

Hodowca i Jeździec

Pismo Polskiego Związku Hodowców Koni

Rok VI, nr 3 (18)
LATO 2008

cena 10 zł (z 0% VAT)
ISSN 1731-5387

Mistrzostwa Świata w Powożeniu Zaprzęgami Jednokonnymi

Jarantów 2008



AUKCJE MŁODYCH OGIERÓW RAS SZLACHETNYCH

• 50 BOGUSŁAWICE, 2-3 WRZEŚNIA • 50 BIAŁY BÓR, 4-5 WRZEŚNIA

TERAZ POLSKIE KONIE



Premium-Pasze dla koni



Wysokiej jakości pasze musli dla koni:

- ❖ **OPTIMAL** – innowacyjna pasza uzupełniająca dla wszystkich koni;
- ❖ **HAFERFREI** – bez owsa, uzupełnia minerały, mikroelementy i witaminy;
- ❖ **REITERHOF** – kompletna pasza z umiarkowaną zawartością owsa;
- ❖ **CORNMUESLI** – pokarm energetyczny bez zawartości owsa dla koni przygotowywanych do aukcji i pokaz – w oraz koni kryjących;
- ❖ **TURNIER** – jeden z najlepszych pokarmów dla koni ciężko pracujących, turniejowych, wyścigowych, kłusaków;
- ❖ **FREIZEIT** – bez owsa, dla koni użytkowanych rekreacyjnie, sporadycznie trenowanych lub odpoczywających;
- ❖ **CHAMPION** – wysokoenergetyczna pasza bez owsa dla koni użytkowanych w sporcie wyczynowym;
- ❖ **PALLETFREI** – zawiera susz z jabłek, zióła oraz mieszkę specjalnie dobranych zbóż, specjalna dla koni nie tolerujących granulatów;
- ❖ **ROBUST-LIGHT** – wspaniale skomponowana mieszanka składników pokarmowych, która u koni mających mało ruchu nie powoduje nadwagi...;
- ❖ **WESTERN** – przeznaczona głównie dla ras Pinto, Quarter-Horse i podobnych, superspecja, dla zawodników konkurencji Western;
- ❖ **ARABER** – specjalnie skomponowana mieszanka dla koni czystej krwi;
- ❖ **SENIOR-PLUS** – dla koni w starszym wieku i rekonwalescentów, łatwo przyswajalne i wysokiej jakości komponenty białkowe są specjalnie przygotowane dla tej grupy koni;
- ❖ **WEIDEBEI-MUESLI** – rekomendowana pomoc dla koni intensywnie wypasanych na pastwiskach;
- ❖ **ZUCHT** – dla klaczy od ósmego miesiąca po zażrebienu, zawiera zestaw łatwo przyswajalnych aminokwasów potrzebnych do prawidłowego rozwoju źrebiąt i matek;
- ❖ **FOHLEN** – dla źrebiąt od drugiego do dziesiątego miesiąca życia;
- ❖ **SINFONIE** – naturalny pokarm z dużą ilością ziół przeznaczony dla koni mających kłopoty z oddychaniem i rekonwalescentów;
- ❖ **FORCE** – koncentrat mineralny i witaminowy optymalizujący procesy karmienia;

Suplementy:

- ❖ **RONDO** – biotyna
- ❖ **PIANO** – magnez
- ❖ **SUBITO** – elektrolity
- ❖ **ALLEGRO** – wit.E+SE
- ❖ **GLISSANDO** – stawy
- ❖ **FORTISSIMO** – kopyta
- ❖ **KABARO** – czosnek
- ❖ **LEIN DISTEL OL** – energia

Dystrybutor w Polsce:

stall

Warszawa, ul. Fleminga 2A

www.marstall.eu, e-mail: info@marstall.pl

tel. (0)22 519 73 45, GSM (0)601 880 380, fax. (0)22 519 73 46



Szanowni Państwo,

Jest nam niezwykle miło złożyć na Państwa ręce kolejny, już 18. numer „Hodowcy i Jeźdźca”. Przyjemność dla zespołu redakcyjnego tym większa, że proponujemy lekturę pisma po dość gruntownym przeobrażeniu, również w szacie graficznej. Obecny numer, o znacznie zwiększonej objętości, jest wyjątkowy także ze względu na dołączony do niego katalog aukcji ogierów ras szlachejnych – imprezy pod hasłem „Teraz Polskie Konie”, której to Polski Związek Hodowców Koni ma zaszczyt być współorganizatorem. Słowem wyjaśnienia i prezentacji najświeższego wydania naszego kwartalnika warto jeszcze dodać, że oprócz kilku znanych Czytelnikom i cenionych materiałów cyklicznych, istotnym akcentem zawartości magazynu jest tematyka zaprzęgów jednokonných. Poświęciliśmy jej tak dużą uwagę z racji zbliżających się Mistrzostw Świata w Jarantowie – wielkiego święta nie tylko miłośników tej dyscypliny.

Ciekawi Państwa zdania i poziomu satysfakcji, żywimy nadzieję, iż nowy „Hodowca i Jeździec” zmobilizuje szeroko pojęte środowisko koniarzy do bardziej aktywnego i świadomego uczestnictwa w życiu branży.

Michał Wierusz-Kowalski

Dear Readers,

It is a great pleasure to put in your hands the subsequent, already 18th issue of „Hodowca i Jeździec”. The pleasure for the Editorial Team is even grater as we now offer a magazine that has undergone a thorough transformation, also in graphic design. The hereby issue, which has a significantly enlarged size is unique, among others due to appended Catalogue for the Auction of Warmblood Stallions, an event held under the slogan: „Now – Polish horses”, which the Polish Horse Breeders Association has an honour to be co-organiser of. In the explanatory note and introduction to the latest issue of our quarterly it is worth to add that besides a few cyclical materials esteemed and known to the Readers, an important element in the contents of the magazine is the subject of single-horse harnesses. We dedicated such attention to this topic because of the coming World Singles Driving Championships in Jarantów – an event celebrated not only by the fans of this discipline. Being curious about your opinion and level of satisfaction we truly hope that the new „Hodowca and Jeździec” will mobilise a wide equine society to more active and conscious participation in the life of the equestrian branch.

Michał Wierusz-Kowalski

Hodowca i Jeździec nr 3(18) 2008 • ISSN 1731-5387 • Nakład 2000 egz. • Cena 10 zł (w tym 0% VAT)

www.pzhk.pl • www.hij.com.pl

Wydawca: Polski Związek Hodowców Koni • ul. Koszykowa 60/62, lok. 16 • 00-673 Warszawa
• tel. (022) 629 95 31 • faks (022) 628 68 79 • Nr konta: 68 1240 6175 1111 0000 4571 0410

Redakcja: p.o. redaktora naczelnego: Michał Wierusz-Kowalski • sekretarz redakcji: Katarzyna Blesznowska

Zespół: Anna Cuber, Ewelina Cześnik, Janusz Lawin, Paulina Peckiel, Andrzej Stasiowski

Opracowanie graficzne: Anna Skowrońska • **Druk:** Matrix

Spis treści Contents

■ Nigdy nie piszę scenariusza	4
I never write a scenario	
■ Jarantów – powrót do świetności ...	6
Jarantów – return of the golden years	
■ Wybitne konie startujące w sporcie zaprzęgowym w latach 1997-2007	8
Outstanding horses in driving competitions in years 1997-2007	
■ Prywatnym zaprzęgiem do przyszłości	12
Journey to the Future driving a private harness	
■ Słów kilka o polskich zawodnikach i koniach	14
Some words on Polish competitors and horses	
■ Wielki wyścig	20
Great race	
■ XI Narodowy Młodzieżowy Cempionat Koni Małopolskich, Białka 2008	22
11th National Youth Championships for Małopolska Horses, Białka'2008	
■ Nagrodzeni w Białce	24
Białka award winners	
■ Wyniki – Białka	25
Results – Białka	
■ Jak co roku w Smolajnach	26
In Smolajny like every year	
■ Promować konie, zachować stada	28
Promote the horses, keep the studs	
■ Pora na orkę	30
Time to plough	
■ Festiwal koni śląskich	31
Festival of Silesian horses	
■ Młode ogiery nagrodzone	31
Award winning young stallions	
■ Wierzę w polską hodowlę	32
I believe in Polish breeding	
■ Kronika	36
The Chronicle	
■ Przed sezonem 2008	40
Before Season 2008	
■ Kalendarz najważniejszych gonitw w sezonie 2008 Służewiec – Warszawa	42
Calendar of the most important races in Season 2008 Służewiec – Warsaw	
■ Rozwój dla bogatych	44
Development for the wealthy	
■ Końskie przedszkole	46
Kindergarten for horses	
■ Metody oceny stanu zdrowia i stopnia wytrenowania koni wyczynowych	50
Methods of evaluating health and level of training in sport horses	
■ Wybór ogiera – aspekty weterynaryjne	54
Choosing a stallion – veterinarian aspects	
■ Rycerz na białym koniu	56
The knight on a white horse	
■ Próby dzielności kłacz 2008	60
Performance test for mares' 2008	



W trosce o zdrowie i kondycję Twojego konia

W sprzedaży oferujemy:

- pasze dla koni
- suplementy lecznicze weterynaryjne
- preparaty pielęgnacyjne
- preparaty regeneracyjne
- probiotyki i preparaty ziołowe
- materiały opatrunkowe
- środki dezynfekcyjne

**ZAPRASZAMY DO NASZEGO NOWO OTWARTEGO
SKLEPU INTERNETOWEGO**

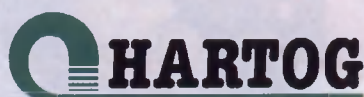
www.sklep.animavet.pl

**Przy zamówieniu powyżej 200zł dostawa
na terenie Warszawy i okolic GRATIS.**

Proponujemy profesjonalne doradztwo weterynaryjne
w zakresie żywienia koni i dbania o ich dobrą kondycję w zależności
od sposobu użytkowania oraz rodzaju wykonywanej pracy.



Regionalny dystrybutor na województwo mazowieckie:



Prowadzimy sprzedaż produktów wielu renomowanych firm m.in.:
Equistro, Foran, Rokale, Cortaflex, Absorbina, Pavo, Spillers, Atcom,
Lexa, Derbymed, Veredus, Hipovet, Veyx, Eclipse, Boehringer Ingelheim.



czynne: pn. – pt. 9 – 17

sob. 9 – 14



tel: +48 22 812 90 03

fax: +48 22 812 40 72

04-569 Warszawa

ul. Przyjaźni 36

animavet@animavet.pl

www.animavet.pl

JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

— TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE —

Wielka Doroczna Licytacja Koni pełnej i półkrwi angielskiej, arabów i anglo-arabów

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu
oraz **roczniaków** odbędzie
się na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 3-go października 1932 roku.

WPISOWE 10 ZŁOTYCH OD KONIA.

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe,
nie będą umieszczone w katalogu.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje Redakcja
„Jeźdźca i Hodowcy” Warszawa, Mazowiecka 16,
do dnia 1-go września r. b.

Dnia 19 listop. 1932 r. na torze wyśc. przed tryb. o g. 11 rano odbędzie się
Licytacja koni pełnej krwi angielskiej
w t r e n i n g u oraz
wychodzących z treningu.

Nadarza się sposobność nabycia klaczy do hodowli, koni wierzchowych, a także koni w pełnym treningu dwulatków, trzylatków i starszych wśród których znajduje się szereg zwycięzców w wyścigach płaskich i z przeszkodami. Konie oglądać będzie można w **przeddzień** licytacji w godz. do 9 rano oraz między 2—4 pp. oraz w dzień licytacji do godz. 9 rano w stajniach na torze wyścigowym. — Katalogi w kancelarii Tow. mogą być też wysłane na żądanie za nadesłaniem znaczka 30 gr.—



Nigdy nie piszę scenariusza

„Chcę, żeby historia zapisała, że tutaj w Jarantowie, w małej wsi koło Kalisza, odbyły się Mistrzostwa Świata

– mówi Andrzej Jaworowicz, Prezes Klubu Jeździecko-Strzeleckiego „Jako” Jarantów, organizator Mistrzostw Świata w Zaprzęgach Jednokonných, które odbędą się w dniach 28-31 sierpnia 2008.

Hij: Pana pasją są polowania. Mówi Pan nawet o sobie – zawodowy myśliwy i podobno większość czasu spędza na polowaniach...

Andrzej Jaworowicz: W cudzysłowie. Pracuję między innymi po to, żeby polować... Powiedziałbym raczej, że nieustannie obcuje z przyrodą, spędzam czas na łonie natury, a przy okazji poluję.

Czyli konie to raczej drugi plan? Pojawiły się dość późno w Pana życiu? Tak, konie zaczęły mnie interesować zdecydowanie później. 4-6 lat temu.

Pochodzę ze wsi, z miejscowości Lisków koło Kalisza. Dopóki żyli dziadkowie i rodzice, konie były u nas zawsze. Wśród nich pociągowe i do rekreacji. Potem tak się życie potoczyło, że nie było gdzie ich trzymać, bo przeprowadziłem się do Kokanina. No a teraz, odkąd kupiliśmy Jarantów, konie znowu do mnie wróciły.

Kupił Pan ruinę, a dziś jest to jeden z lepszych ośrodków zaprzęgowych w Polsce. Czy mógłby Pan powiedzieć, jak się do tego dochodzi?

Ciężką pracą i jasnością celu, który się chce osiągnąć, oraz konsekwencją w działaniach.

A dlaczego zainteresowały Pana zaprzęgi, a nie skoki, dresaż czy WKKW?

Kiedy zaczynałem, brałem pod uwagę wszystkie te dyscypliny. Przy skokach zawsze jest większa publiczność,

ale mnie nie o to chodziło. Wahałem się pomiędzy WKKW i zaprzęgami. Dochodziły do mnie różne opinie na temat wukakawistów, więc w końcu podjąłem decyzję o inwestycji w powozienie. W 2000 lub 2001r. pojechałem do Poznania na zawody ZOO, obejrzałem imprezę, i tak oto w Jarantowie pojawiły się zaprzęgi. Nigdy tego nie żałowałem. Wymagało to ogromnych nakładów, zbudowania całej koniecznej infrastruktury.

Wyczyścił Pan teren po wykopach piasku, robiąc z niego imponujący, zajmujący około 16 hektarów hipodrom pod zaprzęgi ze stałymi przeszkodami.

Przez Czesława Koniecznego nawiązałem kontakt z Karolem Rómmlem, który zaprojektował cały tor. Niestety, nie zdążył dokończyć swej pracy. Zginął w wypadku samochodowym w drodze do Jarantowa – miał doszlifować dwie ostatnie przeszkody. Tuż przed Jego śmiercią jeszcze rozmawialiśmy przez telefon komórkowy. Powiedział mi, że zaraz będzie. Nie ma Go do dziś.

Zawody w Jarantowie są więc poniekąd wspomnieniem Karola Rómmle, bowiem była to nietuzinkowa postać?

Wydaje mi się, że Karol czuł, że coś musi się wydarzyć. Dla mnie i dla moich chłopaków zostawił obrazy, które pokazałem na zawodach po Jego śmierci.

Zawody, które odbędą się w sierpniu w Jarantowie, będą imprezą najwyższej rangi, jaka miała miejsce do tej pory w Pańskim Klubie. Można by ją zatem nieoficjalnie uznać za wspomnienie i ukłon wobec postaci Karola Rómmle, który wspierał wszelkie działania i przygotowywał obiekt z myślą o dużym sporcie. Wykonał Pan kawał wspaniałej roboty, choć Karol z nami już nie ma...

Na pewno wiele mu zawdzięczam. I mam nadzieję, że jest z nami duchem...

Pana zawody są zawsze ogromnym świętem dla regionu.

W tym roku gości my Mistrzostwa Świata, po drodze było kilka zawodów niższej rangi, które wypadły chyba dość dobrze. Przy wsparciu PZJ udało nam się otrzymać przywilej organizacji mistrzostw. Zapewne byliśmy przez tych kilka lat obserwowani, jak sobie radzimy i czy podaliśmy. Pomysł, by walczyć o tę imprezę, zrodził się ad hoc, jak większość moich pomysłów. Nie lubię myśleć w domu, więc pewnie i tym razem przyszła mi do głowy ta złota idea gdzieś na świeżym powietrzu. Między innymi dlatego lubię polowania, dla mnie to również czas na refleksję i pomysły, które potem próbuję wcielić w życie...

Imprezy, które dotychczas Pan organizował, nie tylko pozwoliły wypromować klub, ale wsparły promocję

samej miejscowości. Jest Pan postrzegany jako wielki patriota lokalny.

Moim marzeniem jest to, by Jarantów przeszedł do historii. Robię to dlatego, że lubię, ale przede wszystkim dla wsi, dla powiatu kaliskiego i dla Wielkopolski. Chcę, żeby historia zapisała, że tutaj w Jarantowie, w małej wsi koło Kalisza, odbyły się Mistrzostwa Świata.

Nie da się żyć obok ludzi, trzeba żyć z nimi. Trzeba dzielić się wszystkim – dobrym słowem, pomysłami, radą. Ludzie odpłacają wzajemnością. Dla mnie najlepszym przykładem była chwila, kiedy okazało się, że brakuje mi trochę terenu pod mistrzostwa. Poprosiłem o rozmowę kilku sąsiadujących ze mną rolników. Jeden z nich trochę się wylaamywał, więc pozostali wzięli go na bok i powiedzieli, żeby przestał utrudniać sprawy, bo dzięki mnie w małym, nikomu dotąd nieznanym Jarantowie mają się odbyć Mistrzostwa Świata. I tak się stało, wszyscy oni na dwa lata oddali nam kawałki swoich pól, które przeobrażiliśmy w łąki. Ci ludzie praktycznie nieodpłatnie oddali mi ponad 20 hektarów ziemi. Naprawdę warto z takimi bliźnimi pracować – wszystko dobre, co daje, jakoś szczęśliwie do mnie wraca.

Sąsiedzi ze wsi lubią Pana nie tylko dlatego, że ma Pan kasę i robi wielkie rzeczy, ale także dlatego, że pomaga Pan innym, inicjuje różne akcje we wsi, dzięki Panu i zawodom czy teraz Mistrzostwom Świata kilka lokalnych inwestycji udało się zrealizować, np. drogi, oczyszczanie rowów, poprawę trakcji elektrycznych, które były w fatalnym stanie...

Mogę się też pochwalić, że dwa lata temu wspólnie z żoną, Anną, odrestaurowaliśmy maleńki kościółek w Lipem, ołtarze itd. Oczywiście, wszystko to, co można było wymienić, zrobiliśmy nowe ławki i podłogi. Jestem przekonany, że dla tych ludzi jest to bardzo ważne. Zawody się skończą, wszyscy szybko

o tym zapomną, a do kościoła będą chodzili nadal.

Od wielu lat dał się Pan także poznać jako człowiek z gestem na szerszą skalę. Od zawsze wspiera Pan fundację Anny Dymnej, pomagając ułomnym dzieciom uzdolnionym artystycznie?

Sami mamy czworo takich dzieci na wychowaniu, wszystkie one mają rodziców, ale my opłacamy im szkoły, dodatkowe lekcje, rehabilitację itp. Codziennie dziękuję, że sam mam zdrowe dzieci i kiedy widzę inne, które tyle szczęścia nie miały, po prostu chcę pomóc. Ciągłe zadajemy sobie pytanie, dlaczego muszą tak cierpieć, dlaczego nie widzą, nie chodzą czy nie rosną normalnie. Pieniądze są niczym, jak się nie ma zdrowia. Zdaję sobie sprawę, że nie mogę pomóc wszystkim, ale chciałbym zrobić cokolwiek na miarę swych możliwości.

Jeden z Pana przyjaciół określił Pana jako zamożnego człowieka, który potrafi dzielić się swymi pieniędzmi. To widać zarówno w dziedzinie wspierania uzdolnionych dzieci, jak i w akcjach dotyczących społeczności lokalnej oraz w inicjatywie związanej z zaprzęgami...

Ja ciągle powtarzam, że można mieć pieniądze i nadal umieć rozmawiać z ludźmi, którzy nie mają tyle szczęścia, i im pomagać. Oczywiście można po prostu przekazać pieniądze na konto osoby potrzebującej. Ale dla mnie ważniejsze jest jeszcze i to, by mieć z tymi ludźmi kontakt. Staramy się wspólnie z żoną wspierać ich nie tylko finansowo, ale być z nimi, rozmawiać, dodawać wiary. To samo dotyczy ludzi, którzy nas otaczają w Jarantowie. Żyje się tu ciężko, bo ziemie są niskiej klasy, a oni żyją głównie z rolnictwa. Ostatnio część z nich wyjechała do pracy za granicę, ale już zaczynają wracać. Kiedyś życie w Jarantowie było „za karę”, teraz powoli zmienia się w przyjemność.

Ludzie z miasta coraz częściej chcą się tu osiedlać, przyjeżdżają z miasta, wyku-

pują działki. Trochę mnie to martwi, bo teren traci swoje „dziewictwo”, ale coś za coś. Jarantów stał się słynny. Może trochę dzięki mnie. Zawsze mi się wydawało, że facet musi coś w życiu robić – jedni piją wódkę, inni chodzą na panienki albo grają w karty, a ja uważam, że można się pasjonować końmi czy łowiectwem. Dla mnie łowiectwo to nie zabijanie, ale wiedza przyrodnicza.

Trzeba to wszystko wyważyć, pogodzić, nie można iść na masówkę, bo wtedy staje się to po prostu rzeźnictwem. Wszystko, co najlepsze, zawsze rodzi się w naturze, więc nie można nadmiernie w nią ingerować. A konie? Konie to adrenalina, a według mnie facet bez zdrowej adrenaliny nie jest prawdziwym facetem. Ja przeżywam każdy wyjazd chłopaków, choć nie zawsze to po sobie pokazuję. Czasami nawet rezygnuję z wyjazdu z nimi, żeby ich dodatkowo nie stresować. Oni walczą i chcą walczyć – nie zawsze im to wychodzi, ale mamy czas, więc możemy poczekać na sukcesy.

Mistrzostwa Świata to ogromny wysiłek. Jak dużo ludzi pracuje nad organizacją?

Przed laty Karol pobrał piękny tor przeszkód. Zostały z nich tylko trzy. Obecnie dobudowujemy pięć zupełnie nowych – robi je dla nas Szwajcar Christian Iseli, szczegółowo bacząc na przepisy – bowiem nie można się ściagać ciągle na tych samych. Poszła i jeszcze pójdzie na to masa drzewa,

ANDRZEJ JAWOROWICZ stworzył w zrujnowanym jeszcze kilka lat temu Jarantowie ośrodek zaprzęgowy na światowym poziomie.



Jak już zdobędziemy ten medal, to się będzie mówiło: medalista mistrzostw świata z Jarantowa.

nie jestem nawet w stanie zliczyć, ile kubików. Codziennie pracuje przy tym od kilkunastu tygodni około 8-10 osób. Udało nam się zebrać trawę, a więc plac jest gotowy.

Teraz będziemy ją tylko trochę wykaszować i podsypywać nawozami, żeby lepiej rosła. Musimy jeszcze trochę spłycić wodę, bo na ostatnich zawodach, które odbywały się w deszczu, było jej za dużo. Zrobiliśmy taki rodzaj odpływu, który będzie regulował ilość wody w taki sposób, by był on zawsze na tym samym poziomie.

Czy w trakcie samych zawodów może Pan liczyć na lokalny wolontariat?

Oczywiście. Muszę też mocno podkreślić, że niezwykle pomoc świadczy starostwo kaliskie, które jest bardzo dumne, że na tym terenie odbywają się zawody rangi międzynarodowej. Chciałbym też podziękować urzędowi marszałkowskiemu w Poznaniu. Dzięki nim właśnie udało się poprawić drogi i naprawić łącza elektryczne. Bardzo dobrze współpracuje się nam z komitetem rodzicielskim, okolicznymi strażami pożarnymi i wiem, że na nich mogę liczyć. Ja im daję wigwam, w którym robią dyskoteki, a oni wesprą mnie podczas zawodów, głównie w kwestiach kierowania ruchem, parkowania, w sprawach porządkowych.

Na potrzeby dużych imprez powstał Pan wspomniany wigwam, który może pomieścić 350 miejsc siedzących...

Bardzo dobrze się sprawdza na duże imprezy, jest piętrowy, ma 32 metry wysokości. Ponieważ ludzie z tego

korzystają, nie ma obaw, że zniszczą. Zdarza się, że zostawię otwarty samochód albo ów wigwam, a zaraz ktoś przyjeżdża i przypomina mi, że powinienem zamknąć. Obiekt jest otwarty, więc wszyscy o niego dbają.

Przy tak ogromnej imprezie potrzeby logistyczne są niebywałe, ale także i fundusze muszą być ogromne. Jak udało się Panu spiąć budżet?

Budżet jest zamknięty, choć muszę przyznać, że liczyłem na większą liczbę sponsorów. Już wiadomo, że generalnym sponsorem będzie Pepsi-Cola. Na kilku firmach się zawiodłem, ale trudno, damy radę... Bardzo mnie wspomógł finansowo urząd marszałkowski. Jestem także wdzięczny postawie Polskiego Związku Hodowców Koni, gdzie od początku na współpracy z ludźmi ze Związku się nie zawiodłem – sporo życzliwego wsparcia oraz konkrety...

Jaka jest pula nagród?

15 tysięcy euro ogólnie. Jak na zaprzęgi jest to bardzo wysoka pula.

Jak Pan myśli, ilu zawodników przyjedzie do Jarantowa? Ile krajów będzie reprezentowanych?

Jestem pewien, że będzie minimum 20 krajów. I tu mamy nie lada problem, bo nagle się okaże, że 3 dni powinno trwać ujeżdżenie... Ale to wszystko będziemy dokładnie wiedzieli na początku lipca. Każda ekipa to trzech zawodników plus jeden, czyli 84. Dodatkowo 6 z Polski, czyli 90. Koni będzie co najmniej 110, bo każda ekipa ma jednego zapasowego konia. Do tego mamy jeszcze 90 luzaków, 23-24 kierowników ekip. Robi się z tego całkiem spora impreza. Stajnie muszą być dla wszystkich jednakowe, musimy też mieć gigantyczne zaplecze dla ludzi.

Najgorsza będzie sobota, bo wtedy będziemy tu mieli maraton. Nigdy nie piszę scenariusza, mam tylko główne założenia i zwykle ta metoda się spraw-

dza. Spróbuję tak zrobić także i na Mistrzostwach Świata. Mam nadzieję, że wszystko uda się znakomicie. Jestem optymistą. Marek Zalewski, który będzie prowadził imprezę, również jest dobrej myśli. Chciałbym, żeby Polakom udało się zdobyć medal; to moje największe marzenie związane z mistrzostwami – może być indywidualnie lub drużynowo, może być złoty, srebrny lub brązowy, byle był...

Może właśnie u Pana w Jarantowie uda się nawiązać do najlepszych tradycji polskich zaprzęgów.

Miałem nadzieję, że tak się stanie w Warce, ale jedynie otarliśmy się o podium. Wierzę w to, że tym razem się uda. Gdyby się powiodło, to będzie to także w jakimś stopniu mój osobisty sukces. Sam jestem za stary, żeby zdobywać medale, i nie poradziłbym sobie z takim wyzwaniem, ale mam nadzieję, że stwarzam ku temu warunki.

Rozmawiał Michał Wierusz-Kowalski

Jarantów – powrót

Jarantów leży w Wielkopolsce w powiecie kaliskim w gminie Blizanów. Po znajdującym się tam od X wieku grodzisku pozostały wały z dobrze widoczną fosą, porośnięte drzewami. Nazwa wsi pochodzi od pierwszego właściciela majątku Arnolda Jarnotłowsky'ego. Jarantów przechodził w ręce wielu rodzin szlacheckich: Lipskich, Racędowskich, Radolińskich, Radomskich.

Tworzone z pasją

Państwo Anna i Andrzej Jaworowiczowie kupili zabudowania i ziemię w 2001 roku. Postanowili hodować konie. Zakupiony majątek był bardzo zaniedbany, budynki zniszczone, odpadający tynk, dziurawe dachy. Przez kolejny rok trwały intensywne prace remontowe: wymieniono okna, gruntownie odnowiono ściany, położono nowe dachy. Powstały stajnie z boksami dla koni, pomieszczenia socjalne, kuchnia stołowa, szorownia, pokoje gościnne, zaplecze gospodarcze. Po zakończeniu prac remontowych zaczęto prowadzić do Jarantowa konie rasy śląskiej. Już w 2003 roku nieopodal gospodarstwa powstał hipodrom z podłożem trawiastym, malowniczo położony w sąsiedztwie lasów i pól. Na jego terenie rozgrywane są zawody. Hipodrom zajmuje ok. 12 ha powierzchni.

Znajdują się na nim trzy wymiarowe czworoboki i tor maratoński z przeszkodami. Na terenie hipodromu wybudowano również wigwam, który ma 350 miejsc siedzących. Hodowla koni w Klubie Jeździecko-Strzeleckim „Jako” Jarantów rozpoczęła się sześć lat temu. Program zakładał hodowlę dobrych koni przeznaczonych do sportu zaprzęgowego. Wykorzystywano zarówno reproductory rasy śląskiej, jak i polepszające wytrzymałość, szybkość oraz cechy konstytucyjne ogiery pełnej krwi angielskiej.

Na początku w Jarantowie najwięcej było koni rasy śląskiej (52 szt., co stanowiło 82,5 %) ponadto czeski koń gorąckrwisty (5 szt.) szlachetna półkrew (4 szt.) oraz kuce felińskie (2 szt.) Klacze zostały wcielono do stada po wnikliwej analizie rodowodowej i ocenie wartości hodowlanej. Podstawę stada zarodowego stanowiły: Linda śl. ur. 1988 (Lir – Lida); Lokacja śl. ur. 1993 r. (Lapis – Awiza); Endyma śl. ur. 1995 (Butanol – Enklawa); Lorena śl. ur. 1995 (Estor – Linda); Jaga śl. ur. 1996 (Largis – Joga); Esterella śl. ur. 1997 (Hades xx – Esteria); Hera śl. ur. 1997 (Probus – Hilda); Lerkia śl. ur. 1998 (Lapis – Lersyka); Tunika śl. ur. 1999 (Evento old. – Tomyra); Lafesta śl. ur. 2000 (Bak – Lenta); Jagła śl. ur. 2000 (Epilog – Jaga).

do świetności

W latach 2002-2003 do stanowienia jarantowskich klaczy wydzierzawiono śląskiego ogiera Arsen ur. 1986 (Centimo old. – Arsi), który po bardzo dobrej karierze sportowej użyty był również w macierzystym stadzie. W sezonie 2004-2005 użyto w Jarantowie ogiera pełnej krwi Czynel xx ur. 1985 (Club House – Czilla). Do hodowli użyto również innych ogierów pełnej krwi. W 2006 roku Dastin xx (Professional – Dutra), a w 2007 roku Purist xx (Polish Precedens – Miill Line) oraz śląskiego ogiera Rapid (Rapier – Dina). Aktualnie w Jarantowie kryje ogier własnej hodowli Lasso ur. 2003 (Arsen – Lokacja/Lapis).

Młody klub z sukcesami

30 sierpnia 2001 roku powstał Klub Jeździecko-Strzelecki „Jako” Jarantów. W roku 2002 został zarejestrowany w Polskim Związku Jeździeckim. Nazwa Klubu złożona jest z pierwszych liter nazwiska właścicieli oraz dwóch pierwszych liter rodzimej miejscowości Kokanin. Zawodnicy klubu Jako Jarantów startują na zawodach w powożeniu parami i zaprzęgami jednokonnymi na zawodach krajowych i hipodromach europejskich.

Członkami klubu byli: Przemysław Zabłocki – uczestnik Mistrzostw Polski, Zawodów Między-

narodowych w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi oraz Mistrzostw Świata w Powożeniu Zaprzęgami Jednokonnymi w Conty w roku 2002, gdzie został sklasyfikowany indywidualnie na 10. miejscu. W barwach Jarantowa jeździli również Arkadiusz Górski, Hubert Wojciechowski, Adam Kaniewski, Dariusz Śmichura i Rafał Woźniak. Aktualnie w klubie pod okiem Czesława Koniecznego trenuje dwóch zawodników: Piotr Woźniak i Tomasz Jankowiak. Ten pierwszy zajmuje się w Jarantowie również hodowlą koni.

Mimo iż Klub Jako jest bardzo młody, może poszczycić się dużymi osiągnięciami, m.in. startami zawodników na zawodach najwyższej rangi. W Mistrzostwach Świata w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi Warka 2007 startowali zawodnicy klubu Jako Jarantów: Piotr Woźniak (38. miejsce) z końmi Baltek śl. ur. 1999 (Juror xx – Baltona śl.), Barwinio ur. 2001 (Purist xx – Barwina śl.) Gottward Rasin (Gottwald – Awiva) oraz Tomasz Jankowiak (40. miejsce) z końmi Blues sp ur. 2001 (Arsen śl. – Baltona m.) Jantar śl. ur. 2000 (Jogurt – Fuzja) i Gesha ches. gor. ur. 1995 (Quoniam – Galanka).

**Anna Nowicka-Posłuszna,
Agnieszka Wawrowska**



fol. Paulina Peckiel

Odkupiony kilka lat temu Jarantów, zrujnowany majątek należący kiedyś do polskich rodzin szlacheckich, odzyskał dawną świetność. Już za kilka dni będzie gościł zawodników i konie z całego świata.

Prestige
ITALIA

CARISMA

W SPRZEDAŻY OD MAJA 2008

www.equirria.shop.pl
Wyłączny przedstawiciel w Polsce
Equirria Sp. z o.o. ul. Klonowa 12, 40-168 Katowice (Koszutka)
tel. (032) 258 97 62, fax: (032) 200 05 57

OFICJALNY DOSTAWCA SPRZĘTU JEŹDZIECKIEGO
DLA POLSKIEJ EKIPY OLIMPIJSKIEJ - ATENY 2004

POLISH EVENTING TEAM
ATHEN S 2004

Wybitne konie startujące w sporcie zaprzęgowym w latach 1997-2007

Sport zaprzęgowy i związane z tą dyscypliną rasy koni zasługują na zainteresowanie przede wszystkim dlatego, iż jest to jedna z nielicznych dyscyplin, w której nasi zawodnicy od wielu lat odnoszą liczne sukcesy na arenie międzynarodowej. Dyscyplina ta, jak żadna inna, daje możliwość konfrontacji cech różnych ras, co jest rzeczą niebagatelną dla przyszłości hodowli koni.

W 1975 roku w aspekcie rozgrywanych w Sopocie Mistrzostw Europy Zbigniew Prus-Niewiadomski pisał: Nadarza się (...) okazja szerszej konfrontacji polskich koni z możliwościami innych, również o bardzo zróżnicowanym poziomie. I nie o wyniki tu chodzi, bo o nie będzie walczyć garstka najlepszych gości i gospodarzy. Chodzi o maksymalne wykorzystanie szansy, jaka się wyłania przed polską hodowlą konia szlachetnego. O ile wyprodukowanie u nas konia wierzchowowo-wyczynowego nie jest rzeczą łatwą i przy podjętych wysiłkach w tym kierunku możemy się spodziewać wyników w najlepszym razie za lat kilkanaście, o tyle – jak można sądzić z obserwacji zawodów w powożeniu – już dzisiaj dysponujemy dobrym materiałem koni zaprzęgowych. Duży udział polskich zaprzęgów w zawodach mistrzowskich naszego kontynentu ma sens tylko wtedy, gdy potraktujemy go jako prezentację naszego materiału końskiego, jako pokaz możliwości na przyszłość produkowania wszechstronnego konia do celów pozarolniczych.

Sport zaprzęgowy niewątpliwie należy traktować przede wszystkim jako sprawdzian wartości użytkowej, a więc ważne kryterium selekcyjne w hodowli, które umożliwia ocenę dzielności i wytrzymałości koni. Na przełomie ostatnich 10



Bogacz, jeden z najbardziej utytułowanych koni zaprzęgowych.

tot. Paulina Heckler

lat, obserwuje się w sporcie zaprzęgowym znaczący spadek udziału koni rasy wielkopolskiej, która kiedyś górowała liczebnie nad pozostałymi. Do roku 1995 spośród koni zaprzęgowych konie rasy wielkopolskiej stanowiły 54,5%, śląskie 23,9%, xo młp 5,6% oraz anglośląskie 3,2%. Obecnie rasa śląska stanowi 40,5%, rasa sp. 27%, rasa włkp. 19%, rasa małopolska 10,8 %.

Poniżej podstawiamy charakterystykę najlepszych koni zaprzęgowych ostatniej dekady.

Najwybitniejszym i zarazem najbardziej utytułowanym w ostatnim dziesięcioleciu koniem zaprzęgowym jest bezkonkurencyjny śląski ogier Bogacz. Ten reprezentant dwóch z sześciu starych rodów śląskich koni zaprzęgowych, jest doskonałym przykładem solidnej i wieloletniej pracy hodowlanej, która doprowadziła do tak wysokiej specjalizacji rasy w opisywanej dyscyplinie.

■ Wał. BOGACZ gn., ur. 1992 r w SK Strzelce Opolskie, śl. (Lansjer śl. – Buczyzna śl./Glockner old) w 1995 roku przeszedł trening w Zakładzie Treningowym w Książu, gdzie zajął ex aequo pierwsze miejsce wraz z ogierem Aronem. Bogacz nie jest koniem łatwym – dogadywał się z nim Wiktor Pietrowski mający znakomitą rękę, dlatego pozornie sprawiał wrażenie konia, którym łatwo

się powozi. Były trener polskiej reprezentacji i utytułowany zawodnik Cz. Konieczny wspomina Bogacza jako trudnego konia: „Mieliliśmy z nim w Książu problemy, podczas treningu wdawał się w bójki z koniem w parze, był przeciętny, więc zrezygnowaliśmy z niego. Bogacz, ze względu na bardzo dobry ruch, wrócił do treningu. To prawdziwy sportowiec, który podczas treningów nie daje z siebie wszystkiego, dopiero na czworoboku pokazuje, co potrafi. To zupełnie inny koń podczas zawodów”. Pozostawił po sobie utalentowane potomstwo, konie: Bond, Bielinek czy Kakado, które znalazły się wśród najlepszych koni zaprzęgowych. Startował z powodzeniem w zaprzęgach jedno-, dwukonnych z końmi: Lir, Las Vegas i synem Bondem. Był uczestnikiem MŚ w zaprzęgach jednokonnych 2004 w Astorp, gdzie powożony przez W. Pietrowskiego, przyczynił się do zdobycia brązowego medalu drużynowo. Znalazł się w parze powożonej przez A. Kostrzewę na MŚ w 2005 roku, gdzie Polska zajęła czwarte miejsce. Do Jarantowa przygotowywany jest przez Ryszarda Gila.

■ Wał. DZIEKAN, ur. 1996 r., hod. E. Malanowskiego, m. (Emetyt m. – Dziewunia xx/Jaguar xx) od kilku lat wraz z Mefisto z powodzeniem startuje w konkurencjach zaprzęgów paroi i czterokonnych. Te dwa konie rasy małopolskiej

są uważane za najlepszą parę w kraju. Ich ojcem jest urodziwy Emetyt/Kwartet xo – Emerycha m./Ermitaż m., hod. SK Janów Podlaski, został uznany w hodowli holenderskiej i niemieckiego konia wierzchowego.

W 2003 roku na MŚ w Jardy Dziekan i Gormen przyczyniły się do zdobycia przez Polskę wicemistrzostwa. Dziekan wraz z końmi Lubań i Mefisto, w 2005 roku, przyczynił się do zajęcia przez Polskę czwartej pozycji na Mistrzostwach Świata w Zaprzęgach Parokonnnych w Salzburgu. W tym samym składzie konie te wystąpiły na MŚ w Warce 2007, gdzie Polska również zajęła czwarte miejsce drużynowo. Tymi końmi Jacek Kozłowski ukończył WEG w Aachen w 2006 r. w zaprzęgach czterokonnnych.

■ Wał. BATALION, ur. 1994 r. hod. J. Świącicki, śl. (Estor śl.- Baltona m./Historyk m.) Karierę sportową rozpoczął od startów w konkursach ujeżdżenia. W 1998 roku zajął drugie miejsce na Mistrzostwach Polski Młodych Koni w kategorii czterolatków. W roku 2000 po podjęciu przez Agnieszkę Chwastek decyzji o zmianie dyscypliny Batalion zaczął pracować jako koń zaprzęgowy. Ogier ten po raz pierwszy brał udział w Mistrzostwach Świata w 2001 roku w Conty. Batalion to również uczestnik Mistrzostw Świata w Astorp 2004, gdzie zajął z Agnieszką Chwastek indywidualnie 9. miejsce, a Polska zdobyła drużynowo srebrny medal. Złoty i srebrny medalista MP. W roku 2006 Batalion uległ poważnej kontuzji – złamana noga na stałe wyłączyła go z treningów. O dużych sukcesach tej pary sama powożąca mówi: „Nie byłoby to możliwe, gdyby Batalion nie był koniem ambitnym, z wielkim sercem i nie obdarzał mnie wielkim zaufaniem. Charakteryzował się dużą siłą, wytrzymałością, dobrym ruchem i spokojem tam, gdzie był potrzebny”.

■ Og. ERYK, ur. 1991, hod. K. Gil, śl. (Eton – Amina I śl./Astenik śl.). Powożony przez Ryszarda Gila. Urodziwy, kary, z bogatą karierą, plasował się na wysokich miejscach na zawodach rangi międzynarodowej i krajowej.

■ Og. MEFISTO, ur. 1994 r., hod. SO Bogusławice, m. (Emetyt m. – Mafia m./Hippis m.) od kilku lat, wraz z innymi końmi Jacka Kozłowskiego Dziekanem, Gormenem, Lubaniem i Malaxem, startuje w konkurencjach zaprzęgów paro- i czterokonnnych, odnosząc wiele sukcesów. Ojcem Mefisto i Dziekana jest urodziwy małopolski Emetyt, pełniący niegdyś rolę ogiera czołowego w SK Walewice. Te dwa konie uważane są za najlepszą parę zaprzęgową ostatnich lat. Ogier ten wraz z Emanem brał udział w MŚ w Kecskemet w 1999 roku. Mefisto wraz z końmi Lubań i Dziekan, w 2005 roku, przyczynił się do zajęcia przez Polskę czwartej pozycji na Mistrzostwach

Świata w Zaprzęgach Parokonnnych w Salzburgu. W tym samym składzie konie te wystąpiły na MŚ w Warce 2007, gdzie Polska również zajęła czwarte miejsce drużynowo.

■ Wał. GORMEN, ur. 1993, m., hod. SK Walewice (Judex xx – Gomora m./Sekwestr xxoo) Koń ten z powodzeniem startuje w konkurencjach zaprzęgów paro- i czterokonnnych wraz z innymi końmi Jacka Kozłowskiego: Dziekanem, Mefisto, Lubaniem i Malaxem. Trzykrotny złoty medalista. W 2003 roku na MŚ w Jardy Gormen i Dziekan przyczyniły się do zdobycia przez Polskę wicemistrzostwa.

■ Wał. RAPS ur. 1997 r. wlkp (Robin wlkp. – NN) wraz z **wał. KARUZO** ur. 1996 r. wlkp., hod J. Górski, uczestniczyły w MŚ w Zaprzęgach Parokonnnych 2005 roku w Salzburgu Powożony przez Arkadiusza Górskiego uczestniczył w zawodach rangi ZOO i CAI, zajmując wysokie miejsca.

■ Og. ELIOT, ur. 1996, hod. Niemcy old. (Elton – Anka/Căpitan) przybył do SO Książ w 1998 roku, wymieniony ze stadem niemieckim za śląskiego ogiera Indygo. W roku 1999 ukończył Zakład Treningowy w Książu, zajmując pierwsze miejsce w próbie dzielności. Ogier, startując z powodzeniem w zawodach ogólnopolskich, pełnił również rolę jednego z ogierów czołowych stada. Pozostawił po sobie utalentowane potomstwo, w tym śląskiego ogiera Izer, z którym tylko Eliot wygrał współzawodnictwo na Mistrzostwach Polski w 2007 r. Inni znani w sporcie zaprzęgowym potomkowie Eliota to: Łunnik, Nikiel, Bandos, Beryl, Derwisz. Największe swoje sukcesy Eliot odnosi od roku 2005. Jego powożącym jest Bartłomiej Kwiatek, który twierdzi, że to koń trudny, ale bardzo ambitny. W 2006 roku ogier znalazł się ekipie Polski na MŚ w Zaprzęgach Jednokonnnych w Prtoni del Vivaro, gdzie jednak z powodu kulawizny nie wystąpił. Przygotowywany do Mistrzostw Świata w Jarantowie.

■ Wał. MARS, ur. 1993 r., hod. M. Goc, wlkp. (Monsun wlkp., – Purpura wlkp./Ares xx). Jak twierdzi B. Kwiatek, to bardzo dobry koń, zwłaszcza w maratonie, choć wymagał odpowiedniego podejścia ze względu na wrażliwy charakter. Uczestnik wielu zawodów rangi ZOO i MP (3. miejsce w 2002 r.).

■ KI. GARDENKA ur. 1997 r. wlkp. (Kerman wlkp. – Gardenia wlkp./Starnik wlkp.) wraz z **wał. HALZAKIEM** ur. 1997 r. wlkp. (Zodiak wlkp. – Hala wlkp./Agat) są hodowli Gosp. Gołębiń Stary. Chodzą w parze, a powozi nimi Przemysław Sroka. Para ta uczestniczyła w MŚ w Salzburgu w 2005 roku, gdzie przyczyniła się do zdobycia przez Polskę 4. miejsca drużynowo.

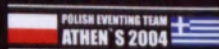
CARISMA
TO POŁĄCZENIE SKÓRY
Z TYTANEM I WIELE,
WIELE WIĘCEJ.
KONTAKT Z TWOIM
SADDLEFITTEREM
606 914 300

www.equirshop.pl

Wyłączny przedstawiciel w Polsce

Equirria Sp. z o.o. ul. Klonowa 12, 40-168 Katowice (Koszutka)
tel. (032) 258 97 62, fax: (032) 200 05 57

OFICJALNY DOSTAWCA SPRZĘTU JEZDZIECKIEGO
DLA POLSKIEJ EKIPY OLIMPIJSKIEJ - ATENY 2004





STADNINA KONI LISZKOWO
STANISŁAW SZURIK
LISZKOWO 1/6
89-310 ŁÓBŻENICA
www.stadnina-liszkowo.pl
email: biuro@stadnina-liszkowo.pl
TEL: 606-90-11-20



Polecamy konie, w każdym wieku, pochodzące z najlepszych linii koni sportowych. W ostatnim czasie użyliśmy wielu cennych reproduktorów, m.in.: Calvados Z, Chicago Z, Concert old, Crown Z, Grand de la Cour han, Frazes xo, Landor old, Leoville sf, Love Affair han, i in. Staramy się stworzyć koniom najlepsze warunki wychowu oraz profesjonalną opiekę aby w przyszłości w pełni móc korzystać z ich wysokiego potencjału genetycznego.



Nasze konie osiągają liczne sukcesy na wystawach hodowlanych, próbach dzielności oraz w sporcie zarówno w kraju jak i za granicą.



Zachęcam do użycia w hodowli doskonałego, moim zdaniem, ogiera CONCERT (Concetto old m. Dalena old po Landor S old). Pierwsze jego potomstwo oraz starty w zawodach pozwalają sądzić, że jest to ogier wielkiego formatu. Więcej informacji nt. Concerta i pozostałych moich koni znajdą Państwo na naszej stronie internetowej.

Zapraszam do odwiedzenia mojej stadniny

Stanisław Szurik



■ **Wał. HERB** ur. 1997 r., hod. RSP Olszewska wlkp. (Dryl sp – Heroína wlkp./ Harnaś wlkp.). Koń Mariusza Machnika (tworzyli bardzo barwną parę), dzielny, odważny, wytrzymały – uczestnik wielu zawodów krajowych i międzynarodowych. W Jarantowie M. Machnik powraca do wielce zasłużonego **wał. BACHUS** ur. 1992 r. wlkp. (Dryl-Badenia po Awans).

■ **Og. TUREK**. Ur. 1998 r., hod. T. Świder, śl. (Palant śl. – Turcja śl./Turkus śl.), dwukrotnie brał udział w Mistrzostwach Polski Młodych Koni w 2003 i 2004 roku, zajmując pierwsze miejsce w kategorii koni pięcio- i sześciolletnich. Uczestnik i zwycięzca zawodów rangi CAI. Powoził nim Przemysław Zabłocki.

■ **Og. ESKADRON**, ur. 1992 r., hod. P. Mazurek śl. (Perseusz m. – Elena śl./ Ekspert śl.), chodził początkowo w parze ze swoim bratem Buntem, z którym startował na MŚ. Potem największe sukcesy w kraju odnosił razem z Linkolnem. Ogier ten, zbonitowany na 81 pkt., w swej karierze wygrał Ogólnopolski Ranking Koni Zaprzęgowych.

■ **Wał. LINKOLN**, ur. 1993, hod. K. Szpakowski, m. (Perseusz m. – Lena m./Linon m.). Mimo że matka Linkolna była wiceczampionką klaczy śląskich, koń ten jako osobnik słabszej budowy został szybko, bo w wieku dwóch lat, wykastrowany. Według powożącego Pawła Mazurka wałach ten wraz z ogierem Eskadronem tworzyli bardzo dobrze dobraną parę. Ich ojciec, małopolski Perseusz, żyje do dziś i jest w świetnej kondycji, nadal kryje.

■ **Og. IMPULS**, ur. 1996 r., hod. M. Szymańska śl. (Palant śl. – Intarsja śl./Orkisz xx). Ojcem Impulsa jest zasłużony dla hodowli ślązaków ogier Palant, którego synem jest również utytułowany w sporcie zaprzęgowym ogier Turek śl. Matką Impulsa jest Intrasje śl., która dała również wspaniątlą klacz zaprzęgową Intencję.

■ **Wał. BOND** ur. 1996 r. hod. D. Śmichura, śl. (Bogacz śl. – Bonza śl./Barbiton śl.). W 2005 roku w Salzburgu na MŚ w zaprzęgach parokonnych koń ten powożony przez Adriana Kostrzewę wraz z Bogaczem i Irem przyczynił się do zajęcia przez Polskę czwartego miejsca zespołowo. W takim samym składzie Bond wystąpił ponownie na MŚ w Warce w 2007 roku, powożony tym razem przez Sebastiana Bogacza, zdobywając 18. miejsce Mistrz Polski z roku 2006.

■ **Wał. ŁOBUZ**, ur. 1999 r., hod. M. Fabrowicz, śl. (Arsen śl. – Łada śl./Drozd śl.). Syn doskonałego ogiera Arsen powożonego przez Czesława Koniecznego startował w zaprzęgach parokonnych na Mistrzostwach Polski i Świata, zdobywa-

jąc medale. Łobuz chodzi w parze z **wał. LUZAK**, ur. 2001 r., hod. RSP Brzezina śl. (Iluk śl. – Liwia śl./Lansjer śl.) i z racji młodego wieku dopiero rozpoczynają karierę, odnosząc niemałe sukcesy. Powozi nimi Roman Kusz.

■ **Og. NOMEN**, ur. 1994 r., hod. Strzelce Opolskie śl. (Archimedes śl. – Inda śl./Lux śl.) ukończył w 1997 roku ZT w Książu na pierwszej pozycji. Nomen startował w konkurencji zaprzęgów jedno- i dwukonnych. W parze towarzyszyły mu takie konie, jak: Bał, Arsen i Locarno. Nomen to koń bardzo dzielny, dobrze współpracujący z człowiekiem, łatwy w obsłudze. Ogier ten podczas treningu jest uważny i pracowity. Według A. Szymczyka to wspaniątlą koń w zaprzęgu, jest bardzo inteligentny i szybko się uczy. Koń ten przez kilka lat pełnił funkcję ogiera czołowego w Strzelcach Opolskich i Książu. Jego potomstwo charakteryzuje się dobrym ruchem i dużą urodą, co można zauważyć na organizowanych od niedawna Młodzieżowych Championatach Koni Rasy Śląskiej, gdzie np. w roku 2006, po Nomenie zgłoszono wiele źrebiąt, a jego syn, Lars od Łupawy, wygrał wśród ogierków rocznych. Syn Nomena, ogier Regiment, rozpoczął niedawno starty w konkurencji powożenia.

■ Córki śląskiego ogiera Lansjer: **kl. INTENCJA**, ur. 1992 r. (Intarsja śl. – Orkisz xx) i **kl. BRANKA**, ur. 1992 (Brawura śl. – Orkisz xx). Hod. SK Strzelce Opolskie powożone przez Ireneusza Kozłowskiego przyczyniły się do zdobycia wicemistrzostwa drużynowo na Mistrzostwach Świata w Zaprzęgach Parokonnych w 2003 roku w Jardy. Sam powożący pisze o nich, że to „... dwie urodziwe klacze o doskonałych warunkach ruchowych i niełatwym charakterze”. Klacze te są córkami bardzo zasłużonego dla hodowli koni śląskich ogiera Lansjer, który jest również ojcem Bogacza. W urodziwych klaczach płynie również krew ich dziadka, słynnego ogiera Orkisz xx.

■ **kl. LENTA**, ur. 1995 śl. (Boy śl. – Lusa śl./Lix śl.) na Mistrzostwach Świata w Zaprzęgach Jednokonnym – Conty 2002 powożona przez Przemysława Zabłockiego znalazła się indywidualnie w pierwszej dziesiątce, a Polska drużynowo zajęła czwarte miejsce.

■ **kl. LILIA**, ur. 2001, sp. (Farnik wlkp. – Limba sp.) i **wał. THANOS**, ur. 2001, sp. (Paw wlkp./ Talina sp.) są potomkami holenderskiego ogiera Corro i hodowli SK Bielin. Chodzące w parze i powożone przez Waldemara Kaczmarka uczestniczyły w 2007 roku w MŚ w Zaprzęgach Parokonnych w Warce, gdzie przyczyniły się wraz z og. CWAŁ, ur. 1998, sp., hod. SK Bielin (Genius han. – Cisna wlkp./Cherson xx) do zajęcia przez Polskę czwartej pozycji zespołowo.

■ **Og. EVENTO** ur. 1995 r. hod. niem. old. (Erbe old. – Eris old./Eltanus old.). W 1998 roku koń ten ukończył Zakład Treningowy w Książu, zajmując czwarte miejsce na pięć zgłoszonych koni. Evento pochodzący z hodowli niemieckiej pełnił funkcję ogiera czołowego w SO Książ. W koniu tym pokładano duże nadzieje, jeśli chodzi o sport i hodowlę. Ze względu na niemieckie pochodzenie oraz wyniki sportowe posiada liczne potomstwo w hodowli terenowej, dość utalentowane zaprzęgowo, do którego należą: Sorento, Boneto, Laredo i ogier Edykt.

■ **Og. BIELINEK**, ur. 1996 r. sp. (Cytrus wlkp. – Bielica wlkp.) i **og. KAKADO**, ur. 1996 r. sp. (Island wlkp. – Kalmina wlkp.) to dobrze ruszający się i dzielni synowie ogiera Lansjer, odziedziczyli po ojcu (który jest najbardziej utytułowanym koniem zaprzęgowym ostatnich dziesięciu lat) doskonale zdolności zaprzęgowe. Obydwa konie są hodowli Andrzeja Lange. W 2003 roku na Mistrzostwach Świata w Jardy, Bielinek i Kakado przyczyniły się do zdobycia przez Polską ekipę wicemistrzostwa i indywidualnie brązowego medalu dla powożącego Romana Kusza.

■ **kl. CONCORDIA DULCYNEA**, ur. 1998, hod. R. Kuczyński, wlkp. (Lew wlkp. – Dufna wlkp./ Dżahangir wlkp.). Klacz tę zauważył Arkadiusz Kwiatek w chłopskim zaprzęgu. Została ona zakupiona do Gołębina Starego, gdzie z dobrymi wynikami powoził ją Bartłomiej Kwiatek. Po kilkumiesięcznej przerwie w treningach, spowodowanej rotacją zawodników między klubami, można ją ponownie oglądać, tym razem powożoną przez Weronikę Kwiatek. W 2006 roku na Mistrzostwach Świata w Zaprzęgach Jednokonnym w Praton del Vivaro Concordia Dulcynea była koniem rezerwowym polskiej ekipy. Z powodu kulawizny swego podstawowego konia Eliot, Bartłomiej Kwiatek startował nią w tych Mistrzostwach, lecz według obowiązujących przepisów nie mógł on być klasyfikowany indywidualnie, natomiast jego wynik brany był pod uwagę w klasyfikacji polskiego zespołu. Jest to bardzo dobry koń zaprzęgowy, choć nie należy do koni łatwych. Dulcynea to klacz mocnej budowy, ze wspaniątlą ruchem, dobrze reprezentująca się w zaprzęgu. Jest koniem bardzo ambitnym.

■ **Wał. IZER**, ur. 2000, hod. SO Książ, śl. (Eliot old. – Izda śl./Mundial śl.). W 2005 roku na MPMK, ogier ten zajął pierwsze miejsce. W 2006 i 2007 roku na Mistrzostwach Polski Zaprzęgów Jednokonnym Izer został wicemistrzem, przegrywając jedynie ze swym ojcem Eliotem. W 2006 roku wałach ten uczestniczył w Mistrzostwach Świata w Zaprzęgach Jednokonnym w Praton del Vivaro, powożony przez Przemysława Srokę.

Anna Nowicka-Posłuszna,

Prywatnym zaprzęgiem do przyszłości

Trudno w Polsce znaleźć dyscyplinę sportową, którą spotkałby zaszczyt kilkukrotnej organizacji zawodów najwyższej rangi. Taką jest polski sport zaprzęgowy. Mieliśmy już Mistrzostwa Europy w Powożeniu Zaprzęgami Czterokonnymi w 1975 roku (Sopot) oraz Mistrzostwa Świata w 1995 (Poznań) i w 2007 roku (Warka), kiedy to zjechały do nas najlepsze zaprzęgi parokonne. Jarantów będzie trzecim polskim gospodarzem MŚ, tym razem w zaprzęgach jednokonnych. Jest to kolejny wyraz uznania Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej dla pozycji polskiego sportu zaprzęgowego.

Historia powożenia zaprzęgami przeżywającymi w dzisiejszych czasach niewątpliwie renesans jest niezwykle bogata. Na egipskich płaskorzeźbach pochodzących z XI w. p.n.e. koń pod jeźdźcem przedstawiany jest rzadziej niż w zaprzęgu, towarzysząc człowiekowi w uroczystościach, igrzyskach i bojach. Podczas olimpiad greckich wyścigi zaprzęgów należały do najatrakcyjniejszych punktów programu. W Polsce po drugiej wojnie światowej sport konny, a w tym również jazda zaprzęgami, istniał przy reaktywowanych jednostkach hodowlanych. Podczas konkursów jeździeckich urządzano pokazy kunsztu powożenia, w których uczestniczyli pracownicy stad

i stadnin. Jednostki te do dzisiaj są propagatorami tej dyscypliny, a wiele z nich posiada doskonale zachowane upręże i powozy o dużej wartości zabytkowej.

Od czwórki do pary

W roku 1969 na kongresie FEI w Madrycie sekretarz generalny PZJ Eryk Brabec złożył wniosek o utworzenie sekcji zaprzęgów. Na kolejnym kongresie FEI określono przepisy konkurencji powożenia w opracowaniu których wspólnie z księciem Filipem brał udział Czesław Matławski. Pierwsze oficjalne międzynarodowe zawody zaprzęgów odbyły się w roku 1970 w czasie CHIO w Lucernie, a w 1971 roku odbyły się w Budapeszcie I Mistrzostwa Europy Zaprzęgów Czterokonnych. Po raz pierwszy polskie zaprzęgi pojawiły się na zagranicznych hipodromach już w 1962 roku w Lipsku, a rok później na zawodach w Akwizgranie (Aachen). Startował tam Zygmunt Szymoniak z PSO Gniezno. Na XXXI CHIO w Akwizgranie w 1967 roku wysłano sześć karych ogierów ze Stada Ogierów w Starogardzie Gdańskim, którymi powoził pierwszy raz występujący za granicą Zygmunt Waliszewski. Brał udział zarówno w konkursie powożenia parami jak i czwórkami. W konkursie użytkowości dla par zajął 1. miejsce, a dobór koni do zaprzęgu był oceniony bardzo wysoko zyskując uznanie sędziów i wzbudzając aplauz publiczności, szczególnie podczas parady ulicznej. Polskie zaprzęgi na CHIO w Aachen prezentowały się doskonale zajmując zarówno drużynowo jak i indywidualnie wysokie miejsca w walce o prestiżową Talbot Preis. Startowali tam tak znakomici zawodnicy jak: Z. Waliszewski, Z. Szymoniak, A. Musiał, T. Czermiński i K. Andrzejewski. Sukcesy polskich powożących spowodowały, że uchwałą z dnia 7 marca 1969 roku Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego powołał do życia Sekcję Zaprzęgów. Pierwsze w Polsce konkursy zaprzęgowe rozegrano w 1969 na terenie PSO w Kwidzynie. Do rywalizacji stanęło 17 zaprzęgów parokonnych i 9 czterokonnych z: PSO Białka, Bogusławice, Gniezno, Kwidzyn, Sieraków, Starogard Gdański i PSK Rzecznica. Program obejmował: konkurs użytkowości zaprzęgu – poprawność zaprzęgu (stylowość i wygląd estetyczny), przydatność i wyszkolenie koni, umiejętność i precyzję powożenia oraz konkurs zręczności powożenia – sprawność zawodnika i koni, szybkość orientacji powożącogo, szybkość i zwinność zaprzęgu. W latach 70. i 80. XX wieku święciliśmy triumfy w powożeniu zaprzęgami czterokonnymi, ale od

lat 90. nasze zaprzęgi czterokonne przestały się praktycznie liczyć na arenie międzynarodowej. Należy pamiętać, że ta kategoria zaprzęgów jest bardzo kosztowna, gdyż wymaga posiadania sporego zaplecza koni na tym samym poziomie, a to w dzisiejszej polskiej rzeczywistości jest bardzo trudne.

Nowe nadzieje

Do 1989 roku większość ośrodków tego sportu, którymi były głównie stada ogierów, przestawiła się z zaprzęgu czterokonnego na parokonny. Znaleźli się bowiem młodzi zawodnicy oraz ci zawodnicy, którzy przesiedli się z zaprzęgów czterokonnych, którzy z tą kategorią wiązali większe nadzieje. Pierwsze zawody ogólnopolskie w powożeniu zaprzęgami parokonnymi rozegrano w maju 1981 roku w Sopocie. W zaprzęgach parokonnych próbowali swych sił hodowcy, działacze, trenerzy m.in.: Maciej Świdziński, Marek Zaleski, Tadeusz Głowski, Wojciech Ganowicz, Andrzej Matławski, Roman Krzyżanowski i inni, natomiast pierwszą kobietą startującą w Polsce w zawodach zaprzęgowych (parą pony) była Danuta Nowicka. Mistrzostwa Świata w 1995 roku w Poznaniu były wielkim sukcesem sportowo-hodowlanym – nasza reprezentacja zdobyła srebrny medal zespołowo, a indywidualnie Czesław Konieczny zajął 4. pozycję. Wśród dziewięciu polskich zaprzęgów wszystkie konie były rodzimej hodowli. W składzie reprezentacyjnym znalazły się: śląskie ogiery Bank i Arsen, powożone przez Czesława Koniecznego, Sejmik śl. i Agat sp. z powożącym Romanem Kuszem oraz wielkopolskie Sopol i Wikol powożone przez Zbigniewa Brzostkowskiego.

Od ośrodków państwowych do prywatnych klubów

Niestety, po Mistrzostwach Świata w Poznaniu spadła liczba zaprzęgów. Wiązało się to niewątpliwie ze sprzedażą wielu koni o predyspozycjach zaprzęgowych, zapewne z powodu pogarszającej się sytuacji ekonomicznej stad i stadnin. Przeobrażenia w państwowych jednostkach hodowlanych, jak i zakończenie kariery sportowej niektórych zawodników lub ich wyjazd za granicę spowodowały zauważalny regres w dyscyplinie powożenia. Taki stan rzeczy utrzymywał się do 2003 roku, kiedy to na Mistrzostwach Świata w podparyskim Jardy w roku 2003 polska reprezentacja ponownie znalazła się w czołówce zdobywając srebrny medal, a Roman Kusz indy-

widualnie medal brązowy. Startujący na tych mistrzostwach zawodnicy reprezentowali prywatne ośrodki jeździeckie.

Mistrzostwa Świata w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi w 2007 roku w prywatnym ośrodku państwa Wagów Farma Sielanka pod Warką zgromadziły 17 zespołów. Gościnność i doskonała organizacja – to wrażenia, jakie wynieśli uczestnicy tych mistrzostw. Choć jako gospodarze mieliśmy apetyty na medale i to z najszlachetniejszego kruszcu, to zajęcie zespołowo 4. miejsca w dalszym ciągu plasuje naszą reprezentację w ścisłej czołówce światowej.

Jedynki najmłodsze

Najmłodszą kategorią w dyscyplinie powożenia są zaprzęgi jednokonne. Pierwsze Mistrzostwa Świata w Powożeniu Zaprzęgami Jednokonnymi zostały rozegrane w roku 1998 roku w Ebbs. W tym samym roku, przed MŚ w Racocie odbyły się I Mistrzostwa Polski. Wygrał je niezwykle utalentowany powożący Wiktor Pietrowski, który w późniejszych latach jeszcze 3-krotnie stawał na najwyższym podium Mistrzostw Polski. Od samego początku poziom tej kategorii zaprzęgów stał na wysokim poziomie, gdyż większość zawodników powoziła wcześniej zaprzęgami parokonnymi, a więc dysponowała dużym doświadczeniem i obyciem w startach. W zaledwie kilkuletniej historii rozgrywania MŚ w zaprzęgach jednokonnych, w 2002 roku w Conty Polacy zajęli 4. miejsce, a w Astorp w 2004 roku nasza ekipa wywalczyła brązowy medal zespołowo. I na pewno nie jest to medal ostatni. Obserwując przemiany i wydarzenia na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat, nietrudno dostrzec, iż czasy, gdy w powożeniu dominowali pracownicy stad i stadnin, minęły chyba bezpowrotnie. Choć niewątpliwie tym ośrodkom i ich dyrektorom czy prezesom zawdzięczać należy rozwój oraz miejsce, jakie powożenie zajmuje w historii polskiego sportu jeździeckiego, i dlatego należy o nich wspomnieć. Były to Stada Ogierów: w Białce (dyr. A. Guziuk), Bogusławicach (dyr. A. Osadziński, R. Bartmański, T. Głowski), Gnieźnie (dyr. Cz. Matławski i A. Matławski), Klikowej (dyr. A. Goraus), Książu (dyr. Z. Dąbrowski, J. Gałczyński, M. Zaleski), Kwidzynie (dyr. Grabowski, B. Misztal), Łobzie (dyr. Z. Janaszek, M. Zaleski), Sierakowie (dyr. K. Nowicki, T. Czermiński, W. Ganowicz), Starogardzie Gd. (dyr. K. Stawiński, Z. Markowicz) oraz Stadniny Koni: Pępowo (dyr. Z. Forecki,

M. Prauziński, P. Baraniak), Płkity (dyr. R. Witoszyński), Liski (dyr. W. Komorowski), Nowa Wioska (dyr. R. Dysarz).

W dalszym ciągu ważnym ośrodkiem jest SO Książ, które nieprzerwanie pracuje nad udoskonaleniem koni rasy śląskiej w kierunku koni typowo zaprzęgowych. Również to stado posiada Zakład Treningowy dla ogierów i klaczy – rasy śląskiej. W barwach Książa jeździ nasz aktualnie najlepszy powożący w zaprzęgach jednokonnych Bartłomiej Kwiatek. Doskonale organizuje zawody w powożeniu SK Pępowo, gdzie z powodzeniem startuje najmłodsza nadzieja naszych zaprzęgów Maciej Forecki. Stadnina przeprowadza również dla swoich klaczy polową zaprzęgową próbę dzielności. Podobnie wygląda sytuacja w SK Bielin, którą reprezentuje jeden z najlepszych polskich powożących zaprzęgami parokonnymi Waldemar Kaczmarek. Pozytywnym jest stworzenie w SO Gniezno Zakładu Treningowego dla ogierów ras szlachetnych, których pobyt zakończony jest zaprzęgową próbą dzielności.

Przyszłość to prywatne zaprzęgi

Powstają wspaniałe prywatne kluby i ośrodki zajmujące się wyczynowym sportem zaprzęgowym. Do najlepiej działających należą Farma Sielanka Warka, państwa Wagów, organizator

Zbigniew Prus-Niewiadomski:
Pełnia szczęścia zaistnieje wtedy, gdy odrodzenie się zaprzęgów czterokonnych w Polsce zasygnalizuje prywatna czwórka dobrze prosperującego polskiego hodowcy lub innego przedsiębiorcy.

Mistrzostw Świata w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi w 2007 roku, oraz Klub Jeździecko-Strzelecki „Jako” Jarantów Andrzeja Jaworowicza, organizator tegorocznych MŚ w zaprzęgach jednokonnych, którego członkami było wielu zawodników startujących w ostatnich latach w zawodach zaprzęgowych. Należy zauważyć, że prawo do organizacji tak prestiżowych imprez jak Mistrzostwa Świata świadczy o doskonałej kondycji i świetnym zapleczu tych prywatnych ośrodków. Bardzo pręźnie w ostatnich latach działa także Stowarzyszenie Agro-Aves w Gajewnikach (właścicielem jest Andrzej Kubik). Świetnie organizowały zawody w powożeniu kluby w Bielinie, Myślicinku, w Janczewie, Siedlcu czy najmłodszy organizator w Ochli.

Anna Nowicka-Posłuszna,
Zakład Hodowli Koni, UP w Poznaniu
Dziękuję za pomoc i współpracę:
Danucie Nowickiej, Katarzynie Krac (PZJ),
Annie Uran (ZHK AR Poznań), Markowi Zaleskiemu
oraz Waldemarowi Kaczmarkowi



Urok dawnych zaprzęgów, powożący R. Wodkowski, fot. archiwum.

Słów kilka o **polskich** zawodnikach i koniach

Aby uzyskać kwalifikacje do tegoroczne Mistrzostwa Świata w Jarantowie, powożący i konie musieli ukończyć wszystkie trzy konkurencje podczas zawodów narodowych lub zawodów międzynarodowych rozgrywanych według przepisów FEI w swojej klasie. Konieczne było uzyskanie 65 i mniej punktów w konkursie ujeżdżenia, program numer 9. Kwalifikacje te zawodnicy i konie mogli uzyskać w roku 2007 lub do terminu zgłoszeń imiennych, tj. do 6 lipca 2008.

Ponieważ w chwili wydania tego numeru „Hodowcy i Jeźdźca” nieznan był skład polskiej ekipy i zawodników indywidualnych startujących na MŚ w Jarantowie, przedstawiamy wszystkich, którzy uzyskali kwalifikacje do czerwca br. w kolejności wg rankingu PZJ z czerwca 2008 r. Zmianie mogą ulec również nazwiska luzaków.



1.
fot. Paulina Peckiel

Bartłomiej Kwiatek (ur. 15.03.1982 r.) – reprezentujący obecnie barwy SLKS Książ „Młody Mistrz” – od trzech lat niepokonany w Polsce, zwycięzca światowego rankingu FEI w kategorii zaprzęgów jednokonnych w 2007 roku. Posiada największą liczbę klasowych koni w treningu w Polsce, umie wykorzystać predyspozycje koni w zawodach, dobry we wszystkich trzech próbach.

Konie: og. Eliot ur. 1996 r., old., hod. Niemcy (Elton – Anka po Capitän) właściciel SO Książ
og. Lokan ur. 2001 r. śl. hod. SO Książ (Largis – Lokana/Glockner old) właściciel SO Książ
og. Arabetto ur. 1999 r. śl., hod. SK Strzegom (Jogurt – Arabeska /Lukxor) właściciel SO Książ

Luzak: Bożena Łopuszańska

Weronika Kwiatek (ur. 03.04.1986 r.), najmłodsza z zaprzęgowej rodziny Kwiatków. Obecnie jeździ w barwach KJ Atrium Swarzędz. Karierę zawodniczą rozpoczynała w zaprzęgach kategorii pony. Jedyna polska zawodniczka uczestnicząca we wszystkich rozegranych do tej pory Kombinowanych Mistrzostwach Świata Pony w kategorii zaprzęgów jednokonnych. Ambitna, młoda, powożąca dzięki uprzejmości Stada Ogierów Książ posiada więcej koni w treningu, ostro jeździ maratony

Konie: wał. Santor ur. 2002 r., sp. hod. M. Olszewski (Rubin han. – Salwa sp/Rywał wlkp), właściciel Danuta Paluch

og. Nikiel ur. 2000 r. śl. hod. SO Książ (Eliot – Niobe/Bojkoł), właściciel SO Książ.

Luzak: Anna Żuchowska



3.
fot. Maria Staszczak

Ryszard Gil (ur. 30.10.1950 r.). Senior wśród zawodników, jego koń jest już również seniorem. Stanowią doświadczony zespół i coraz lepiej się dogadują. Jeździ w barwach Agro-Aves Gajewniki

Koń: wał. Bogacz ur. 1992 r. śl., hod. SK Strzelce Op. (Lansjer – Buczyna/Glockner), właściciel J. Kubik

Luzak: Krzysztof Gil

Maciej Forecki (ur. 2.07.1989 r.). Jeździ w barwach LKS Dąbroczanka Pępowo. Rozpoczął karierę w kategorii pony, również uczestnik MŚ w tej kategorii. Szybko znalazł się na wysokim miejscu polskiej listy rankingowej. Najmłodszy w grupie powożeniowców przygotowujących się do startu w Jarantowie.

Bardzo odważny, maraton to jego domena – brawurowo pokonuje przeszkody. Dysponuje bardzo szybkim i zwinnym koniem.

Koń: wał. Modenar ur. 1998 r. wlkp., hod. SK Pępowo (Fred sp – Małkinia wlkp./Damon xx), właściciel SK Pępowo

Luzak: Marek Mazurek/Maciej Gniazdowski



fot. Paulina Peckiel

Mariusz Machnik (ur. 4.07.1967 r.). „Matador” wśród powożących, wrócił do sprawdzonego konia Bachusa, uzyskuje coraz lepsze wyniki, bardzo mocny w maratonie. Obecnie jest zawodnikiem niezrzeszonym.

Koń: wał. Bachus ur.1992 r., wlkp., (Dryl sp – Bademia wlkp./ Awans wlkp.), wł. M. Machnik

Luzak: Anna Płaczek/Maciej Hańc



fot. Maria Staszczak



fot. Paulina Peckiel

Przemysław Sroka (ur. 7.11.1976). Uczestnik MŚ także w zaprzęgach parokonnych, koń, którym dysponuje (Izer) to ślązak z wydolnością folbluta. Im więcej spokoju, tym lepsze osiągają wyniki w zawodach. Młody zespół, ale z pewnym doświadczeniem. Reprezentuje klub KJ Glinkowski.

Konie: og. Izer ur. 2000 r. śl. hod. SO Książ (Eliot – Izyda po Mundial) właściciel H. Glinkowski

og. Uno 30 ur. 2001r. KWP. hod. W. Prins (Manno-Kolinde po Wouter), właściciel H. Glinkowski

Luzak: Marcin Stańczuk/Roman Andrzejczak



fot. Maria Staszczak

Adrian Kostrzewa (ur. 4.05.1980). Obecnie reprezentuje KS Idmar Krajowo, uczestnik MŚ także w zaprzęgach parokonnych, coraz lepiej wykorzystuje możliwości młodego konia (Erup) obdarzonego bardzo dobrym ruchem, a przede wszystkim szybkiego i zwinnego.

Koń: og. Erup ur. 2002 r. czeski gorąc., hod. P. Cab Czechy, (Eurypides – Dasa/ Hugben), właściciel E. Idkowiak

Luzak: Patryk Szymczak



fot. Paulina Peckiel

Tomasz Jankowiak (16.08.1981 r.). Uczestnik MŚ także w zaprzęgach parokonnych. „Dobry rzemieślnik”, bardzo sumienny w każdym starcie. Koń, którym dysponuje, posiada duże możliwości we wszystkich próbach. Jest reprezentantem klubu gospodarzy MS Jarantów 2008.

Koń: og. Jantar ur. 2000 r. śl., hod. H. Paczkowski (Jogurt – Fuzja /Five Star Camp xx), właściciel A. Jaworowicz

Luzak: Dominik Kazimierski

Agnieszka Lulis (ur. 19.01.1973 r.). Bardzo doświadczona, z największym dorobkiem międzynarodowym (MŚ, CAI), medalistka MP, dokładna i skupiona zawodniczka. W tej chwili ma do dyspozycji stosunkowo młodego i mało doświadczonego konia. Obecnie jeździ w barwach ST Dworzysko Szczawno-Zdrój

Koń: wał. Prym ur. 1999 r. m., hod. SK Skrzydlów (Boliwar m. – Przypeć m./Mig m.), właściciel A. Lulis

Luzak: Maciej Żak



fot. Paulina Peckiel



fot. Paulina Peckiel

Krzysztof Szczepaniak (ur. 30.03.1973 r.) – reprezentuje barwy KJ Merkury Daleszyn, stosunkowo mało doświadczony zespół, ale z koniem Rudolfo Ellenai rozumieją się bardzo dobrze.

Koń: og. Rudolfo Ellenai II-10 ur. 1998 r. kład. hod. NH Kladruby Czechy (Rudolfo Candiali – Ellenai/ Sacramoso XXXVII), właściciel K. Szczepaniak

Luzak: Agnieszka Bartkowiak

Bartosz Kaczmarek (ur.05.06.1987 r.) – rozpoczynał karierę, powożąc zaprzęgiem jednokonnym pony. Młody zawodnik nabierający doświadczenia ze startu na start. Koń, którym powozi, jest obdarzony wybitnym ruchem. Reprezentuje barwy JKS Santok.

Koń: og. Boneto, ur. 2001 r. śl. hod. D. Śmichura (Evento old – Bonza śl./Burbiton), właściciel W. Kaczmarek

Luzak: Tomasz Danielewicz



fot. Paulina Peckiel



fot. Paulina Peckiel

Paweł Andrzejewski (ur. 26.04.1968 r.) – startuje w barwach BKJ Bogusławie. Wielokrotny uczestnik zawodów najwyższej rangi, medalista MP, duże doświadczenie w startach międzynarodowych z MŚ włącznie.

Ma do dyspozycji bardzo ambitnego konia.

Koń: og. Ataman ur. 1998 r. sp.,
(Dżamir xx – Atlanta sp/Trawant KWPN),
hod. SK Posadowo, właściciel SO Bogusławice

Luzak: Adam Szustorowski

Piotr Woźniak (ur. 19.04.1978 r.)
– kolejny przedstawiciel klubu
gospodarzy w Jarantowie. Uczestnik
MŚ także w zaprzęgach parokonnych.
„Elegancki pan w młodym wieku”,
dowcipny.

Koń: og. Bałtek ur. 1999 r. śl.
(Juror xx – Baltona śl./Enzian old.),
hod. SK Strzegom,
właściciel A. Jaworowicz

Luzak: Hieronim Kubasik



fot. Marta Staszczak



fot. Marta Staszczak

Arkadiusz Górski (20.06.1975 r.)
– reprezentuje barwy LKS Dąbroczanka
Pępowo; uczestnik MŚ także
w zaprzęgach parokonnych. Dobrze
dogaduje się z koniem, którym powozi.
Jego atut to „dobre oko” w konkursach
zręczności.

Koń: og. Evento ur. 1995 r. old.
hod. Niemcy (Erbe – Eris/Eltanus),
właściciel SO Książ

Luzak: Kinga Kaczmarek

Barbara Rybińska (ur. 20.10.1967 r.)
reprezentuje klub Agro-Aves Gajewniki.
Jest to zawodniczka zaangażowana,
dążąca spokojnie, ale wytrwale,
do celu.

Koń: wał. Jaspir ur. 1999 r. sp.,
hod. T. Paż (First des Termes xo
– Jura śl./Demos śl.),
właściciel J. Suwalski

Luzak: Jarosław Suwalski



fot. Paulina Peckiel

Opracowanie

Anna Nowicka-Postusznia, Waldemar Kaczmarek



Van Gogh

NUMERO UNO — BERNSTEIN — BURGGRAAF
KWPN 1,71m gniady 2002

Zwycięzca testu w 2005 w KWPN, z notą 9,5 za galop, przewyższył swojego ojca! W lekkim typie, obdarzony bardzo dobrymi chodami. Jego córka wygrała w 2007 przegląd źrebiąt w Zeeland.



Lagon de l'Abbaye

DIAMANT DE SEMILLY — JEROBOAB — URIEL
SF 1,67m kary 1999

"Czarny koń „GP 7-latków CSI ***** w Paryżu 3 miejsce, II w Cempionacie Francji Młodych Koni jako 7-latek.



Leoville

ELAN DE LA COUR — ALME - NYKIO
SF 1,70m gniady 1999

Syn jednego z szóstki elitarnych, skokowych stadowych ogierów. Odważny, bardzo prawidłowy. Wnuk klaczy Elyria, matki takich sław jak I Love You, Jolly Good oraz Mighty Fontaine, a ta dała ogierzy Alligator Fontaine i Frascator Mail. "Bardzo dobre wino w ładnej butelce".



Whitaker

CLINTON — INDOCTRO — ADMIRAAL Z
KWPN 1,72m gniady 2003

Zwycięzca testu w 2006 w KWPN, jest pierwszym uznanym synem ogiera Clinton. Pochodzi z bardzo udanej linii żeńskiej, jego babka dwukrotnie wygrała w Belgii Cempionat klaczy.



Helios de la Cour II

PAPILLON ROUGE — URIEL — STARTER
SF 1,67m gniady 1995

Najlepszy i najbardziej urodziwy syn legendarnego Papillon Rouge, z obdarzoną niesłychaną dzielnością linii żeńskiej. W 2008 został wydzierzawiony przez Stada Narodowe.



Diamant de Semilly

LE TOT DE SEMILLY — ELF III — **AMARPOUR xx**
SF 1,73m gniady 1991

Wyjątkowy pod każdym względem, zarówno jako sportowiec, a obecnie jako ojciec (Kho de Presle ISO 177, Kalaska de Semilly, Diarado). Mistrz Francji i Mistrz Świata drużynowo.



Kalaska de Semilly

DIAMANT DE SEMILLY — **NIGHT&DAY xx**
SF 1,68m kaszt. 1998

Zakwalifikował się na IO do Pekinu, niezwykła siła, elastyczność i bardzo dobry charakter. Mistrz Francji 4-latków w 2002r.

Ustinov

LIBERO H — NIMMER — MARCO POLO
KWPN 1,67m gniady 2001

Zwycięzca Cempionatu Ogierów KWPN w 2004, urodziwy, z dobrym charakterem, z przepiękną szyją. Pomimo młodego wieku już kojarzony z najlepszymi klaczami, m.in. Fein Cera. Ojciec bardzo obiecujących źrebiąt.



Le Tot de Semilly

GRAND VENEUR — JURISTE — LAURIER THYM
SF 1,67m kaszt. 1977

Ambasador SF w świecie, CHEF DE RACE, ma prawie 50 uznanych synów!



Numero Uno

LIBERO H — LORD CALANDO — AHORN HANN
KWPN 1,69m gniady 1995

Syn fenomenalnego Libero H, charyzmatyczny, ma sześciu uznanych synów w KWPN. Numero Uno uzyskał świetne oceny w teście: 9 punktów za galop oraz za odbicie, po prostu Numero Uno.



Upgrade

HEARTBREAKER — PILOT — FRUHLING
KWPN 1,68m gniady 2001

Syn sławnego ogiera Heartbreaker i matki po Pilot, bardzo prawidłowy, Upgrade zaskakuje dobrym charakterem. Dał już udane źrebięta, bardzo dobrze łączy się klaczami po Numero Uno.



tel. +48 512 10 57 97
e-mail: jmalgosia@transfer24.pl
www.transfer24.pl

Prezentujemy Państwu II ogierów SF i KWPN, które mamy nadzieję spełnią Państwa oczekiwania. Jest to oczywiście tylko część ogierów, które chcemy zaproponować do użycia w Polsce. Skład "drużyny" będzie się oczywiście zmieniał w zależności od wyników "zawodników". "Transferujemy" do Polski nasienie najlepszych i bardzo dobrych ogierów, z powodzeniem już użytych we Francji i Holandii. Pełne informacje o każdym z nich znajdą Państwo wkrótce na naszej stronie www.transfer24.pl, w przypadku dodatkowych pytań, prosimy o kontakt.

Tym hodowcom, którzy już oczekują po nich potomstwa, mocno kibicujemy! A tym, którzy nie są tak cierpliwi jak hodowcy i chcieliby mieć w swoim "składzie" konie z Francji i Holandii, także zapraszamy.

Wielki wyścig

Młoda ekipa polskich powożących marzy o medalach Mistrzostw Świata. Sierpniowa rywalizacja zaprzęgów w Jarantowie zapowiada się nie mniej emocjonująco niż wyścig bolidów Formuły 1.

Wiele już było dyskusji o składzie polskiej reprezentacji. Czy Mistrzostwa Świata w powożeniu zaprzęgami jednokonnymi w Jarantowie zakończą się sukcesem polskich powożących? Historia zaprzęgów jednokonnych jest stosunkowo krótka, rozpoczęły one swoje starty w roku 1988. Wielu zawodników powoziło parami i singlami jednocześnie. W historii powożenia zaprzęgami Polacy czterokrotnie byli najlepsi w rankingu światowym: Zygmunt Waliszewski w zaprzęgach czterokonnych w roku 1985, Roman Kusz w zaprzęgach parokonnych w latach 1988 i 1990, Bartłomiej Kwiatek w zaprzęgach jednokonnych w roku 2007. Drugie miejsca zajęli Zbigniew Brzostowski w roku 1988 i Roman Kusz w roku 1991 w zaprzęgach parokonnych. Zespołowo trzykrotnie zwyciężaliśmy w rankingu światowym: zespół zaprzęgów czterokonnych w 1985, zespół zaprzęgów parokonnych – w latach 1988 i 1992.

Jarantów – akt piąty

Mistrzostwa Świata w Powożeniu Zaprzęgami Jednokonnymi rozgrywane były dotychczas cztery razy. Historia tej imprezy rozpoczęła się w 1998 w austriackim Ebbs. Wystartowały 62 zaprzęgi z 21 krajów. Zwyciężyła Arja Mikkonen z Finlandii, przed Cecylią Quannström ze Szwecji i Rudolfem Pirhoferem z Austrii. Zespołowo wygrali Szwedzi przed USA i Holandią. Polacy wystartowali w składzie: Jacek Kozłowski (14), Wiktor Pietrowski (30) i Andrzej Szymczyk (46). Światowy debiut przyniósł im zespołowo ósme miejsce. Delegatem technicznym FEI był Marek Zaleski.

W 2000 roku Mistrzostwa w Gladstone USA nie odbyły się ze względu na choroby koni. Kolejną okazję do konfrontacji ze światową czołówką Polacy mieli więc w 2002 roku w Conty (Francja), gdzie wystartowało 54 powożących z 17 krajów. Zwyciężył Francuz Stephen Chouzenoux przed Szwedką Marią Kahre i Fredem Merriamem z USA. Zespołowo wygrała Szwecja przed Finlandią i Austrią. Polacy wystartowali w składzie: Przemysław Zabłocki (10), Paweł Andrzejewski (29) i Agnieszka Chwastek (49). Nasza ekipa zajęła czwarte miejsce w klasyfikacji zespołowej. Sędzią głównym mistrzostw był Marek Zaleski.

Dwa lata później powożący spotkali się w Astorp (Szwecja). Wystartowało 64 zawodników z 18 krajów. Zwyciężyła Maria Karhle (Szwecja) przed Janem van den Broek (Holandia) i Benem Simonsenem (Finlandia). Zespołowo wygrali Szwedzi, przed Finlandią i Polską, konsekwentnie awansującą w rankingu zespołowym z imprezy na imprezę. Polacy wystartowali w składzie: Agnieszka Chwastek (9), Wiktor Pietrowski (13) i Przemysław Zabłocki (23).

Mistrzostwa we Włoszech rozegrane w 2006 roku w miejscowości Patroni del Vivaro zgromadziły rekordową liczbę 73 powożących z 22 krajów. Dopuszczono po raz pierwszy star-

ty zawodników indywidualnych. Zwyciężył Paul Sidwell z Anglii przed Cecylią Quandsrom ze Szwecji i Diterem Lauterbachem z Niemiec. Zespołowo wygrali Anglicy przed Szwedami i Niemcami. Polacy startowali w składzie: Przemysław Sroka (27), Adrian Kostrzewa (37), Bartłomiej Kwiatek (tylko w ekipie) i indywidualnie Weronika Kwiatek (eliminacja w maratonie). Zespołowo Polakom powiodło się tym razem gorzej, zajęli 11. miejsce.

Kwalifikacje do Mistrzostw Świata w Jarantowie rozpoczęły się w roku 2007. Dzięki udanym startom w CAI Kladruby, Altenfelden, Aszer, Gajewniki, Nebanice i kwalifikacji podczas Mistrzostw Polski w Gogolewie, wielu zawodnikom udało się zakwalifikować konie do Mistrzostw już w roku 2007. Sezon 2008 rozpoczął się od zaangażowania trenera kadry, Alberta Pointa z Austrii, odpowiedzialnego za przygotowania do mistrzostw, który wyznaczył system sześciu zgrupowań oraz minimum czterech startów kontrolnych (Kladruby, Książ, Veces lub Altenfelden i Warka). Z centralnego systemu przygotowań zostali zwolnieni: Bartłomiej Kwiatek, Weronika Kwiatek – trener Czesław Konieczny i Agnieszka Lulis – trener Roman Kusz.

Kwalifikacje do 11 czerwca 2008 roku uzyskało 17 zawodników, w tym Bartłomiej Kwiatek z Książa trzy konie, Weronika Kwiatek – Swarzędz trzy konie, Adrian Kostrzewa – Krajkowo i Przemysław Sroka – KJ Glinkowski po dwa konie, pozostali którzy mają zakwalifikowanego jednego konia to: Mariusz Machnik – Bydgoszcz, Tomasz Jankowiak – Jarantów, Piotr Woźniak – Jarantów, Maciej Forecki – Pępowo, Paweł Andrzejewski – Bogusławie, Ryszard Gil – Gajewniki, Arkadiusz Górski – Pępowo, Agnieszka Lulis – Dworzysko, Bartosz Kaczmarek – Santok, Krzysztof Szczepaniak – Daleszyn, Olga Paszkier – Pępowo, Józef Graś – Kwidzyn i Barbara Rybińska – Gajewniki.

Nadzieje i szanse

Wszyscy stawiają sobie pytanie, czy mamy szanse na medal. Odpowiedź przed mistrzostwami jest bardzo trudna, szczególnie, że przed zawodnikami ubiegającymi się o trzy miejsca w reprezentacji oficjalnej i sześć miejsc indywidualnych pozostały jeszcze najważniejsze sprawdziany. Bawiąc się w prognozę możliwego wyniku, należy rozpatrzeć pozytywne i negatywne naszych reprezentantów, w żadnym wypadku nie sugerując trenerowi kadry składu reprezentacji na Mistrzostwa.

Najbardziej doświadczonym zawodnikiem jest w chwili obecnej Bartłomiej Kwiatek, ma za sobą wiele udanych startów międzynarodowych w sezonie 2006, 2007 i 2008. Cykl jego przygotowań polega na ciągłych startach, ponieważ ma trzy równorzędne konie. Zawodnik, który bardzo dobrze jeździ konkursy zręczności, jest szybki w maratonie i przy odrobinie szczęścia w ujeżdżeniu jest w stanie wygrać ze wszystkimi.

Ryszard Gil, zawodnik, który wspaniale pokazał w Książu najbardziej zastruszonego konia – Bogacza (wiele sukcesów z nieżyjącym Wiktorem Pietrowskim). Pozostaje pytanie, czy brak doświadczenia międzynarodowego pozwoli mu znaleźć się w ekipie narodowej i uzyskać dobry wynik.

Maciej Forecki jeździ wspaniale maratony, a jego koń Modenar wielokrotnie fruwał w przeszkodach. Czy poprawi jednak na tyle ujeżdżenie, żeby być w gronie najlepszych i walczyć o medal? Adrian Kostrzewa na jesieni 2007 zmienił klub i konia. Razem z Erupem powinni potwierdzić formę dobrym startem w Książu.

Czy ta para będzie na tyle gotowa do Mistrzostw, żeby dać szansę ekipie polskiej zdobyć medal?

Trudno oceniać Przemysława Srokę, bo rzadko widzimy jego podstawowego konia Izer. Jest to zawodnik niewątpliwie doświadczony i utalentowany, ale wiele zależy od tego, czy przygotowuje konia bez koniecznych startów kontrolnych.

Agnieszka Lulis ma nowego konia Prym i raczej walczy o miejsce w szerokim składzie. Tomasz Jankowiak i Piotr Woźniak

Polska była organizatorem Mistrzostw Świata w powożeniu zaprzęgami parokonnymi w 1995 roku w Poznaniu i 2007 roku w Warce. Jarantów jest więc trzecią imprezą tej rangi odbywającą się w naszym kraju.

również starają się o miejsce w ekipie startujących indywidualnie. Weronika Kwiatek to na razie wielka niewiadoma, dysponuje dwoma końmi. Jeździ bardzo dobrze ujeżdżenie z Niklem, ale koniowi temu brak doświadczenia w maratonie. Ma też na koncie dobre starty międzynarodowe z koniem Santor.

Bartosz Kaczmarek ma młodego konia Boneto. Jest to para z ogromną przyszłością, ale trudno powiedzieć, czy na debiut na Mistrzostwach Świata nie jest dla nich jeszcze za wcześnie. Krzysztof Szczepaniak z Rudolfo walczy o miejsce w ekipie indywidualnej. Arkadiusz Górski z Evento pokazał się jedynie w Książu, ale czy to starczy na paszport na mistrzostwa? Paweł Andrzejewski z Atamanem mają swoje dobre i złe dni. Wierzę, że potwierdzą formę w Książu.

Pozostaje Mariusz Machnik z Bachusem, który uzyskał kwalifikacje na zawodach w austriackim Ziestersdorf na dwa tygodnie przed Altenfelden. Ujeżdżenie nie jest najlepszą stroną tej pary, ale jest zawsze groźna w maratonie i w konkursie zręczności.

Do Veces na Węgrzech wybrali się Bartłomiej Kwiatek z Eliotem, Weronika Kwiatek z Niklem i Paweł Andrzejewski z Atamanem. Do Altenfelden pojadą wszyscy powożący walczący o miejsca w reprezentacji (poza Pawłem Andrzejewskim, ale z rodzeństwem Kwiatków z drugimi końmi). Ostatnim startem przed Mistrzostwami Świata będą CAI – A w Warce, które również będą Mistrzostwami Polski w Zaprzęgach Pojedynczych. Po tych zawodach zapadną ostateczne decyzje.

Jak wynika z powyższego, nie będzie łatwo złożyć ekipy narodowej, zawsze się znajdą „fachowcy”, którzy ustawiliby skład reprezentacji inaczej.

Co im da skrzydła

Miejmy nadzieję, że Polakom będzie sprzyjać wszystko: wspaniała publiczność, atmosfera życzliwości, szczęście i przysłowiowe ściany. Nie należy jednak zapominać, że dobre przygotowanie koni, dobre wyniki w startach kontrolnych, są podstawą do dobrych wyników. Ponadto ważnym elementem jest atmosfera w ekipie. Jeżeli uda się stworzyć zespół, który nie będzie między sobą rywalizował, ale będzie się wspierał, razem cieszył się i razem przeżywał porażki, to moim zdaniem mamy szanse na sukces, a może i na medal.

Marek Zaleski

Jak do tej pory największe sukcesy w zaprzęgach jednokonnych odnosili: nieżyjący już Wiktor Pietrowski z KJ Gajewniki, Agnieszka Chwastek z KJ Dworzysko, Przemysław Zabłocki z KJ Wytomyśl (zdobywcy brązowego medalu w Astorp) oraz Bartłomiej Kwiatek z SO Książ, który zwyciężył w rankingu Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej FEI w roku 2007.

XI Narodowy Młodzieżowy Czempionat Koni Małopolskich, Białka 2008

Podczas czerwcowego czempionatu zaprezentowana została roczna i dwuletnia młodzież (ogierki i klaczki) oraz trzyletnie klacze rasy małopolskiej, łącznie 112 spośród 132 zgłoszonych koni.

Trzyosobowe komisje sędziowskie, w których skład naprzemiennie wchodził: Jerzy Białobok, Marek Gibała, Tadeusz Głowski, Adam Jończyk oraz Jacek Kozik, oceniły w sumie 47 ogierków i 65 klacek.

Ostatecznie rywalizacja zakończyła się podwójnym zwycięstwem SK Janów Podlaski. Czempionem wśród ogierów został Empres, a wśród klaczy Driada z tej stadniny. Wicczempionami zostali: ogier El Ejido (hod. Jan Zuber) i klacz Aronia (hod. Andrzej Piwowarski). Tytuł Najlepszego Konia Pokazu otrzymała klacz Driada.

Stado Ogierów w Białce zadbało o atrakcyjną oprawę imprezy, uzupełniając wrażenia z czempionatu pokazem czołowych ogierów hodowlanych, specjalnym pokazem kadryla wierzchem, symbolicznym konkursem zręczności powożenia zaprzęgami parokonnymi oraz najbardziej widowiskowym dla publiczności konkursem potęgi skoku.

Poniżej przedstawiamy krótki fotoreportaż z imprezy oraz sylwetki kilku wybranych hodowców (następna strona).

A.C., P.P., fot. Paulina Peckiel



Roczny ogierek Jawor (Efekt – Jesień/Arcus xx), hod. i wł. Bogusław Dąbrowski – zwycięzca klasy I A



Dwuletnia klacz Jodłówka (Emetyt – Jagoda/Jun Bej), hod. i wł. Bogusław Dąbrowski, zajęła III miejsce w klasie IV A



Ogier Hati (Efekt – Heroina/Barok), ur. 2007, hod. i wł. Aleksander Łój – zwycięzca klasy IB



Ogier Hayati (Krym – Heroina/Barok), ur. 2006, hod. i wł. Aleksander Łój – zajął III miejsce w klasie II A



Dwuletnia klacz Mocca (Baryt – Morfina/Emir), hod. i wł. Aleksander Łój – zajęła II miejsce w klasie IV B



Dwuletnia klacz Aronia (Emetyt – Amalteja/Joker), hod. i wł. Andrzej Piwowarski, zwyciężczyni klasy IV A, Wicieczampionka Polski Kłacz Młodszych – Białka 2008



Ogier Empres (Hebab o – Eminencja/Szał xxoo), hod. I wł. SK Janów Podlaski zwyciężył w klasie II B oraz został wybrany na Czempiona Polski Ogierów Młodszych – Białka 2008



Dwuletnia Pikła (Dounba xx – Plaga/Kwartet xo), hod. i wł. SK Janów Podlaski, zwyciężyła w klasie III B



Dwuletnia klacz Beza (Krym – Batuta/Oregon xx), hod. i wł. Janusz Stempel – zajęła IV miejsce w klasie IV A



Dwuletni ogier Armani (Aspan – Aracena/Veritas xo), hod. i wł. SK Janów Podlaski, zajął II miejsce w klasie II B



Klacz Driada (Hebab o – Dratwa/Oregon xx), hod. i wł. SK Janów Podlaski, zwyciężyła w klasie IV B (kłaczk dwuletnie) i została wybrana na Czempionkę Polski Kłacz Młodszych – Białka 2008



Klacz Aszantka (Jurand – Ajsza Dahomanka/Dabur Dahoman o), hod. i wł. Marlena Kordalska zajęła I miejsce w klasie III A (kłaczk roczne)

Roczny ogierek Ekolog (Dounba xx – Ekspansja/Veritas xo), hod. i wł. SK Janów Podlaski, zajął II miejsce w klasie I B



Klacz Diversa (Vis Versa xo – Diablotka/Hippies), hod. i wł. SK Walewice, zajęła II miejsce w klasie kłacz trzyletnich



Og. Master (Atut – Maska/Hiacynt), hod. Ryszard Szpatuśko, wł. Henryk Skowrya, zwyciężył w klasie II A



Klacz Ekspedycja (Dounba xx – Esencja/Jalienny xo), hod. i wł. SK Janów Podlaski, zajęła II miejsce w klasie III B



Klacz Ameba (Hebab o – Armilla/Cynik xx), hod. i wł. SK Janów Podlaski – zwyciężczyni klasy kłacz trzyletnich

Hodowcy koni małopolskich nagrodzeni w Białce



fot. Katarzyna Wicowaty

HODOWCA: Aleksander Łój

GOSPODARSTWO: Czółki, woj. lubelskie, powierzchnia 20 ha, w tym 13 ha gruntów ornych i 7 ha łąk i pastwisk.

TRADYCJE: hodowla koni jest rodzinną tradycją co najmniej od 4 pokoleń. Dziadek Stefan Łój był znanym w woj. zamojskim hodowcą koni remontowych dla wojska, w 1939 r. otrzymał dyplom za liczbę i jakość sprzedanych armii koni. Utrzymywał również stale 3 pary koni roboczych oraz 4 klacze-matki zaawansowane w krew arabską

HODOWLA: 5 klaczy-matek rasy małopolskiej, łącznie z prychówkiem 18 koni
SELEKCJA: głównym celem gospodarstwa jest hodowla, pokazy i czempionaty regionalne oraz ogólnopolskie, a także rekreacyjne użytkowanie pod wierzch i w zaprzęgu dla własnych potrzeb

SUKCESY: wyhodowanie 15 uznanych ogierów, czempionaty i wiceczempionaty na KWZH. W Ogólnopolskim Czempionacie Koni Małopolskich w Białce (1998-2007) czołowe miejsca w swoich klasach zajęły m.in.: Ambrozja, Argon, Arbitraz, Azami, Hati, Hayati, Heroina, Histamin, Magma, Magnolia, Mocca, Monsun, Morfina, Plejada.

SPORT: og. Autorytet (Banita – Azalia/Askar) obecnie własności SO Białka startuje w konkursach WKKW, og. Azamir (Emir – Azalia/Askar) – 5 m. w MPMK koni 4-letnich w ujeżdżeniu w 2004 r.

JAZDA KONNA: zarówno p. Aleksander, jak i syn Bartłomiej rekreacyjnie jeżdżą konno.

OZHK: członek LZHK Lublin od 30 lat, ojciec również był zrzeszony w okręgowym związku.



fot. Katarzyna Wicowaty

HODOWCA: Bogusław Dąbrowski

GOSPODARSTWO: Klepacz, woj. świętokrzyskie, pow. 90 ha, z czego 22 ha zajmuje uprawa pszenżyta, 16 ha – mieszanek owsa z jęczmieniem, a pozostały teren to pastwiska.

TRADYCJE: Hodowlą zajmowali się obydwaj dziadkowie, ze strony ojca – Piotr Dąbrowski hodował remonty dla wojska, a ze strony matki (Gawlik) służył w carskiej armii. Sam p. Bogusław był pierwszym hodowcą koni szlachetnych na terenie północnej Kielecczyny i w poszukiwaniu reproduktora zmuszony był jeździć z klaczą do stanówki nawet 120 km.

RODZINA: dwóch synów – Michał, były pracownik SK Michałów, podkuwacz, obecnie pomaga w gospodarstwie ojca, Hubert – leśniczy z wykształcenia, nie pracuje jednak w zawodzie, prowadzi swoje gospodarstwo, ale niezwiązane z końmi. 2 wnuków (6 i 2 lata) rozpoczyna przygodę z końmi, dosiadając własnego kuca.

HODOWLA: 12 klaczy matek rasy małopolskiej oraz 5 klaczy czystej krwi arabskiej, łącznie z prychówkiem ok. 40 koni. Oprócz koni posiada również 5 psów polujących (łajka, terier).

SELEKCJA: wystawy regionalne i ogólnopolskie oraz użytkowanie wierzchow: rekreacyjne, do pracy oraz w sporcie. Obecnie 3 klacze są w skokowym treningu u B. Chrzanowskiego: Egeria (First des Termes xo –

Etyka/Etat), Jesień (Arcus xx – Jezyna/Jun Bej) oraz Datura (Berlin Bej – Dąbrowa/Sebastian).

SUKCESY: udział w Ogólnopolskim Czempionacie Koni Małopolskich w Białce od 1999 r., hodowca podkreśla coraz lepszy poziom prezentowanych stawk. W samych zwycięskich piątkach poszczególnych klas znalazły się m.in.: Egeria, Egreta, Ekologia, Ekoton, Hajnówka, Jar, Jarzab, Jawor, Jednak, Jedlica, Jedlina, Jedlinka, Jesień, Jodłówka, Juniperus, Taj-Pej. Klacz Ekologia została czempionką rasy na KWZH Polagra 2004, a klacz Egeria – wiceczempionką w 2006 r. Dobre wyniki klaczy poddawanych stacjonarnej próbie dzielności w Zakładach Treningowych (Jedlina, Pina, Polisa).

SPORT: klacz Awelana – I m. w MPMK w skokach koni 5-letnich w 2005 r., II m. w kategorii koni 6-letnich w 2006 r. pod A. Głoskowskim, obecnie klacz-matka w stadninie.

JAZDA KONNA: konie wykorzystywane są w pracy zawodowej, jazda wierzchem jest bowiem niezastąpionym sposobem patrolowania terenu leśnictwa.

OZHK: członek OZHK od 1988 r., obecnie prezes OZHK Kielce.

ŻYCZENIA: jako podstawową kwestię wskazuje potrzebę integracji środowiska hodowców, m.in. organizowanie wspólnych wyjazdów na wystawy i pokazy. Liczy również na poprawę kontaktów i komunikacji pomiędzy OZHK a hodowcami.



fot. Katarzyna Wicowaty

HODOWCA: Jan Zuber

GOSPODARSTWO: Gluchów, woj. podkarpackie, pow. 8,5 ha własnego pola oraz 17 ha pól dzierzawionych. Gospodarstwo agroturystyczne prowadzone zgodnie z programem rolno-środowiskowym i ochroną las lokalnych

TRADYCJE: hodowla koni jest rodzinną tradycją, dziadkowie Jana Zubera byli wielkimi miłośnikami koni: jeden służył w wojsku austriackim, gdzie pracował przy koniach, drugi hodował, a także kupował remonty dla wojska.

RODZINA: sześćcioro dzieci, z których wszystkie jeżdżą konno, dla najmłodszej córki konie są prawdziwą pasją i miłością.

HODOWLA: specjalizuje się w hodowli koni małopolskich, nie posiada innych zwierząt gospodarskich. Posiada 11 koni



fot. Katarzyna Wicowaty

HODOWCA: Andrzej Piwowski

GOSPODARSTWO: Kozłówek, woj. świętokrzyskie, powierzchnia 30 ha.

TRADYCJE: hodowla koni od kilku pokoleń, w gospodarstwie pradiadka zawsze znajdowały się co najmniej 3 pary koni roboczych.

RODZINA: końmi zajmuje się głównie p. Andrzej z synem Krzysztofem, jednak zarówno żona Renata, drugi z synów Kamil jak i dziadkowie są w razie potrzeby w stanie zająć się zwierzętami. Krzysztof studiuje na kierunku hodowla koni i jeździectwo w Lublinie oraz zajmuje się przygotowaniem oraz prezentacją koni na wystawach. Kamil studiuje na wydziale prawa.

HODOWLA: 27 koni ras: małopolskiej oraz czystej krwi arabskiej, w tym 7 klaczy matek małopolskich.

SELEKCJA: dosyć ostra selekcja prychówku w stadzie: czempionaty, wystawy, sport, a potem hodowla. Każda klacz przed wdrożeniem do stada sprawdzana jest w sporcie (preferowane jest ujeżdżenie). Wszystkie konie użytkowane są również do jazdy rekreacyjnej.

SUKCESY: ogier Luis (Demon – Lusja/Drops) – czempion

HODOWCA: Janusz Stempel

GOSPODARSTWO: Zamość, woj. lubelskie, powierzchnia 10 ha (5 ha gruntów ornych, 5 ha łąk i pastwisk).

TRADYCJE: dziadek ułan oraz ojciec hodowali konie na potrzeby wojska.

RODZINA: 2 synów rekreacyjnie jeżdżących konno.

HODOWLA: 10 koni małopolskich, w tym 4 klacze-matki.

SELEKCJA: regularny udział w Ogólnopolskich Czempionatach Koni Małopolskich w Białce oraz w wystawach regionalnych, użytkowanie wierzchow i zaprzęgowe.

SUKCESY: kl. Bolivia – czempionka klaczy małopolskich VII Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych, Boguchwała 2005; og. Krym – wiceczempion ogierów małopolskich XXI KWZH Polagra 2006; og. Bejrut, og. Kali, og. Karino zajmowa-

ły miejsca w pierwszych piątkach w poszczególnych klasach Ogólnopolskiego Czempionatu Koni Małopolskich.

JAZDA KONNA: jak sam mówi, jeździ rekreacyjnie, konie na podstawowym etapie trenuje głównie syn Krzysztof.

OZHK: członek związku OZHK Kielce od 9 lat, członek Zarządu OZHK, delegat na Walny Zjazd PZHK, przewodniczącą Komisji Rewizyjnej OZHK Kielce w ubiegłej kadencji.

ŻYCZENIA: zapytany o współpracę z Terenowym Kołem Hodowców Koni oraz OZHK stwierdził, że zawsze i wszędzie można coś poprawić, aby mogło lepiej działać, ale najbardziej marzy mu się poprawa przepływu informacji pomiędzy związkiem a hodowcą.



fot. Paulina Peckiel

ły miejsca w pierwszych piątkach w poszczególnych klasach Ogólnopolskiego Czempionatu Koni Małopolskich.

JAZDA KONNA: p. Janusz jeździ rekreacyjnie.

OZHK: członek LZHK w Lublinie od ponad 30 lat, uważa swoje Terenowe Koło Hodowców Koni za bardzo aktywne.



Komisja Sędziowska w pełnym składzie: Jacek Kozik (LZHK Lublin), Marek Gibała (OZHK Rzeszów), Tadeusz Głoskowski (SO Bogusławie), Adam Jończyk (Pomorski ZHK Malbork), Jerzy Białobok (SK Michałów). (fot. Paulina Peckiel)

Ogólnopolski Czempionat Koni Małopolskich 2008

	OGIERY	KLACZE
Czeption	Empres	Driada (Janów Podlaski)
Wiceczempion	El Ejido	Aronia
Najlepszy Koń Pokazu	Driada (Janów Podlaski)	

Klasa IA – ogiery roczne

1. Javor	gn.	2007	Efekt xo – Jesień/Arcus xx	Bogusław Dąbrowski
2. El Ejido	c.gn.	2007	Emetyt xo – Egzema /Przedświt XIII-4 x	Jan Zuber
3. Tuhaj Bej	gn.	2007	Emetyt xo – Taja/Eurol oo	Andrzej Borkowski

Klasa IB – ogiery roczne

1. Hati	kaszt.	2007	Efekt xo – Heroina/Barak xo	Aleksander Łój
2. Ekolog	gn.	2007	Dounba xx Ekspansja xo/Veritas xo	SK Janów Podlaski
3. Edgar	gn.	2007	Devin du Maury xo Edycja xo/Vis Versa xo	SK Janów Podlaski

Klasa IIA – ogiery dwuletnie

1. Master	gn.	2006	Atut xo – Maska/Hiacynt	Hneryk Skowyrza/Ryszard Szpatuśko
2. Plagiat	gn.	2006	Barnaba xo – Platyna/Paszkwil xo	Jerzy Orłowski
3. Hayati	gn.	2006	Krym xo – Heroina/Barok xo	Aleksander Łój

Klasa IIB – ogiery dwuletnie

1. Empres	kary	2006	Hebab o – Eminencja xo/Szał xxoo	SK Janów Podlaski
2. Armani	gn.	2005	Aspan xo – Aracena xo/Veritas xo	SK Janów Podlaski
3. Passat	gn.	2006	Harpun – Pawan/Jasyr	Antoni Dybka

Klasa IIIA – klacze roczne

1. Aszantka	gn.	2007	Jurand – Ajssa Dahomanka/Dabur Dahoman	Marlena Kordalska
2. Driada	gn.	2007	Hindus – Dioda/Toledo	SK Walewice
3. Gruzja	gn.	2007	Donbas – Gondola/Grodziec xo	Monika Stanowska/Magdalena Jaworska

Klasa IIIB – klacze roczne

1. Piki	sk.gn.	2007	Dounba xx Plaga xo/Kwartet xo	SK Janów Podlaski
2. Ekspedycja	sk.gn.	2007	Dounba xx Esencja xo/Jalienny xo	SK Janów Podlaski
3. Birma	c.gn.	2007	Emetyt xo Biesaida/First des Termes xo	SK Walewice

Klasa IVA – klacze dwuletnie

1. Aronia	gn.	2006	Emetyt xo – Almatea/Joker	Andrzej Piwowski
2. Łza	siwa	2006	Frazes xo – Łoza/Czynel xo	SK Walewice
3. Jodłówka	gn.	2006	Emetyt xo – Jagoda/Jun Bej	Bogusław Dąbrowski

Klasa IVB – klacze dwuletnie

1. Driada	sk.gn.	2006	Hebab o – Drotwa xo/Oregon xx	SK Janów Podlaski
2. Mocca	kara	2006	Baryt xo – Morfina/Emir xo	Aleksander Łój
3. Astra	gn.	2006	Berlin Bej xo Austria xo/Kwartet xo	Zbigniew Mazurek

Klasa V – klacze trzyletnie

1. Ameba	siwa	2005	Hebab o – Armilla xo/Cynik xx	SK Janów Podlaski
2. Diversa	c.gn.	2005	Vis Versa xo – Diablotka/Len xo	SK Walewice
3. Kratka	gn.	2005	Hebab o – Kareta xo/Szał xxoo	SK Janów Podlaski

Jak co roku w Smolajnach

Czempionat klaczy, pokazy użytkowe i festyn rodzinny przyciągnęły w tym roku do Smolajn rekordową liczbę widzów. Każdy szanujący się hodowca koni zimnokrwistych w pierwszą niedzielę czerwca nie ominie tego dorocznego święta popularnych „grubasów”.

W tym roku „Dzień Woźnicy”, bo pod takim hasłem odbywa się promująca konie zimnokrwiste impreza, rozpoczął się od Czempionatu Klaczy Zimnokrwistych. Rywalizację w profesjonalnym stylu rozpoczęły dwuletnie klacze rasy polski koń zimnokrwisty w liczbie 19 sztuk. Skład komisji: przewodniczący – dyrektor Stada Ogierów w Kętrzynie Jerzy Gawarecki oraz kierownik Pomorskiego Związku Hodowców Koni – Andrzej Kopczyk, hodowca koni zimnokrwistych Krzysztof Giers oraz autorka tego artykułu Ewa Jastrzębska. Stawkę wyrównanych pokrojowo młodych klaczy oceniono według zasad obowiązujących na wystawach koni, biorąc pod uwagę: typ, pokrój, ruch (osobno w stępie i kłusie) oraz kondycję i pielęgnację, przyznając maksymalnie po 10 punktów za każdy element.

Piękne w typie, piękne w ruchu

Tytuł czempionki wystawy zdobyła gniada Sofia (po ardenie francuskim – Negus de la Butte od Sumatra po Sektor) o wymiarach 157-218-26,5 cm wyhodowana przez Janusza Nowaka z Węgli – w najdalej położonej w województwie warmińsko-mazurskim gminie Markusy. Kłacz urodzona w 2006 r. charakteryzowała się doskonałym typem, ocenionym przez komisję na 10 punktów, bardzo dobrym przygotowaniem do pokazu szczególnie w obu ocenianych chodach, co łącznie dało jej wynik 45 pkt.

Tytuł wicczempionki zdobyła ciemnokasztanowata MONA (po Husarz od Moneta po Helikon), w której rodowodzie występują po stronie matczynej: arden szwedzki (Hegund), a ojcowskiej: arden francuski (Tombeur de Lagrange) i reński belg (Bär). Kłacz o wymiarach 156-212-25,5 cm została oceniona wysoko (44 punkty), uzyskując bardzo dobre noty za typ,

kondycję i pielęgnację oraz swobodny, elastyczny i wydatny ruch. Publiczności zaprezentował ją właściciel – Mateusz Kaca z Jurek, który angażuje się w promocję koni zimnokrwistych, m. in. zakładając internetową stronę poświęconą tym pełnym spokoju i siły koniom. Trzecią lokatę z liczbą punktów 42 uzyskała po niełatwej dogrywce między czterema klaczami kasztanowata MALAGA (po Talar od Mama po Maciuś). Malaga pokonała rywalki 9-punktowym typem, właściwym przygotowaniem do wystawy oraz harmonijną budową bardzo dobrze ukształtowaną jak na tak młody wiek. Kłacz tę o wymiarach 157-215-25 cm zaprezentował Marcin Spicha z Wiśniewa.

Siła tradycji

Wystawa hodowlana w Smolajnach odbywała się już po raz piąty, co pozwala na krótkie porównanie zgłaszanych co roku stawek koni. Przede wszystkim na uwagę zasługuje wysoka jakość koni – niełatwo bowiem zgromadzić i przedstawić do komisyjnej oceny tak liczną i wyrównaną w typie i budowie grupę dwuletnich klaczy. To świadczy o wysokiej jakości hodowli w danym rejonie i daje podstawy sądzić, że kolejne pokolenia będą już tylko lepsze, bo przecież taki cel zakłada hodowla każdej rasy koni. Umiejętność dobrej prezentacji konia na płycie, poruszania się w stępie i kłusie, odpowiedniej pielęgnacji zwierzęcia może być przyczyną otrzymania większej liczby punktów podczas oceny zwierzęcia. Hodowcy prezentujący klacze w tym roku w dobrze o tym wiedzieli, bo tylko nieliczni nie potrafili uwiódzić genetycznych możliwości ruchowych prezentowanych koni. Ten fakt cieszy szczególnie ze względu na młody wiek właścicieli koni poddanych tegorocznej ocenie. Przecież to oni w przyszłości będą hodowcami elity polskich koni zimnokrwistych na Warmii i Mazurach.

Dzień „grubasa”

Położona niedaleko Dobrego Miasta malownicza wieś Smolajny wpisała się na stałe do kalendarza imprez hodowlano-użytkowych na Warmii i Mazurach. Organizacją spotkania rokrocznie zajmuje się Warmińsko-Mazurski Związek Hodowców Koni, Zespół Szkół Rolniczych w Smolajnach oraz Uczniowski Klub Sportowy „Galop”, dzięki zaangażowaniu których konie zimnokrwiste tak rzadko pokazywane w mediach mają swój dzień.



Kto tu lepiej zna drogę? Agnieszka Kaczmarska z klaczą Nina i jej żrebięciem podczas konkursu powożenia bryczką. (fot. Z.Sosnowska)



Zwycięzca zrywki drewna Leszek Baranowski z klaczą Galla w najtrudniejszym z elementów konkursu. (fot. E. Jastrzębska)



Po emocjach hodowlanych przyszedł czas na konkurencje użytkowe, które w tym roku miały wyjątkowo liczną obsadę startujących. Na początek zrywka drewna ciesząca się żywym zainteresowaniem publiczności, nad której rozgrywaniem patronat objęło Nadleśnictwo Wichrowo.

Siedem par postanowiło zmierzyć się z bezbłędnym i w miarę możliwości szybkim pokonaniem trasy, w której skład wchodziły m.in. przejazd przez rów, mostek i zagajnik. Przeciągnięcie kłody o długości ok. 8 m i wadze ok. 400 kg po wyznaczonym torze z naturalnymi przeszkodami nie sprawiło zawodnikom problemu. Najwięcej emocji dostarczył najtrudniejszy element zrywki polegający na ułożeniu ciągniętej kłody równolegle, na dwóch leżących na ziemi kłodach. Zawodnicy, chcąc wygrać, próbowali pomóc w ułożeniu kłody własnymi siłami.

Zrywkę drewna wygrał Leszek Baranowski z klaczą Galla, który pokonał trasę bezbłędnie, w równym, spokojnym tempie. Oglądając tę konkurencję nie można było się oprzeć wrażeniu potęgi koni zimnokrwistych, dla których ciągniona kłoda nie stanowiła żadnego ciężaru. Widowskowości konkurencji dostarczały nieprzewidziane sytuacje: rozerwanie się postronków i zgubienie kłody oraz start klaczy ze źrebięciem, która mając przy sobie potomka, chętnie pokonywała trasę.

Czas silnych kobiet

Kolejna rywalizacja odbyła się na trasie konkursu powożenia bryczką, do którego zgłosiło się 11 zawodników. Trasa przejazdu była wprawdzie łatwa, ale wymagała skupienia powożących i umiejętności pokonywania toru w szybkim tempie z ciasnymi figurami i cofaniem przed linią mety. W konkurencji tej zwyciężyła absolwentka tutejszej szkoły Agnieszka Kaczmarska powożąc klaczą Kaśka, która idealnie trafiła w wyznaczoną normę czasu. O żeńskiej dominacji w tym jakże wymagającym siły powożącym konkursie niech świadczy fakt, że drugie miejsce zdobyła Magda Hanusz z klaczą Nastra, pokonując zawodników płci męskiej, w tym swego brata Marcina i ojca Kazimierza. Najtrudniejszym elementem tego konkursu było cofanie z zaprzęgiem, z którego niektórzy powożący rezygnowali, decydując się na doliczenie dodatkowego czasu. Doszło nawet do uszkodzenia jednego z zaprzęgów przy zbyt gwałtownym i ostrym manewrze.

Ostatnim z konkursów była zwózka słomy, w której brało udział 11 trzyosobowych załóg. Zadaniem każdej ze startujących grup było załadowanie na wóz kilku kostek słomy, przejechanie trasy konkursu, nie gubiąc „ani żdźbła”, a następnie rozładowanie i ułożenie ładunku w odpowiedni, ściśle określony sposób. Konkurs zwózki słomy zgromadził dużą liczbę publiczności, która patrząc na walkę zawodników z czasem i trudnościami, nie szczędziła dopingu. Wygrała męska drużyna z powożącym Henrykiem Łukaszewiczem oraz klaczą Nawigacją.

Góralus „best in show”

Pomiędzy rozgrywanymi konkursami nie zabrakło dodatkowych atrakcji, takich jak: wyboru Woźnicy Roku, którym w plebiscycie publiczności został uczeń miejscowej szkoły Marcin Hanusz, zawodów w skokach przez przeszkody oraz konkursów zorganizowanych specjalnie dla najmłodszej części publiczności – rzutu podkową do celu i konkursu rysunkowego o końskiej tematyce.

Organizatorzy imprezy, chcąc uatrakcyjnić spotkanie, co roku serwują nowe atrakcje dla licznie zgromadzonej publiczności. W tym roku hodowcy pięciu reproduktorów stanęli w szranki o tytuł najlepszego ogiera w opinii publiczności. Widzowie mieli niełatwy wybór spośród kilku ogierów zimnokrwistych oraz tarantowatego, małopolskiego rozplodnika. Zainteresowanie publiczności przyciągały: kalibrowy, pięknie wypielegnowany siwy perszeron własności Jana Zadroźnego ze Starego Dworu, kary arden francuski Ryszarda Nienartowicza z Mątek oraz gniady Góralus rasy polski koń zimnokrwisty Kazimierza Hanusza. Wygrał ten ostatni, deklasując rywali w tym konkursie, a jednocześnie pokazując swój potencjał użytkowy we wszystkich rozgrywanych konkursach, zajmując miejsca w czołówce. Tegoroczny Dzień Woźnicy udowodnił, iż impreza promująca możliwości wykorzystania potencjału konia zimnokrwistego cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności i hodowców. Wszyscy zawodnicy nagrodzeni w konkurencjach rozegranych w Smolajnach otrzymali puchary i nagrody rzeczowe z rąk m.in. przedstawicieli władz powiatu i gminy. Cieszy również fakt, że w konkursach licznie brali udział uczniowie ZSR w Smolajnach, którzy wykazują zainteresowanie pracą z końmi.

Ewa Jastrzębska

CZEMPIONKA
WYSTAWY klacz
SOFIA (Negus de la
Butte – Sumatra/
Sektor) z hodowcą
Janem Nowakiem.
(fot. E. Jastrzębska)

Promować konie, zachować stada

W dniach 19-20 maja 2008 roku odbył się jubileuszowy XXV Walny Zjazd Polskiego Związku Hodowców Koni. Zjazd ten kończył pełną sukcesów dwukrotną kadencję prezesa Andrzeja Wody.

O tym, że godząc się na prowadzenie Związku w drugiej kadencji Andrzej Woda kategorycznie zapowiedział, że jest to jego ostatnia kadencja, teoretycznie wiedzieliśmy, ale zawsze była isierka nadziei, że może prezes się złamie i zostanie z nami jeszcze na cztery lata. Stało się inaczej. Już w kwietniu na posiedzeniu Zarządu Głównego PZHK Prezes Woda przedstawił uczestnikom zebrania Władysława Brejtę jako ewentualnego kandydata do funkcji Prezesa Związku. Władysław Brejta, wieloletni członek komisji rewizyjnej był znany zarządowi, ale przede wszystkim hodowcom koni huculskich, jako hodowca huculów zasiedający w Komisji Księgi Stadnej koni tej rasy. Wśród wielu osób, nawet niezwiązanych z hodowlą, nowo wybrany prezes

zastąpił jako organizator wystaw koni i bydła w Rudawce Rymanowskiej. Władysław Brejta znał pracę PZHK i dlatego długo rozważał decyzję o podjęciu się tej funkcji. Środowisko czekało w napięciu, ale kiedy powiedział „tak”, hodowcy i pracownicy całej organizacji odetchnęli z ulgą. Zarząd PZHK poparł tę kandydaturę wyrażnie, a delegaci na Walnym Zjeździe nie wysunęli innych kandydatur i po raz pierwszy od wielu lat wyboru prezesa dokonano w głosowaniu jawnym przy miążdzącej przewadze głosów „za”. Jednak poza dokonaniem tego wyboru, bardzo ważną funkcją Walnego Zjazdu jest wytyczenie kierunków pracy Związku na kolejne dwa lata. Zjazd wyraża to przyjętymi w głosowaniu wnioskami zjazdowymi.

Ewelina Cześniak
Zdjęcia: Piotr Wojciechowski

Na XXV Walnym Zjeździe przyjęto m.in. następujące wnioski:

1. Podjęcie starań o zaopatrywanie całego pogłowia koni w mikrotranspondery i prowadzenie bazy danych o wszczepionych mikrotransponderach.
2. Rozwijanie różnych form promocji polskich koni, nie tylko na poziomie PZHK, ale także OZHK/WZHK, m.in. poprzez sprzedaż aukcyjną koni.
3. Nierezygnowanie ze starań o zachowanie w kraju 10 państwowych stad ogierów jako niezbędnego ogniwa w organizacji rozrodu koni w kraju.
4. Dokończenie prac nad bazą danych PZHK, tak żeby umożliwić wymianę danych pomiędzy PZHK i PZJ.
5. Stworzenie i administrowanie bazą hodowlaną koni rasy huculskiej należących do członków Międzynarodowej Federacji Koni Huculskich.
6. Podjęcie starań, we współdziałaniu z PZJ, o przyznanie Polsce organizacji Mistrzostw Świata Młodych Koni w Zaprzęgach Jednokonnym jako imprezy cyklicznej.
7. Wystąpienie do UE o przyznanie Polsce ksiąg pochodzenia dla kolejnych polskich ras koni.
8. Dążenie do tego, aby w ramach podwyższonej maksymalnie o 30 zł rocznej składki członkowskiej w OZHK/WZHK dostarczać każdemu członkowi OZHK/WZHK pocztą kwartalnik „Hodowca i Jeździec”.
9. Wspieranie na poziomie PZHK i OZHK/WZHK działalności grup inicjatywnych przy tworzeniu grup producentów rolnych utrzymujących konie.



Poczet sztandarowy PZHK.



Stół prezydialny XXV Walnego Zjazdu PZHK: dyr. A. Stasiowski, F. Kalbarczyk, M. Zalewski – wiceminister rolnictwa, prezes A. Woda, T. Kodz, L. Hądzlik, A. Bienko, T. Głoskowski.



Ustępujący prezes Andrzej Woda przedstawia sprawozdanie z działalności PZHK.



Delegaci „w akcji” – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami.



Delegaci i goście jubileuszowego XXV Walnego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego.



Nowo wybrany prezes PZHK – dr Władysław Brejta.



Wręczono dwa odznaczenia państwowe: B. Kotkowska otrzymała srebrny Krzyż Zasługi, a S. Deskur – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.



Rozmowy kularowe – dyr. A. Stasiowski, prof. J. Chachułowa, B. Boczkowska.



Prezes A. Woda oraz przewodniczący Kapituły Odznaczeń prof. Z. Jaworski w trakcie wręczania złotych odznak PZHK



W. Ganowicz oraz dyr. A. Stasiowski dziękują A. Wodzie za 8-letnie prezesowanie PZHK.



Prezes A. Woda podziękował członkom zarządu za współpracę, na zdjęciu z prof. Z. Jaworskim.



Podziękowania Lubelskiego Związku Hodowców Koni.



Nowy prezes Władysław Brejta odbiera gratulacje od członków Zarządu.



Pora na orkę

Wielu z nas pamięta jeszcze czasy, gdy konie były niezastąpione w pracy na roli. Obecny rozwój techniki spowodował, że podążający za konnym pługiem oracz to obecnie niesłychanie rzadki widok. Jednakże znalazła się grupa ludzi, która pielęgnuje stare tradycje do dnia dzisiejszego.

Efektem ich starań było zorganizowanie turnieju orki konnej. W tym roku już po raz piąty mogliśmy być świadkami tego niezwykle interesującego widowiska. 18 maja 2008 roku w Zaciszu koło Gryfowa Śląskiego mogliśmy podziwiać zmagania oraczy. Deszczowa aura, niestety, nie sprzyjała uczestnikom turnieju orki, ale nie odstraszyła z pewnością licznie przybyłej publiczności. Tego typu impreza jest bowiem doskonałą okazją do wymiany doświadczeń.

W zmaganiach wzięło udział 11 zaprzęgów, w tym cztery pojedynki i siedem par. W kategorii par zwyciężył bezkonkurencyjny Andrzej Lipowy z końmi Blacky i Gniodosz. Nagrodą był ogierek rasy śląskiej wyhodowany przez Ryszarda Rudolfa. Tuż za nim uplasował się uczestnik z Niemiec – Axel Geide z miejscowości Horka. Warto wspomnieć, że turniej ten ma charakter międzynarodowy. Nasi zachodni sąsiedzi są również wielkimi miłośnikami tej tradycji.

W Niemczech co roku organizowane są turnieje, a także Mistrzostwa Niemiec, które cieszą się niezwykłą popularnością. Stąd też pomysł organizacji tego typu imprezy także w Polsce. Trzeba także nadmienić, że w tych zawodach orki konnej uczestniczą, a niejednokrotnie wygrywają, wyhodowane w Polsce konie rasy śląskiej.

W kategorii „pojedynki” zwyciężył Andrzej Pasternak z koniem Barek. Obserwując orkę w wykonaniu tej pary, byliśmy świadkami pięknej harmonii między człowiekiem a koniem. Barek, piękny kary wałach rasy śląskiej, charakteryzuje się wyjątkowym posłuszeństwem, na co niewątpliwie ma wpływ jego sportowa przeszłość zaprzęgowa. Był on bowiem niegdyś uczestnikiem zawodów krajowych w dyscyplinie powożenia z powożącym Sebastianem Bogaczem. Na miejscu drugim uplasował się Zbigniew Rebejko z Dianą, a na trzecim młody hodowca koni rasy śląskiej Michał Jabłoński ze Starej Kamienicy. Już tradycyjnie poza konkursem orki miały miejsce także konkursy skoków przez przeszkody.

Janusz Lawin



Festiwal koni śląskich

21 czerwca w Starej Kamienicy koło Jeleniej Góry już po raz drugi odbyła się impreza pt. „Silesianfest – festiwal koni śląskich”.

W ramach imprezy promującej konie śląskie rozegrano już czwarte amatorskie zawody w powożeniu. Najlepszy w singlach okazał się Roman Drabiński z koniem Frazes (luzak Krzysztof Drabiński), na miejscu drugim uplasował się Michał Jabłoński z klaczą śląską Ezyra (luzak Tomasz Mularczyk), miejsce trzecie zajął niezwykle doświadczony Mirosław Czesnowski z koniem Pakt (luzacy Renata Czesnowska i Arkadiusz Jamróg). W rywalizacji par wystartowały jedynie dwa zaprzęgi i w kategorii tej najlepszy okazał się Piotr Bachór z końmi Trójka i Perła (luzak Wiesław Surówka), przed Rafałem Szafirem z końmi Halny i Bremen (luzak Paweł Pietrzkiewicz).

W ramach „Silesianfest” po raz drugi zostały również zaprezentowane klacze śląskie i tu najlepsza okazała się dwuletnia klacz Panda, hod. i wł. Kazimierz Karmelita, miejsce drugie zajęła klacz Laguna, hod. i wł. Krzysztof Kozłowski, a miejsce trzecie wywalczyła klacz Bonita, hod. i wł. Michał Jabłoński.

JL



Zwyciężczyni wystawy klaczy śląskich – Panda (po Lotos od Palanda po Lapis) hod. i wł. Kazimierz Karmelita.



II miejsce zdobyła klacz Laguna (Arsenał – Liberia) hod. i wł. Krzysztof Kozłowski



III miejsce – klacz Bonita (Arabetto – Bikima/Eskimos) hod. i wł. Michał Jabłoński.



Zdjęcia: Ewa Mularczyk

Młode ogiery nagrodzone

Święto Konia w Siedlcu Trzebnickim to niewątpliwie impreza, która przyciąga co roku największą liczbę publiczności. Doskonała lokalizacja w pobliżu dużego miasta, duża liczba sponsorów, wzorowa frekwencja wystawców oraz zaangażowanie organizatorów sprawiają, że każdy co roku w maju chętnie odwiedza to miejsce. Tematyka tej wystawy jest za każdym razem inna. W tym roku prezentacja była wyjątkowo widowiskowa, gdyż jej bohaterami były młode oraz starsze ogiery różnych ras.

Bardzo licznie reprezentowana była grupa dwuletnich ogierków rasy polski koń szlachetny półkrwi, którą wygrał wyhodowany przez p. Artura Nicponia gniady Cajeron, syn ogiera Cajero. Tuż za nim uplasował się syn nieżyjącego już skoczka Lurona – kasztanowaty ogierek Basza własności

pani Anny Lorenz. W kategorii ogierków rocznych wygrał rodzony brat og. Cajeron – og. Centurion. Najwyżej ocenionym w kategorii ogierków rocznych rasy śląskiej był ogierek Ametyst (po Romeo od Alfa po Literat) hodowli Andrzeja Pasternaka z Popielówka.

Bardzo wyrównana była stawka ogierków dwuletnich rasy śląskiej. Bezkonkurencyjny w tej klasie okazał się ogierek Bunt (Rapid – Bylina/Burbiton). Koń ten charakteryzował się poprawną budową oraz obszernymi chodami. Miejsce drugie przypadło ogierkowi Banderas (po Skalerń od Bona po Europ) hodowli Andrzeja Skiby.

Najwięcej emocji wzbudziła jednak prezentacja ogierów starszych. W kategorii ogierów rasy śląskiej zwyciężył gniady Regiment (Nomen – Regentka/Hades xx). Regiment to

koń w nowoczesnym typie konia śląskiego, w długich ramach, wspaniale ruszający się. Obecnie startuje on w zawodach w dyscyplinie powożenia i jest doskonałym dowodem na to, że hodowla i sport są od siebie zależne.

Tradycyjnie w przerwach między oceną poszczególnych klas odbywały się pokazy użytkowania koni. Słowa uznania należą się dla pani Katarzyny Popiołek za zaprezentowanie ogiera Hun (Niell – Hura/Hipovit) w pokazie ujeżdżenia. Publiczności bardzo podobała się także prezentacja klaczy rasy śląskiej Bawarka (Hejnał – Barwa/Enzian old.) wraz z córkami i przychowkiem. Pokaz ten został przygotowany przez właścicieli tej klaczy – panów Fiałkowskich.

JL

O perspektywach aukcji koni w Polsce, nadziejach i szansach mówi Marek Grzybowski, najsłynniejszy polski aukcjoner.

„Wierzę w polską hodowlę”

fol. Archiwum

Marek Grzybowski związany jest z rynkiem sprzedaży koni od prawie 40 lat.

Hi! Zacznijmy od banalnego pytania. Czym jest aukcja?

Marek Grzybowski: Aukcja jest najlepszą formą organizacji rynku dla koni. Jest to równocześnie jedna z najtrudniejszych form, bowiem potrzebny jest czas, pieniądze i konsekwencja, żeby w ogóle mogło dojść do aukcji. Przykładem wieloletniej pracy, która przynosi co roku zankomity efekt, jest impreza w Janowie Podlaskim. Tak naprawdę w kontekście koni jest to jedyny rynek w Polsce, który w ogóle funkcjonuje. Próby organizowania innych rynków jak dotąd spełniają na niczym. Przyczyn jest wiele, ale o tym może później. ... Wracając do idei aukcji – uważa się ją za najlepszą formę rynku, bowiem – przynajmniej teoretycznie – jest to bez-

pośrednie spotkanie podaży i popytu, a ponieważ rynek kształtuje cenę, więc konie są sprzedawane po cenach maksymalnie zbliżonych do swej wartości.

W Polsce ciągle pokutuje przekonanie, że być może poza aukcją danego konia można byłoby kupić taniej, gdyby nie rywalizacja i konkurencja panujące podczas licytacji, a w ich wyniku wywindowana cena oraz marża pośrednika... Dla sprzedającego jest to korzystne, dla kupującego może niekoniecznie?

– Każdy kupujący chce kupić jak najtaniej, ale jednocześnie chce mieć najlepszy przegląd dostępnej oferty końskiej. Aukcja stwarza mu możliwość obejrze-

nia pełnej oferty w jednym miejscu bez konieczności podróżowania po całym kraju. Łatwiej jest wtedy porównać materiał i szybciej podjąć decyzję, bo przecież czas to też pieniądź.

Jakie są wady i zalety aukcji?

– Niewątpliwą zaletą aukcji jest to, że jest to najbardziej obiektywny rynek, tworzony przez wielu wystawców i wielu nabywców. Nad bezpieczeństwem transakcji czuwa organizator aukcji, który jednocześnie strzeże interesów kupującego oraz sprzedającego. W Polsce jest ciągle tendencja do unikania pośredników, którzy kojarzą się z pasożytami żerującymi na obu stronach transakcji. Tymczasem na świecie wygląda to ina-

czej, bowiem pośrednik spełnia określone, dalece odpowiedzialne zadania. Hodowca koni zwykle ma trudności w dotarciu do rynku, więc to właśnie zapewnia mu pośrednik.

W dobie internetu nieco się to zmieniło, choć rzeczywiście rynek koński jeszcze w niewielkim stopniu tę zmianę odczuł.

– Oczywiście, pojawiło się już trochę ogłoszeń internetowych, gdzie hodowcy mogą sprzedać konie, jednak rynek ten nadal jest trochę ułomny. W przypadku koni ciągle najlepszym rozwiązaniem jest bezpośrednia konfrontacja popytu z podażą. To dzieje się praktycznie tylko na aukcjach. W przypadku sprzedaży „podwórkowych”, czyli kiedy klient przyjeżdża do hodowcy, nigdy nie wiadomo, czy oferowana cena stanowi rzeczywistą wartość rynkową konkretnego konia. Hodowca ma wtedy trudny orzech do zgryzienia – sprzedać już teraz, czy poczekać na kolejnego chętnego... Często dzieje się tak, że właściciel po prostu musi szybko sprzedać konia ze względów finansowych i wtedy uzyskana cena najczęściej nie jest adekwatna do wartości zwierzęcia. Wadą aukcji jest to, że trzeba czekać na jej odbycie się. Trzeba dość dużej konsekwencji, żeby nie sprzedać konia wcześniej. No i oczywiście są koszty związane z przystąpieniem do aukcji: wpisowe i prowizja aukcyjna. Firma, która organizuje aukcję, musi przecież wydać konkretne pieniądze na promocję i organizację aukcji.

Jakie potrzeby wiązą się z organizacją aukcji?

– Zorganizować aukcję jest stosunkowo nietrudno. Przy czym trzeba zaznaczyć, że jednorazowa organizacja aukcji mija się z celem, gdyż jest to strata pieniędzy i czasu. Na początku trzeba sobie wyraźnie postawić pytanie, czy buduje się rynek na lata, czy też chodzi o wyprzedaż. Wyprzedaż może zorganizować niemal każdy i wszędzie, zresztą są one organizowane często przez ośrodki, które przeżywają trudności finansowe. Jednak te przetargi niewiele mają wspólnego z prawdziwą aukcją. Zwykle odbywają się przy minimalnej reklamie, przyjeżdża na nie wąskie grono osób, które dowiadują się o wydarzeniu pocz-

tą pantoflową i które nie są zainteresowane poszerzaniem konkurencji. Wystawca jest wtedy narażony na tzw. zmwowę kupujących. Pamiętam swoją pierwszą aukcję w Janowie Podlaskim w 1972 r. Wszystkie konie przeszły przez ring, nie było żadnej licytacji, a sześciu kupujących, którzy uczestniczyli w aukcji, zaraz na początku podzieliło się końmi. Doprowadzili oni do tego, że trzeba było obniżyć ceny koni i dopiero wtedy je sprzedano.

Żeby aukcja miała sens, trzeba w nią konsekwentnie inwestować przez kilka, jeśli nie kilkanaście lat. W przypadku Janowa Podlaskiego do sukcesu aukcji przyczyniła się decyzja, która polegała na wstrzymaniu sprzedaży przedaukcyjnych. Istniały wtedy trzy stadniny państwowe – Janów, Michałów i Kurozwęki, które porozumiały się, że trzeba koncentrować całą podaż i popyt na aukcji. Wystarczyło im konsekwencji, by nawet tak zasłużonym klientom, jak dr Lacroix, czy Patrycja Lindsay, nie pozwolić kupić koni przed aukcją. W wyniku tych działań w końcu zaczęliśmy doganiać rynek światowy. W latach 60. kupowano konie w Polsce i potem sprzedawano je z dużym zyskiem na Zachodzie. W pewnym momencie zaczęli do Polski przyjeżdżać klienci chcący kupić konia dla siebie i wtedy cena zakupu w Polsce stała się ostateczną ceną, a na wtórnym rynku już nie dawało się osiągnąć dużego zysku, chyba że koń był pokazywany i zdobywał trofea, zyskując na wartości.

Jak długo para się Pan aukcjami?

– Na pierwszej aukcji w Janowie pojawiłem się w 1972 r. Roznosiłem kontrakty do podpisu, czyli byłem gońcem między stolikiem aukcjonera i klientem, który właśnie kupił konia.

Czy wcześniej miał Pan jakiegokolwiek kontakty z aukcjami?

– Nie, to były pierwsze w ogóle aukcje w Polsce. Janów wystartował w 1970 r. W 1974 r. zacząłem samodzielnie prowadzić aukcje, zdobywałem doświadczenia na aukcjach amerykańskich, a potem starałem się je przenosić na rynek polski z dużym sukcesem. Większość spraw na świecie już dawno

Aukcja jest najlepszą formą organizacji rynku dla koni. Jest to równocześnie jedna z najtrudniejszych form, bowiem potrzebny jest czas, pieniądze i konsekwencja.

wymyślono, nie ma więc co kombinować; trzeba przyglądać się rozwiązaniom zastosowanym z sukcesem w innych miejscach i z nich korzystać. Kiedy w latach 90. ruszał rynek sztuki, w sposób naturalny skorzystano z mojego doświadczenia, więc poza końmi prowadzę również aukcje dzieł sztuki.

Można powiedzieć, że niemal od 40 lat jest Pan związany z branżą. Czym dziś motywuje Pan swoją wiarę w system aukcyjny? Wszak ciągle jest Pan gotów brać udział w różnych inicjatywach związanych z rynkiem aukcyjnym.

– Moja wiara oparta jest na tym, co dzieje się na świecie, i na tym, co zrobiliśmy z aukcją Polish Prestige w Janowie, która z prowincjonalnego przetargu stała się najważniejszą aukcją dla koni arabskich na świecie, pomimo potężnej konkurencji ze strony aukcji zagranicznych. Było to możliwe dzięki dobrej organizacji, udanemu marketingowi, ale przede wszystkim konsekwentnemu programowi hodowlanemu stadnin państwowych, dzięki któremu mamy najlepsze araby na świecie.

Polska hodowla państwowa ma wielki potencjał, przetrwała wzloty i upadki, kryzysy i niepowodzenia, i nadal jest w czołówce, a teraz z tego potencjału korzystają i powinni korzystać hodowcy prywatni. Inna jest funkcja hodowli prywatnej, inna zaś państwowej i absolutnie nie powinno być żadnego antagonizmu między nimi. Hodowla państwowa to przede wszystkim bank genów i cierpliwa praca dla rozwoju rasy, hodowla prywatna to szybki sukces rynkowy. Czas więc już być może na prawdziwą aukcję dla prywatnych hodowców, bo w pokazach odnośną już zasłużone sukcesy.

Obserwowałem aukcje amerykańskie nieprzerwanie od 1974 r. do 2000 r. Bywałem regularnie na najważniejszych imprezach hodowlanych: US National Arabian Show, pokazie w Scottsdale w Arizonie, gdzie przeprowadzano kilka bardzo dużych aukcji. Pomysł promocji i organizacji aukcji podpatrywałem w Stanach i przenosiłem do Polski.



Czas więc już być może na prawdziwą aukcję dla prywatnych hodowców, bo w pokazach odnoszą już zasłużone sukcesy.

Pierwsza prawdziwa aukcja, jaką widziałem w życiu, była zorganizowana przez Mike'a Nicholasa. To było to! Oczywiście w USA odkrywałem drogi, a nie konkretne rozwiązania. Promocję polskich arabsów opieraliśmy na hasle „Konie ze stadnin państwowych”, pokazywaliśmy konsekwencję programu hodowlanego, który daje konie „piękne i dzielne”, przekonywaliśmy, że koń arabski jest produktem polskiej historii i kultury, opartej o otwartość i wielokulturowość.

Czy system aukcyjny ma szansę przysięgając się w polskich realiach na dobre?

– Do znudzenia będę powtarzał – najlepszym dowodem jest aukcja w Janowie. Trudniej jest z rozproszonymi prywatnymi hodowcami, bowiem każdy z nich stoi wobec ogromnej pokusy, kiedy pojawia się klient i wyklada kasę na stół. Przy organizacji aukcji trzeba w początkowym okresie oprzeć się o hodowców państwowych, którzy mają większe możliwości skoordynowania wysiłków. Stadninom jest się łatwiej umówić, że organizują aukcję i czekają ze sprzedażą koni do jej otwarcia. Zainicjowanie rynku aukcyjnego przez stadniny państwowe pomogłoby hodowcom prywatnym przyłączyć się w odpowiednim czasie.

Czyli na pierwszym etapie główna rola po stronie decydentów w stadninach?

– Decydenci hodowli państwowej przede wszystkim powinni się zastanowić, po co tak naprawdę stadniny istnieją. Jeśli produkujemy konie, to trzeba też dla nich stworzyć rynek. Tak jak stworzony został rynek dla koni arabskich, tak też trzeba stworzyć rynek dla koni wyścigowych, szlachetnych, półkrwi czy zimnokrwistych. Ten rynek nie powstanie sam z siebie, trzeba w to włożyć dość konkretne pieniądze. Gdyby pojawiła się konkretna liczba aukcji z prawdziwego zdarzenia organizowanych przez stadniny państwowe, to każde ze stad ogierów, obsługując przecież pewien określony obszar kraju, mogłoby udostępnić miejsce na te imprezy. Przy zapewnieniu bodźca początkowego ze strony stad ogierów, stadnin państwowych oraz poprzez dołączanie

koni hodowców prywatnych, aukcje na pewno by ruszyły. Hodowcy prywatni dość szybko przekonali

byliby się, że właściwym systemem jest współpraca przy sprzedaży koni podczas aukcji.

Jak długi jest ten czas?

– Z moich obserwacji wynika, że jest to minimum 5 lat. Im dłużej rynek jest prowadzony, tym oczywiście jest on silniejszy, po stronie kupujących i sprzedających wyrabia się pewien nawyk związany z tą formą handlowania końmi.

Pana aukcja marzeń to...?

– Dobrze zorganizowana aukcja koni pełnej krwi czy też cały system aukcji pełnej krwi. Wierzę w to nadal, że wyścigi w Polsce ruszą, że mamy w kraju specjalne predyspozycje do hodowli koni przeszkodowych, ale również i płaskich. Przy dobrze rozwiniętych wyścigach naturalnym cyklem będzie sprzedaż koni przed i po sezonie, co oznacza, że aukcja może być zorganizowana dwa razy do roku. Można to także uzupełnić o system wyścigów sprzedażnych „claiming races”, gdzie konie w ofercie sprzedażnej wychodzą do wyścigów. Konia można kupić do chwili rozpoczęcia wyścigu, co oznacza, że kupiec kupuje konia, a wraz z nim potencjalną wygraną. Jest to dodatkowa atrakcja, ale także okazja do wymiany konia w trakcie sezonu wyścigowego.

Wróćmy do Pana wizji.

– Aukcja marzeń spełnionych to aukcja w Janowie Podlaskim. Co do przyszłości – marzy mi się cykl aukcji koni pełnej krwi. Gdyby system wyścigowy w Polsce nie zawałił się, aukcja koni pełnej krwi po sezonie byłaby drugą co do ważności imprezą w Polsce po Janowie. Błędem jest to, że nie ma lojalności hodowców i właścicieli wobec organizatora aukcji. Firma, która ponosi pewne koszty, musi mieć pewność, że to, co robi, ma sens w dłuższej perspektywie. Jeśli jest kilku organizatorów aukcji, którzy starają się pozyskać konie do aukcji i kupujących poprzez to, że obniżają opłatę wpisową i prowizję aukcyjną, to prowadzą do efektu pod tytułem: „gorszy pieniądz wypiera lepszy”. Oczywiście działania tego typu doprowadzają do przejęcia wystawców, ale jednocześnie działają na niekorzyść rynku. Nie można robić aukcji

poniżej kosztów. Trzeba dysponować wystarczającymi środkami, by aukcję reklamować, wyprodukować i rozesłać katalog, utrzymywać stały kontakt z klientami, bywać za granicą.

Rozmawialiśmy kiedyś o aukcjach koni sportowych.

– Żeby mogła istnieć aukcja koni sportowych, musi najpierw istnieć sport na wysokim poziomie. Oczywiście aukcje organizowane po Mistrzostwach Polski Młodych Koni dają nadzieję, że taki koń znajdzie swój rynek. Naturalnie poziom rynku będzie zależał od tego, jak konie będą się sprawdzały w sporcie i kto na tych aukcjach będzie konie kupował. Pierwszy rynek do opanowania to rynek krajowy – łatwiej na aukcję przyjechać komuś, kto ma do pokonania 200 km, niż komuś, kto będzie musiał przylecieć np. zza oceanu. Łatwiej też jest wypromować te konie wśród naszych rodzimych klientów. Jeżeli w Polsce znajdują się ludzie, którzy będą chcieli kupować te konie i będą dalej z nimi odnosili sukcesy, to zapewne pojawią się i kupcy z zagranicy.

Proporcje między importem a eksportem powinny zacząć się zmieniać?

– Zdecydowanie. Przede wszystkim jednak również w tym przypadku trzeba wiedzieć, po co się te konie hoduje. Jeśli konie nie odnoszą sukcesów, to trzeba je przestać hodować albo zmienić profil hodowlany. Obserwowałem poczynania Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, która stopniowo prowadziła do upadku i likwidacji hodowli państwowej. Zlikwidowano PGR-y, a w ślad za nimi chciano prywatyzować stadniny. Na szczęście wydaje się, że Agencja Nieruchomości Rolnych pod nowym kierownictwem rozumie inaczej. Polska hodowla ma ogromną szansę. Jeśli sektor państwowy zajmie się rozwojem ras koni, utrzymywaniem banku genów, promocją jeździectwa i rynku, to hodowla prywatna zacznie produkować konie na rynek najpierw krajowy, a potem zagraniczny.

Wierzy Pan w oprzytomnienie, refleksję nad sytuacją ze strony decydentów?

– Wierzę przede wszystkim w upór ludzi, którzy każdej kolejnej ekipie politycznej starają się uświadomić, do czego prowadzi zaniechanie działań w tej sprawie. Organizujemy konferencje, przygotowu-

jemy stosowne opracowania. Powstała Hippica Pro Patria – grupa koniarzy, która próbuje przekonać władzę do uporządkowania hodowli. Hodowla wszędzie na świecie powstawała przy zaangażowaniu czynników rządowych. Powinny powstać dla tego celu programy pomocowe. Pojedynczy hodowca nie jest w stanie efektywnie wypromować swoich koni czy dostać się na rynek. Powinien zacząć hodowlę z dobrym materiałem żeńskim, zakupionym od stadnin państwowych, bo o poziomie hodowli świadczą matki. Dalej – przez odpowiedni dobór ogierów realne jest dość szybkie osiągnięcie sukcesu. Naturalnym atutem Polski może być współpraca między hodowlą państwową i prywatną. Jeśli nie skorzystamy z takiej szansy, to nigdy nie dogonimy hodowli niemieckiej czy holenderskiej. A jeśli z niej skorzystamy, to możemy być nawet lepsi. Wiadomo przecież, że przy wielkich osiągnięciach sportowych zdrowotność i wytrzymałość koni hodowanych na Zachodzie pozostawia wiele do życzenia.

Jakie błędy zostały popełnione oraz na jakie trudności natrafili organizatorzy aukcji w Polsce?

– Przede wszystkim aukcje są zadaniem dla profesjonalnej firmy, oczywiście przy współpracy związków hodowców koni. Tak się właśnie dzieje na świecie. Firmy organizujące aukcje specjalizują się w określonych przedmiotach aukcji” zdobywają latami zaufanie klientów i wystawców, promują imprezę. W dawnych czasach handel końmi mógł odbywać się wedle zasady „widziały gały, co brały”, ale to już się skończyło. W tej chwili podstawą sukcesu jest zaufanie. Jeśli klient z przeprowadzonej transakcji jest zadowolony, to będzie wracał. Reasumując – podstawowym polskim błędem jest brak konsekwencji w organizacji imprez...

Pana firmie też kilka imprez nie wyszło.

– Tak, z tych właśnie doświadczeń wynika, że niechętnie zajmujemy się organizacją jednorazowych aukcji. Organizując w ubiegłym roku aukcję w Bogusławicach i Białym Borze, chcieliśmy doprowadzić do długoletniego kontraktu. Mieliśmy świadomość tego, że pierwszy i drugi rok będą nieudane, ale potem systematycznie zacznie się to sprawdzać. Ciężko jest podpisać umowę wieloletnią z prywatnym wystawcą, który nie potrafi zgłosić konia w odpowiedni czasie, a potem

zachować go do aukcji. Umowa na organizację aukcji powinna być podpisana pomiędzy profesjonalną firmą, związkiem hodowców koni i np. Agencją Nieruchomości Rolnych czy grupą stadnin państwowych. Aukcji potrzebna jest stabilizacja, długoletnia wizja, której nie da się osiągnąć z pojedynczymi drobnymi hodowcami. W ubiegłym roku nie udało nam się podpisać umowy długoletniej pomimo żmudnych negocjacji. W tym roku Polski Związek Hodowców Koni organizuje aukcję samodzielnie i w głębi serca trzymam za to przedsięwzięcie kciuki.

Z naszej rozmowy wynika jednak, że niepowodzenie związane z organizacją aukcji w Polsce przede wszystkim jest wynikiem braku działań długofalowych.

– Organizacją aukcji musi się zajmować profesjonalista. Taki organizator w Polsce albo się wykształci, albo nie będziemy mieli aukcji. W moim przekonaniu nie jest to pole działania związku ani poszczególnych wystawców.

W takim razie jak się ma do tego sukces aukcji KWPN czy sukces aukcji hanowerów, największej aukcji koni sportowych?

– To doskonałe przykłady konsekwencji w działaniu. Związek hanowerski od wielu lat organizuje aukcje, tak więc wyedukował organizatorów aukcji.

Czy kontynuacja aukcji przez PZHK w tym roku jest wydarzeniem pozytywnym?

– Tak, choć według mnie jest to zaczynać tej samej rzeczy od nowa. W ubiegłym roku reklamowaliśmy imprezę pod marką PZHK i Polish Prestige, wydaliśmy sporo pieniędzy, żeby w tym roku wydać je niejako od początku. Ta aukcja zapewne będzie, a przynajmniej powinna być lepsza od ubiegłorocznej, ale poprawa nie będzie aż tak duża, jak mogłaby być przy zachowaniu długofalowej polityki aukcyjnej. Tymczasem bez konsekwencji nie zbudujemy rynku aukcyjnego. Brak konsekwencji i umów długofalowych, które pozwalałyby na komfort działania i spokojne inwestowanie w rozwój rynku aukcyjnego są więc podstawowym błędem organizatorów polskich aukcji.

Rozmawiał Michał Wierusz-Kowalski

Prestige
ITALIA

Magnesium
Mg

Nowe strzemię
z wymienną
stopką



Magnesium
Mg

Magnez (Mg, łac. magnesium) to pierwiastek chemiczny, metal ziem alkalicznych (druga grupa główna układu okresowego). Stop Magnezu charakteryzuje się ogromną wytrzymałością i odpornością.

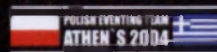


www.equinshop.pl

Wyłączny przedstawiciel w Polsce

Equirria Sp. z o.o. ul. Klonowa 12, 40-168 Katowice (Koszutka)
tel. (032) 258 97 62, fax: (032) 200 05 57

OFICJALNY DOSTAWCA SPRZĘTU JEZDZIECKIEGO
DLA POLSKIEJ EKIPY OLIMPIJSKIEJ - ATENY 2004



Piękne amazonki wróciły do Łazienek

Towarzyskie zawody konne w damskim siodle, pokaz hiszpańskiej szkoły jazdy i inne atrakcje uświetniły obchody 25-lecia Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w warszawskich Łazienkach. Obchody uświetnia też niezwykle wystawa rzeźby.

W zawodach, które odbyły się 28 czerwca, wzięły udział panie uprawiające pełną wdzięku, choć trudną sztukę jazdy po damsku. Amazonki dosiadają konia w charakterystyczny sposób, mając obie nogi z lewej strony konia. Pozwala na to specjalne siodło damskie z płaskim tylnym łękiem, dwoma lub trzema kulami i jednym strzemiem stanowiącymi oparcie dla nóg. Funkcje prawej łydki zastępuje palcat. Taki dosiad wymaga doskonałej równowagi, dużej sprawności i odwagi. Mimo to ma swe stałe wielbicielki. Królowa brytyjska Elżbieta II na wszystkich oficjalnych ceremoniach dosiadała w ten sposób swojej klaczy Burmese.

Skoki z gracją

Jako pierwszy rozegrany został konkurs elegancji amazoнок o Puchar Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa. Pozwolił on zawodniczkom zaprezentować się konno (w stępie i w klusie) w eleganckich, długich sukniach do jazdy konnej – amazonkach. Oceniane były: postawa i prezencja pań, ale też pomysłowość, niekonwencjonalność i inwencja twórcza w wykonaniu i doborze kostiumu. W składzie jury zasiadły osoby związane ze sportem jeździeckim oraz damy i dżentelmeni – wybitni znawcy i miłośnicy kobiecej urody.

W konkursie skoków o Puchar Master Film Ltd pokonywały parkur zbudowany ze stajoniat i okserów (konkurs zwykły).

Jazda po damsku ma wielowiekową tradycję, jednak obecny jej kształt zarysował się dopiero w 1974 roku w Anglii. Od tego czasu również w wielu krajach na świecie powstały stowarzyszenia amazoнок, a nawet organizacje międzynarodowe. Polskim stowarzyszeniem zrzeszającym sympatyków i entuzjastów jazdy po damsku jest stowarzyszenie W Damskim Siodle – współorganizator zawodów.

Powróćmy jak za dawnych lat...

Towarzyskie zawody konne w damskim siodle odbywają się w Łazienkach Królewskich nie bez przyczyny. W tym urokliwym miejscu, w latach 1927-1939, na nieistniejącym już hipodromie, odbywały się międzynarodowe zawody – głównie w skokach przez przeszkody. Mimo iż był to już czas „wyzwolenia dosiadać” amazoнок, czyli spodni i jazdy obu płci „po męsku”, to startowały tu także panie w damskich siodłach.

Jubileusz Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa działającego już od ćwierćwiecza na terenie Łazienek



Za Das Buch von Pferde, G. Wrangel, 1895
ze zbiorów Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa

Królewskich w Warszawie jest okazją do tego, by przypomnieć historię parku Łazienkowski i przybliżyć szerokiej publiczności niezwykle jeździecką dyscyplinę.

25 na 25-lecie

Jubileusz 25-lecia Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa jest okazją do zaprezentowania na okolicznościowej wystawie części kolekcji rzeźby złożonej z dzieł europejskich artystów pochodzących z 2 poł. XIX i 1 poł. XX w.

Profil kolekcji, od początku ściśle określony, koncentruje się na rzeźbiarskich wizerunkach zwierząt. Jednak oprócz dzieł stricte animalistycznych gromadzimy także te, które ilustrują nierozdzielny związek człowieka i zwierzęcia, ich wzajemne relacje i zależności. Można przypuszczać, że to jedyny w polskich muzeach tak homogeniczny zbiór, a pod względem ilości rzeźb animalistycznych – jeden z najbogatszych.

Michał Anioł drapieżników

W zasobach muzeum znajdują się dzieła artystów, których dorobek tworczy w dziejach rzeźby animalistycznej znacznie się wyróżnia. Jednym z nich jest Pierre-Jules Mène (1810-1879), przedstawiciel prekursorskiej grupy francuskich rzeźbiarzy nazywanych – początkowo pogardliwie – „Les animaliers”. Idee romantyczne, które opanowały sztukę francuską na początku XIX wieku, długo nie mogły przeniknąć na grunt rzeźby. Ciągłe bardzo silne były tradycje neoklasyczne, ograniczone do zamkniętego kręgu motywów i ścisłego kanonu ich przedstawiania. Buntując się przeciw nim, część artystów rzeźbiarzy sięgnęła po temat niemieszczący się w obowiązującej doktrynie – do świata zwierząt. Ich prace były konsekwentnie odrzucane przez jury kolejnych konkursów, artyści działali więc niejako na uboczu oficjalnej, wielkiej sztuki. Zdecydowana postawa, upór, ciężka praca i wreszcie wierność nierozdzielnie splecionej miłości do sztuki i zwierząt w końcu zwyciężyły. Od około połowy XIX wieku ich dzieła zaczęły triumfalnie wkraczać na wystawy, przynosząc autorom uznanie, złote medale i sławę. Kilku z nich zostało

odznaczonych Orderem Legii Honorowej, między innymi Antoine-Louis Barye (1796-1875), Isidore Jules Bonheur (1827-1901) i wspomniany już Mène. Określany mianem ojca animalistyki Barye, jeden z ważniejszych przedstawicieli XIX-wiecznej rzeźby francuskiej, nazwany został przez krytyków „Michałem Aniołem drapieżników”.

Druga połowa XIX stulecia to złoty okres w dziejach rzeźby animalistycznej, która nigdy wcześniej ani nigdy potem nie rozwinęła się na tak ogromną skalę. Nobilitowana, usankcjonowana jako samodzielny temat w sztuce, cieszy się odąd zainteresowaniem wielu wybitnych artystów także w innych krajach Europy.

Od 25 lat profil kolekcji rzeźby w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa pozostaje niezmienny. Od czasu pierwszego zakupu w 1984 roku (Żubr Franza Ifflanda) zbiory stale są uzupełniane – ostatni tegoroczny nabytek to Pies myśliwski Fritz Dillera.

E.B.

Wystawę można oglądać do 31 sierpnia 2008 r.

II Regionalny Czempionat Hodowlany Koni Rasy Małopolskiej

W dniach 28 i 29 czerwca w małopolskim stadzie ogierów w Klikowej odbył się II Regionalny Czempionat Hodowlany Koni Rasy Małopolskiej. W szranki stanęli hodowcy z trzech województw: małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

Pośród prawie 60 koni w klasach klaczek rocznych, dwuletnich, ogierków rocznych i dwuletnich oraz najliczniej reprezentowanej grupy klaczy starszych oraz żrebiąt pod matkami komisja wyłoniła najlepsze konie nagradzając je tytułami czempionów i wiceczempionów oraz wybierając najlepszego konia pokazu.

Najlepszym koniem pokazu został dwuletni, siwy ogier Dubler (Krym – Drachma), czempion ogierów młodych hodowli Janusza Stempla i własności Romana Ferenca z Góry Motycznej (woj. podkarpackie). Dubler był również faworytem publiczności, która głośnie aplauzem wskazała tego ogiera jako najlepszego w pokazie.

Wiceczempionem ogierów młodych został roczniak Fidel (Armand – Flora) – koń w dobrym typie, poprawnej budowy i o dobrym klusie. Fidel jest hodowli i własności Piotra Małczyńskiego z Chodowa (woj. małopolskie).

Czempionką klaczy starszych została zasłużona w hodowli Ekologia (Werbel – Etyka), bardzo żeńska, głęboka klacz, matka czterech żrebiąt, w tym prezentowanego razem z nią ogierka Ekotyp (Ekologia – Demon), który jest również w doskonałym typie i w ocenie żrebiąt uzyskał III lokatę. Matka i żrebię są hodowli i własności Bogusława Dąbrowskiego z Klepaczy (woj. świętokrzyskie).



ekspert w dziedzinie żywienia

Baileys to wysokiej jakości pasze zapewniające optymalne żywienie koni w dowolnym momencie ich rozwoju. To połączenie wieloletniego doświadczenia oraz znajomości zasad odżywiania koni.

Baileys to znakomite pasze sportowe hodowlane dostarczające substancji odżywczych takich jak białko, witaminy czy minerały wszystkim rasom koni, poczynając od klaczy hodowlanych, poprzez konie sportowe, a kończąc na odsadkach i roczniakach kończących.



MARGOT FHU
05-200 Wołomin
Helenów 32

www.baileys.paszedlakoni.pl
(+48) 510 072 600

Wicieczempionką została klacz Balerina (Wifon – Bartnia) wyhodowana i należąca do Romana Ferencza z Góry Motycznej (woj. podkarpackie). Klacz uzyskała maksymalne wyniki w ocenie typu. W grupie młodych klaczy tytułami podzieliły się klacze dwuletnie: czempionką została Jodłówka (Emetyt – Jagoda) hodowli i własności Bogusława Dąbrowskiego z Klepaczy (woj. świętokrzyskie), a na wicieczempionkę wybrano klacz Sagitę (Pilado – Saga), której hodowcą i właścicielem jest Stanisław Tryniecki z Jarosławia (woj. podkarpackie). Jodłówka prezentuje doskonały typ konia półkrwi arabskiej, natomiast klacz Sagita to typ furioso przedświt.

Przedstawione na czempionacie stawki, zwłaszcza klaczy, były bardzo wyrównane w typie i starannie przygotowane do pokazu. Jedyne zastrzeżenie komisji oceniającej konie dotyczyło nielicznych prób prezentowania koni dwuletnich na tzw. presterkach. Komisja uważa, że nie jest to właściwy sposób pokazywania konia półkrwi, którego przeznaczeniem jest użytkowanie wierzchowe lub zaprzęgowe i poznanie kielzna jest mu potrzebne.

E.Cz.

Seminarium Interstallionu

W dniach 29-30.05.2008 odbyło się w Szwecji międzynarodowe seminarium Interstallionu.

Było to pierwsze otwarte spotkanie tej grupy. Seminarium miało tytuł „Nauka i praktyka w hodowli koni sportowych – osiągnięcia i przyszłe perspektywy międzynarodowej współpracy”. Dotychczasowe osiągnięcia grupy przedstawione zostały przez prof. Ericha Bruns, Erwina Koenena, Emmę Thorén-Hellsten oraz Hansa van Tartwijk. Dotyczyły celów międzynarodowego szacowania i wymiany danych, przedstawiono rekomendacje dla praktyki. Pozostałe bloki tematyczne dotyczyły przeglądu procedur testowania w innych krajach i rozwoju badań dotyczących oceny użyteczności koni. Polski system oceny i szacowanie wartości hodowlanej przedstawione zostały w bloku tematycznym „Użycie danych młodych koni w szacowaniu wartości hodowlanej koni”. Dyskusja panelowa podkreślała znaczenie szacowania wartości hodowlanej, badanie nowych cech oceny koni, jak i poszukiwanie genetycznych uwarunkowań zdrowia koni. Pierwszego dnia odbywała się publiczna obrona pracy doktorskiej Emmy Thorén-Hellsten, która była wynikiem pierwszego projektu Interstallionu dotyczącego szacowania wartości hodowlanej koni na danych z prób dzielności. Drugi projekt dotyczy szacowania wartości hodowlanych koni z danych sportowych i prowadzony jest we Francji. Następne seminarium Interstallionu planowane jest także we Francji.

D.L.

Wspomnienie o płk Jerzym Iwanowskim

Urodzony 13 marca 1907 r. w Lebiodze. Ukończył prestiżowe Liceum im. T. Reytana w Warszawie. Przez trzy lata studiował medycynę na Uniwersytecie Warszawskim, ale ostatecznie został absolwentem SGGW. W 1931 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu w stopniu plutonowego podchorążego z przydziałem do 1. Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego w Augustowie.

Po odbyciu corocznych obowiązkowych ćwiczeń wojskowych rezerwy był już w stopniu rachmistrza podchorążego. 1 stycznia 1933 r. został mianowany podporucznikiem rezerwy. Studia rolnicze ukończył 17 listopada 1936 r. i rozpoczął służbę w Państwowym Zakładach Chowu Koni na stanowisku zastępcy kierownika Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach. 1 stycznia 1937 r. otrzymuje awans na porucznika rezerwy kawalerii. Podczas mobilizacji w sierpniu 1939 r. objął w macierzystym pułku II pluton w szwadronie karabinów maszynowych. Podczas walki nad rzeką Mienią został ranny i odwieziony do szpitala w Białymstoku. Po zajęciu szpitala przez bolszewików udało mu się uciec i dotarł do Paryża. Otrzymał przydział jako oficer łącznikowy do kontaktów z Francuzami przy przemawianiu do polskich oddziałów koni i mułów, a następnie do dywizjonu rozpoznawczego 4. Dywizji Piechoty. W Wielkiej Brytanii należał do 10. Pułku Strzelców Konnych, który po zorganizowaniu 1. Dywizji Pancerniej pod dowództwem gen. S. Maczka stał się jej pułkiem rozpoznawczym. Potem został dowódcą szwadronu specjalnego.

We wrześniu 1944 r. otrzymał awans na stopień rotmistrza. Dywizja, a z nią 10 PSK, zakończyła działania bojowe na terenie Niemiec 5 maja 1945 r. W maju 1945 r. rtm. Jerzy Iwanowski otrzymał przeniesienie z pułku na dowódcę Polish 3 Remount Depot, które miało za zadanie zbieranie w brytyjskiej strefie okupacyjnej polskich koni pełnej krwi angielskiej, zagrabionych przez Niemców podczas okupacji Polski. Konie te wysyłał sukcesywnie do Polski do stadnin państwowych. Zdemobilizowany w 1947 roku w stopniu majora. Po demobilizacji w Polskich Siłach Zbrojnych zamieszkał w Afryce Południowej, gdzie prowadził centrum jeździeckie znane na całym świecie. Był również uznanym zawodnikiem, wygrywając wiele znaczących konkursów. Po latach wrócił do Polski.

Odnaczenia: Krzyż Walecznych, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, odznaczenia wojenne angielskie i holenderskie, złota odznaka Polskiego Związku Hodowców Koni, złota odznaka Polskiego Związku Jeździeckiego. Autor publikacji i książek, członek Związku Pisarzy Polskich.

Wspomnienie o inż. Zygmuncie Chrzanowskim

Inżynier Zygmunt Chrzanowski urodził się 2 stycznia 1919 r. w Mościskach. Pochodził z rodziny związanej z rolnictwem i hodowlą. Jego ojciec Stefan był rolnikiem, oficerem Legionów. Gospodarował w Komornej koło Sandomierza i na Podolu. Szkołę średnią ukończył w Warszawie i rozpoczął studia rolnicze, które przerwała wojna. Studia ukończył po wojnie, uzyskując tytuł inżyniera rolnika.

W okresie okupacji niemieckiej walczył w szeregach Armii Krajowej (1941-1945, obwód Opatów). Przez pierwszych sześć miesięcy 1941 roku pełnił służbę w placówce Obrazów, od lipca 1941 do listopada 1944 r. był oficerem Oddziału Partyzanckiego II Dywizji Kawalerii Rotmistrza. Później znalazł się w placówce Krzyżanowice. Brał udział w akcji „Burza”, pseudonim Ikar – jako kapitan rezerwy. Cały okres okupacji spędził w Górach Świętokrzyskich.

Od maja 1945 r. rozpoczął pracę zawodową. Początkowo był administratorem gospodarstw rolnych, następnie związał się z hodowlą koni. Był dyrektorem Stadniny Koni w Sicinach, zastępcą dyrektora Stadniny Koni Warniki, prowadził Zakład Treningowy w Żukowie i Białym Borze. Od 1964 r. pracował w Stadzie Ogierów Sieraków jako zastępca dyrektora do przejścia na emeryturę w 1983 r. Całe swoje czynne życie zawodowe poświęcił rolnictwu i hodowli koni. Był bardzo wymagającym od siebie i podwładnych, sprawiedliwym przełożonym.

Od 1950 r. zajmował się też sportem jeździeckim, zakładając sekcje jeździeckie, w których sam prowadził treningi. Był czynnym zawodnikiem startującym w konkursach skoków, ujeżdżenia, WKW oraz wyścigach przeszkodowych. Trenowani przez niego zawodnicy zdobywali medale na Mistrzostwach Polski w Skokach przez Przeszkody i WKW. Po przejściu na emeryturę dalej zajmował się sportem prowadząc treningi w Sekcji Jeździeckiej MLKS Morena Sieraków, a następnie w Ośrodku Jeździeckim w Białcu.

Posiadał odznaczenia: Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Partyzancki, Medal Wojaka, odznakę walk o niepodległość „Weteran Walk o Niepodległość”, odznakę żołnierza AK Korpus „Jodla”, medal za zasługi obronności kraju, Medal Zwycięstwa i Wolności – 1945 oraz złoty, srebrny i brązowy Krzyż Zasługi, odznakę w Rozwoju Województwa Poznańskiego, złotą odznakę PZJ, złotą i srebrną odznakę LZS. Był członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Zmarł 30 maja 2008 r. i został pochowany na cmentarzu w Sierakowie, żegnany przez delegacje ze Stad Ogierów i Stadnin Koni, Związku Hodowców Koni i licznych przyjaciół.

ORLING FORMULA

ORLING FORMULA I

dla wsparcia odporności organizmu i wzmocnienia systemu oddechowego koni

ORLING FORMULA II

dla zwiększenia przyswajalności pokarmowej i wzmocnienia witalizacji organizmu

ORLING FORMULA III

dla redukcji krwotoku płucnego

ORLING FORMULA IV

dla wsparcia metabolizmu energetycznego – z L-karnityną

ORLING FORMULA V

dla ułatwienia zapłodnienia klaczy i lepszej płodności ogierów

ORLING FORMULA VI

dla wsparcia wzrostu mięśniowego

ORLING FORMULA VII

dla poprawy funkcji wątroby i parenchymy wątroby

ORLING FORMULA VIII

dla udrożnienia dróg oddechowych przy chronicznym kaszlu

ORLING FORMULA IX

dla ochrony "od środka" przed owadami

ORLING FORMULA X

dla odżywienia i poprawy jakości sierści i skóry

Wyłączny przedstawiciel w Polsce:
ORLING POLSKA Cezary Kuliś
81-503 Gdynia, ul. Płocka 60
tel./fax 058 664 80 79
tel. kom. 0501 167 067
www.orling.pl
e-mail: orling@orling.pl

MINERALPONY® Baby

Ca:P 2,5:1



**Specjalna formuła dla
zdrowia rosnących źrebiąt
i dobrej kondycji fizycznej
ciężarnych klaczy**

Klacz: codziennie od drugiej połowy
ciąży, przez cały okres laktacji i 1 miesiąc
po jego zakończeniu

Źrebięta: codziennie po odstawieniu od
mleka matki do całkowitego skośnienia
szkieletu (koniec wzrostu)

Skoncentrowany mineralno - kolagenowy dodatek żywieniowy

Z kolagenem CHP i minerałami kościotwórczymi - w bardzo dobrze przyswajalnej formie

Wzbogacony w niezbędny jod i selen

Do intensywnego odżywienia szkieletu źrebiąt, młodych koni i klaczy

Mineralpony® Baby zapewnia jednocześnie odpowiednią dawkę kolagenowych peptydów CHP i mineralnych substancji kościotwórczych. Połączenie tych związków wpływa pozytywnie na tworzenie się i kostnienie zdrowego szkieletu rozwijającego się płodu, rosnących źrebiąt i młodych koni oraz stanowi doskonałą ochronę aparatu ruchu matki. Klacze, które przyjmowały ten preparat mają zdrowe, silne i prawidłowo rozwinięte źrebięta. **Współczynnik Ca:P** w jednej dawce nie powinien być nigdy mniejszy od 1:1 i nie wyższy od 3:1 – w **Mineralpony® Baby** wynosi on 2,5:1.

W przypadku demineralizacji szkieletu klaczy

W bólach kręgosłupa - osteoporoza u klaczy

Dla prawidłowego wzrostu szkieletu źrebiąt, młodych koni i klaczy

Przy zbyt małym lub nadmiernym wzroście wywołanym nieprawidłowym zmineralizowaniem kości

W przypadku obrzęków kończyn

Skład w dziennej dawce 70 g: kolagenowe peptydy CHP 12740 mg, wapń 10500 mg, fosfor 4060 mg, magnez 5110 mg, sód 3010 mg, jod 700 µg, selen 350 µg, prowitamina A (beta-karoten) 1400 µg, witamina C 462 mg, witamina E 350 mg
Nie zawiera żadnych substancji uważanych za doping. Podawanie preparatu jest bezpieczne i nieograniczone podczas całego okresu przygotowań do zawodów, w trakcie i po zawodach.

Wyłączny przedstawiciel w Polsce: ORLING POLSKA Cezary Kuliś

81-503 Gdynia, ul. Płocka 60 tel./fax 058 664 80 79 tel. kom. 0501 167 067 www.orling.pl e-mail: orling@orling.pl



Przed sezonem 2008

Organizatorem gonitw na warszawskim torze wyścigów konnych na Służewcu będzie Totalizator Sportowy, sezon 2008 rozpocznie się z ponaddwumiesięcznym opóźnieniem, a bomba pójdzie w górę w sobotę 28 czerwca.

Zaplanowano rozegranie 46 dni wyścigowych, które wypełnią wszystkie soboty i niedziele aż do 30 listopada włącznie. Tylko raz sympatycy sportu królów odwiedzą tor w piątek – 31 października. Datą, która wyznacza rytm wyścigowego życia, jest tradycyjnie pierwsza niedziela lipca, ale tym razem Derby rozegrane zostaną później, bo 10 sierpnia. Pojedynek o Błękitną Wstęgę będzie gwoździem programu „Derby Gali”, na którą złożą się podobnie jak przed rokiem Nagroda Prezesa Rady Ministrów, sprawdzian dla flyerów o laur Rzeczej, a także Nagroda Dorpata, będąca pierwszą pozagrupową potyczką koni dwuletnich. W tym wyjątkowym, pełnym sportowych wrażeń dniu przewidziana jest również Nagroda Demon Cluba (I grupa, 3-letnie i starsze konie, 2000 m) oraz dwa biegi handikapowe i wyścig dla dwulatków.

Z kolei „Wielka Jesienna Gala”, podczas której oczy wszystkich obserwatorów zwrócone będą na uczestników i głównych aktorów Wielkiej Warszawskiej – najbardziej prestiżowego i najwyżej dotowanego porównawczego biegu sezonu, zaplanowana jest na 26 października. W urozmaiconym, interesującym programie mityngu są jeszcze tak ważne wydarzenia, jak milerski pojedynek o Nagrodę Mosznej, główna batalia prze-

znaczona dla 2-letnich ogierów i klaczy, czyli Nagroda Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pozagrupowy wyścig dla dwuletnich klaczy (Cardei) i najważniejszy sprawdzian płotowy – Wielka Służewiecka (konie 3-letnie i starsze).

Wyścig po cztery miliony

W ogłoszonym na ten rok planie znalazły się 402 gonitwy (z tego 253 płaskie dla koni pełnej krwi), a pula nagród wyniesie 4 miliony złotych (z czego 2,6 miliona przypada na folbluty w biegach płaskich). Płatnych będzie pięć pierwszych miejsc, a wysokość nagród w poszczególnych kategoriach jest ta sama bądź nieznacznie wyższa niż przed rokiem, przy czym obniżono koszty zapisu.

Inauguracyjna dwudniówka przyniesie rozstrzygnięcia klasycznych gonitw na milę (Wiosenna i Rulera), Oaks zaplanowano na 7, a St. Leger 28 września. Szczegółowy plan gonitw i regulamin organizatora można znaleźć na stronie Polskiego Klubu Wyścigów Konnych – www.pkwk.pl.

Asy i debiutanci

Do sezonu 2008 właściciele zgłosili blisko 770 koni pełnej krwi angielskiej, 330 arabskich czystej krwi, a także prawie 90 koni półkrwi i niemal 30 kłusa-





ków. Zarejestrowano łącznie prawie 280 barw stajni wyścigowych, a konie przygotowywane są przez 53 trenerów.

W treningu pozostała liczna grupa utalentowanych koni starszych roczników, a wśród nich takie asy jak San Moritz, San Luis, Hipoliner (w tym seonie zdążył już wygrać dwie gonitwy w Bratysławie, w tym Cenę Scottish Rifla podczas Turf Gali), Irkucja, Maveria czy Ormuz. W czołówce specjalistów od krótkich dystansów są doświadczone Green Maestro, Conti Power (na tegorocznym koncie sukces w biegu I kategorii w stolicy Słowacji), Dżasper, Lively Sister oraz Despinado, Muzyk, Scinus i Hulaj Dusza. Na awans do ekstraklasy liczą zapewne Merlini, Surinam, Dżeni Blue, Gomera, Ghorio, Kataryniarz oraz Toraya, Inca Dancer, Kalabria i Laron. Wśród koni oczekujących na powrót w szranki po różnego rodzaju przerwach w karierze bądź kłopotach zdrowotnych znalazły się Spencer, Tetriks, De Facto, Drahma, Kornel (piąty w Wielkiej Nagrodzie Słowacji) i Kto Ty.

Na drugim biegunie grup wiekowych mamy dwulatki, a wśród nich potomstwo reproduktorów debiutujących w krajowej hodowli, takich jak Kharoud, Ecosse, Siam, nieżyjący już Hondo Mondo, Zarewitsch

oraz liczniejsze niż dotychczas stawki po krajowej hodowli Sexmanie i Szarlatanie.

Reflektor na trzylatki

Oczy obserwatorów będą jednak zwrócone przede wszystkim na konie trzyletnie. Pierwsze zagraniczne występy zdają się potwierdzać ubiegłoroczną dominację klaczy. Liderka rankingu – Nick of Memory zwyciężyła w pierwszym klasyku dla klaczy w Bratysławie (Jarna cena kobyli), pokonując zaliczaną do naszej czołówki River Night (wcześniej na tej samej bieżni wygrała bieg I kategorii). Nie udały się natomiast sezonowe debiuty Kartaginie i Princess of Leone, które podczas Turf Gali na Słowacji nie odegrały roli w swoich gonitwach. Z kolei najlepszy z krajowych ogierów Mały Czar zaliczył dwa nieudane występy – w austriackim i słowackim odpowiedniku 2000 Gwinei, a interesującego rodowodu Desamum nie odegrał roli w Memoriale Dr Frankerbergera w czeskim Moście. Szczegóły dotyczące końskiej obsady stajni wyścigowych poszczególnych trenerów czy zarejestrowanych barw zawiera tegoroczny Biuletyn numer 1 wydany przez Polski Klub Wyścigów Konnych.

NA WARSZAWSKIEJ BIEŻNI z pewnością nie zabraknie emocji, a sportowa rywalizacja koni i jeźdźców dostarczy sympatykom tej widowiskowej dyscypliny wielu niezapomnianych wrażeń już od pierwszego dnia sezonu.

*Paweł Gocłowski
Zdjęcia Tomasz Celmer*



fot. Tomasz Celmer

Kalendarz najważniejszych gonitw w sezonie 2008

Służewiec – Warszawa

CZERWIEC – SIERPIEŃ

■ Dzień 1., sobota 28 czerwca

- Nagroda Wiosenna – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich klaczy. (1600 m)
- Nagroda Jarosławki – Gonitwa dla 3-letnich i starszych koni. (1300 m)

■ Dzień 2., niedziela 29 czerwca

- Nagroda Rulera – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich ogierów i klaczy. (1600 m)
- Nagroda Golejewka – Gonitwa dla 4-letnich i starszych koni. (2000 m)
- Nagroda Cometa – Gonitwa dla 4-letnich i starszych koni czystej krwi arabskiej. (2000 m)

■ Dzień 5., sobota 12 lipca

- Memoriał dr Aleksandra Falewicz – Gonitwa płotowa międzynarodowa dla 4-letnich i starszych koni. (3000 m)

■ Dzień 7., sobota 19 lipca

- Nagroda Haracza – Gonitwa dla 3-letnich i starszych koni. (1400 m)
- Nagroda Soliny – Gonitwa dla 3-letnich klaczy. (2200 m)
- Nagroda Janowa – Gonitwa dla 4-letnich ogierów i klaczy czystej krwi arabskiej hodowli krajowej wpisanych do PASB. (2600 m)

■ Dzień 8., niedziela 20 lipca

- Nagroda Iwna – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich ogierów i klaczy. (2200 m)
- Nagroda widzowa – Gonitwa dla 4-letnich i starszych koni. (2400 m)
- Nagroda olira – Gonitwa międzynarodowa dla 4-letnich i starszych koni czystej krwi arabskiej. (2400 m)

■ Dzień 9., sobota 26 lipca

- Nagroda Europejczyka – Gonitwa dla 3-letnich koni czystej krwi arabskiej. (1800 m)

■ Dzień 10., niedziela 27 lipca

- Nagroda Aschabada – Gonitwa dla 3-letnich koni. (2200 m)

■ Dzień 11., sobota 2 sierpnia

- Nagroda Bojgarda – Gonitwa płotowa międzynarodowa dla 3-letnich koni. (2400 m)

■ Dzień 13, piątek 8 sierpnia

- Nagroda 1. Dywizji Kawalerii Wojska Polskiego – Gonitwa płotowa międzynarodowa dla 4-letnich i starszych koni. (3800 m)
- Nagroda Europy – Gonitwa międzynarodowa dla 4-letnich i starszych koni czystej krwi arabskiej. (2600 m)
- Nagroda Sabelliny – Gonitwa dla 4-letnich i starszych klaczy czystej krwi arabskiej. (2000 m)

■ Dzień 14., niedziela 10 sierpnia Derby Gala

- Nagroda Derby. Nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich ogierów i klaczy. (2400 m)
- Nagroda Prezesa Rady Ministrów – Gonitwa międzynarodowa dla 4-letnich i starszych koni. (2600 m)
- Nagroda Rzeczneg – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich i starszych koni. (1600 m)
- Nagroda Dorpała – Gonitwa dla 2-letnich koni. (1200 m)

■ Dzień 16., niedziela 17 sierpnia

- Nagroda Amuratha – Gonitwa dla 3-letnich koni czystej krwi arabskiej. (1800 m)

■ Dzień 19., sobota 30 sierpnia

- Nagroda syreny – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich i starszych koni. (1400 m)
- Nagroda Baracza – Gonitwa płotowa międzynarodowa dla 3-letnich koni. (2400 m)

■ Dzień 20., niedziela 31 sierpnia

- Nagroda Kozenic – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich i starszych koni. (2000 m)
- Nagroda Derby – Gonitwa dla 4-letnich ogierów i klaczy czystej krwi arabskiej hodowli krajowej wpisanych do PASB. (3000 m)

WRZESIEŃ – LISTOPAD

■ Dzień 21., sobota 6 września

- Nagroda Pink Pearl – Gonitwa dla 3-letnich i starszych koni. (1800 m)
- Memoriał Jerzego Eliasa – Gonitwa płotowa międzynarodowa dla 4-letnich i starszych koni. (3200 m)
- Nagroda Baska – Gonitwa dla 3-letnich koni czystej krwi arabskiej. (2000 m)

■ Dzień 22., niedziela 7 września

- Nagroda Liry (OAKS) – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich klaczy. (2400 m)
- Nagroda Skarba Gonitwa dla 2-letnich koni. (1300 m)
- Nagroda Kurozwęk – Gonitwa dla 4-letnich i starszych koni czystej krwi arabskiej. (2600 m)

■ Dzień 26., niedziela 21 września

- Nagroda Deer Leapa – Gonitwa dla 3-letnich i starszych koni. (1300 m)

■ Dzień 27., sobota 27 września

- Nagroda SK Krasne – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich i starszych klaczy. (2200 m)
- Nagroda Tarana – Gonitwa płotowa międzynarodowa dla 3-letnich i starszych koni. (2800 m)
- Nagroda FIGARO – Gonitwa dla 4-letnich i starszych koni czystej krwi arabskiej. (2400 m)

■ Dzień 28., niedziela 28 września

- Nagroda St. Leger – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy. (2800 m)
- Nagroda Białki – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich koni czystej krwi arabskiej. (2000 m)

■ Dzień 29., sobota 4 października

- Nagroda Dakoty – Gonitwa międzynarodowa dla 2-letnich koni. (1300 m)

■ Dzień 30., niedziela 5 października

- Nagroda Dziennika „Życie Warszawy” – Gonitwa dla 3-letnich i starszych koni. (2000 m)

■ Dzień 31., sobota 11 października

- Nagroda Koheilana I – Gonitwa dla 3-letnich koni czystej krwi arabskiej. (2000 m)

■ Dzień 32., niedziela 12 października

- Nagroda Przedświata – Gonitwa dla 3-letnich i starszych koni. (1600 m)

■ Dzień 35., sobota 25 października

- Nagroda Gazelli, Mlechy I Sahary (OAKS) – Gonitwa dla 4-letnich klaczy czystej krwi arabskiej hodowli krajowej wpisanych do PASB. (2400 m)
- Nagroda Michałowa – Gonitwa międzynarodowa dla 4-letnich i starszych koni czystej krwi arabskiej. (2800 m)

■ Dzień 36., niedziela 26 października, Wielka Jesienna Gala

- Wielka Warszawska. Nagroda Prezydenta m. st. Warszawy – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich i starszych koni. (2600 m)
- Nagroda Mosznej – Gonitwa międzynarodowa dla 3-letnich i starszych koni. (1600 m)
- Nagroda Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Gonitwa międzynarodowa dla 2-letnich ogierów i klaczy. (1400 m)
- Nagroda Cardei – Gonitwa dla 2-letnich klaczy. (1200 m)
- Nagroda Wielka Służewiecka – Gonitwa płotowa międzynarodowa dla 3-letnich i starszych koni. (3200 m)

■ Dzień 38., niedziela 2 listopada

- Nagroda Sambora – Gonitwa dla 3-letnich ogierów i klaczy czystej krwi arabskiej hodowli krajowej wpisanych do PASB. (2200 m)

■ Dzień 40., niedziela 9 listopada

- Nagroda Sac-A-Papier – Gonitwa dla 3-letnich i starszych koni. (3200 m)

■ Dzień 41., sobota 15 listopada

- Nagroda Efforty – Gonitwa międzynarodowa dla 2-letnich klaczy. (1400 m)

■ Dzień 42., niedziela 16 listopada

- Nagroda Criterium – Gonitwa międzynarodowa dla 2-letnich i starszych koni. (1300 m)
- Nagroda Mokotowska – Gonitwa międzynarodowa dla 2-letnich ogierów. (1600 m)

■ Dzień 43., sobota 22 listopada

- Nagroda Porównawcza – Gonitwa dla 3-letnich i starszych koni czystej krwi arabskiej hodowli krajowej wpisanych do PASB. (2400 m)

■ Dzień 44., niedziela 23 listopada

- Nagroda Zamknięcia Sezonu Płotowego – Gonitwa płotowa międzynarodowa dla 3-letnich i starszych koni. (2800 m)
- Nagroda Piechura – Gonitwa dla 3-letnich koni czystej krwi arabskiej. (2000 m)
- Nagroda Sasanki – Gonitwa dla 3-letnich klaczy czystej krwi arabskiej. (2000 m)

■ Dzień 45., sobota 29 listopada

- Nagroda Nemana – Gonitwa dla 2-letnich koni. (1400 m)



Produkcja przeszkód i kłódek bezpiecznikowych

Inż. Włodzimierz Uchwat
Glinik Zaborowski 181
38-100 Strzyżów

tel/fax +48 17 276 34 66
kom. +48 604 096 641

www.uchwat.com

uchwat@uchwat.com



Produkujemy także akcesoria.

Stojaki:

Treningowe, pojedyncze, podwójne, ozdobne.

Drągi:

Treningowe 3,0m; parkurowe 3,5m.

Kłódki:

Zwykłe- stalowe i aluminiowe oraz bezpiecznikowe.

Rowy:

"Liverpool", przenośne - gumowe wodne.

Parkury:

Treningowe, kompletne parkury na zawody.

Szranki ujeżdżeniowe.



Stojak treningowy Al-drewno.

W żadnym sporcie nie jest tak, by zawodnicy zawodowi opłacali sobie starty, nagrody, amortyzację obiektu oraz zysk dla organizatora. Od tego są mecenasi i sponsorzy oraz związki sportowe.

Rozwój dla bogatych

Nasz projekt nie jest atakiem na ośrodki, które dotychczas organizowały dużo zawodów. Chodzi tylko o to, by współzawodnictwo sportowe na poziomie ogólnopolskim nie było w całości finansowane przez użytkowników koni.

Nie jest możliwy rozwój sportu, jeżeli zawodnicy będą musieli ponosić wszystkie koszty zawodów. W myśl nowych przepisów (podobnie jak w starych od kilku lat)

w Polsce użytkownicy koni (zawodnicy, właściciele koni, kluby itp.) opłacają całość rozgrywek na poziomie zawodów ogólnopolskich: boksy, obsługę zawodów, nagrody, amortyzację obiektu oraz zysk dla organizatora. W ten sposób zawody ogólnopolskie nie są podstawowym sprawdzianem umiejętności sportowych oraz sposobem rozwoju dla koni, zawodników, trenerów, właścicieli koni, a jedynie próbą zamknięcia budżetu.

Przykład:

Klub posiada dwóch zawodników na poziomie zawodów ogólnopolskich. Każdy z nich posiada po jednym koniu 5-, 6-letnim oraz konia do małej i dużej rundy. Jest to minimalny prawidłowy model rozwojowy dla zawodnika, który chce profesjonalnie zajmować się końmi. Koszt samego uczestnictwa to około 5000 zł. Do tego należy doliczyć transport i ewentual-

ny hotel. W sumie, z grubsza biorąc, wydatek poniesiony przez klub to 5000-7000 zł. Gdy policzymy 10 – 20 startów rocznie, to kwota wynosi od 50 000 zł do 140 000 zł. Jest to dopiero podstawowa faza rozwoju sportu jeździeckiego.

Propozycja:

1. Zawody ogólnopolskie mają być podstawowym sprawdzianem umiejętności i współzawodnictwem sportowym. Podmiot, który chce zorganizować ZO, musi postarać się o pieniądze na nagrody. Koszt zawodów ogólnopolskich od jednego konia nie może przekroczyć 300 zł. Konie 5- i 6-letnie – 250 zł.
2. Pula nagród:
ZO* – 15 000 zł,
ZO** – 25 000 zł,
ZO*** – 35 000 zł
3. Jakość konkursów. Na ZO rozgrywa się trzy klasyczne konkursy składające się z: małej, średniej i dużej rundy. Wysokości dla poszczególnych rund, w zależności od ilości gwiazdek, podane są w tabeli poniżej. We wszystkich konkursach min. 90%

liczby przeszkód musi mieć maksymalną wysokość dla danej klasy.

ZO*	ZO**	ZO***
MR 130 cm	MR 130	MR 135
SR 135 cm	SR 135	SR 140
DR 140 cm	DR 140	DR 145

4. Nagrody (w tabelach obok)
5. Liczba koni w finałach – ZO* do 60, ZO** do 50, ZO*** do 40. O kolejności startu decyduje ranking miejscowy kwalifikacji pierwszego i drugiego dnia w danych rundach.

Jest oczywiste, że pozyskanie sponsorów jest w dzisiejszych czasach dość łatwe, pod warunkiem że robi się to raz, dwa razy do roku i zapewnia obsługę medialną (w tym głównie TV). Obniżenie kwoty nagród do 15 000 zł podczas ZO* spowoduje zwiększenie liczby chętnych do zorganizowania tego typu zawodów. Przy tego rodzaju filozofii rozgrywania ZO, łatwiej o konkurencję i prawidłowy rozwój sportu jeździeckiego. Zawody ogólnopolskie nie powinny być celem samym w sobie, a jedynie powin-

ZO – pula 25 000 zł**

I i II dzień							
	I	II	III	IV	V	do 25%	suma
MR 130	400	300	200	100	50	100	1150
ŚR 135	500	400	300	200	100	200	1700
DR 140	1000	800	600	500	400	400	3700
						Suma	6550
						2 dni	13100

III dzień – Wszystkie konkursy zwykłe z rozgrywką							
	I	II	III	IV	V	do 25%	suma
pocieszenia 125	-	-	-	-	-	-	0
FMR 130	500	400	300	200	100	200	1700
FŚR 135	1000	800	600	500	400	400	3700
FDR 140	2000	1500	1000	800	600	600	6500
						Suma	11900
						razem	25000

ZO* – pula 35 000 zł**

I i II dzień							
	I	II	III	IV	V	do 25%	suma
MR 135	500	400	300	200	100	200	1700
ŚR 140	700	600	500	400	300	400	2900
DR 145	1200	1000	800	600	500	500	4100
						Suma	8700
						2 dni	17400

III dzień – Wszystkie konkursy zwykłe z rozgrywką							
	I	II	III	IV	V	do 25%	suma
pocieszenia 130	-	-	-	-	-	-	0
FMR 135	700	600	500	400	300	400	3100
FŚR 140	1200	1000	800	600	500	600	4700
FDR 145	3000	2400	1800	1200	700	700	9800
						Suma	17 600
						razem	35 000

ZO* – pula 15 000 zł

I i II dzień							
	I	II	III	IV	V	do 25%	suma
MR 130	300	200	100	50	50	100	800
ŚR 135	400	300	200	100	50	200	1250
DR 140	500	400	300	200	100	300	1800
						Suma	3850
						2 dni	7700

III dzień – wszystkie konkursy zwykłe z rozgrywką							
	I	II	III	IV	V	do 25%	suma
pocieszenia 125	-	-	-	-	-	-	0
FMR 130	350	250	150	100	50	100	1000
FŚR 135	700	500	400	300	200	200	2300
FDR 140	1200	900	700	500	400	300	4000
						Suma	7300
						razem	15 000

ny odpowiadać za przygotowanie pary jeździec-koń do czystych przejazdów o wysokości 145 cm. Miejscem współzawodnictwa tak przygotowanej pary powinny być zawody CSI*** i wyżej. Specjalne konkursy dla juniorów są zbędne i nie prowadzą do rozwoju. Najlepsi juniorzy przygotowujący się do ME powinni walczyć w konkursach DR, a ich starsi koledzy czuć ich oddech na plecach. Tylko taka konkurencja prowadzi do rozwoju. Konkursy dla młodych koni należy uzgodnić z PZHK i stamtąd

pozyskać ewentualne nagrody. Wszędzie tam, gdzie zdobywa się punkty rankingowe liczące się do współzawodnictwa sportowego, powinny być zminimalizowane koszty uczestnictwa. W Polsce wystarczyłoby ok. 50 zawodów ogólnopolskich rocznie. Wszelkiego typu pokazy, zawody regionalne czy towarzyskie mogą być sterowane podażą i popytem. Wpisowe i pula nagród mogą być w rękach organizatorów.

Włodzimierz Uchwat

ALEKONIE

JEŚLI
ZAMIERZASZ
KUPIĆ



SPRZEDAĆ
KONIA

www.alekonie.pl
tel. 0 662 173 335,
(012) 653 21 20 wew.13
e-mail: a.augustyn@cart.pl

Zanim źrebię stanie się koniem sportowym, musi stać się wierzchowcem, czyli musi być zajeżdżone. Wielu nawet doświadczonych hodowców zajeżdżanie konia uważa za zbyt trudną sztukę i poszukuje wyspecjalizowanych fachowców. Słusznie, tylko jak ocenić, kto naprawdę potrafi pracować z młodymi końmi? Poza tym, kto zna młode konie lepiej niż ich hodowca?

Końskie przedszkole



Zajeżdżeniem konia może się zająć sam hodowca (przejdzie, będzie potrzebował pomocy dwóch osób), może też powierzyć to odpowiedzialne zadanie specjalistom.

Zawsze jednak to hodowca odpowiada za swój produkt końcowy – konia wyhodowanego z przeznaczeniem do użytkowania wierzchowego. Proces układania konia zaczyna się w momencie jego narodzin, a nawet w momencie podejmowania podstawowej decyzji hodowlanej: jakich rodziców (dziadków, pradiadków) będzie miał planowany źrebak. Odpowiedzialny hodowca unika połączeń obarczonych ryzykiem wyhodowania konia o trudnym charakterze lub/i złej jezdności.

Źrebak nie może być izolowany od kontaktu z ludźmi. Nie może też być narażany na kontakt z końmi znarwionymi lub obciążonymi nałogami. Każda stajnia hodowlana musi mieć możliwość oddzielania od reszty stada takich osobników. Narowy i nałogi mają niebezpieczną tendencję do błyskawicznego rozprzestrzeniania się. Przypomnę: nałóg to uporczywe i utrwalone zachowanie nawykowe szkodliwe dla konia, np.: tkanie, łkanie, wędrówki po boksie. Narów to nałóg niebezpieczny dla człowieka, np.: kąsanie, wierzanie w kierunku człowieka, wspinanie się. Zachowania nawykowe u koni są oporne na zmiany – na tym bazuje cały proces szkolenia. W naszym interesie jest to, aby koń od pierwszych dni życia wykształcał nawyki

prawidłowe (z punktu widzenia człowieka) i nie miał okazji do nabrania nawyków złych. Każda stajnia, w której rodzi się źrebak, staje się stajnią hodowlaną. Siłą rzeczy zaczyna zajmować się układaniem młodych koni.

Stanowczo, spokojnie, bez lęku

Do trzeciego roku życia konia hodowca ma dużo czasu, żeby cierpliwie, spokojnie, stanowczo, nieustępliwie i niejako przy okazji zapoznać konia z kantarem, prowadzeniem, podnoszeniem nóg, rozczyszczaniem, wszystkimi czynnościami pielęgnacyjnymi oraz niektórymi zabiegami weterynaryjnymi. Należy stopniowo dążyć do ograniczania naturalnej ruchliwości konia we wszystkich sytuacjach bliskiego kontaktu z człowiekiem, aż do zupełnej nieruchomości.

Młody koń powinien też akceptować ludzki dotyk, także w miejscach wrażliwych. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zapoznać młode konie z dotykiem bata. Bat powinien być przez konie postrzegany jak normalny sprzęt stajenny, np. szczotka. Jeśli już musimy czymś straszyć konie – a tego lepiej unikać – używajmy przedmiotu, z którego nie będziemy korzystać w normalnej pracy z koniem. Z niezbadanych przyczyn bardzo dobrze sprawdza się w tej roli brzożowa miotła! Niezastąpionym środkiem wychowawczym jest głos człowieka. Konie dużo lepiej reagują na intonację głosu niż na treść słów. Słowa wypowiedziane do koni powinny być

bardzo krótkie, różniące się brzmieniem i ładunkiem emocjonalnym. Pochwał udzielamy spokojnie i pieszczotliwie, uspokajamy cicho i łagodnie, karcimy ostro i nieco podniesionym głosem. Np. słowom „dobry” czy „stój” nie może towarzyszyć wrzask, a słodkie karcenie: „oh, jaki niedoobry konik” prowadzi w niepożądanym kierunku. Konie są bardzo różnicowanymi istotami (to nam się w nich bardzo podoba). Jedne dobrze zareagują na ostre żądanie: „noga”, inne na cichutkie: „daj, no daj”.

Powyższe zasady są znane doświadczonym hodowcom. Już źrebaki trzeba przygotowywać do pokazów i przeglądów hodowlanych. Przez całe wieki to właśnie hodowcy przekazywali innym swoją wiedzę i mądrość płynącą z bliskiego obcowania ze zwierzętami. Ta wiedza stanowi podstawę tradycji jeździeckiej. Człowiek, który skutecznie pomaga swoim klaczom w okresie porodów, nie powinien obawiać się zajeżdżenia konia – odbieranie porodów jest dużo trudniejsze. Paradoksalnie – do zajeżdżenia konia nie jest potrzebna umiejętność jazdy konnej! Konieczna jest tylko wiedza o zasadach tego procesu, używanym sprzęcie i jego użyciu. Umiejętności jeździeckie są niezbędne na następnym etapie, tradycyjnie nazywanym podjeżdżaniem konia.

Niełatwy koniec dzieciństwa

W trzecim roku życia (trzeba indywidualnie ocenić rozwój fizyczny i emocjonalny konia) przychodzi czas na stopniowe wdrażanie do pracy. Jeśli spodziewamy się

dużych trudności (w końcu świetnie znamy nasze konie) – bezwzględnie szukamy najlepszych specjalistów. Są ludzie, którzy do pracy z trudnymi końmi mają szczególny talent, czasem nazywa się ich zaklinaczami koni. Które konie są trudne? Wszystkie nadpobudliwe ruchowo, znerwicowane, niedojrzałe emocjonalnie (wyraźnie źrebięce reakcje), konie z początkami narowów, konie po urazach psychicznych i fizycznych – z traumą, konie o zaburzonej koordynacji ruchowej. Trzeba zdawać sobie sprawę, że na dojrzałość układu nerwowego konia nie można czekać w nieskończoność – wraz z upływem czasu będzie wzrastała siła fizyczna konia i trudności mogą narastać.

W pracy z końską młodzieżą bezwzględnie trzeba pamiętać, że jak młodzieńcami organizmami mamy do czynienia. Są różne metody oceny wieku konia w porównaniu z człowiekiem. Kto wiek konia pomnoży razy trzy – nie zrobi dużego błędu (ludzie żyją około 75 lat, konie ok. 25). Zatem dwulecie to zaledwie uczeń zerówki, a proces kostnienia szkieletu trwa często jeszcze u dziesięcioletnich koni. Wczesna dojrzałość płciowa koni zaciemnia ludziom obraz sytuacji. Zmusza też do podejmowania istotnych decyzji hodowlanych. Osobiście jestem zdania, że klacze powinno się najpierw zajeżdżić (tylko zajeżdżić), potem zażrebiać, a dopiero później podejmować dalsze decyzje. Ogierami powinny pozostać tylko najcenniejsze samce.

Nauka przez zabawę

Praca z młodym koniem powinna być zabawą ruchową. Nie można konia przeciążać i męczyć. Chodzi nie tylko o obciążenia fizyczne, ale o wymóg koncentracji – młode osobniki są w stanie koncentrować się tylko na bardzo krótko. Trzeba kończyć pracę, zanim wystąpią oznaki zmęczenia. Trudno podać konkretne ramy czasowe – to bardzo indywidualna sprawa. Podstawą oceny powinna być uważna obserwacja konia i znajomość jego osobniczych cech. Kto chce, może próbować różnych zabaw czerpanych z coraz bogatszego repertuaru tzw. natural horsemanship. Trzeba tylko pamiętać, że to człowiek ma być przywódcą. Cytując reklamę: Ty jesteś spritem, a koń... pragnienie. Obowiązuje zasada nawet małych, ale stałych postępów. Pierwszy protest konia wobec nowości jest naturalny, drugi – niepokojący. Przy trzeciej próbie niesubordynacji trzeba wykazać się spokojną nieustępliwością.

Podstawowa praca z koniem odbywa się na lonży. Pojawia się problem: w 100% dobrego sposobu lonżowania po prostu nie ma! Możliwie najlepsze jest lonżowanie przy użyciu kawecanu, który należy traktować jak mocniejszy kantar. Na początku nie trzeba zakładać naczółka. Kupując kawecan, trzeba ocenić, czy jest solidny, nieuszkodzony, miękko wyścielony. Trzeba dobrze opanować posługiwanie się lonżą: sposób zwijania, trzymania, przekładania. Lonża powinna być stale lekko napięta – nie może zwisać ani się płątać. Zawsze używamy bata do lonżowania – w końcu priorytetem jest spokojny, wydajny, rytmiczny i rozluźniony ruch konia. Od początku należy wymagać solidnej pracy zadu, grzbietu i zadnich kończyn. Stopniowo przyzwyczajamy konia do reakcji na polecenia głosowe. Lonżowanie należy rozpoczynać na „lepszą” stronę konia, najczęściej w lewo. Dość szybko trzeba jednak wprowadzać lonżowanie na obie strony. Unikanie strony „trudniejszej” jest częstym błędem o poważnych konsekwencjach. Przydaje się pomoc drugiej osoby, która przez kilka pierwszych kroków prowadzi konia po obwodzie koła (przykażdej zmianie kierunku). Lonżowanie należy bezwzględnie prowadzić na ogrodzonym okólniku. Najprostszym sposobem wygradzenia lonżownika jest ułożenie regularnego koła z balotów słomy. Średnica koła dla młodego konia to 15-16 m. Koń powinien spokojnie i rytmicznie, dość dobrze rozluźniony, poruszać się we wszystkich trzech chodach w obie strony, reagować na polecenia głosowe, wykonywać przejścia: stój – stęp – klus – galop i galop – klus – stęp – stój, na polecenie zatrzymać się na kole, na żądanie podchodzić do lonżującego i bez problemu wracać na koło w drugim kierunku, zanim będzie można przystąpić do dosiadanania konia. Powinna też wzmocnić się muskulatura. Baczność uwagę trzeba zwracać na pracę grzbietu (grzbiet falujący, „połączenie” między przodem a zadem) i czystość chodów. W pracy należy szczerze posługiwać się pochwałami, rozsądnie i z umiarem nagradzać smakotkami. Równolegle zaczynamy zapoznajanie konia z rzędem końskim. Każdy koń powinien mieć możliwość obejrzenia i obwąchania każdego elementu sprzętu i rzędu,

których będziemy używać. Przyzwyczajamy konia do skutku, tzn. do momentu, w którym obecność tych przedmiotów przy koniu nie będzie budzić jego zdziwienia.

Sprzęt powinien być sprawdzony, niepowodujący obtarć, sprawny, czysty i zadbane; wszystkie sprzączki muszą dawać się szybko rozpinąć i zapinać, a puśliska łatwo wpinać w zamki siodła. Jeśli ktoś chce, może przyzwyczaić konia do noszenia ochraniaczy, ale nie jest to konieczne, bo młode konie z zasady nie są kute. Czaprak najlepiej przeznaczyć tylko dla konkretnego konia. Do pracy z młodymi ogierami nie używać rzędu noszonego przez klacze.

Zabawa uszami

Najlepiej jest przyzwyczajać konie od razu do zwykłego, pełnego wędzidla o przeciętnej grubości (nie wszystkie konie dobrze tolerują wędzidla grube), dobrego rozmiarem. Na początku szacujemy rozmiar wędzidla na oko: wąski pysk – prawdopodobnie rozmiar 12; szeroki – pewnie 13,5. Po ułożeniu wędzidla w pysku pomiędzy wargami konia a pierścieniami powinno być po ok. 1 cm z każdej strony (mały palec). W ramach zabawy można wkładać do pyska samo wędzidło, pilnując, żeby stopniowo wydłużać czas pobytu wędzidla w pysku. Jeśli koń bardzo szybko wypłuwa wędzidło, lepiej takie zabawy przerwać i poczekać na możliwość podpięcia. Warto posłużyć się wędzidłem, które można wpiąć do kawecanu lub uździenicy. Na tym etapie koń powinien ufnie przyjmować pieszczoty w okolicach głowy i uszu. Uszami bawimy się często, ale raczej przy zdejmowaniu kantara, a później ogłowia, niż przy zakładaniu. Większość koni po przyzwyczajeniu bar-



Źrebaki muszą nie tylko akceptować ludzi i bliski fizyczny kontakt z nimi, ale powinny postrzegać każdego człowieka jako odpowiedzialnego przywódcę. Człowiek karmi konie, pielęgnuje, chroni – zapewnia przetrwanie i bezpieczeństwo. Konie rewanżują się zaufaniem i naturalnym podporządkowaniem.

dzo lubi masaż uszu kolistymi ruchami. Nadchodzi czas zakładania ogłowia. Najlepiej robić to w boksie, w którym koń dobrze się czuje. Z ogłowia usuwamy wszystkie części zbędne: nachrapnik, wodze, naczółek. Rozpinamy podgardle i ramię policzkowe z lewej strony. Przekładamy nagłówek przez potylicę. Koń powinien być zupełnie spokojny, zanim posuniemy się dalej. Ostrożnie, ale pewnie,



fot. Katarzyna Wiczowaty

wkładamy wędzidło do pyska i chwilę przytrzymujemy, uniemożliwiając wypłucie. Dopinamy do wędzidła lewy pasek policzkowy, zapinamy podgardle. Chwalimy konia, pozwalamy chwilę przyzwyczaić się do nowego „urządzenia”, rozpinamy podgardle, ogłowie zdejmujemy normalnie (przez uszy), znowu chwalimy konia. Po kilku dniach nakładamy naczółek tylko z prawej strony nagłówka. Przed zapięciem wędzidła przekładamy lewy pasek policzkowy i pasek od podgardla przez wolną pętlę naczółka. Zapinamy. Koń przyjął ogłowie. Niektóre konie bardzo szybko pozwalają sobie zakładać ogłowie bez dodatkowego rozpinania, innym zajmuje to dużo czasu. Nie należy tym się przejmować, ale nie wolno zaniedbywać zabawy uszami. Z wodzami nie będzie problemu, o ile z początku będziemy je zapinać na szyi konia, zamiast przerzucać przez uszy. Nachrapnik można dołączyć do ogłowia dużo później, gdy trenzlowanie będzie dla konia czymś oczywistym. Zaczynamy lonżowanie w ogłowie, po kilku dniach

sposób lonżowania najlepiej imituje późniejsze prowadzenie konia na pomocach, w oparciu o zewnętrzną wodzę i zapobiega przeciąganiu wędzidła w pysku. Jeżeli wędzidło jest lekko wygięte, niebezpieczeństwo zaklinowania w pozycji „dziadek do orzechów” i ucisku na podniebienie, jest małe. W razie kłopotów należy zmienić wędzidło na podwójnie łamane. Można też dopinać lonżę bezpośrednio do wewnętrznego pierścienia wędzidła, ale wówczas kieżdźno musi być wyposażone w wąsy, bo zakładanie młodemu koniowi wędzidła ze śliniankami (gumowymi pierścieniami) jest dosyć trudne. Wędzidło bez bocznych ograniczeń może się niebezpiecznie przesuwając w pysku, źle działać, a nawet ranić pysk konia.

Od czapraka do siodła

Siodłanie najlepiej rozpoczynać od nakładania na konia samego czapraka. Następnie ostrożnie zakładamy pas do lonżowania, zapinając z początku lekko, tyle żeby zapobiec przesuwaniu się na boki. Oprowadzamy konia, zaczynamy lonżować, stopniowo wzmacniamy nacisk popręgu. Do nauki siodłania przydaje się tzw. gapa, np. filcowy potnik z doszytymi przystupami i przypiętym popręgiem. Koń powinien być kilka dni lonżowany w pasie, zanim zaczniemy nakładać siodło. Czas pracy można, z pożytkiem dla konia, wydłużyć, wprowadzając dłuższy okres lonżowania z czambonem. Czambon pomaga w prawidłowy sposób rozwinąć muskulaturę konia. Nadal priorytetem jest wydajny ruch i praca grzbietu. Siodłanie (i pierwsze próby zakładania pasa do lonżowania), lepiej przeprowadzać w hali lub na ogrodzonym placu (koń na lonży) – pierwsze reakcje konia mogą być gwałtowne. Z początku nakładamy siodło z odpiętymi strzemionami i popręgiem, później dopinamy popręg, następnie trzeba przyzwyczaić konia do lonżowania w siodle ze strzemionami, najpierw podciągniętymi,

światła i cienia – czasem ma to znaczenie. Ze schodków można naciskać na siodło, ale nie należy próbować wsiadania. Do pierwszych dosiadów konieczna jest trzecia osoba, pomocnik, który będzie podszedł jeźdźcą. Jeździec dosiadający po raz pierwszy konia nie musi mieć dużych umiejętności jeździeckich – wystarczy umiejętność swobodnego, miękkiego kłusowania i utrzymania stabilnego pólśiadu. Musi natomiast być sprawny, elastyczny i nie za ciężki. Ze względów prawnych przy zajeżdżaniu koni powinny pracować osoby pełnoletnie.

Pomocnik podszedł jeźdźcą, a ten kładzie się brzuchem na siodle. Lonżujący uspokaja konia i oprowadza go kilka kroków. Jeśli koń zachowuje się spokojnie, jeździec miękko przekłada nogę nad grzbietem konia, przesuwając tułów nad końską szyję. Znowu trochę oprowadzania z półleżącym jeźdźcą. Teraz trzeba powoli wyprostować się, przytrzymując się szyi, paska na szyi, grzywy lub siodła. To najtrudniejszy moment całego procesu. Jeżeli reakcja konia, mimo wszystko, będzie gwałtowna, można zeskokczyć – nic złego się jeszcze nie stało. Trzeba uspokoić konia, polonżować i ponowić próbę. Dopiero za trzecim razem należy dołożyć wszelkich starań, żeby utrzymać się na grzbiecie. Większość koni zajeżdżanych tą metodą gwałtowne reakcje zostawia sobie na później! Lonżujący oprowadza konia z jeźdźcą na grzbiecie, ten ostrożnie wsuwa stopy w strzemiona. Stopniowo wydłużamy lonżę. Uspokajając konia, pozwalamy mu poruszać się w wybranym przez niego chodzie. Najczęściej jest to stęp. Po dłuższej chwili proponujemy kłus. Znowu trochę stępa i, jak na pierwszy raz, wystarczy. Jeździec miękko zsiada. Należy szczerze pochwalić konia. Przez kilka dni ponawiamy zabawę, stopniowo coraz sprawniej, wydłużając czas ruchu pod jeźdźcą. Jeździec bierze wodzę, i (nadal na lonży) uczy konia najprostszych reakcji na pomoce jeździeckie.

Jeszcze tylko nauka wsiadania bez podszedzenia (najlepiej ze stopnia), towarzystwo jeźdźcy na doświadczonym koniu, i możemy... odpiąć lonżę. Koń, który przyjął jeźdźcę i porusza się stępem i trochę kłusem, jest koniem zajeżdżonym!

Chciałbym zakończyć gorącym apelem do wszystkich hodowców, aby dokładali wszelkich starań „w końskim przedszkolu”, gdyż dobry start bardzo ułatwia dalsze postępy w nauce. Wszyscy sportowcy będą Wam głęboko wdzięczni!

Jan Skoczylas

Zajeżdżony trzyletni koń może kilka następnych miesięcy spędzić na pastwisku (w celu osiągnięcia większej dojrzałości). Nie można jednak dopuścić do przerwania więzi z człowiekiem i zapomnienia nabytych umiejętności.

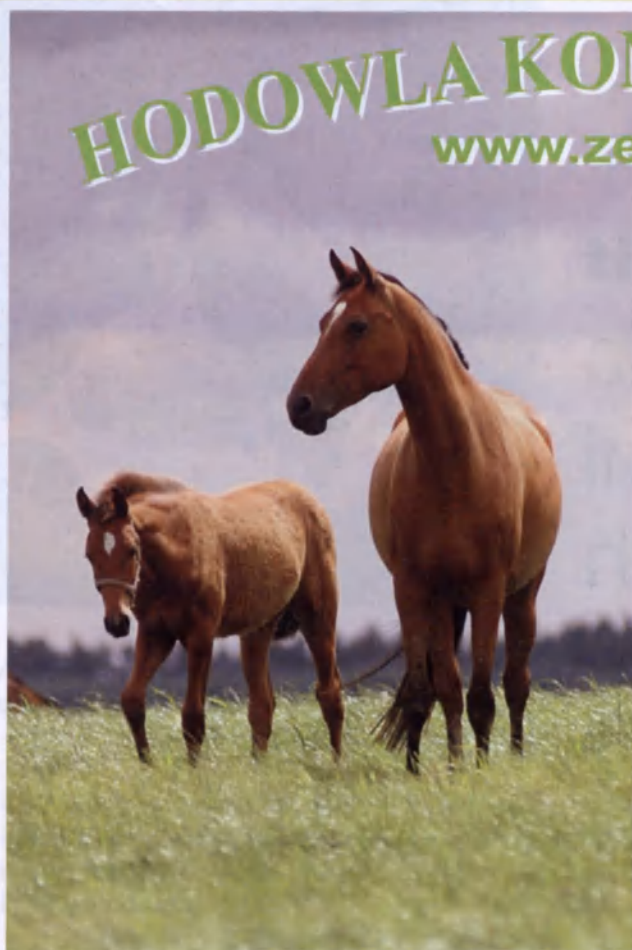
można dopiąć lonżę bezpośrednio do wędzidła. Każdy sposób podpięcia lonży jest obarczony wadami. Ja preferuję podpięcie przez potylicę. Lonżę przekładam przez wewnętrzny pierścień wędzidła, następnie przez potylicę, karabinek dopinam do zewnętrznego pierścienia. Przy każdej zmianie kierunku lonżę przekładam (koń spokojnie podchodzi do mnie). Taki

później objającymi się o boki.

W tym okresie uczymy konia podprowadzania do schodków do wsiadania i spokojnego stania przy nich. Wykorzystujemy różne okazje do nacisku na grzbiet konia. Pewnego dnia na schodki wchodzi człowiek – przyszły jeździec. Koń musi zaakceptować górującą nad nim ludzką sylwetkę. Warto zwrócić uwagę na układ

HODOWLA KONI SPORTOWYCH

www.zelichow.pl



Małgorzata i Tomasz Siergiej

kontakt. +48 91 439 00 96

+48 604 10 11 22

e-mail: castilio1@wp.pl

Metody oceny stanu zdrowia i stopnia wytrenowania koni wyczynowych

Przygotowanie konia do wysiłku na zawodach sportowych oraz podczas gonitw na torach budowane jest i podtrzymywane w oparciu o dobry stan zdrowia. Zawody wyczynowe stanowią wielkie obciążenie dla organizmu zwierzęcia. Poza tym zdrowe ciało lepiej znosi stres związany z aktywnością fizyczną. Trenerzy i hodowcy powinni monitorować parametry świadczące o stanie zdrowia i stopniu wytrenowania konia, aby móc właściwie prowadzić trening.

OCENA STOPNIA WYTRENOWANIA KONIA

Wskaźniki stanu zdrowia

Trzema najłatwiej monitorowanymi wskaźnikami stanu zdrowia są ciepota ciała, tętno i oddychanie.

- Normalna temperatura u konia wynosi około 38° C. Wartość ta wzrasta po wysiłku oraz gdy koń gorączkuje. Obniżona ciepota może wskazywać na wstrząs.
- U konia w spoczynku tętno ma wartości prawidłowe między 36 a 42 uderzeniami na minutę. U koni wytrenowanych może się zmniejszyć nawet do 26 uderzeń na minutę. Wartość ta wzrasta podczas wysiłku lub jeśli koń jest pobudzony. Tętno wyczuwane jest w miejscach, gdzie tętnica przebiega nad kością blisko skóry. Najczęściej używanym miejscem jest tętnica twarzowa pod kością żuchwową.
- Spoczynkowa liczba oddechów wynosi zwykle 8 do 16 na minutę i wzrasta podczas wysiłku.

U poszczególnych koni parametry te mogą się nieznacznie różnić, a trener powinien znać wartości tych parametrów dla każdego konia indywidualnie [3].

Badania krwi

Dodatkowo, jeżeli są wątpliwości co do kondycji konia, należy wykonać badania krwi. Niezależnie, aby na bieżąco monitorować stan zdrowia zwierzęcia, należy wykonywać okresowe badania krwi.

Krew jest jednym z płynów ustrojowych, w którym zawieszone są elementy morfotyczne. Krąży ona w naczyniach krwionośnych i przepływa przez układ naczyń włosowatych. Pełni ona funkcję: homeodynamiczną (utrzymanie stanu równowagi organizmu), ochronno-obronną oraz transportową – zaopatruje tkanki w tlen, składniki energetyczno-budulcowe, sole mine-



Ryc. 1. Pobieranie krwi z żyły szyjnej zewnętrznej.

ralne, witaminy [4]. Krew do badań należy pobierać z żyły szyjnej zewnętrznej przed i po wysiłku oraz pół godziny po zakończeniu treningu (pobranie restytucyjne).

Krew składa się z osocza oraz zawieszonych w nim składników morfotycznych. Podstawowe badania morfologiczne krwi (oznaczane w pełnej krwi) powinny obejmować: liczbę erytrocytów, wartość hematokrytową, zawartość hemoglobiny i szybkość opadania krwinek (odczyn Biernackiego).

Tab. 1. Wartości spoczynkowe podstawowych parametrów hematologicznych u koni [Winnicka].

Lp.	Parametr	Wartość referencyjna
1.	Liczba erytrocytów	5,5 – 10,0 mln/mm ³
2.	Wartość hematokrytowa	24 – 52 %
3.	Stężenie hemoglobiny	8 – 18 g/dl
4.	Opad krwinek	po 15 min – 48 mm po 30 min – 107 mm po 45 min – 124 mm po 60 min – 135 mm

Wskaźniki biochemiczne (parametry oznaczane w osoczu), które wskażą na stopień wytrenowania konia, to: glukoza, kwas mlekowy, kinaza keratynowa, transaminaza asparaginowa, cholesterol, triglicerydy i białko całkowite.

Tab. 2. Wartości spoczynkowe podstawowych parametrów biochemicznych u koni [Winnicka].

Lp.	Parametr	Wartość referencyjna
1.	Glukoza	55 – 110 mg/dl
2.	Kinaza keratynowa	90 – 565 U/l
3.	Transaminaza asparaginowa	205 – 555 U/l
4.	Cholesterol	50,3 – 108,4 mg/dl
5.	Triglicerydy	8,86 – 62,02 mg/dl
6.	Białko całkowite	60 – 78 g/l

Monitoring pracy serca

Uzupełnieniem badań jest monitorowanie pracy serca podczas treningu. Służą do tego specjalne zestawy, które zapisują wartość tętna konia podczas wysiłku oraz prędkość, z jaką się porusza. W skład zestawu wchodzi elektrody umieszczane na skórze konia oraz czujnik umieszczany na nadgarstku jeźdźcy.



Ryc. 2. Probówki (od prawej): do badań morfologicznych, pozyskiwania surowicy, opadu krwinek.



Ryc. 3. Elektrody umieszczone na skórze konia.



Ryc. 4. Monitor pracy serca.

Przystosowanie się organizmu do wysiłku

Po dłuższej aktywności ruchowej następuje zmęczenie mięśni. Jest to stan przejściowego obniżenia zdolności do pracy, który ustępuje po okresie wypoczynku. Skurcz mięśnia słabnie z powodu wyczerpania się zapasów energetycznych w samym mięśniu. Przystosowanie się organizmu do ciężkiej pracy mięśniowej odbywa się odruchowo poprzez wzmożenie pracy serca, zmiany podstawowego napięcia mięśniówki, naczyń krwionośnych oraz przyspieszenie i pogłębienie oddechów [4]. Podczas wysiłku mięśniowego przyspiesza się częstość skurczów serca oraz zwiększa się jego pojemność wyrzutowa i minutowa. Objętość minutowa to objętość wyrzutowa pomnożona przez ilość skurczów w ciągu 1 minuty. U konia o masie 500 kg, wartości tętna 34 uderzenia/minutę, objętość wyrzutowa wynosi 852 ml, co równe jest 29 litrom krwi ciągu każdej minuty [1]. W miarę zdobywania przez konia sprawności zmiany zachodzą: zarówno w układzie krążenia, jak i oddechowym powodują:

- zwolnioną częstotliwość uderzeń serca w spoczynku;
- mniejszy wzrost częstotliwości serca i oddychania przy określonym wysiłku;
- szybszy powrót po wysiłku do normy [3].

Mimo wzmożonej aktywności obu układów podczas intensywnego wysiłku dochodzi do zaburzeń w pokrywaniu dużego zapotrzebowania tlenowego mięśni. Dochodzi do tzw. długu tlenowego, przez co po wysiłku obserwujemy wzmożoną aktywność oddechową, dzięki której dochodzi do dodatkowego pobierania tlenu.

Wpływ stopnia wytrenowania na parametry wysiłku

Efektom prawidłowo prowadzonego treningu koni wyczynowych jest wzrost spoczynkowego poziomu hemoglobiny i wartości hematokrytu. Wartości te dają informację o pojemności tlenowej krwi, czyli o możliwościach transportu tlenu. Wzrost ten jest wywołany uruchomieniem rezerw erytrocytów ze śledziony, jak też zmianą objętości krwi spowodowaną utratą wody z organizmu [6].

Nadmierny wysiłek fizyczny powoduje wzrost zużycia tlenu i produkcję wolnych rodników, co doprowadza do stresu oksydacyjnego i szkodliwego wpływu na strukturę komórek [2]. Stres oksydacyjny to zaburzenia homeostazy (stan równowagi organizmu) prowadzące do zwiększenia stężeń reaktywnych form tlenu (RFT). Wysiłkowi towarzyszą także zmiany w metabolizmie

mięśni, a nawet mikrouszkodzenia tkanki mięśniowej. Uszkodzenia mięśni prowadzą do zwiększenia aktywności enzymów wewnątrzkomórkowych, takich jak: kinaza keratynowa (CK) czy transaminaza asparaginowa (AST). CPK jest enzymem wskaźnikowym mówiącym o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu układu mięśniowego. Prawidłowa spoczynkowa aktywność CK nie powinna przekraczać 200 U/l, natomiast AST – 300 U/l [6]. Wyższe wartości AST mogą oznaczać zaburzenia pracy wątroby, a także przeciążenia mięśniowe, w przypadku których przy podwyższonej aktywności AST występuje także podwyższona aktywność CK. Monitorowanie poziomu kinazy keratynowej jest szczególnie ważne w przypadku krótkiego, intensywnego wysiłku, np. u koni wyścigowych, ponieważ taki trening powoduje znaczne zakwaszenie organizmu.

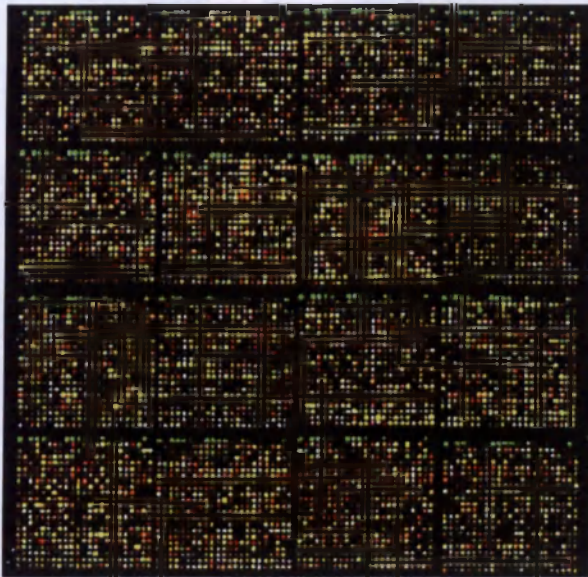
Poziom glukozy i kwasu mlekowego we krwi można ocenić zaraz po pobraniu krwi za pomocą testów paskowych oraz specjalnych czujników. Wzrost poziomu kwasu mlekowego we krwi stanowi jeden z głównych czynników zmęczenia mięśni. Jego ilość zależy od wysiłku oraz stopnia wytrenowania konia: im wyższy, tym koń gorzej wytrenowany, zbyt wysoki poziom oznacza, że obciążenie było zbyt intensywne na obecnym poziomie treningu.

Aby prawidłowo ocenić stopień wytrenowania i kondycję konia, testy powinno opierać się na współzależności między szybkością ruchu, wartością tętna a ilością produkowanego kwasu mlekowego [6]. Monitorowanie parametrów krwi i tętna u trenowanych koni pozwala na dobranie odpowiednich obciążeń treningowych i suplementów paszowych, tak aby zwierzęta zawsze były w dobrym zdrowiu i kondycji sportowej, co także przekłada się na wyniki sportowe.

Nowe metody oceny parametrów wysiłku i zdrowia koni

Nowym narzędziem badawczym, coraz częściej pojawiającym się w badaniach, a może wkrótce powszechnie w diagnostyce chorób koni czy też w selekcji koni o najbardziej pożądanym cechach hodowlanych, są mikromacierze DNA i mikromacierze białkowe. Mikromacierze DNA pozwalają na globalną ocenę aktywności genów w badanej tkance, w tym krwi, i umożliwiają wychwytywanie zmian w ekspresji wielu tysięcy genów podczas pojedynczego badania. Macierze białkowe umożliwiają analizę i wykrywanie zmian w ilości produktów genów, jakimi są białka, w tym tych, w których zmiany wykry-

Ryc. 5. Mikromacierz DNA zeskanowana w specjalnie do tego przeznaczonym skanerze (z lewej).



Ryc. 6. Płytki z nadrukowanymi sondami DNA.



wane są podczas treningu koni. Narzędzia te ze względu na fakt jednoczesnej analizy aktywności setek lub tysięcy genów pozwalają również na ujawnianie nieznanych dotychczas genów czy białek, na których zmianę aktywności ma wpływ proces wytrenowania konia. Niektóre z takich białek mogą okazać się szczególnie ważne, a obserwacja zmian ich aktywności czy suplementacja wpływająca na aktywność nowego zidentyfikowanego metodą mikromacierzy genu produkującego to białko może w sposób istotny poprawić wydajność wysiłkową konia. Metoda analizy genów za pomocą mikromacierzy pozwala na jednoczesną ocenę aktywności kilkudziesięciu tysięcy genów podczas jednej analizy. To pozwala na przeprowadzenie doświadczenia, do wykonania którego jeszcze kilka lat temu konieczne byłoby zaangażowanie kilkudziesięciu grup badawczych i czas mierzony w latach.

Mikromacierze DNA to szklane lub plastikowe płytki wielkości mikroskopowego szkiełka podstawowego, na których w znanej kolejności (w rzędach i kolumnach), metodą kontaktową lub piezoelektryczną (podobną do tej stosowanej w drukarkach atramentowych) nanoszone zostają jednoniciowe sondy cDNA lub są syntezowane metodą fotolitografii bezpośrednio na płytkach.

Analiza tą metodą polega na porównaniu dwóch próbek, np. krwi konia przed treningiem i po treningu czy też przed suplementacją i po suplementacji, i wychwyceniu różnic w ilości przyłączającego się do sond na płycie wyznakowanego DNA, co świadczy o wzroście lub spadku aktywności badanych genów. W tym celu próbki RNA wyizolowanego z tkanek czy też krwi przepisuje się na cDNA i znakuje dwoma różnymi barwnikami, a następnie po ich specyficznym połączeniu z sondami na płycie (proces hybrydyzacji) odczytuje się wyniki w świetle lasera w specjalnie do tego przeznaczonym skanerze. Uzyskane w ten sposób surowe wyniki poddaje się obróbce statystycznej, której końcowym efektem jest obraz zmian w poziomie aktywności genów (mikromacierze DNA) czy też ilości badanych białek (finalne produkty aktywności genów) – mikromacierze białkowe [5].

Obecnie wiele tego typu badań przeprowadzanych jest na materiale ludzkim, mysim, szczurzym. Metody te stosuje się również w badaniach dotyczących chorób czy też pracy hodowlanej na zwierzętach gospodarskich, takich jak bydło, świnię, kury itp.

Pojawiają się też pierwsze prace, w których wykorzystuje się tę metodę w badaniach u koni (ang. equine microarray, horse microarray). Zastosowanie mikromacierzy DNA pozwala na globalną ocenę zastosowanej diety, suplementu i ich wpływu na genom, czy też np. ustalenie profilu transkryptomycznego charakterystycznego dla osobników o pożądanym cechach hodowlanych i stosowanie go jako narzędzia do szybkiej selekcji pozwalającej uniknąć części żmudnych prac hodowlanych i znacznie przyspieszyć wybór np. ogierów do rozrodu na podstawie przeprowadzonej w kilka dni analizy mikromacierzowej wybranych cech, w przeciwieństwie do kilkuletniej pracy hodowlanej.

Dzisiaj, gdy technika mikromacierzy pojawia się już w polskich ośrodkach naukowych, ukazują się pierwsze publikacje i niektóre laboratoria przekształcają się w laboratoria specjalistyczne, rutynowo pracujące tą metodą. Wydaje się tylko kwestią czasu, gdy metoda ta trafi do powszechnego użycia i umożliwi lekarzom klinicyzom weryfikację stawianych diagnoz i pomoc w leczeniu przypadków, których rozpoznanie jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe, a od której zależy dalszy sposób skutecznej terapii, czy też stosowanie diet zaprojektowanych indywidualnie w celu zwiększenia wydajności sportowej poszczególnych osobników. Metoda ta pozwoli również hodowcom na precyzyjne i stosunkowo szybkie kwalifikowanie osobników wybitnie predysponowanych pod względem cech hodowlanych, istotnych z punktu widzenia koni wyczynowych, do rozrodu i pracy hodowlanej.

Agnieszka Kowalska, Tomasz Sadkowski
Katedra Nauk Fizjologicznych, Wydział Medycyny Weterynaryjnej SGGW

Piśmiennictwo

1. Gill J. „Fizjologia konia”, tom I, Wydawnictwo „SPORT”, Warszawa 2003.
2. Gill J. „Fizjologia konia”, tom II, GraDar, Bydgoszcz 2004.
3. Pillner S., Davies Z. „Jak osiągnąć mistrzowską formę koni”, Wyd. SIMA WLW, Warszawa 2003.
4. Praca zbiorowa pod redakcją prof. dr. hab. Tadeusza Krzymowskiego, prof. dr. hab. Jadwigi Przały „Fizjologia zwierząt”, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 2005.
5. Sadkowski T., Motyl T. „Mikromacierze DNA – nowe narzędzie badawcze w fizjologii i patologii”, *Medycyna Wet.* 63 (11) Suplement, 2007, 1421-1426.
6. Szarska E. „Znaczenie badań diagnostycznych krwi w ocenie stanu zdrowia oraz efektywności treningu koni wyścigowych i sportowych”, *Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej we Wrocławiu nr 471*, Wrocław 2003.
7. Winnicka A. „Wartości referencyjne podstawowych badań laboratoryjnych w weterynarii”, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 1997.



Szpital Koni Służewiec s.c.

tel. 22 853 39 04, 0 607 291 184
www.szpitalkoni.com.pl



Adam J. Wąsowski	22 853 39 904
Mariusz Gębka	501 388 173
Jan Samsel	607 291 184
Michał Dziekański	504 038 221
Blanka Wysocka	603 584 824
Janusz Frydzyński	607 284 685

PEŁEN ZAKRES USŁUG:

- Diagnostyka: rtg i usg układu ruchu • endoskopia dróg oddechowych • badanie kupno-sprzedaż • inne
- Zabiegi chirurgiczne (w tym artroskopowe)
- Leczenie ambulatoryjne



Polski Związek Hodowców Koni
ul. Koszykowa 60/62 m 16
00-673 Warszawa



Polski Związek Hodowców Koni
ul. Koszykowa 60/62 lok. 16, 00-673 Warszawa

nr. rachunku odbiorcy

68 1240 6175 1111 0000 4571 0410

kwota

imię, nazwisko i adres wpłacającego

tytułem

Prenumerata Hodowcy i Jeźdźca

od numeru

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez redakcję Hodowcy i Jeźdźca

podpis

stempel
dzienny

opłata

nr. rachunku odbiorcy

6 8 1 2 4 0 6 1 7 5 1 1 1 1 0 0 0 0 4 5 7 1 0 4 1 0

W P

PLN

nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)

nazwa zleceniodawcy

nazwa zleceniodawcy c.d.

tytułem

Prenumerata Hodowcy i Jeźdźca

tu wpisz numer od którego zamawiasz prenumeratę

od numeru

opłata:

data, pieczęć, podpis(y) zleceniodawcy



Polski Związek Hodowców Koni
ul. Koszykowa 60/62 m 16
00-673 Warszawa



Polski Związek Hodowców Koni
ul. Koszykowa 60/62 lok. 16, 00-673 Warszawa

nr. rachunku odbiorcy

6 8 1 2 4 0 6 1 7 5 1 1 1 1 0 0 0 0 4 5 7 1 0 4 1 0

W P

PLN

nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)

nazwa zleceniodawcy

nazwa zleceniodawcy c.d.

tytułem

Prenumerata Hodowcy i Jeźdźca

tu wpisz numer od którego zamawiasz prenumeratę

od numeru

opłata:

data, pieczęć, podpis(y) zleceniodawcy

Wybór ogiera

– aspekty weterynaryjne

Hodowcy amatorzy przy wyborze przyszłego reproduktora często kierują się przesłankami emocjonalnymi. Oceniają jego urodę, charakter, temperament. Biorą też pod uwagę karierę sportową. Natomiast aspekt zdrowotny – poza zdolnością do rozrodu – jest często niesłusznie pomijany lub schodzi na dalszy plan, choć ma wielkie znaczenie dla zdrowia przyszłego żrebięcia.

Planując wyhodowanie własnego żrebięcia, należy pamiętać, że skłonność do wielu chorób jest dziedziczna. Nie jest więc mądre odsyłanie do hodowli klaczy, która nie sprawdziła się w wyścigach lub sporcie ze względu na dychawicę świszczącą lub osteochondrozę. Tym bardziej nie należy wykorzystywać do reprodukcji ogiera wycofanego ze sportu ze względu na choroby, które mogą być dziedziczne.

W dzisiejszym artykule skupimy się na najczęściej występujących chorobach utrudniających sportową karierę konia, w których etiologii występuje czynnik dziedziczny.

Osteochondroza (Osteochondrosis)

Osteochondroza jest chorobą związaną z nieprawidłowym różnicowaniem się i kostnieniem tkanki chrzęstnej. Wskutek tego, powstają wolne fragmenty w stawie (Osteochondrosis dissecans) lub cysty podchrzęstne (Subchondral cystic lesions). Zmiany osteochondrotyczne występują u ok. 1/3 koni półkrwi (wg danych z Niemiec), z czego ok. 3/4 występuje w postaci wolnych fragmentów w stawach.

Poza czynnikiem genetycznym wpływ na występowanie osteochondrozy mają konformacja konia, czynniki żywieniowe (w tym podaż miedzi w diecie) i warunki utrzymania w okresie żrebięcym. Choroba pojawia się w okresie wzrostu zwierzęcia, jednak jej objawy często diagnozowane są w momencie wdrażania konia w trening sportowy, a czasem i u dorosłych, pracujących koni. Często zmiany osteochondrotyczne wykrywane są przypadkowo podczas badania kupno-sprzedaż. Objawami osteochondrozy są kulawizna lub sztywność ruchu, oraz wzrost ilości płynu stawowego (rozdęcie stawu).

Diagnostyka opiera się na badaniu klinicznym i rtg. Leczenie osteochondrozy związane jest z zabiegiem chirurgicznym – najczęściej za pomocą artroskopu. Gorsze rokowanie mają zmiany w postaci cyst podchrzęstnych. Pomimo rozwoju metod leczenia, tylko ok. połowy operowanych koni powraca do normalnej pracy. W przypadku wolnych fragmentów w stawie skuteczność leczenia jest wysoka. Jednak zabieg chirurgiczny zawsze niesie ze sobą ryzyko komplikacji oraz koszty. Dlatego lepiej o tym pomyśleć, już planując swojego żrebaka.

Syndrom trzeczskowy (Navicular syndrome)

Syndromem trzeczskowym nazywamy zespół chorób struktur kopyta, które dają podobne objawy kliniczne, takie jak kulawizna, która nasila się na twardym podłożu i na wolcie na odpowiadającą rękę. Kulawizna często pojawia się pierwszy raz po okresie odpoczynku konia. Kulawizna zazwyczaj ustępuje po odstawieniu konia, jednak powraca przy wznowieniu treningu. Najczęstszymi przyczynami syndromu trzeczskowego są zwyrodnienie trzeczki kopytowej i ścięgna zginacza głębokiego palców. Syndrom ten najczęściej dotyczy koni skokowych i zazwyczaj ujawnia się w średnim wieku (8-12 lat).

Diagnostyka zespołu trzeczskowego obejmuje badanie rtg. i USG palca, a w krajach zachodnich także często MRI (rezonans magnetyczny). Rokowanie co do sportowego użytkowania konia z syndromem trzeczskowym jest ostrożne po złe. Większość chorób wchodzących w skład syndromu trzeczskowego można tylko zaleczyć. Leczenie w każdym przypadku obejmuje kucie ortopedyczne, ponadto w zależności od choroby może obejmować Tildren (lek wpływający na przebudowę kości), iniekcje do kaletki kopytowej i stawu kopytowego oraz seanse falami uderzeniowymi. Niestety, nie zawsze leczenie jest w stanie znieść kulawiznę.

Dziedziczność tego syndromu nie jest udowodniona, jednak często lekarze spotykają się z przedwczesnym zwyrodnieniem trzeczki kopytowej u młodych koni z pewnych rodzin. Często patologiczne zmiany rtg. trzeczki kopytowej znajdują się przed pojawieniem się pierwszych objawów klinicznych, podczas badania kupno-sprzedaż. Najprawdopodobniej skłonność do tak zwanej trzeczkozy w pewnych liniach bierze się nie tylko z wpływu czynników genetycznych na zwyrodnienie trzeczki kopytowej, ale też z dziedziczności konformacji: ukątownia palca i kształtu kopyta. Ponadto masa i sposób wykorzystania konia mają wpływ na wystąpienie syndromu trzeczskowego.

RAO

Najczęściej spotykaną chorobą koni sportowych i rekreacyjnych w średnim wieku jest RAO (Recurrent airways obstruction).





tion), dotychczas nazywaną COPD (Chronic obstructive pulmonary disease). Jest to zaburzenie podobne do ludzkiej astmy. Badania wskazują, iż RAO jest chorobą dziedziczną. Oznacza to, że chore konie nie powinny być używane w hodowli.

W przebiegu tej choroby koń szybko się męczy, kaszle, pojawia się u niego białawy wyciek z nozdrzy. Czasami dochodzi do silnej duszności, nawet kiedy stoi spokojnie w boksie. Do charakterystycznych objawów należy także pojawienie się z czasem tzw. rynienki oddechowej, czyli wyraźnie odgraniczonej partii mięśni brzucha, które zaczynają intensywnie pracować, kiedy koń ma duszność. Diagnozowanie RAO opiera się na badaniu klinicznym, badaniu endoskopowym oraz badaniu cytologicznym wyplączyny z oskrzelików.

Niestety, choroba ta jest nieuleczalna, choć mogą występować krótsze lub dłuższe okresy remisji, podczas których koń wydaje się być zdrowy. RAO często ma charakter sezonowy, co więcej ataki choroby mogą z roku na rok przybierać na sile.

Leczenie RAO opiera się przede wszystkim na odizolowaniu konia od alergenów. Rozwiązaniem doskonałym dla chorych koni jest postój na pastwisku 24 godziny na dobę – niestety, w przypadku koni sportowych oznacza to często koniec kariery. Z tego powodu zaczęto badać alternatywne do tradycyjnego – opartego na słomie, sianie i owsie – sposoby utrzymania konia. W ten sposób potrafimy zmniejszyć zapylenie prawie czterokrotnie w stosunku do chowu tradycyjnego. Należy jednak pamiętać, że utrzymanie konia na pastwisku to zmniejszenie zapylenia 16-krotnie i jest nieocenione w przypadku zaostrzenia objawów.

Leczenie farmakologiczne jest ostatecznością, ale szczególnie w pierwszej fazie od wykrycia choroby bywa konieczne. Lekami, które faktycznie leczą chore płuca przy RAO, są sterydy (hormony o silnym działaniu przeciwzapalnym), inne leki działają jedynie pomocniczo! Podawanie sterydu ogólnie jest wskazane przy zaawansowanych objawach, ilość podanego leku i częstotliwość zależy od stanu pacjenta i jest określana przez lekarza weterynarii. Skutki uboczne podawania sterydów u koni to w skrajnych przypadkach ochwat, a przy długotrwałym leczeniu zaburzenia pracy nadnerczy, które naturalnie wydzielają te substancje w organizmie.

Neuropatia nerwu krtaniowego powrotnego (Recurrent Laryngeal Neuropathy – RLN)

Z powodu świstu, jaki wydają konie cierpiące na tę neuropatię podczas wysiłku, potocznie nazywa się tę chorobę dychawicą świszczącą. Przyczyną tej choroby jest degeneracja nerwu krtaniowego powrotnego, który unerwia mięsień odpowiedzialny za odwodzenie chrząstki nalewkowatej krtani. Zaburzenie to dotyczy najczęściej strony lewej. Jest to prawdopodobnie spowodowane długością tego nerwu, jest dłuższy od prawego nerwu o ok. 31 cm. Przyczyny tej neuropatii nie są do końca wyjaśnione, jednak dotychczasowe badania wskazują na podłoże genetyczne tej choroby.

RLN najczęściej występuje u koni dużych, ciężkich ras, u wysokich koni półkrwi i u koni pełnej krwi angielskiej. Praktycznie nie spotyka się tego zaburzenia u kucyków czy koni arabskich. Należy pamiętać, że koń z lewostronnym porażeniem krtani nadal może być zdolny do wyczynu sportowego, w takich dyscyplinach jak skoki lub ujeżdżenie. Jednak u koni wyścigowych i trenujących WKKW nawet najmniejsze problemy w pracy krtani obniżają znacznie wydolność wysiłkową i mogą prowadzić do powysiłkowych krwawień z płuc.

Diagnozowanie RLN opiera się na badaniu endoskopowym w spoczynku, a w przypadkach wątpliwych – na wysiłkowym badaniu endoskopowym na bieżni.

Leczenie lewostronnego porażenia krtani jest wyłącznie operacyjne. Choć znanych jest wiele technik operacyjnych, nie stworzono do tej pory takiej, która byłaby w pełni skuteczna. Tym ważniejsza jest selekcja ogierów (i klaczy) koni wyścigowych i WKKW także w tym kierunku.

Wyżej wymienione choroby nie kończą listy chorób, w których etiologii występują czynniki dziedziczne. Dlatego rozpatrując wybór reproduktora, warto zajrzeć w jego kartę zdrowia i zapytać, z jakiego powodu został wycofany ze sportu. Należy także zastanowić się, czy zażebianie nim danej klaczy jest usadaniowe – czy nie będzie skutkowało produkcją kolejnych chorych koni, niezdolnych do kariery sportowej lub zdolnych do bardzo krótkiej kariery, za to będących stałymi pacjentami nas – weterynarzy.

lek. wet. Olga Kalisiak
lek. wet. Blanka Wysocka

Rycerz na białym koniu



Obecny od pradziejów wizerunek konia w sztuce związany jest z dużą liczbą sytuacji, w których zwierzę to było wykorzystywane przez człowieka. Konie uczestniczyły nie tylko w życiu prywatnym ludzi, ale także w prowadzonych przez nich wojnach.

Już w plastyce starożytnej przedstawienia koni towarzyszą portretom uzbrojonych władców i wojowników. Najstarsze ludy pozostawiły po sobie wyobrażenia zbrojnych jeźdźców na reliefach, rysunkach, freskach, a także w postaci rzeźb czy figurek. Dzięki temu możemy poznać rasy i typy dosiadanych koni oraz rodzaje stosowanych uprzęży, siodeł i broni, nie mówiąc już o sposobach walki stosowanych przez ludzi na danym obszarze, w konkretnej epoce. Obrazy manewrów wojennych, bitew czy ćwiczeń kawaleryjskich pokazują ogromną pomysłowość ludzką w wykorzystaniu możliwości, jakie dawał koń. W związku z tym, pomimo początkowo większego znaczenia piechoty w wojnach prowadzonych w czasach starożytnych, szybko doceniono zalety konia w starciu zbrojnym. Dlatego już w antycznym Rzymie najbogatsi obywatele mieli obowiązek posiadania wierzchowca. Był to rodzaj przywileju należącego w pewnym okresie tylko do senatorów i rycerzy, zwanych po łacinie equites. Za utrzymywanie zwierzęcia z własnych funduszy mieli prawo do noszenia purpurowej togi i złotej obrączki, a w teatrze i na igrzyskach czekały na nich honorowe miejsca. Jednak wszystko to można było utracić za... niedogłądanie konia.

Konni wojownicy

W III wieku p.n.e. koczowniczy lud afrykański z terenów dzisiejszej Algierii, zwany Numidami, zachwycał fantastycznym opowaniem sztuki jeździeckiej. Na wyhodowanych przez siebie koniach wojownicy numidyjscy jeździli na oklep, bez wędzidła, kierując wierzchowcem jedynie za pomocą różgi. Uzbrojeni

w małe okrągłe tarcze i włócznie stosowali taktykę szybkiego ataku i błyskawicznego odwrotu. Hannibal zachwycony tymi umiejętnościami wykorzystywał Numidów w swych podbojach. Zresztą nie tylko to plemię świetnie radziło sobie z końmi. Znakomitymi jeźdźcami stali się również starożytni Grecy, nie wspominając już o Persach i Nubijczykach. Natomiast Scytowie, którzy w 700 roku p.n.e. dotarli do Azji Mniejszej, zyskali sobie miano konnych łuczników.

Na starożytnych reliefach i freskach często przewija się również motyw wozu bojowego zaprzęzonego w jednego lub kilka koni. Na asyryjskiej płaskorzeźbie, jednej z wielu zdobiących królewskie pałace w Nimrud i starożytnej Niniwie, ujrzyć można ciężki, potężny wóz z woźnicą i żołnierzami, stosowany w walce w zwartym szyku. Z kolei na egipskich malowidłach ściennych, przedstawiano dużo lżejsze rydwany, najbardziej skuteczne podczas zmasowanego ataku. Wozy te miały jednak zasadnicze wady. Nadawały się do walki tylko na równej powierzchni, a konstrukcja uprzęży sprawiała duże kłopoty przy pokonywaniu wzniesień. Przy wspinaczce pod górę zmuszała czworonoga do wielkiego wysiłku, podczas gdy przy schodzeniu w dół istniało niebezpieczeństwo osunięcia się wozu na zwierzę. Dlatego też pomimo ogromnej roli konia przy transporcie sprzętu i zapasów dużo popularniejsze i wygodniejsze stało się wykorzystywanie go jako wierzchowca podczas bitew i wojen. Natomiast różnice, jakie istniały w zwyczajach i sposobach walki, wynikały z warunków życia danego narodu. Dobrym przykładem mogą być Tatarzy, którzy wciąż przemieszczając się z miejsca na miejsce, pozostawali w stałym i bardzo bliskim kontakcie z końmi. Człowiek musiał dbać o zwierzę, od którego zależało jego życie i cała egzystencja. Oprócz tego, że były jedynym dostępnym środkiem transportu, konie dostarczały mięsa, mleka, skór na okrycia i namioty, ściągania na ciężki do łuków oraz materiału na zbroję wykonywaną z płóców zrogowaciałych kopyt.

Zupełnie inaczej wyglądał jeździec z konnej drużyny książęcej z czasów pierwszych Piastów. Patrząc na jedną z całej serii świetnych ilustracji autorstwa Szymona Kobylińskiego, możemy poznać przykładowego drużynika. Odziany w kaftan z metalowymi guzami, uzbrojony we włócznię, miecz i topór dumnie spogląda spod ozdobnego szłomu chroniącego głowę. Jak zastrzega sam autor, jest to tylko jeden z wielu wariantów uzbrojenia i wyglądu wojownika drużyny. Kaftan mógł zostać zastąpiony odzieżą z grubej skóry lub z żela-

Płaskorzeźba
asyryjska
przedstawiająca
wóz bojowy





znych płytek, czy też kolczą, czyli gładką osłoną ciała wykonywaną z malutkich stalowych kółeczek. Na kształtowanie się naszej rodzimej kawalerii wpływ miały nie tylko polskie zwyczaje, ale w dużej mierze specyficzne warunki geograficzne i polityczne, w jakich znajdował się nas kraj.

Podobnie zachodnia jazda przez całe wieki używała w walce włóczni i miecza. Na słynnej XI-wiecznej Tkaninie z Bayeaux upamiętniającej podbój Anglii przez Wilhelma Zdobywcę możemy zobaczyć rycerzy normandzkich szarżujących z włóczniami uniesionymi ponad głowę. I chociaż włócznią zwykle ciskano, taki sposób walki zastosowany przez Normanów umożliwiał pokonanie przeciwnika w bezpośrednim starciu. Sama tkanina to haftowana wstęga o długości przekraczającej 70 metrów, na której w komiksowy sposób przedstawiono za pomocą kolejnych sekwencji normandzką wersję dziejów roszczeń do korony angielskiej oraz zdobycie Anglii. Na ilustracji przedstawiającej mały fragment całości ukazani zostali hrabia Harold z Wessex oraz Wilhelm podczas wyprawy wojennej przeciwko hrabiemu Conanowi z Bretanii. Po drodze mijają opactwo Mont St. Michel. Wilhelm przedstawiony został bez zbroi, jedynie w grubym kaftanie ochronnym zwanym przeszywanicą i z maczugą w rękę. Harold, który jedzie przed nim, również nie ma zbroi. Natomiast podążający za nimi rycerz odziany jest w pełny pancerz kolczy oraz hełm. Przykładem sekwencyjności przedstawienia może być poprzedzający ich jeździec, który został ukazany bokiem na koniu, a ma przedstawiać postać w trakcie zsiadania. Upewniamy się w tym, obserwując kolejną scenę przedstawiającą przeprawę przez rzekę.

Tkanina z Bayeaux jest skarbnicą wiedzy o ówczesnych czasach. Dzięki niej możemy zaobserwować, że w XI wieku w Europie używano strzemion, a także ostróg. Warto też zauważyć, iż swoje

zwycięstwo Wilhelm zawdzięczał głównie jeździe normandzkiej i jej sile uderzeniowej, której uległa saska piechota.

Na pięknym koniu

W średniowieczu koń stał się jednym z elementów etosu rycerskiego. Wierny towarzysz, zaufany przyjaciel, często pomocnik i obrońca podczas walki. Nic więc dziwnego, że bardzo o niego dbano i traktowano z ogromną atencją. W związku z tym równocześnie z rozwojem i innowacjami wprowadzanymi przy wyrobie zbroi rycerskich wymyślano coraz to nowsze i lepiej chroniące zbroje dla rumaków zwane ladrami. Stały się one koniecznością, zwłaszcza dla ochrony przed konnymi łucznikami. Bardziej efektywna zbroja oznaczała jednak dodatkowe obciążenie, zwłaszcza dla konia. Dlatego też rozpoczęto hodowlę potężnych i silnych koni, które były w stanie nosić taki ciężar. Właśnie takiego wierzchowca widzimy na innej ilustracji Szymona Kobylińskiego. Dosiadający ogiera wielmoża (rycerzowi nie wypadało dosiadać klaczy) ma zbroję typu płytowego, czyli z płyt formowanych na kształt figury ludzkiej. Rumak także ma własną zbroję oraz kolczugę. Na uwagę zasługuje również kuibaka rycerska, dosyć rozbudowana, o wysokich krzepkich łękach, zapobiegająca wysadzeniu z siodła podczas walki kopią, zaopatrzona w parę mocnych strzemion dających dodatkowe oparcie. W czasie szarży masa konia,

Miniatura z opowieści o triumfach Karola V.



Fragment Tkaniny z Bayeaux.



Carthano I Z

Calvados Z

Candillo Z



Zangersheide jest rozpoznawalną marką w sportowym świecie skoków. W latach siedemdziesiątych przedsiębiorca budowlany, Léon Melchior (1926), założył stajnię sportową w swojej posiadłości w Lanaken i rozwinął ją w stadninę koni.

Jeźdźcy z Zangersheide zdobyli złoty medal na Mistrzostwach Europy (1977 r. Wiedeń) i na Igrzyskach Olimpijskich (1992 r. Barcelona). Johan Heins i Plet Raymakers zdobyli indywidualnie złoty i srebrny medal. Raymakers zdobył go startując na koniu Ratina Z, wyhodowanym przez samego Léona Melchiora, co wyraźnie potwierdziło cel hodowlany Stadniny Zangersheide. Pod koniec 1992 r. w oparciu o sukces Stadniny Zangersheide, Léon Melchior założył Księgę Stadną Zangersheide. Księga Stadna Zangersheide szybko stała się ogólnie uznawanym, wybitnym członkiem rodziny europejskich ksiąg stadnych. Filozofia hodowlana Léona Melchiora przyjęła się na całym świecie; znak Zangersheide  stał się doskonałą marką, którą docenia każdy hodowca i entuzjasta skoków.

**Katalog ogierów Zangersheide dostępny od 10. 02. 2008
na stronie www.bober.info.pl**



Agencja Jeździecka A.A. Bober

Ochaby Wielkie ul. Baranowicka 3, 43-430 Skoczów, tel.: (detał) +48-33-857 98 20, (hurt) +48-33-857 98 22, fax: +48-33-857 98 23,
e-mail: bober@bober.com.pl, www.bober.com.pl

nasze katalogi dostępne są na stronie - bober.info.pl

Przedstawiciel na Polskę, Czechy i Słowację

jeźdźca oraz ich prędkość koncentrowały się na samym grocie kopii, dając wielką siłę przebicia. Dlatego broń ta często opierana była na masywnych zaczepach.

Na XVI-wiecznej miniaturze z opowieści o triumfach Karola V przedstawiającej cesarza w bitwie z Turkami pod Wiedniem w 1529 roku widzimy władcę dosiadającego rosnącego szlachetnego wierzchowca, którego zbroja i bogaty kropierz nie ustępują przepychem zbroi jeźdźcy. Tutaj także oglądamy zbroję typu płytowego oraz przepiękny kropierz dodatkowo wzmocniony pysznie zdobionymi pasami. W związku z tym, że podszywane kapy z grubego sukna bądź płótna nie zapewniały zwierzętom dostatecznej ochrony, stosowano płytowe osłony zadu, jak możemy zaobserwować u konia po prawej stronie.

U schyłku XV wieku w Europie wykonawstwo broni i zbroi sięgnęło szczytów rzemiosła artystycznego. Na kolejnej ilustracji mistrza Szymona ukazana została przepyszna i szalenie ozdobna zbroja Herkulesa. Nazwa ta wzięła się od rzeźbionych zdobień, których tematem były prace mitycznego bohatera. To niezwykle efektowne okrycie jeźdźcy i konia zostało wykonane przez Eliseusa Libaerts z Antwerpii w XVI wieku dla szwedzkiego króla Eryka XIV. Elementy pokryte delikatnym rysunkiem roślinnym były dodatkowo złożone. Taki typ opancerzenia zyskał miano mediolańskiego, ponieważ w ówczesnej epoce Mediolan przodował w kuciu wyjątkowo pięknych i ozdobnych zbroi. Szczególnie te używane do turniejów odznaczały się, oprócz wytrzymałości i pomysłowości konstrukcji, wyjątkowym pięknem i bogactwem oraz szczegółowością wykończenia.

Porzucone helmy

Ciężka zbroja typu płytowego nie dosyć, że odbierała jeźdźcy-owi szybkość i zwrotność, przestała też być wystarczającą ochroną z powodu rozwoju skutecznej broni palnej na przełomie XVI i XVII wieku. Dlatego też wspaniałych rycerzy na przepięknych rumakach zaczęli zastępować dragoni na koniach w typie mierzyna, kirasjerzy na dużych wierzchowcach sposobnych do szarży lub huzarzy na lekkich i ścigłych zwierzętach, zdolnych do nagłych ataków czy najazdów. Niemniej jednak archetyp rycerza przetrwał w literaturze i sztuce i pobudza wyobraźnię artystów po dziś dzień. Taką właśnie niezwykle romantyczną wizję malarską możemy podziwiać na obrazie XIX-wiecznego malarza Georga Fredericka Wattsa. Jest to portret legendarnego Sir Galahada, jednego z rycerzy króla Artura, a zarazem personifikacja wszystkich cech średnio-wiecznego ideału rycerskości. To właśnie temu wybrańcowi o czystym sercu udało się odnaleźć Graala. Zamyślonemu, zapatrzonemu w dal młodemu mężczyźnie o natchnionej twarzy towarzyszy rosną siwek, któremu jakby udzielił się nastrój pana. Za cały komentarz niech posłuży wiersz Łucji Danilewskiej „Do czarnego rycerza”.

Uwierzyć
że u wodopoju
ciągle gotowy do drogi
twój koń
że nigdy
nie strąciłam go
z twoich życzeń baszty
że starczy pogłodzić
miękkie chrapy siwka
by spełnił się sen

Aleksandra Jaworowska



George Frederick Watts, Sir Galahad

Próby dzielności klaczy 2008

Hoduje się klaczami – tak twierdzą doświadczeni hodowcy. Rzadko zdarza się, że kryjąc dobrym ogierem słabą klacz, otrzymamy wybitnego potomka. Aby jednak stwierdzić, jakiej wartości jest przyszła matka, trzeba ją porównać z innymi nie tylko pod względem eksterieru, ale także użytkowości. Od dawna w wielu krajach europejskich są więc organizowane stacjonarne i polowe próby dzielności. Często jest to jedyny sprawdzian użytkowy dla przyszłych matek, ponieważ w „wysokim sporcie” startuje relatywnie mniej klaczy z racji ich obowiązków hodowlanych. Jednodniowe próby polowe, podczas których klacze przywozi właściciel w dniu testu na sam egzamin, są rzetelne, ale mniej obiektywne. Ogromny wpływ na ocenę ma sposób ich wytrenowania, a to zależy przede wszystkim od... stanu portfela właściciela. Dlatego podstawą oceny płci pięknej w wielu krajach o rozwiniętej hodowli konia sportowego są próby stacjonarne dla klaczy w wieku 3 i 4 lat. Ponieważ w tym czasie przyszłe matki są wpisywane do księgi, wynik testu ma wpływ na uznawanie jej potomstwa czy obecność w specjalnych programach, np. koni skokowych. W Polsce od lat organizowano stacjonarne i polowe próby, ale sprawdziany te nie były tak powszechne jak obecnie. Dzięki staraniom Polskiego Związku Hodowców Koni już drugi rok z budżetu państwa dofinansowywane są stacjonarne próby dzielności dla klaczy trwające 60 dni. Próby dzielności organizowane są obecnie w czterech zakładach: Białym Borze, Bogusławicach i Ciechocinku dla klaczy małopolskich, wielkopolskich i polskiego konia szlachetnego półkrwi, oraz Książu dla klaczy rasy śląskiej. Od roku 2007 przystąpiły do nich 373 klacze, w tym 47 klaczy śląskich. Poniżej przedstawiamy wyniki prób dzielności klaczy, które odbyły się w marcu tegoż roku.

Anna Cuber

Bogusławice – 1 marca 2008 r.

Lp.	Nr	Nazwa klaczy	Nr paszportu	Pochodzenie	Data urodzenia	Rasa	Maść	Hodowca	Właściciel	Kierownik ZT			Komisja Oceny					Tester		Wynik końcowy próby		
										Charakter	Temperament	Przydatność do treningu	Skoki luzem w korytarzu	Praca w stępie pod jeźdźcem	Praca w klusie pod jeźdźcem	Praca w galopie pod jeźdźcem	Jedność	Punkty	-5%	Ocena		
1.	10	JASNA ZORZA	POL006590415604	Jalienny xx – Jutrznia m/Eising oo	04/04/2004	m	kasztanowata	SK Walewice	SK Walewice	8.0	9.0	7.5	7.3	7.2	7.8	8.2	8.5	63.5	63.5	bdb		
2.	9	MISS DE FAVI	POL006590417404	Veloce de Favi xx – Miss Juriste m/Top Gun xx	03/12/2004	m	gniada	SK Walewice	SK Walewice	8.0	8.0	7.5	8.0	7.0	8.2	8.5	7.5	62.7	62.7	bdb		
3.	22	ESTERA	POL009630159003	Grey m – Elmoda sp/Monteideo KWPN	02/12/2003	sp	kasztanowata	Józef Babiś	Józef Babiś	9.0	9.0	8.5	8.0	7.3	8.2	7.7	8.0	65.7	62.4	bdb		
4.	1	HIERARCHIA	POL006580482904	Hebab o – Hiriana m/Emetyt m	10/29/2004	m	siwa	SK Janów Podlaski	SK Janów Podlaski	8.0	8.0	8.0	8.2	7.0	7.2	7.2	8.0	61.5	61.5	bdb		
5.	16	HATTA II	POL006590118004	Grey m – Hatteria m/Top Gun xx	01/08/2004	m	ciemnogniada	SK Walewice	SK Walewice	8.0	7.0	8.0	8.5	7.0	7.7	7.8	6.5	60.2	60.2	bdb		
6.	19	IL RASHA	POL006690012405	Rashim m – Iluzja m/Len m	03/26/2005	m	kasztanowata	SK Prudnik	SK Prudnik	7.0	7.0	8.0	8.8	6.5	7.2	7.3	7.5	59.3	59.3	db		
7.	14	ECHPELLA	POL009690010705	Chef Supreme xx – Estella sp/Ishan KWPN	01/01/2005	sp	kasztanowata	SK Prudnik	SK Prudnik	8.0	9.0	8.0	6.2	6.8	7.5	7.0	6.5	59.0	59.0	db		
8.	30	AKUSTYKA	POL006580191304	Jung m – Asturia m/Barak m	11/29/2004	m	gniada	Aleksander Łój	Aleksander Łój	7.0	9.0	8.0	6.3	6.7	7.2	7.5	7.0	58.7	58.7	db		
9.	3	AURELIA	POL006580482404	Vis Versa xx – Arteria m/Kwartet xx	12/05/2004	m	gniada	SK Janów Podlaski	SK Janów Podlaski	8.0	8.0	6.5	7.3	7.7	7.2	7.2	6.5	58.3	58.3	db		
10.	15	CAJAMARKA	POL007600214304	Grey m – Casaña wlkp/Agar wlkp/poch.trk	10/09/2004	wlkp	ciemnogniada	SK Liski	SK Liski	7.0	8.0	7.0	7.0	7.7	7.3	7.2	7.0	58.2	58.2	db		
11.	21	KUME	POL007600237605	Regiel m – Kukułka wlkp/poch.trk	01/09/2005	wlkp	gniada	SK Liski	SK Liski	7.0	7.0	7.0	7.8	7.3	7.5	7.5	7.0	58.2	58.2	db		
12.	13	HORPYNA	POL006590025504	Grey m – Hillona m/Blagier m	05/10/2004	m	gniada	Jacek Zwierzchowski	Jacek Zwierzchowski	7.0	8.0	7.0	6.7	6.8	7.3	7.7	7.0	57.5	57.5	db		
13.	4	AMFORA	POL006580482004	Vis Versa xx – Aroma m/Emir m	11/14/2004	m	skarogniada	SK Janów Podlaski	SK Janów Podlaski	7.0	7.0	6.5	7.8	6.8	7.5	7.3	6.5	56.5	56.5	db		
13.	5	DRÓŻKA	POL006580482604	Vis Versa xx – Dratwa m/Oregon xx	10/30/2004	m	gniada	SK Janów Podlaski	SK Janów Podlaski	6.0	7.0	7.0	6.5	7.3	8.2	7.5	7.0	56.5	56.5	db		
13	28	PATYNA	POL006580192104	Vis Versa xx – Polonia m/Askar m	01/29/2004	m	gniada	Janusz Wijaszka	Andrzej Piwowarski	7.0	7.0	7.0	7.8	7.0	7.2	7.0	6.5	56.5	56.5	db		
16	26	NEDZIA	POL009690012205	Dzihil sp – Newis sp/Elvis KWPN	01/31/2005	sp	gniada	SK Prudnik	SK Prudnik	7.0	8.0	7.0	7.5	6.3	7.3	7.2	6.0	56.3	56.3	db		
17	11	INGRID	POL009550153704	Rosey sp – Igta sp/Czandor sp	09/08/2004	sp	gniada	Piotr Dziewit	Tomasz Chrzanowski	7.0	7.0	8.0	7.3	6.2	6.5	6.7	7.5	56.2	56.2	db		
18	8	MAŁA CZARNA	POL006590415704	Jalienny xx – Mitologia m/Sebastian m	03/31/2004	m	ciemnogniada	SK Walewice	SK Walewice	7.0	8.0	6.5	7.7	6.7	6.7	6.8	6.5	55.8	55.8	db		
18	27	LA SCALA	POL006590123204	Grey m – Lanisa m/Judex xx	03/26/2004	m	gniada	SK Walewice	SK Walewice	6.0	6.0	6.0	7.5	7.5	7.8	7.5	7.5	55.8	55.8	db		
20	2	HALA	POL006580482804	Pentagram oo – Halastra m/Europejczyk oo	11/04/2004	m	gniadosrokata	SK Janów Podlaski	SK Janów Podlaski	7.0	7.0	6.0	7.0	6.2	6.5	6.2	6.5	52.3	52.3	db		
21	17	TARAGONA	POL007611005203	Likwor wlkp – Taksia wlkp/Cedrus wlkp/poch.trk	06/11/2003	wlkp	siwa	SK Dębno	Tomasz Chrzanowski	7.0	7.0	7.0	6.8	7.0	6.7	6.8	6.5	54.8	52.1	db		
22	18	OLIWIA	POL007600214404	Hamlet Go trk – Olbia wlkp/Agar wlkp/poch.trk	12/18/2004	wlkp	siwa	SK Liski	SK Liski	6.0	6.0	5.0	6.7	7.0	7.2	6.7	7.0	51.5	51.5	db		
23	20	ODMIANA	POL007600214104	Hamlet Go trk – Odymka wlkp/Agar wlkp/poch.trk	10/02/2004	wlkp	kara	SK Liski	SK Liski	6.0	6.0	5.0	7.3	6.8	6.8	6.8	6.5	51.3	51.3	db		
23	23	HISTORIA	POL006580114005	Donbas m – Herbatka m/Hebron m	03/06/2005	m	siwa	Grzegorz Rysak	Grzegorz Rysak	8.0	8.0	6.0	6.5	6.0	5.3	5.5	6.0	51.3	51.3	db		
25	24	PASADENA	POL006580050005	Krym m – Polana m/Veritas 6 xx	01/11/2005	m	siwa	Marek Kokcon	Marek Kokcon	7.0	7.0	6.0	6.7	5.8	6.0	5.7	6.0	50.2	50.2	db		

26	7	LIRA	POL006590117904	Dzielzan xx – Lanka m/Eising oo	03/21/2004	m	kasztanowata	SK Walewice	SK Walewice	6.0	6.0	5.0	6.3	5.5	7.5	7.2	6.5	50.0	50.0	db		
27	29	BRAWURA	POL006580049905	Krym m – Barć m/Szał xxoo	01/10/2005	m	siwa	Marek Kokcon	Marek Kokcon	7.0	7.0	6.0	5.8	5.8	5.8	5.7	6.0	49.2	49.2	dst		
28	25	DIANA	POL006580021405	Jung m – Dublerka m/Menuet m	03/01/2005	m	gniada	Józef Smyk	Józef Smyk	7.0	6.0	6.0	5.5	5.8	6.2	6.0	6.5	49.0	49.0	dst		
29	6	LIMBA	POL006590201703	Grey m – Lambda m/Campetot xxoo	12/25/2003	m	gniada	SK Walewice	SK Walewice	5.0	7.0	5.0	6.7	6.8	7.0	7.3	6.5	51.3	48.8	dst		
30	12	AMALTEA	POL006550046903	Joker m – Arizona m/Rahman xx	03/17/2003	m	kasztanowata	Damian Korczyk	Andrzej Piwowarski	6.0	7.0	5.0	7.0	5.0	5.3	5.3	6.5	47.2	44.8	dst		

UWAGA!! Wynik oznaczony pogrubioną czcionką oznacza, że klaczy odjęto 5%

Biały Bór – 6 marca 2008 r.

Biały Bór – 6 marca 2008 r.										Kierownik ZT			Komisja Oceny					Tester		Wynik końcowy próby		
Lp.	Nr	Nazwa klaczy	Nr paszportu	Pochodzenie	Data urodzenia	Rasa	Maść	Hodowca	Właściciel	Charakter	Temperament	Przydatność do treningu	Skoki luzem w korytarzu	Praca w stępie pod jeźdźcem	Praca w klusie pod jeźdźcem	Praca w galopie pod jeźdźcem	Jedność	Punkty	-5%	Ocena		
1.	29	TOLA Z	POL009520000705	Cartree Z z – Toscania sp/Marino KWPN	02/17/2005	sp	gniada	Tomasz Bagniewski	Jan Ludwiczak	9.5	8.0	8.5	9.0	7.3	8.2	8.0	8.0	66.5	66.5	bdb		
2.	28	PIA SANPIA	POL009610002405	Santos KWPN – Pia Lotta 6 sp/Paramour baw	01/01/2005	sp	gniada	Jan Ludwiczak	Jan Ludwiczak	9.5	8.0	8.0	8.5	6.7	7.0	7.2	7.0	61.8	61.8	bdb		
3.	22	IKEA	POL009640054804	Turbud Quirinus BWP – Ikebana wlkp/Niferak sp	10/24/2004	sp	gniada	SK Nowielice	SK Nowielice	9.5	7.5	7.0	7.5	7.0	8.3	7.5	6.5	60.8	60.8	bdb		
4.	23	OWACJA	POL009610134005	El Bundy han – Ortala sp/Orkisz wlkp	04/11/2005	sp	gniada	SK Dobrzyńnewo	SK Dobrzyńnewo	9.5	7.5	6.0	8.2	7.8	8.2	7.7	6.0	60.8	60.8	bdb		
5.	2	GALILEA	POL009610108105	Aviano hol – Gipsy Rock sp/Druh sp	04/08/2005	sp	siwa	Zdzisław Goździor	Zdzisław Goździor	8.0	7.5	7.0	7.7	6.5	7.7	8.3	7.0	59.7	59.7	db		
6.	30	ORDYNKA	POL009610190605	Elisor wlkp – Odra sp/Odmęt wlkp	01/02/2005	sp	gniada	Helena Beym	Helena Beym	9.0	8.0	7.0	7.0	6.5	6.8	6.8	8.5	59.7	59.7	db		
7.	27	INTARA	POL007610140705	Lasko hol – Intercyza wlkp/Basten wlkp	02/15/2005	wlkp	gniada	SK Pępowo	SK Pępowo	7.5	7.5	7.5	7.7	7.5	7.2	7.3	6.0	58.2	58.2	db		
8.	31	RULEIKA	POL007610133005	El Bundy han – Run wlkp/Sir Shostakovich xx	03/25/2005	wlkp	skarogniada	SK Dobrzyńnewo	SK Dobrzyńnewo	9.0	8.0	6.5	8.2	6.0	6.8	6.2	7.5	58.2	58.2	db		
9.	26	ESTELLA	POL009610136105	Sword xx – Estora sp/Davidoff han	02/25/2005	sp	ciemnogniada	SK Racot	Mścicie OHZ	9.0	7.5	6.0	7.3	7.5	7.2	6.7	6.5	57.7	57.7	db		
10.	6	STELLA	POL009610138505	El Bundy han – Soja sp/Mangan xx	03/15/2005	sp	ciemnogniada	SK Racot	SK Racot	9.0	7.5	6.5	7.0	7.0	7.3	6.7	6.5	57.5	57.5	db		
11.	16	MERCEDES	POL009640025604	Atlas Bavaria hol – Milejdi m/Drops m	09/04/2004	sp	gniada	Zbigniew Karpiński	Zbigniew Karpiński	9.0	7.0	5.5	5.8	7.7	7.8	7.7	7.0	57.5	57.5	db		
12.	17	CAFE	POL009640048305	Liguster sp – Centina sp/Only T BWP	01/10/2005	sp	gniada	SK Nowielice	SK Nowielice	9.0	7.5	6.0	6.0	7.0	6.8	6.7	8.0	57.0	57.0	db		
13.	20	ISAURA	POL009610138105	Cottonclub hol – Isadora sp/Elmero KWPN	01/28/2005	sp	ciemnogniada	SK Racot	SK Racot	9.0	7.5	6.5	7.8	7.0	6.7	6.5	6.0	57.0	57.0	db		
14.	19	TARA	POL007610132905	Rubinstem old – Tama wlkp/Huncwot xx	03/12/2005	wlkp	kara	SK Dobrzyńnewo	SK Dobrzyńnewo	9.0	7.0	5.5	7.2	7.5	7.0	6.5	6.5	56.2	56.2	db		
15.	25	BARETKA	POL007610133705	Likedeeler mekl – Barbara wlkp/Dzimir xx	02/08/2005	wlkp	skarogniada	SK Dobrzyńnewo	SK Dobrzyńnewo	8.5	7.0	6.0	7.0	6.3	7.3	6.5	7.5	56.2	56.2	db		
16.	11	NANA	POL009640048805	Liguster sp – Neretwa sp/Nurjev KWPN	02/18/2005	sp	gniada	SK Nowielice	SK Nowielice	9.0	6.5	5.5	6.2	8.0	7.3	7.2	6.0	55.7	55.7	db		
17.	8	CHANEL	POL009610138205	El Bundy han – Czarowna sp/Elmero KWPN	03/26/2005	sp	ciemnogniada	SK Racot	SK Racot	9.5	8.0	6.0	7.2	5.8	6.0	6.2	7.0	55.7	55.7	db		
18.	21	BAJONA	POL009610140205	Lasko hol – Balda sp/Fred sp	04/01/2005	sp	gniada	SK Pępowo	SK Pępowo	8.5	7.5	6.0	6.5	6.3	6.7	7.3	6.5	55.3	55.3	db		
19.	4	LUBNIA	POL007610139005	Agar wlkp/poch.trk – Lipnica wlkp/Kontusz wlkp	02/07/2005	wlkp	ciemnogniada	SK Pępowo	SK Pępowo	8.0	7.0	5.0	6.2	7.2	7.2	7.3	7.0	54.8	54.8	db		
20.	1	HIBOCZKA	POL007611077403	Furto sp – Hemera wlkp/Polonus wlkp	11/24/2003	wlkp	skarogniada	Jan Jach	Jan Jach	9.5	7.0	5.5	7.3	7.0	6.8	7.3	6.0	56.5	53.7	db		
21.	14	CHWAŁA	POL009610236305	Silver trk – Gymbria sp/Mazzel KWPN	03/13/2005	sp	ciemnokaszt.	Łukasz Harpik	Łukasz Harpik	7.0	7.5	5.5	5.5	7.0	7.5	7.2	6.0	53.2	53.2	db		
22.	10	TAMIZA	POL007611212402	Czad sp – Topola wlkp/Island wlkp	12/28/2002	sp	skarogniada	Angelina Antkowiak	Janusz Wołowicz	7.5	6.5	6.5	6.3	7.0	8.5	7.8	5.5	55.7	52.9	db		
23.	9	CENTAWA	POL007610140405	Lasko hol – Cisna wlkp/Islam wlkp/poch.trk	02/26/2005	wlkp	ciemnokaszt.	SK Pępowo	SK Pępowo	9.0	6.5	6.0	7.2	5.5	6.8	6.0	5.0	52.0	52.0	db		
24.	3	CZUMKA	POL009640009404	Czad sp – Celia sp/Windowurf han	06/01/2004	sp	gniada	Tadeusz Sawicz	Iwona Baruk	9.0	7.0	5.5	6.3	5.8	6.3	6.3	5.5	51.8	51.8	db		
25.	15	KARTAGINA	POL009611289603	Czandor sp – Kryza sp/Reval hol	06/23/2003	sp	gniada	Zdzisław Goździor	Zdzisław Goździor	8.0	7.0	6.0	5.3	6.7	7.0	7.5	6.5	54.0	51.3	db		
26.	18	MONA	POL007611263903	Scott xx – Magia wlkp/poch.trk/Lwów wlkp	05/13/2003	wlkp	siwa	Konrad Ziółkowski	Sebastian Jach	9.0	7.0	6.0	8.2	6.2	6.5	5.7	5.0	53.5	50.8	db		
27.	13	BALETNICA	POL009670031703	Garson sp – Boogie Woogie xx/Dakota xx	06/25/2003	sp	ciemnogniada	Natalia Dworniczak	Natalia Dworniczak	9.5	6.5	5.5	5.7	7.3	6.5	6.0	6.0	53.0	50.4	db		
28.	7	RAVENNE	POL009640009203	Landos hol – Riwiera sp/Wendepunkt han	06/09/2003	sp	gniadosrokata	Marta Chmiel	Roman Stodolny	8.5	7.0	6.0	7.5	5.5	5.8	6.0	5.5	51.8	49.2	dst		
29.	5	DA ROMINA	POL009520034804	Romano sp – Dagda sp/Dakar han	02/08/2004	sp	kasztanowata	Stanisław Babiarz	Stanisław Babiarz	8.5	6.5	5.0	6.2	5.7	5.8	5.8	5.5	49.0	49.0	dst		
30.	12	ETOLA	POL009611235103	Landos hol – Etiologia sp/Cabrol hol	02/02/2003	sp	gniada	Hubert Wojciechowski	Hubert Wojciechowski	8.5	6.5	5.0	7.5	5.2	6.2	6.5	5.0	50.3	47.8	dst		
24.		BELGIA	POL009670062504	Las Vegas sp – Bogota sp/Bibosz m	05/15/2004	sp	ciemnogniada	Natalia Dworniczak	Natalia Dworniczak	9.0	7.0	5.0	3.2	0.0	0.0	0.0	5.0	0.0	0.0	tylskiw		

Nowy Ciechocinek 3.03.2008 r.

Lp.	Nr	Nazwa klaczy	Nr paszportu	Pochodzenie	Data urodzenia	Rasa	Maść	Hodowca	Właściciel	Charakter	Temperament	Przydatność do tren.	Skoki luzem w korytarzu	Praca w stępie pod jeźdźcą	Praca w klusie pod jeźdźcą	Praca w galopie pod jeźdźcą	Jedność	Punkty	-5%	Ocena
1.	17	AGUAJA	POL009520023505	Sapiecha xx – Anna westf/Aldato hol	04/07/2005	sp	gniada	Zenon Brzozowski	Zenon Brzozowski	8,5	8,5	9,5	8,0	8,0	7,8	8,2	8,0	66,5	66,5	bdb
2.	16	BARKA	POL009520118505	Aravel Waro sp – Bariera sp/Monteideo KWPN	02/03/2005	sp	gniada	Leon Gawroński	Leon Gawroński	9,0	8,5	9,0	8,0	6,5	7,0	7,3	6,5	61,8	61,8	bdb
3.	9	ZŁOTA	POL009520092403	Sapiecha xx – Zadyma sp/Marino KWPN	01/19/2003	sp	kasztanowata	Mirosław Czapka	Urszula Bedlińska	9,0	9,0	8,5	7,7	7,2	7,2	7,7	7,5	63,7	60,5	bdb
4.	5	POLISA	POL006580006005	Lubań m – Palma m/Emir m	02/19/2005	m	gniada	Krzysztof Wjaskza	Wojciech Włodarczyk	9,0	8,0	8,0	8,2	6,7	6,8	6,7	7,0	60,3	60,3	bdb
5.	15	ROSSELIA	POL009520106805	Rosselli sp – Rosana sp/Guido thür	02/03/2005	sp	kasztanowata	Grzegorz Orliński	Grzegorz Orliński	8,0	9,0	9,5	7,0	7,0	5,7	6,0	7,0	59,2	59,2	db
6.	12	BIBA	POL009520058104	Grand de La Cour han – Balanga wlkp/Aldo wlkp	02/28/2004	sp	gniada	Jan Olszewski	Jan Olszewski	7,5	8,0	7,5	5,2	6,8	7,7	7,5	8,0	58,2	58,2	db
7.	19	WIZJA	POL007600214204	Cedrus wlkp.poch.trk. – Włoska wlkp/Hamlet Go trk.	10/04/2004	wlkp	kara	SK Liski	Włocławski Janus	9,0	9,0	9,5	7,0	6,8	5,3	5,2	6,0	57,8	57,8	db
8.	13	ŁUNA	POL009590108204	Rubin han – Łagodna sp/Guido thür	09/18/2004	sp	kasztanowata	Franciszek Orłowski	Zenon Działek	7,5	8,5	9,0	6,0	6,7	7,2	6,3	6,5	57,7	57,7	db
9.	20	OLIMPIA	POL009529118305	Aravel Waro sp – Optima sp/Leandro hol	03/10/2005	sp	kasztanowata	Leon Gawroński	Leon Gawroński	8,0	8,5	9,0	6,2	6,5	5,7	6,3	7,0	57,2	57,2	db
10.	6	PASJA	POL009520039105	Song sp – Passa sp/Halerz m	01/09/2005	sp	kara	Jakub Lewandowski	Jakub Lewandowski	8,5	7,5	8,0	6,8	6,7	6,2	6,3	7,0	57,0	57,0	db
11.	7	PINIA	POL006550034204	Emetyt m – Pilica m/Arkus xx	01/01/2004	m	siwa	Bogusław Dąbrowski	Bogusław Dąbrowski	9,0	8,5	8,0	8,2	5,3	5,8	5,5	6,5	56,8	56,8	db
12.	1	KORA	POL009520069404	Rosselli sp – Karagenia sp/Kartacz wlkp	10/22/2004	sp	gniada	Grzegorz Orliński	Grzegorz Orliński	9,0	7,5	8,0	6,8	6,5	6,0	6,2	6,5	56,5	56,5	db
13.	10	ENIGMA	POL009520118005	Aravel Waro sp – Era sp/Leandro hol	02/04/2005	sp	ciemnogniada	Leon Gawroński	Leon Gawroński	8,5	8,0	8,5	7,0	5,8	4,7	5,2	6,5	54,2	54,2	db
14.	3	BAVARIA	POL007520048505	Machandel trk – Bogdanka wlkp/Polonus wlkp	04/11/2005	wlkp	siwa	Jurek Leszczyński	Krzysztof Leszczyński	8,5	8,0	7,5	5,7	6,8	5,7	5,3	6,0	53,5	53,5	db
15.	8	AMBRA	POL007520024103	Jantar xx – Aragonia wlkp/Hint wlkp	08/17/2003	wlkp	kara	Violetta Łukomska-Barbagallo	Aneta Kosacka	8,0	7,5	7,0	5,7	5,3	7,3	6,5	7,0	54,3	51,6	db
16.	18	ROSANTA	POL009520025003	Santiago thür – Riwiera sp/Rubin han	04/01/2003	sp	kasztanowata	Stanisław Palczyński	Stanisław Palczyński	8,0	8,0	9,0	6,3	5,2	4,8	4,2	7,5	53,0	50,4	db
17.	14	FRUTINA	POL009520018302	Santiago thür – Finezja sp/Guido thür	04/28/2002	sp	kasztanowata	Stanisław Palczyński	Stanisław Palczyński	7,5	7,5	8,5	6,5	4,7	5,5	4,3	6,5	51,0	48,5	dst
18.	4	RENA	POL009590123803	Rosey sp – Remika sp/Mig m	04/12/2003	sp	ciemnogniada	Tadeusz Kaczmarek	Martin Pogorzelski	8,0	7,5	7,5	6,7	5,8	4,2	4,3	6,0	50,0	47,5	dst
19.	2	DENI	POL007590023503	Biwak m – Dinaia wlkp/Magnat wlkp	07/25/2003	wlkp	siwa	Zenon Działek	Zenon Działek	7,5	7,5	7,0	5,7	4,7	5,3	5,3	6,5	49,5	47,0	dst
20.	11	BIRMA	POL009670071405	Quito van de Heydehoek BWP – Batura sp/Qumball BWP	04/08/2005	sp	kasztanowata	Piotr Jacek Tokarski	Zenon Brzozowski	8,0	8,5	9,0	5,7	0,0	0,0	0,0	6,5	0,0	0,0	diskw

UWAGA!! Wynik oznaczony pogrubioną czcionką oznacza, że klaczy odjęto 5%

Próba dzielności klaczy śląskich
Książ 29-30.04.2008r.

Lp.	Nr kat.	Nazwa klaczy	Pochodzenie (a. – m./oj. m.)	Data urodzenia	Hodowca	Właściciel	pkt. czwor.	pkt. t.	czas	pkt. t.	czas	pkt. t.	czas	pkt. t.	czas	pkt. t.	czas	spoz.	wysł.	różn.	spoz.	wysł.	różn.	suma	pkt. b.	pkt. b.	SUM	Ocen
1.	11	LA SCALA	Nomen – La Strada/Huncwot xx	08-11-2004	Szczepny Szymański	Szczepny Szymański	111	13	3,01	7,25	14,07	15	5	3,44	10	5	38	42	4	17	18	1	5	5	35,0	95,25	wyb	
2.	17	ELITA	Unicum – Elegia/Literat	10-05-2005	Kazimierz Namysł	Lucyna Kaszkowiak	105	11	3,12	4,5	14,34	15	5	4,09	10	5	40	42	2	18	19	1	3	5	34,5	90,00	wyb	
3.	12	LOREN	Nomen – Łubnica/Harcer	03-04-2005	Szczepny Szymański	Szczepny Szymański	108	12	3,15	3,75	14,25	15	5	4,12	9	5	38	42	4	16	18	2	6	5	34,5	89,25	bdb	
4.	7	ARA	Nefryt – Aura/Literat	18-03-2005	Jan Karmelita	Leszek Tyka	108	12	3,17	3,25	14,14	15	4	4,02	10	5	38	44	6	16	18	2	8	5	34,5	88,75	bdb	

5.	15	ASPERA	Nomen – Amiza/Liton	12-02-2005	Gerard Szymański	Gerard Szymański	104	11	3,07	5,75	14,27	15	5	4,28	6	5	36	40	4	17	18	1	5	5	34,5	87,25	bdb
6.	19	DEFILADA	Palant – Delta/Jogurt	01-04-2005	SO Książ	SO Książ	97	10	3,10	5	14,26	15	4	4,26	6	5	34	32	-2	16	16	0	-2	5	35,0	85,00	bdb
7.	3	LA CRIMA	Awans – La Strada/Huncwot xx	16-11-2003	Szczepan Szymański	Szczepan Szymański	113	13	3,21	2,25	14,23	15	5	4,12	9	5	36	40	4	16	18	2	6	5	34,0	83,84	bdb
8.	13	RAPSODIA	Hutor – Reklama/Rolant	21-05-2005	Tomasz Zagliczek	Tomasz Zagliczek	107	12	3,3	0	14,54	14	5	3,58	10	5	35	42	7	18	20	2	9	5	32,0	83,00	bdb
9.	18	ZENETA	Jogurt – Zeta/Zur	04-02-2005	SO Książ	SO Książ	98	10	3,29	0,25	14,11	15	5	4,06	10	5	36	38	2	18	17	-1	1	5	32,0	82,25	bdb
10.	20	IZANDRA	Jogurt – Izolda/Mundial	22-04-2005	SO Książ	SO Książ	104	11	3,31	-0,25	14,10	15	5	4,18	8	5	32	38	6	15	16	1	7	5	32,0	80,75	bdb
11.	9	RADOSNA	Hutor – Reklama/Rolant	06-04-2003	Tomasz Zagliczek	Tomasz Zagliczek	112	13	3,39	-2,25	14,38	15	5	4,05	10	5	34	42	8	14	16	2	10	5	34,0	80,51	bdb
12.	16	ALASKA	Arabetto – Alfa/Literat	10-12-2004	Andrzej Pasternak	Kazimierz Byk	106	11	3,26	1	4,10	15	5	4,14	9	4	32	38	6	16	18	2	8	5	30,5	80,50	bdb
13.	8	RACA	Rubin – Raba/Ilupier	28-01-2005	Andrzej Pasternak	Kazimierz Byk	97	10	3,34	-1	13,41	15	5	4,17	8	5	36	40	4	16	26	10	14	4	33,0	79,00	db
14.	1	LAGUNA	Arsenal – Libera/Lix	03-05-2005	Krzysztof Kozłowski	Krzysztof Kozłowski	97	10	3,40	-2,5	14,43	15	4	4,22	7	4	36	40	4	16	16	0	4	5	33,5	76,00	db
15.	4	LUKRECJA	Eugeniusz – Lamina/Butanol	10-11-2004	Jan Kokott	Stanisław Grochowski	102	11	3,43	-3,25	14,02	15	5	4,19	8	4	38	42	4	18	18	0	4	5	30,5	75,25	db
16.	6	WIKI	Begis – Wenus/Prymus	22-03-2005	Anna Byczko	Mariusz Starczewski	105	11	3,39	-2,25	14,38	15	5	4,34	5	4	36	44	8	16	18	2	10	5	32,0	74,75	db
17.	14	ROZETA	Subiekt – Rita/Arlin	22-04-2005	Grzegorz Kogut	Sylwia Kiteł	97	9	3,40	-2,5	14,12	15	4	4,19	8	5	38	42	4	16	16	0	4	5	30,5	74,00	db
18.	5	LORA	Hutor – Laguna/Lapis	20-04-2004	Tadeusz Berej	Grzegorz Świętek	96	9	3,37	-1,75	14,45	15	5	4,21	7	5	32	46	14	14	20	6	20	4	30,5	73,75	db
19.	10	EKSTAZA	Skandal – Estonia/Dudek	12-02-2005	Mirosław Jarmuz	Mirosław Jarmuz	94	9	3,39	-2,25	14,24	15	5	4,49	2	5	36	42	6	15	18	3	9	5	30,5	69,25	dst
20.	2	ISKIERKA	Akron – Italia/Dekameron	04-02-2003	Mirosław Jarmuz	Mirosław Jarmuz	103	11	3,40	-2,5	14,30	15	5	4,48	2	5	34	48	14	15	24	9	23	3	32,0	66,98	dst

UWAGA!! Wynik oznaczony pogrubioną czcionką oznacza, że klaczy odjęto 5%

Zagwarantuj
Twojemu koniowi
bezpieczeństwo
i komfort

Ponad 50 lat rozwoju i doświadczeń w branży jeździeckiej i transportie koni. Zyskaj dzięki jakości, wygodzie, jak również nieporównywalnym właściwościom jeźdźnim przyczep Böckmann. Odkryj całą gamę modeli i dokonaj właściwego wyboru. Odwiedź naszą stronę www.boeckmann.pl



PRZYPNIE PIERWSZA KLASA

GENERALNY IMPORTER
POZKRON S.A.

62-080 Tarnowo Podgórne ul. Poznańska 37

tel. (061) 814 72 11 fax (061) 814 72 30

e-mail: biuro@pozkrone.plwww.boeckmann.pl

Aukcje

2008



Polski Związek Hodowców Koni

Polish Horse Breeders Association

Stado Ogierów Bogusławice

Bogusławice Stallion Depot

Stadnina Koni Dobrzyniewo

Dobrzyniewo Stud Farm

Stado Ogierów Biały Bór

Biały Bór Stallion Depot

serdecznie zapraszają na

cordially invite to:

Aukcje Młodych Ogierów Ras Szlachetnych

Auction of Half Bred Young Stallions

SO Bogusławice 2-3.09

SO Biały Bór 4-5.09



www.pzhk.pl

our main activities:

- studbooks for the following horse breeds: ●
małoposki (m), wielkopolski (wlkp), polish halfbred (sp), silesian (śl), polish coldblood (z),
polish konik (kn), hucul (hc), as well as register of ponies and small horses
- identification of horses – issuing of passports ●
- registration and selection of foals ●
- evaluation of performance and breeding value ●
- stallions and mares performance tests, national championships for young horses, breeding shows
- breeding advice ●
- horse breeder vademecum – “**Hodowca i Jeździec**” (breeder and rider) – quarterly ●

Polish Horse Breeders Association
00-673 Warsaw, Poland, ul. Koszykowa 60/62 m. 16
Phone: +48 22 629 95 31, +48 22 628 03 61, +48 22 628 98 38
Fax: +48 22 628 68 79





TERAZ POLSKIE KONIE



„Teraz polskie konie” to hasło będzie nam przyświecało w podjętej próbie budowania rynku aukcyjnego koni w Polsce.

Działania na rzecz rozwoju „przemysłu końskiego” podjęliśmy już kilka lat temu wspólnie ze Stowarzyszeniem Hippica pro Patria i Polskim Związkiem Jeździeckim. Rynek sprzedaży aukcyjnej to również ważny element tego przemysłu. Dlatego kolejny rok organizujemy sprzedaż aukcyjną w Zakładach Treningowych. Uważamy, że przedstawione konie stanowią dobry materiał i praca włożona w ich przygotowanie do użytkowania wierzchowego pozwoli przyszłym nabywcom dosiadać tych koni z pełną satysfakcją.

Serdecznie zapraszam Państwa do udziału w naszych aukcjach i do użytkowania polskich koni.

Władysław Brejta
Prezes Polskiego Związku Hodowców Koni

„Now – Polish horses” – this slogan will be the guiding principle in undertaking an attempt to restore the auction market of horses in Poland.

The endeavours aiming at developing “horse industry” commenced already several years ago in cooperation with the Hippica pro Patria Association and the Polish Equestrian Federation. The auction market is one of the important components of this industry. Therefore, already for a second year we have organised annual auction sales of horses in Stallion Training Centres. It is our belief that horses presented here constitute good material and the efforts put to their preparation to use under saddle will enable future buyers to mount them with full satisfaction.

Please, allow me to extend a cordial invitation to our Auctions and encourage you to use Polish horses.

Władysław Brejta
President of the Polish Horse Breeders Association

AUKCJE OGIERÓW 2008

Podobnie jak w roku ubiegłym, PZHK wraz z SK Dobrzyniewo, SO Biały Bór i SO Bogusławice będzie organizował aukcje ogierów 3. i 4. letnich po 100 dniowym treningu. Aukcje zostaną przeprowadzone po zakończeniu próby dzielności ogierów w ZT, w godzinach popołudniowych. W Bogusławicach dnia 3.09. (środa), w Białym Borze 5.09 (piątek).

Do sprzedaży mogą zostać zgłoszone zarówno ogiery zakwalifikowane, jak i nie zakwalifikowane na próbę dzielności. W przypadku ogierów nie zakwalifikowanych właściciele winni na swój koszt dowieźć je na czas trwania próby (dwa dni: Bogusławice 2-3.09, Biały Bór 4-5.09.), aby potencjalni kupcy mogli je obejrzeć w skokach luzem i pod siodłem. Ilustrowany katalog ogierów aukcyjnych zostanie umieszczony w piśmie „Hodowca i Jeździec” wydawanym przez PZHK skierowanym do wszystkich polskich hodowców koni. Chcemy, aby w katalogu tym zostało zamieszczone zdjęcie ogiera – czy to w skoku luzem, w ruchu w rękę czy w pozycji stój oraz charakterystyka jego przodków w języku polskim oraz angielskim.

Ogierzy zgłoszone na aukcję wraz z opisem będą także umieszczone na stronie internetowej PZHK. Nasz adres to: www.pzhk.pl

Program prób dzielności
i Aukcji młodych ogierów ras szlachejnych
w Bogusławicach i Białym Borze
2-5 września 2008

AUCTIONS OF STALLIONS'2008

Just like in 2007, the Polish Horse Breeders Association in cooperation with Dobrzyniewo Stud Farm, Biały Bór Stallion Depot and Bogusławice Stallion Depot will organise auctions of 3- and 4-year-old stallions which have undergone 100-day training. The auctions will be held upon the completion of the stallion performance tests in respective Stallion Depots, in the afternoon: in Bogusławice on 3.09 (Wednesday) and in Biały Bór on 5.09.2008 (Friday).

Both those stallions which have and have not been qualified to the performance test can be put up for the auction. In case of non-qualified stallions owners should at their expense deliver the horses for the period of the performance test (two days: Bogusławice 2-3.09, Biały Bór 4-5.09.2008), to allow the potential buyers seeing them in free jumping and under saddle. The illustrated catalogue of stallions put up for the auction will be available in the „Hodowca i Jeździec” magazine issued by the Polish Horse Breeders Association. It is our intention that a photograph of each stallion should be published in the catalogue – either in free jumping, in motion or standing in hand – as well as characteristics of his progenitors in Polish and in English.

Stallions entered to be put up for the auction will be published with descriptions on the Polish Horses Breeders Association website: www.pzhk.pl

Programme of performance tests
and Auction of Half Bred Young Stallions
in Bogusławice and Biały Bór
2-5 September, 2008



STADO OGIERÓW BOGUSŁAWICE

wtorek - 2 września

8.00 – 18.00	biuro aukcji
8.00 – 9.30	ocena koni na płycie i w ruchu na trójkącie
10.00 – 12.00	ocena koni w skokach luzem
13.00 – 16.00	ocena koni pod siodłem - zastępy
17.00 – 18.00	otwarte stajnie

środa - 3 września

8.00 – 14.00	biuro aukcji – (rejestracja klientów, wpłaty wadium)
8.00 – 12.00	próba wytrzymałościowa
13.30	ogłoszenie wyników próby dzielności
14.00	licytacja

STADO OGIERÓW BIAŁY BÓR

czwartek - 4 września

8.00 – 18.00	biuro aukcji
8.00 – 9.30	ocena koni na płycie i w ruchu na trójkącie
10.00 – 12.00	ocena koni w skokach luzem
13.00 – 16.30	ocena koni pod siodłem - zastępy
17.00 – 18.00	otwarte stajnie

piątek - 5 września

8.00 – 14.00	biuro aukcji – (rejestracja klientów, wpłaty wadium)
8.00 – 12.00	próba wytrzymałościowa
13.30	ogłoszenie wyników próby dzielności
14.00	licytacja

BOGUSŁAWICE STALLION DEPOT

Tuesday - 2 September

8.00 – 18.00	auktion office
8.00 – 9.30	evaluation of horses on hard ground and in movement on triangle
10.00 – 12.00	evaluation of horses in free jumping
13.00 – 16.00	evaluation of horses under saddle – single files
17.00 – 18.00	open stables

Wednesday - 3 September

8.00 – 14.00	auktion office – (registration of buyers, deposit payment)
8.00 – 12.00	endurance test
13.30	announcement of performance test results
14.00	auktion

BIAŁY BÓR STALLION DEPOT

Thursday - 4 September

8.00 – 18.00	auktion office
8.00 – 9.30	evaluation of horses on hard ground and in movement on triangle
10.00 – 12.00	evaluation of horses in free jumping
13.00 – 16.30	evaluation of horses under saddle – single files
17.00 – 18.00	open stables

Friday - 5 September

8.00 – 14.00	auktion office – (registration of buyers, deposit payment)
8.00 – 12.00	endurance test
13.30	announcement of performance test results
14.00	auktion

Aukcje

2008

Biały Bór

Lista koni:

- 1 AKCEN
- 2 CARGO
- 3 CHAOS
- 4 H-CARETANO
- 5 HIACYNT
- 6 IKARIOS
- 7 KASTET
- 8 LIDAR
- 9 OKTAN
- 10 RAMZES L

AKCEN Nr kat. 1
POL 007600215004
Właściciel/owner: Kaczmarczyk Sławomir
Hodowca/breeder: SK Liski
Rasa/breed: wielkopolska/poch.trakeńskie
Data urodzenia/date of birth: 01.10.2004
Wymiary/measurements: 164 195 21
Maść zasadnicza/colour: gniada / bay
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 - 4 - 14 - 6 - 7 - 7 - 7 - 7 - 13 = 79

GREY m	CYNIK xx	SARAGAN xx
	GRECIA m	CYDONIA xx
AKSA wlkp/poch.trk.	OGAR wlkp/poch.trk.	BAWAR xo
	AKOLADA wlkp/poch.trk.	GRENADA m
		ASPIRANT wlkp
		ORGIEŹKA wlkp
		DZIWISZ xx
		ARAGWA wlkp

Rosły, w nowoczesnym typie konia wierzchowego Akcen w czasie kwalifikacji pokazał się z jak najlepszej strony w obszernym stępie, energicznym, wydajnym klusie i okrągłym galopie podczas ruchu luzem. Wykazał także dużą dokładność i pilność w skokach luzem. Akcen to syn malopolskiego ogiera Grey, bardzo utalentowanego skoczka, który zanim rozpoczął karierę hodowlaną zdobył tytuł Mistrza Europy Rolników w WKKW, a w skokach przez przeszkody Mistrza Polski Młodych Jeźdźców oraz trzykrotnie wywalczył miano Mistrza Polski Juniorów. Fenomenem na dużą skalę było zdobycie przez niego w wieku 20 lat tytułu Czempiona Ogierów Malopolskich w czasie Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych. Jest on synem pełnej krwi ogiera Cynik, ojca og. Bon Ton xo – Mistrza Polski Juniorów w WKKW, og. Szał xxoo - Mistrza Polski Seniorów i Juniorów w WKKW. Należąca do liczego stada matek w Stadninie Koni Liski klacz Aksa poprzez klacz Akolada, Aragwa i Aragonia (cenna klacz hodowlana i sportowa) wywodzi się z rodziny klaczy Arktyka, córki ogiera Celsius reprezentującego linię trakeńskiego reproduktora Hirtensang. Klacz Aksa jest półsiostrą uznanego ogiera Agar wlkp (po Mangan xx). Ojcem klaczy Aksa jest Ogar, który znany jest z udanych startów w dyscyplinie skoków przez przeszkody. Jego matka, klacz Orgietka (po Cross xx) została sprzedana do Kanady, gdzie wygrywała konkursy klasy Grand Prix. Z tej samej rodziny pochodzi także uznany ogier Olimp i og. Olkusz (finalista MPMK w skokach). Ogar jest synem słynnego og. Aspirant, zwanego „koniem bez wad”, który przekazywał urodę i dobry ruch, do hodowli użyto wielu jego potomków. Poprzez swego ojca, złotego i brązowego medalistę Mistrzostw Polski Seniorów w skokach, og. Poprad, Aspirant wywodzi się z linii og. Tyrann x.trk.

CARGO Nr kat. 2
DE 431 31 65674 05
Właściciel/owner: Roszkiewicz Roman
Hodowca/breeder: Roszkiewicz Roman
Rasa/breed: hanowerska
Data urodzenia/date of birth: 12.02.2005
Wymiary/measurements: 163 - 185 - 21
Maść zasadnicza/colour: gniada/bay
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 13 - 4 - 13 - 7 - 7 - 7 - 7 - 7 - 13 = 78

CASHMAN han.	CONTENDER hol.	CALYPSO II hol.
	ARGENTINA han.	GOFINE hol.
GLASNOST han.	GLETSCHER han.	ARGENTAN han.
	LAS VEGAS han.	WEINBRISE han.
		GLANDER han.
		WONNE han.
		LUNGAU han.
		NOTRE DAME han.

Mimo swej mocnej budowy ogier Cargo jest wydajny zarówno w stępie, jak i klusie, a także dobrze i miękko galopuje. Jego ojcem jest hanowerski Cashman, który ma za sobą udaną karierę sportową: uczestniczył w Bundeschampionacie, a także Mistrzostwach Świata Młodych Koni w Lanaken. Swoją klasę potwierdził wygrywając konkursy klasy S, a następnie uczestniczył w zawodach zaliczanych do Pucharu Świata pod Jasperem L. Kristensenem. Najlepszym z jego potomków jest Crosso (Mistrz Dolnej Saksonii) , a w Polsce z parkurów znana jest klacz Cest'la Vie. Ojcem ogiera Cashman jest wybitny Contender. W 2004 roku znajdował się na 3 miejscu Światowego Rankingu Ogierów - ojców najlepszych koni skokowych. Jego potomstwo wygrało ponad 800.000 Euro, w hodowli użyto ponad 93 jego synów i około 1000 córek! Klacz Glasnost, matka ogiera Cargo, otrzymała niemiecką Państwową Premię Hodowlaną (St.Pr.St.). Z racji swej dużej wartości genetycznej stanowiona była najlepszymi ogierami a wśród nich: Weltmeyer (dając również premiowaną klacz Whitney), Cordalme, Zeus, Graf Grannus, Likoto xx, Calido i Cento. Jej ojcem jest hanowerski ogier Gletscher, który zostawił ponad 360 sztuk potomstwa zarejestrowanego w Niemieckiej Federacji Jeździeckiej, blisko 90 klaczy hodowlanych, w tym 8 z Państwową Premią Hodowlaną oraz dwa uznane ogiery. W środowisku hodowlanym został uznany za ojca matek wielu dobrych koni sportowych. Hodowcy hanowerscy cenią go za przekazywanie potomstwu poprawności kończyn (szczególnie zadnich), dobrej partii grzbietu, ram, oraz zdolności skokowych.



Stalwart Akcen representing the modern riding horse type presented his strong points, that is long stride in walk, brisk efficient trot and round canter in loose gaits evaluation. He also presented high precision and diligence in free jumping. Akcen is a son of a malopolska stallion Grey, a very talented show jumper, which before the beginning of breeding career won the title of European Rural Champion in Three Day Event, was the winner of Polish National Young Riders Jumping Championships and three times Polish Junior Championships. A large scale phenomenon was his winning at the age of 20 years the title of Champion Malopolska Stallion during the National Animal Breeding Exhibition. He is the son of a thoroughbred stallion Cynik, the sire of stallion Bon Ton – Polish Junior Event Champion, stallion Szał xxoo – Polish Junior and Senior Event Champion. Mare Aksa belonging to the numerous stud of broodmares in Liski Stud Farm through mares Akolada, Aragwa and Aragonia (valuable broodmare representing the line of Trakehner sire Hirtensang. Mare Aksa is a half-sister of an approved stallion Agar wlkp (by Mangan xx). The father of Aksa is Ogar, known for his successful performances in the discipline of show jumping. His mother, mare Orgietka (by Cross xx) was sold to Canada where she won competitions of Grand Prix class. Approved stallion Olimp and stallion Olkusz (finalist at Polish Young Horses Championships) come from the same family. Ogar is a son of the famous stallion Aspirant, called „flawless horse”, which passed both beauty and good gaits on his offspring, so many of them have been used in sport and breeding. Through his father, Poprad, gold and bronze medal winner at the Polish Senior Jumping Championship, Aspirant originates from the line of Tyrann x.trk.



Despite his strong built stallion Cargo is efficient both in walk and trot, and canters well and softly. His father is hanoverian Cashman having a successful sport career: he participated in Bundeschampionat, qualified to and participated in the World Breeding Championships for Young Horses in Lanaken. He confirmed his class by winning S class competitions, and subsequently in sport events of the World Cup category under Jasper L. Kristensen. The best of his offspring so far is Crosso (Champion of Lower Saxony), and in Poland mare Cest'la Vie is known from jumping competitions. The sire of stallion Cashman is exquisite Contender, which in 2004 was on 3rd place in the World Ranking of Stallions – sires of best show jumping horses. His offspring have won prizes worth over 800.000 Euro, more than 93 of his sons and approximately 1000 daughters have been used in breeding! Mare Glasnost, mother of stallion Cargo was awarded the State Premium Stute (St.Pr.St.) in Germany. Due to her significant genetic value she has been bred to the best stallions including: Weltmeyer (produced also premium awarded mare Whitney), Cordalme, Zeus, Graf Grannus, Likoto xx, Calido and Cento. Her father is hanoverian stallion Gletscher, which produced over 360 progeny registered in the German Equestrian Federation, nearly 90 broodmares including 8 with the State Premium Stute and two approved stallions. In the society of breeders he is recognised as a sire of dams of many good sport horses. Hanoverian breeders value him for the ability of passing to his offspring the correct limbs (particularly hind limbs), good back, frames and jumping predispositions.

CHAOS Nr kat. 3
POL 007520043205
Właściciel/owner: Piasecki Sławomir
Hodowca/breeder: Piasecki Sławomir
Rasa/breed: wielkopolska
Data urodzenia/date of birth: 01.04.2005
Wymiary/measurements: 168 - 192 - 21
Maść zasadnicza/colour: kasztanowata/chestnut
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 13 - 4 - 13 - 7 - 7 - 7 - 8 - 7 - 13 = 79

ROSSELLI sp	LURON kwpn	GUIDAM s.f.
	ROSA ELLA sp	BERANIA KWPN
CECHA wlkp	CYBERYK wlkp/poch.trk.	ELVIS KWPN
	HENNA wlkp	ROSA AGA m
		WERONCZYK wlkp
		CYBERIADA II wlkp
		HAJDUR wlkp
		HEROINA wlkp

Rosły, kasztanowaty ogier Chaos obdarzony jest obszernym stępem oraz swobodnym klusem, które to chody zademonstrował podczas kwalifikacji. W skokach luzem pokazał duże chęci, lekkość i siłę odbicia. Jego rodowód łączy w sobie krew m.in. koni malopolskich, francuskich, holenderskich i trakeńskich. Jego ojciec kasztanowaty urodziwy Rosselli zdał próbę dzielności na miejscu 8, użytkowany w sporcie skokowym pokazał na parkurach lekkość skoku, chęci oraz ambicję. Jego ojcem jest wspaniały, dzielny koń skokowy i ceniony reproduktor holenderski Luron, który zdobył tytuł Mistrza Polski Seniorów w skokach, był także srebrnym medalistą w Mistrzostwach Polski, a także wygrał GP w Sopocie. Rzadko schodził z parkuru pokonany, zawsze skakał starannie i dokładnie. Jest ojcem m.in. jednego z najlepszych obecnie polskich koni skokowych ogiera Imequyl – czempiona koni 6 i 7 letnich w skokach, a także czempiona ZT ogiera Dżahil, brązowego medalisty MPMK ogiera Otili i Mistrza Polski Koni 5 letnich WKKW ogiera Eternal. Klacz Cecha, matka ogiera Chaos, jest córką wielkopolskiego, o pochodzeniu wschodnioprusko-trakeńskim rosnącego ogiera Cyberek. Ogier ten został zbonitowany na 80 pkt, a 11 miesięczną próbę dzielności w ZT Sopot zdał z oceną wybitną. Jego ojciec - Weronczyk wygrał 3 gonitwy przeszkodowe w ramach próby dzielności, w tym najważniejszą - Nagrodę Kwidzyna.

H-CARETANO Nr kat. 4
POL 007610059805
Właściciel/owner: Bartkowiak Kazimierz
Hodowca/breeder: Bartkowiak Kazimierz
Rasa/breed: wielkopolska
Data urodzenia/date of birth: 23.04.2005
Wymiary/measurements: 168 - 190 - 21
Maść zasadnicza/colour: skarogniada/brown
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 13 - 4 - 13 - 7 - 7 - 7 - 7 - 7 - 13 = 78

CARRY SON hol.	CARRY hol.	CORONADO hol.
	KAROLA hol.	OKARINA hol.
HAŃCZA wlkp	RABIATO TURBUD Z sp	CALATO hol.
	HISPANIOLA wlkp	WALZER hol.
		RABIAT Z han.
		NUTELLA wlkp/poch.trk
		ORAN I wlkp.
		HIMERA II wlkp.

Efektowny, ciemnogniady H-Caretano odznacza się elastycznością w ruchu pod siodłem, a także predyspozycjami do skoków. Jest synem siwego ogiera Carry Son, zwycięzcy próby dzielności, który został szeroko użyty w hodowli m.in. w SK Dobrzyniewo i z powodzeniem startował w konkurencji skoków. Jego ojcem jest urodziwy Carry, który odnosi liczne sukcesy w dyscyplinie skoków przez przeszkody. Wygrał konkurs na zawodach w Hamburgu-Wentorf i Ladelund, drugi był w Warendorfie i Behrendorfie. Klacz Hańcza, matka ogiera H-Caretano, jest córką Rabiato Turbud Z, którego rodowód przepełniony jest cennymi reproduktorami oraz klaczami. Jego dziadek - Rebel II Z to pełen brat najsłynniejszej klaczy sportowej ostatnich lat o nazwie Ratina Z, wyhodowanej w Stadninie Koni Zangersheide. Ojciec tej klaczy to Ramiro Z, wnuk polskiej hodowli og. Ramzes o, zasłużonego reproduktora w hodowli holenderskiej i westfalskiej. Matka og. Rabiato Turbud Z, kl. Nutella, jest córką og. Cardiff xx, zwycięzcy 7 gonitw, w tym m.in. Prezesa Rady Ministrów i Wielkiej Warszawskiej. Cardiff to półbrat wyścigowego Czempiona Koni 2 letnich o nazwie Calderon xx, użytego również w hodowli półkrwi m.in. w SK Żołędźnica i SK Prudnik.



Stalwart chestnut stallion Chaos has a good ground-covering walk and natural unconstrained trot, which he demonstrated during the qualification. In free jumping he presented great willingness, lightness and take-off impulsive power. His pedigree combines blood of, among others malopolska, French, Dutch and trakehner horses. His father, chestnut handsome Rosselli completed the performance test on 8th place and when used in the discipline of show jumping showed significant lightness, eagerness and ambition. Rosselli's father is a magnificent performer in show jumping, highly valued Dutch sire Luron, which won the title of Polish Senior Jumping Champion, had been a silver medalist at the Polish Championships and won Grand Prix in Sopot. He rarely left the arena as a defeated one, always jumped carefully and accurately. He is the sire of, among others, one of the best Polish jumpers at present, stallion Imequyl – the Champion 6- and 7-year-old horse in jumping, as well as stallion Dżahil – Champion of performance test, stallion Otili – bronze medalist at the Polish Young Horses Championships, and stallion Eternal Polish Champion 5-year old event horse. Mare Cecha, dam of stallion Chaos, is the mother of a large wielkopolska stallion Cyberek of East Prussia – trakehner origin. That stallion received 80 points for conformation and completed the 11-month performance test with an excellent result. His father – Weronczyk won 3 steeple chase races within the performance test, including the most important one, Kwidzyn St.



Impressive dark bay stallion H-Caretano is distinguished by elasticity in gaits under saddle, as well as jumping predispositions. He is the son of grey stallion Carry, the winner of the performance test, extensively used in breeding in Dobrzyniewo Stud Farm and successful in show jumping discipline. Carry Son is the son of a handsome grey stallion Carry highly successful in international show jumping competitions. He won the competition in Hamburgu-Wentorf and Ladelund, was second in Warendorf and Behrendorf. Mare Hanicza, dam of H-Caretano, is a daughter of stallion Rabiato Turbud Z, in whose veins flows blood of many valued sires and mares. His grandfather - Rebel II Z is a full brother of the most famous sport mare of recent years - Ratina Z, bred in Zangersheide Stud, whose grandfather is Polish bred Ramzes, a great contributor to holstein and westfalian breeding. Dam of stallion Rabiato Turbud Z, mare Nutella, is a daughter of stallion Cardiff xx, winner of 7 races, including Prezes Rady Ministrów St. and Wielka Warszawska St. Cardiff is a half-brother of Calderon xx, Champion 2-year-old race horse used also in breeding of half-bred horses, among others in Żołędźnica and Prudnik Stud Farm.

HIACYNT Nr kat. 5

POL 009530296904
Właściciel/owner: Krukowski Jacek
Hodowca/breeder: SK „Rakowiec-Krukowsky”
Rasa/breed: polski koń szlachetny półkrwi / Polish half-bred horse
Data urodzenia/date of birth: 29.06.2004
Wymiary/measurements: 168 - 190 - 21
Maść zasadnicza/colour: kasztanowata/chestnut
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 - 4 - 13 - 7 - 7 - 8 - 6 - 7 - 13 = 79

ARAVEL WARO sp	LURON KWPN	GUIDAM s.f.
	ATLETYKA WARO han.	BERANIA KWPN
		ATHLETICO hol.
HALAMA sp		LAURA ANN han.
	JANKES xx	DAKOTA xx
		JENISEJA xx
	HENRIETTA sp	ZODIAK wlkp
		HALMA sp

Kasztanowaty **Hiacynt** wyróżnia się nowoczesnym typem, długimi liniami i elegancką prezencją. Podczas kwalifikacji imponował przede wszystkim siłą i ambicją w skokach luzem. Jego ojcem jest Aravel Waro - wicecampion Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w kategorii ogierów rasy polski koń szlachetny półkrwi. Ogier ten w wieku żrebięcym osiągnął niemały sukces, plasując się w połowie stawki żrebiąt podczas Czempiionatu Żrebiąt Beneluxu w Zangersheide. Jego pełny brat - Aravel II w roku 2005 wykazał talent skokowy podczas MPMK w skokach w Łącku. Obaj bracia są synami fenomenalnego konia sportowego i doskonałego reproduktora ogiera Luron, który w 2001 roku zajął drugie w Grand Prix na CSI Wrocław, zdobył srebrny medal MPS w skokach, a w roku następnym złoty. Klacz Halama, matka ogiera **Hiacynt**, pochodzi ze Stadniny Koni Nowa Wioska. Jest córką pełnej krwi angielskiej og. Jankes, który jest także ojcem wał. Bez Zarzutu - finalisty skokowych MPMK w kategorii koni 4. i 5. letnich. Sam Jankes z powodzeniem startował w konkurencji WKKW pod Izabelą Cimanowską. Jest to syn irlandzkiego og. Dakota xx, który biegał na torze 19 razy, zwyciężył w 7 gonitwach (w tym w St. Simon St. Gr.3), pięć razy zajmował drugą pozycję, jeden raz był trzeci, czwarty miał celownik m.in. w prestiżowej gonitwie King GeorgeVI i Queen Elizabeth G1.

IKARIOS Nr kat. 6

POL 007610132505
Właściciel/owner: SK Dobrzyniewo
Hodowca/breeder: SK Dobrzyniewo
Rasa/breed: wielkopolska
Data urodzenia/date of birth: 26.05.2005
Wymiary/measurements: 164 - 185 - 22
Maść zasadnicza/colour: ciemnogniada/dark bay
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 - 4 - 13 - 7 - 7 - 7 - 7 - 13 = 79

RUBINSTERN old.	RUBINSTEIN I westf.	ROSENKAVALIER westf.
	FIDELIA old.	ANTINE westf.
IZOKLINA wlkp	ORKISZ wlkp	DIAMANT han.
	IZOGONA wlkp	FIESTA II old.
		DIDO han.
		ORAWA wlkp
		CISOŃ xx
		IZARA wlkp

Energiczny, obszerny zarówno w stępie, jak i w klusie **Ikarios** posiada w swym rodowodzie zarówno konie o predyspozycjach ujeżdżeniowych, jak i skokowych. Jego ojcem jest utalentowany koń dresażowy Rubinstern, który w oldenburskiej hodowli koni ujeżdżeniowych odegrał kluczową rolę. Jest ojcem wielu koni dresażowych oraz klaczy -matek koni predestynowanych do tej dyscypliny, w tym finalistów Bundeschampionatu: Windfeine i.Odessa. Rubinstern jest synem wielkiej urody ogiera Rubinstein I, który już za młodu zrobił karierę wygrywając Conformation Show w Münster w 1990 roku, został także wicecampionem Niemiec koni 6. letnich w Verden 1992. Następnie wielokrotnie zdobywał tytuł czempiona koni ujeżdżeniowych w Oldenburgu, wygrywał i plasował się wysoko w konkursach od Indermediaire II po Grand Prix. Wraz ze swoją amazonką Nicole Uphoff godnie reprezentowali swój kraj na zawodach międzynarodowych. Rubinstein jest przedstawicielem linii polskiego ogiera Ramzes poprzez niezwykle urodzonego Rosenkavalier. Klacz Izoklina, matka ogiera **Ikarios**, jest córką sławnego skoczka o nazwie Orkisz, wyhodowanego w SK Posadowo. Orkisz miał na koncie kilka tytułów Mistrza Polski, był koniem klasy międzynarodowej, zwyciężył w klasyfikacji Ligi Centralnej 1999/2000, triumfował w wielu konkursach Grand Prix, w tym na zawodach CSI-B w Poznaniu.



Chestnut **Hiacynt** is outstanding due to the modern type, long lines and elegance. During the qualification he impressed first of all with his strength and ambition in free jumping. His father is Aravel Waro - Vice-Champion at the National Animal Breeding Exhibition in Polish half-bred horses category. As a foal this stallion achieved a success by taking a middle place during the Benelux Foal Championships in Zangersheide. His full brother - Aravel II demonstrated jumping talent during the Polish Young Horses Championships 2005 in Łąck. The two brothers are sons of a phenomenal sport horse and excellent sire, Luron, which, in 2001, was second in Grand Prix at Wrocław CSI, won the silver medal at the Polish Senior Jumping Championships and the gold medal in the following year. Mare Halama, **Hiacynt's** mother comes from Nowa Wioska Stud Farm. She is the daughter of thoroughbred stallion Jankes, the sire of, among others, gelding Bez Zarzutu - the finalist of Polish Young Horses Jumping Championships in the categories of 4- and 5-year-olds. Jankes himself made a successful performance in the discipline of Three Day Event under Izabela Cimanowska. Jankes is a son of Irish stallion Dakota xx, which participated in 19 races and won 7 including St. Simon St. G3, was 2nd five times, 3rd once and came fourth among others in the prestigious King GeorgeVI and Queen Elizabeth St. G1.



Vigorous stallion **Ikarios**, presenting both long stride in walk and trot has in his pedigree both horses with dressage predispositions and gifted jumpers. His father is a talented dressage horse Rubinstern, which played a key role in Oldenburg breeding of dressage horses. He has been the sire of several dressage horses and broodmares - dams of horses predestined to that discipline, including two Bundeschampionat finalists: Windfeine and Odessa. Rubinstern is a son of a stallion of exquisite beauty Rubinstein I, which already at the young age started his career by winning the Conformation Show in Münster in 1990, and became German Vice-Champion 6-year-old Horse in Verden 1992. In the following years he several times won the title of Dressage Champion in Oldenburg, had many other victories and placed high in competitions from Intermediaire II to Grand Prix. With his rider - Nicole Uphoff he worthily represented Germany in international competitions. Rubinstein comes from the line of Polish stallion Ramzes through exceptionally good-looking Rosenkavalier. Mare Izoklina, dam of **Ikarios** is a daughter of a famous show jumper, stallion Orkisz bred by Posadowa Stud Farm. Orkisz holds a few titles of Polish Champion. He was a horse of international class, won in the classification of the Central League 1999/2000 and triumphed at many Grand Prix competitions, including CSI-B in Poznań.

KASTET Nr kat. 7

POL 007520075604
Właściciel/owner: Szczesny Ryszard
Hodowca/breeder: Szczesny Ryszard
Rasa/breed: wielkopolska
Data urodzenia/date of birth: 22.10.2004
Wymiary/measurements: 170 - 197 - 22
Maść /colour: kasztanowata/chestnut

ROSSELLI sp	LURON KWPN	GUIDAM s.f.
	ROSA ELLA sp	BERANIA KWPN
KASANDRA wlkp		ELVIS KWPN
		ROSA AGA m
	KARTACZ wlkp	HATAMAN wlkp
	HORKA wlkp	KATANGA wlkp
		HORYŃ wlkp
		MORWA wlkp

Kasztanowaty **Kastet** jest synem utalentowanego skoczka - Rosselli, który próbę dzielności ukończył na miejscu 8 w ZT Kwidzyn. Rosselli startował na zawodach skokowych rangi międzynarodowej. Jest synem cenionego reproduktora oraz utytułowanego konia sportowego Luron, ojca wielu dzielnych koni sportowych i wspaniałych matek hodowlanych (patrz też ogier Chaos). Klacz Kasandra, matka ogiera **Kastet**, jest córką og. Kartacz wlkp, w którego żyłach płynie krew og. Rumian x - syna pełnej krwi og. Rittersporn xx - ojca, filarowego w hodowli światowej koni sportowych, ogiera RAMZES o. Rumian x jest ojcem wybitnego ogiera Sekt - 5-krotnego Mistrza Polski Seniorów w ujeżdżeniu. Synem ogiera Rumian x jest również Hannibal x - zwycięzca potęgi skoku na wysokości (180 cm.), MPJ w WKKW oraz ojciec og. Hataman wlkp - 2-krotnego wicemistrza Polski w skokach, zimbredowanego na ogiera Rittersporn xx (3 x 4).

LIDAR Nr kat. 8

POL 007600206705
Właściciel/owner: Kaczmarczyk Sławomir
Hodowca/breeder: SK Liski
Rasa/breed: wielkopolska/poch. trakeńskie
Data urodzenia/date of birth: 9.02.2005
Wymiary/measurements: 166 - 194 - 20,5
Maść zasadnicza/colour: ciemnokasztanowata/dark chestnut
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 13 - 4 - 14 - 7 - 6 - 7 - 7 - 7 - 13 = 78

GREY m	CYNIK xx	SARAGAN xx
	GRECIA m	CYDONIA xx
LIPNICA wlkp/poch.trk.		BAWAR xo
		GRENADA m
	CEDRUS wlkp/poch.trak	OGAR wlkp/poch.trk.
	LIMETA wlkp/poch.trak	CERKWICA wlkp/poch.trk.
		ŁOLUS wlkp
		LIMBA wlkp

Największym atutem ciemnokasztanowatego ogiera **Lidar** w czasie kwalifikacji bez wątpienia były skoki luzem i galop, który u konia z predyspozycjami do konkurencji skoków odgrywa kluczową rolę. Duże ambicje skokowe og. **Lidar** odziedziczył, między innymi, po ojcu utytułowanym koniu skokowym i WKKW-iscie ogierze Grey (patrz też og. Akcen). Klacz Lipnica, matka ogiera **Lidar**, jest córką wielkopolskiego og. Cedrus, zwyciężył próby dzielności swojego rocznika. Jego rodowód to połączenie wybitnych reproduktorów w hodowli wielkopolskiej: Ogar wlkp, Aspirant wlkp, Kondeusz wlkp i Solali xx, który jest ojcem babki ze strony matki og. Czagos wlkp. Rodowód ten uzupełnia matka og. Ogar wlkp, kl. Orgietka, córka og. Cross xx, wybitna w konkurencji skoków.



Chestnut **Kastet** is a son of a talented show jumper - Rosselli, which placed 8th in the performance test. Rosselli participated in jumping competitions of international rank. He is the son of a highly valued sire and a sport horse, holder of several titles. Luron, sire of many superb sport horses and broodmares (see also: stallion Chaos). Mare Kasandra, dam of **Kastet**, is a daughter of stallion Kartacz wlkp, in whose veins flows blood of stallion Rumian - son of thoroughbred Rittersporn xx - the father of the pillar sire in world sport horses breeding - Ramzes. Rumian is the father of an outstanding stallion Sekt - 5 times Polish Senior Dressage Champion. Another son of Rumian is Hannibal - the winner of high jumping competition (180 cm) and Polish Junior Championship in Three Day Event, as well as father of stallion Hataman wlkp - 2 times Polish Jumping Vice-Champion, inbred on stallion Rittersporn xx (3 x 4).



During the qualification the strongest point of dark chestnut stallion **Lidar** were undoubtedly free jumping and canter playing the key role in a horse with jumping predisposition. Lidar takes his great jumping ambition among others after his father, show jumper and eventer, holder of several titles, stallion Grey (see also: stallion Akcen). Mare Lipnica, dam of **Lidar**, is a daughter of wielkopolska stallion Cedrus, the winner of the performance test in his year. His pedigree combines the best stallions in wielkopolska horse breeding: Ogar, Aspirant, Kondeusz and Solali xx, which is the father of grandmother on maternal side of stallion Czagos wlkp. The pedigree is complemented by the mother of stallion Ogar wlkp, mare Orgietka, daughter of stallion Cross xx, excellent in the discipline of showjumping.

OKTAN Nr kat. 9

POL 009610133305

Właściciel/owner: SK Dobrzyniewo

Hodowca/breeder: SK Dobrzyniewo

Rasa/breed: polski koń szlachetny półkrwi/Polish half-bred horse

Data urodzenia/date of birth: 4.04.2005

Wymiary/measurements: 165 – 192 – 22

Maść zasadnicza/colour: kara/black

Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 – 5 – 13 – 7 – 7 – 6 – 6 – 8 – 13 = 79

EL BUNDY han.	ESCUDO I han.	ESPRI han.
	ROSABELLA hol.	ATHENE han.
OKINAWA sp	REVAL hol.	REBEL Z han.
		RENA hol.
	OKTAWIA sp	RASPUTIN hol.
		COINA hol.
		WIELAND han.
		OKARIA wlkp



Efektowny, w nowoczesny typie konia wierzchowego kary Oktan imponuje ruchem w klusie i galopie. Jest synem zwycięzcy próby dzielności ZT Adelheidsdorf karego El Bundy, który należał do najbardziej utalentowanych ogierów w roczniku, tak pod względem ujeżdżeniowym, jak i skokowym. Użył najwyższy indeks skokowy (143,18) i drugi w roczniku ujeżdżeniowym (134,62). Prasa fachowa pisała o nim jako koniu „łapiącym za oko”, o doskonałej sylwetce konia wierzchowego, wszechstronnie utalentowanym, pełnym energii i wigoru w trzech chodach. Wyróżniał się doskonałą jeźdźnością, otrzymał najwyższe noty za technikę i siłę skoku. Jest synem wyśmienitego Escudo I, ojca ponad 200 koni sportowych, 170 klaczy hodowlanych w tym ponad 50 z Państwową Premią (ST.Pr.St.) oraz blisko 10 ogierów uznanych. Klacz Okinawa, matka ogiera Oktan, jest córką holsteńskiego og. Reval, który ukończył próbę dzielności w 1992 w ZT Medingen na miejscu 15 z oceną 98,87 pkt. Jest synem ogiera Rasputin, który w swym rodowodzie posiada dwukrotnie legendarnego Ramzesa (inbred 3 x 2). Próbę dzielności zdał na miejscu 6 zdobywając 115,47 pkt. Potomstwo ogiera Rasputin wygrało ponad 300.000 DM. On sam również użytkowany był w sporcie skokowym.

Attractive, in the modern riding horse type, black **Oktan** amazes first of all with his movement in trot and canter. He is a son of the winner of the performance test in Adelheidsdorf, black El Bundy, which was surely among the most talented stallions of his year, both in dressage and show jumping. He was given the highest jumping index (143,18) and the second dressage index of the year (134,62). The equestrian press described him as "eye-catching", having a perfect riding horse silhouette, versatile, full of energy and vigorous in all three basic gaits. He was distinguished by superb rideability, obtained highest results for jumping technique and power. He is a son of splendid stallion, Escudo I, sire of over 200 sport horses and 170 broodmares, including over 50 State Premium Stute (St.Pr.St.) and nearly 10 approved stallions. Mare Okinawa, mother of **Oktan** is a daughter of holstein stallion Reval, which in 1992, completed the performance test in Medingen on 15th place with result 98,87 points. He is the son of stallion Rasputin, with legendary Ramzes twice in his pedigree (inbred 3x2). He passed the performance test on 6th position and received 115,47 points. The offspring of Rasputin has won prizes worth over 300.000 DM. Rasputin was also used in the discipline of show jumping.

RAMZES L Nr kat. 10

DE 441411195305

Właściciel/owner: Ludwiczak Jan

Hodowca/breeder: Niemcy

Rasa/breed: westfalska

Data urodzenia/date of birth: 19.04.2005

Wymiary/measurements: 167 – 190 – 21,5

Maść zasadnicza/colour: siwa/grey

Bonitacja*/points for conformation and movement*: 13 – 4 – 12 – 6 – 7 – 7 – 8 – 8 – 13 = 78

SANTA CRUZ old.	SANDRO HIT old.	SANDRO SONG old.
	WARTHE hol.	LORETTA old.
TINA westf.	FERNANDEZ westf.	CALYPSO II hol.
		ODA hol.
	TIGA westf.	FRÜHLINGSBALL westf.
		ADLERGLOCKE westf.
		RAMZES xo
		TIROLERIN westf.



Podczas kwalifikacji Ramzes L został dobrze oceniony w stepie i klusie, lekko i pilnie skakał w korytarzu. Jego ojcem jest oldenburski Santa Cruz, który przeszedł trening w ZT Medingen uzyskując na próbie dzielności wysokie noty za skoki (8,17) i ujeżdżenie (7,94). Został uznany w Związku Westfalskim i Oldenburskim. Startował pod Anją Fischer w konkurencji skoków. Na prestiżowej aukcji PSI w Niemczech został sprzedany za niebagatelną sumę 750.000 Euro. Jego ojcem jest atletyczny, kary Sandro Hit, uznany do hodowli przez szereg związków, w tym m.in.: Oldenburski, Westfalski i Reński, a we Francji - Selle Français. Sam Sandro Hit zdobył złoty laur na Bundeschampionacie oraz został najwyżej oceniony podczas Mistrzostw Świata Młodych Koni ujeżdżeniowych w Verden. Matka og. Sandro Hit, premiowana klacz Loretta, dała również ujeżdżeniowego wiceczempiona Mistrzostw Świata Młodych Koni oraz Bundeschampionatu - ogiera Diamond Hit, a także premiowanego Royal Hit.

Sandro Hit może poszczycić się najwyższym indeksem wartości hodowlanej (153 pkt.) obliczonym na podstawie dzielności potomstwa. Do najlepszych z nich bez wątpienia należała obdarzona wspaniałym ruchem i wielką urodą klacz Poetin (dwukrotnie czempionka Mistrzostw Świata Młodych Koni oraz Bundeschampionatu). Została sprzedana na aukcji PSI za rekordową cenę – 2,5 mln Euro. Klacz Tina, matka ogiera Ramzes L, jest córką westfalskiego og. Fernandez, ojca wielu dobrych koni sportowych w tym klaczy Filona 5, Fairwind, Futuro 23, For Fun 3 i Feeling 21. Ojcem ogiera Fernandez jest Frühlingsball, który zostawił w hodowli konie wszechstronne – zarówno do konkurencji skoków, jak i ujeżdżenia. Wśród jego potomstwa wyróżniły się – w skokach: Finalist, Faunus, a w ujeżdżeniu: Fabulus, Festivo (również ogier w SO Warendorf) czy Red River. Jego potomstwo (w sporcie ok. 860 sztuk) wygrało ponad 3.600.000 DM!

During the qualification **Ramzes L** was evaluated as good in walk and trot, he performed lightly and diligently in free jumping. His father is oldenburg Santa Cruz, which underwent training in Medingen and at the performance test obtained high scores for both jumping (8,17) and dressage (7,94). He was approved for Westfalen and Oldenburg Associations. He performed under Anja Fischer in the discipline of show jumping. He was sold for an impressive amount of 750.000 EUR. His father is athletic black Sandro Hit, approved for breeding in several breeding Associations, including, among others: Oldenburg, Westfalen and Rheinland, as well as Selle Français. Sandro Hit was awarded the greatest trophy at the Bundeschampionat and was the highest evaluated horse during World Championships Young Dressage Horses in Verden. Dam of Sandro Hit, premium awarded mare Loretta, produced also a World Champion Young Horses and Vice-Champion in dressage at Bundeschampionat - stallion Diamond Hit, and stallion Royal Hit, also awarded a premium.

Sandro Hit can be proud of the highest index (153 points) calculated basing on performance of his offspring, the best of whom was undoubtedly mare Poetin of breathtaking beauty and very good gaits (twice World Young Horse Champion and German Young Horse Champion) was sold at PSI auction for the highest price ever paid for a sport horse: 2,5 mln EUR. Mare Tina, dam of stallion **Ramzes L** is a daughter of Westfalen stallion Fernandez, sire of many good sport horses, including Filona 5, Fairwind, Futuro 23, For Fun 3 and Feeling 21. The father of stallion Fernandez is Frühlingsball, which left in breeding versatile horses – both predisposed to jumping and dressage. Among his offspring Finalist and Faunus made outstanding performances in jumping, while Fabulus, Festivo (also stallion in Warendorf Stallion Depot) and Red River excelled in dressage. His progeny (approximately 860 horses) won prizes worth over a total sum 3.600.000 DM!

Aukcje 2008 Bogusławice

Lista koni:

- 1 AMETYST
- 2 ASTRO
- 3 BARYTON
- 4 BATUT
- 5 BOSTON
- 6 BOSTON
- 7 DIAMENT
- 8 EKSAJTER
- 9 EL BONILLO
- 10 HURAGAN
- 11 JER
- 12 SAMAR
- 13 SEX
- 14 TAJ PEJ
- 15 WIGOR

AMETYST Nr kat. 1
POL 006580481804
Właściciel/owner: SK Janów Podlaski
Hodowca/breeder: SK Janów Podlaski
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 14.12.2004
Wymiary/measurements: 161 - 190 - 21,5
Maść zasadnicza/colour: kara/black
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 - 4 - 14 - 7 - 6 - 6 - 8 - 8 - 13 = 80

HEBAB o	NAVARRA o	SAPHIRO o NEDDA o IBN GALAL oo O'BAJAN I-17 o
	BAJGALA o	VIDOC xo
	VERITAS 6 /QUIDAM D' OR/ xo	ISIS D'OR xo OREGON xx ARTERIA m
ARACENA m	ARONIA m	



Urodziwy, poprawny pokrojowo **Ametyst** wyróżnia się elastycznością we wszystkich chodach podstawowych. Jego ojcem jest szwajcarski ogier rasy Schagya siwy Hebab, którego potomstwo w tym roku odniosło wielki sukces w czasie Narodowego Czwempionatu Koni Małopolskich w Białce. Klacz Driada zdobyła tytuł Czwempionki Klaczy Młodszych i tytuł „Best in Show”, a syn ogiera Hebab - Empres został Czwempionem Ogierów Młodszych, ale to tylko niektóre z sukcesów jego potomstwa. Dwa lata temu Czwempionem Ogierów Młodszych został Arioso, który w roku następnym zdał próbę dzielności na trzecim miejscu. Klacz Aracena, matka ogiera **Ametyst**, jest także matką uznanego ogiera Atrybut. To córka wyhodowanego we Francji og. Veritas, który został do Polski wydzierżawiony z Niemiec, gdzie użytkowany w hodowli i sporcie w konkurencji WKKW należał do czołówek tego kraju. W stadninie Janów Podlaski zajmował boks czołowego przez kilka sezonów (1997-1999). W zamian za dzierżawę ogiera Veritas do Niemiec w celach reprodukcyjnych wysłany został ogier Emetyt, również janowski hodowli. Potomstwo og. Veritas wyhodowane w Janowie odnosi sukcesy na Młodzieżowych Czwempionatach Koni Małopolskich. Tytuły czempionów zdobyły: Ekspens, Ekspansja, a klacz Estyma zajęła miejsce drugie w gronie klaczy dwuletnich. W 2001 roku 5 synów ogiera Veritas zostało zakwalifikowanych do ZT Bogusławice, a spośród nich ogier Pilado, który w rok po ukończeniu próby dzielności został użyty w hodowli Niemieckiej w rejonie działania SO Redefin.

ASTRO Nr kat. 2
POL 006580235205
Właściciel/owner: SK Janów Podlaski
Hodowca/breeder: SK Janów Podlaski
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 30.03.2005
Wymiary/measurements: 167 - 192 - 21,5
Maść zasadnicza/colour: siwa/grey
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 - 4 - 13 - 7 - 7 - 6 - 7 - 7 - 13 = 78

HEBAB o	NAVARRA o	SAPHIRO o NEDDA o IBN GALAL oo O'BAJAN I-17 o
	BAJGALA o	ARLEQUIN xxoo
	KWARTET xo	BALISE xo
ASSUNTA m	ASTMA xxoo(w)	MAGNIT oo ASAMA xx(w)



W dobrym typie konia małopolskiego, obdarzony ładną partią głowy i szyi siwy **Astro** jest synem urodziwego, szeroko użytego w SK Janów Podlaski oraz hodowli prywatnej ogiera półkrwi arabskiej - Hebab (typ Schagya). Ogier ten został sprowadzony w wieku żrebięcym do SK Janów Podlaski, a próbę dzielności zdał z oceną bardzo dobrą. Wyróżniała go nie tylko orientalna uroda, ale i dobra technika skoku. Jego ojciec - Navarra kilkakrotnie wygrywał pokazy koni w typie Schagya. Owocem szerokiego użycia og. Hebab w janowskiej stadninie jest uzyskanie tytułów czempionów, jakie zebrali jego potomstwo na tegorocznym Narodowym Czwempionacie Koni Małopolskich w Białce. Czwempionem Ogierów został Empres, czempionką klaczy i Najlepszym Koniem Pokazu - Driada, a najlepszą klaczą trzyletnią okazała się Ameba, również córka ogiera Hebab. W roku 2006 Czwempionem Ogierów został ogier Arioso, a w 2004 wyhodowany przez Henryka Wójtowicza og. Vip zajął drugie miejsce w kategorii ogierków rocznych. (patrz też og. Ametyst). Klacz Assunta, matka ogiera **Astro**, należy do najstarszej rodziny w Janowie Podlaskim. Jest to rodzina klaczy Cypressa, która została sprowadzona do Janowa w 1817 roku ze stadniny w Bronnicach pod Moskwą. Klacz Assunta jest córką francuskiego og. Kwartet, który w opinii prezesa SK Janów Podlaski - Marka Treli, jest najcenniejszym reproduktorem jakiego użyto w tejże stadninie w ostatnim 30-leciu. Klacz Assunta jest także matką uznanego ogiera Aplauz (po Eremita).

Grey **Astro** in good małopolska type, with a pretty head and neck is a son of a handsome halfbred Arabian stallion - Hebab (typ Schagya) extensively used in Janów Podlaski Stud Farm and private breeding. This stallion was imported as a foal and having reached adult age passed a performance test with a very good result. He was distinguished not only by his oriental appearance but also good jumping technique. His father, Navarra several times won Schagya type horse shows. The outcome of extensive use of Hebab in Janów Podlaski Stud Farm is a collection of Champion titles won by his offspring at this year's National Małopolska Horses Championship in Bialka. The title of Champion Stallion went to Empres, Driada became the Champion Mare and Best in Show, and the best three-year-old mare was Ameba, also a daughter of Hebab. In 2006, the Champion Stallion was Arioso, and in 2004 stallion Vip bred by Henryk Wójtowicz placed second in one-year-olds category (see also: Ametyst). Mare Assunta, dam of **Astro**, belongs to the oldest Janów Podlaski family of mare Cypressa, which was brought in 1817 from a stud in Bronnice near Moscow. Assunta is a daughter of a French stallion Kwartet, which, according to the President of Janów Podlaski Stud Farm, Marek Treli, is the most valuable sire that has been used in the Stud throughout past 30 years. Assunta is also the dam of an approved stallion Aplauz (by Eremita).

BARYTON Nr kat. 3
POL 006580482504
Właściciel/owner: SK Janów Podlaski
Hodowca/breeder: SK Janów Podlaski
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 3.11.2004
Wymiary/measurements: 170 - 203 - 22
Maść zasadnicza/colour: skarogniada/brown
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 - 4 - 14 - 7 - 7 - 6 - 7 - 8 - 13 = 80

HEBAB o	NAVARRA o	SAPHIRO o NEDDA o IBN GALAL oo O'BAJAN I-17 o
	BAJGALA o	DAKOTA xx OSEINA xx
	OREGON xx	KWARTET xo BARWA II m
BAWELNA m	BAWARKA m	



Mocnej budowy, ciemnogniady ogier **Baryton** może poszczycić się interesującym rodowodem. Jest synem importowanego ogiera z rodu Schagya o nazwie Hebab, który zdał próbę dzielności w ZT Kwidzyn i został włączony do SO Białka. Używano go zarówno w hodowli prywatnej, jak i SK Janów Podlaski, gdzie pozostawił szereg bardzo urodziwych koni. Owocem szerokiego użycia tego orientalnego w typie ogiera były liczne tytuły zdobyte przez konie janowskie na tegorocznym Narodowym Czwempionacie Koni Małopolskim w Białce. (patrz też og. Astro i Ametyst). Matka ogiera **Baryton**, klacz Bawelna, jest córką pełnej krwi og. Oregon xx, który na torze Służewcu zaznaczył się jako utalentowany koń wyścigowy. Wygrał Nagrodę Iwna, drugie miejsce zajął w Derby i Nagrodzie Warszawy. Jego ojcem był bardzo dobry wyścigowiec i cenny jako reproduktor ogier Dakota, którego kilku synów (oprócz og. Oregon) użyto w hodowli koni półkrwi. Były to m.in.: Jankes, Omen, Kastet, Kumys oraz Kirpan. Oregon jest ojcem wielu cennych klaczy hodowlanych w SK Janów Podlaski w tym klaczy Dratwa, matki tegorocznej Czwempionki Klaczy Młodszych i Best in Show na Narodowym Czwempionacie Koni Małopolskich w Białce - klaczy Driada oraz uznanego ogiera Drop - Czwempiona Ogierów Młodszych, który podobnie jak klacz Driada zdobył tytuł Best in Show w Białce (w 2003 roku). Klacz Bawelna jest także matką ogiera Baryt urodziwego i utalentowanego ogiera startującego obecnie w WKKW pod Pawłem Spisakiem na poziomie zawodów CIC **.

Strong built brown **Baryton** can be proud of his interesting pedigree. He is a son of an imported stallion Schagya - Hebab, which completed the performance test and was incorporated in Bialka Stallion Depot. He has been used in private breeding and in Janów Podlaski Stud Farm, where he has sired several good-looking horses. As an outcome of extensive utilising of this oriental type stallion, Janów horses have won many titles at 2008 National Małopolska Horses Championships in Bialka (see also: stallions Astro and Ametyst). The dam of stallion **Baryton**, Bawelna is the daughter of a thoroughbred stallion Oregon xx, which excelled as a talented racing horse at Służewiec racecourse. He won Iwno St., placed second on Derby and Warszawa St. His father is a very good racing horse and valued sire Dakota, whose several sons (besides Oregon) have been used in breeding of halfbred horses. They were, among others: Jankes, Omen, Kastet, Kumys and Kirpan. Oregon is the sire of many excellent broodmares in Janów Podlaski Stud Farm, including mare Dratwa, dam of mare Driada, this year's Champion Younger Mare and Best in Show at the National Małopolska Horses Championships in Bialka, as well as an approved stallion Drop, Champion Younger Stallion, which like Driada was awarded the Best in Show Title in Bialka (2003). Mare Bawelna is also the mother of good-looking and talented stallion Baryt currently performing in Three Day Events at CIC ** level under Paweł Spisak.

BATUT Nr kat. 4
POL 006580192204
Właściciel/owner: Gziut Piotr
Hodowca/breeder: Gziut Piotr
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 8.05.2004
Wymiary/measurements: 167 - 190 - 20,5
Maść zasadnicza/colour: gniada/bay
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 - 4 - 13 - 6 - 7 - 7 - 6 - 8 - 13 = 78

BERBERYS xxoo	PARTNER oo	ELEUZIS oo PARMA oo TAURÓW xx BRODNICA xx
	BRECHTA xx	SAROYAN xx
	ADAMPOL m	ADA m BIRKUT m SYNKLIKA xx
BLENDa m	BELLA m	



Wysoko oceniony za typ gniady **Batut** w czasie kwalifikacji zaprezentował obszerny i efektowny kłus, oraz potencjał i elastyczność w skokach luzem. Jest synem obdarzonego orientalnym typem czystej krwi anglo-arabskiej ogiera Berberys, który szeroko użyty w hodowli koni małopolskich pozostawił cenniejsze klacze matki. Wiele koni małopolskich uczestniczących w Narodowym Czwempionacie Koni Małopolskich w Białce posiadało w rodowodzie jego krew. Jest synem czystej krwi arabskiej urodziwego og. Partner oo - wiceczempiona Europy oraz Polski. Był szeroko użyty w najlepszych polskich stadninach arabskich - Janowie Podlaskim, Michałowie, Kurozwękach i Białce. Partner został także wydzierżawiony do renomowanej stadniny arabskiej w Szwecji - Blommeröd. Matka og **Batut**, klacz Blenda, jest córką, wyhodowanego w SK Udórz ogiera Adampol. Ten rosły (169 cm), urodziwy ogier (80 pkt bonitacyjnych) ukończył 11 miesięczny ZT w Kwidzynie z oceną wybitną. Jego ojcem jest ceniony w hodowli koni małopolskiej Saroyan xx - dzielny na torze wyścigowym (7 x I) i zasłużony reproduktor, ojciec szeregu bardzo dobrych koni sportowych w tym: w skokach - Agat m (3-5 m. na CHI Gera, 2 i 4 m. na CHA Moritzburg, 9 m. MP Seniorów), Aksamit m (Wicemistrz Polski Juniorów, 4 m. ME Jun. Ghlin; 7 m. zesp. na ME Mł. Jeźdź. w Donaueschingen, 1 m. CHI Gera), Gniewosz m (2 m. CSI Ypaja; 7 m. CSI Falserbo), Hazard m (1,5 i 6 m. CHI Gera), a w WKKW : Gon m (3 m na CCA Brünnen, 10 m. CCI Limburg, 13 m na CCI Stockholm) i Suwak xxoo (Wicemistrz Polski Seniorów'90).

During the qualification, highly evaluated for the type bay **Batut** presented long stride impressive trot, as well as a lot of potential and elasticity in free jumping. He is the son of pure Anglo-Arabian stallion Berberys endowed with the oriental type. Berberys has been extensively used in breeding of małopolska horses and sired highly valued broodmares. Many małopolska horses participating in the National Małopolska Horse Championships in Bialka have Berberys's blood in their pedigrees. He is the son of a good-looking Arabian stallion, Partner oo - European and Polish vice-Champion. He has been used in the best Polish Arabian horses stud farms: Janów Podlaski, Michałów, Kurozwęki and Bialka. Partner has been also leased out to Blommeröd, a renowned Arabian horses stud farm in Sweden. The dam of **Batut**, broodmare Blenda, is a daughter of chestnut stallion Adampol bred by Udórz Stud Farm. This tall (169 cm), handsome stallion (80 points for conformation) underwent the 11-month performance test with result "excellent". His father is Saroyan xx highly estimated in breeding of małopolska horses - good performer on race track (7 x 1st) and an accomplished sire of many excellent sport horses, to include jumpers: - Agat m (3rd-5th at CHI Gera, 2nd and 4th at CHA Moritzburg, 9th at Polish Senior Championship), Aksamit m (Polish Junior vice Champion, 4th European Championship, Jun. Ghlin; 7th team at European Young Riders Championship in Donaueschingen, 1st CHI Gera), Gniewosz m (2nd CSI Ypaja; 7th CSI Falserbo), Hazard m (1st, 5th and 6th CHI Gera), and in Three Days Event: Gon m (3rd at CCA Brünnen, 10th at CCI Limburg, 13th at CCI Stockholm) and Suwak xxoo (Polish Senior Vice Champion'1990).

BOSTON Nr kat. 5

POL 006630055605
Właściciel/owner: Tryniecki Stanisław
Hodowca/breeder: Wróbel Marek
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 1.04.2005
Wymiary/measurements: 160 – 187 – 20,5
Maść zasadnicza/colour: siwa/grey
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 13 – 4 – 12 – 7 – 7 – 8 – 7 – 13 = 78

WIFON m	FIRST DES TERMES xo	FOL AVRIL xo
		ETOILE ESTIVALE xo
	WIERZBA m	BONAPARTÉ m
BASSARA m		WINDA m
	BEN m	CAMPETOT xxoo
		BELGIANA m
	BONANZA m	BERBERYS xxoo
		HRABINA m



W czasie kwalifikacji **Boston** wyróżnił się umiejętnościami w skokach luzem. Jego ojcem jest siwy, wyhodowany w SK Ochaby Wifon, który należał do najbardziej utalentowanych koni wyścigowych swego rocznika. Poddany próbie dzielności w ZT Bogusławice zajął miejsce 15 z oceną dobrą. Ojcem og. Wifon jest szlachetny, w nowoczesnym typie konia sportowego siwy First des Termes, który sprowadzony z Francji, odegrał znaczącą rolę w hodowli koni małopolskich. Zasłużył się szczególnie w SK Ochaby, gdzie pozostawił kilka bardzo utalentowanych koni wyścigowych w tym: derbistę ogiera Watford. First des Termes użyty w SK Walewice dał kilka utalentowanych WKKW-istów, jak choćby zwycięzcę próby dzielności ogierów Liwiec oraz Hutor. Oba te konie uczestniczyły w roku ubiegłym w Mistrzostwach Świata Młodych Koni WKKW w Lion d'Angers (Francja). Matką ogiera **Boston** jest Bassara, córka utalentowanego skoczka o nazwie Ben, pełnego brata klaczy Bretania, która należy do grona najlepszych klaczy startujących w konkurencji skoków przez przeszkody ostatnich lat. Natomiast matka ogiera Ben i klaczy Bretania - Belgiana to pełna siostra zdolnej WKKW-istki - klaczy Beksa oraz urodziwego, zasłużonego dla hodowli koni małopolskich og. Blagier, ojca wielu cennych klaczy stadnych.

BOSTON Nr kat. 6

POL 006590033304
Właściciel/owner: Pochroń Paweł
Hodowca/breeder: Tyborski Roman
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 2.03.2004
Wymiary/measurements: 164 – 194 - 21
Maść zasadnicza/colour: ciemnogniada/dark bay
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 – 5 – 14 – 6 – 6 – 7 – 8 – 8 – 14 = 82

EMETYT m	KWARTET xo	ARLEQUIN xxoo
		BALISE xo
	EMERYCHA m	ERMITAZ m
BONA m		EMOZA m
	OREGON xx	DAKOTA xx
		OSEINA xx
	BAWARKA m	BIRKUT m
		MIRA m



Boston może poszczycić się cennym rodowodem małopolskim, w jego żyłach płynie krew tak znakomitego konia sportowego oraz reproduktora, jakim jest Emetyt. Ogier ten obdarzony ponadprzeciętną urodą (Czempion Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych) był równie utalentowanym koniem skokowym, co i dzielnym WKKW-stą. Został użyty w hodowli holsztyńskiej w Niemczech i w Holandii. Jego ojcem jest francuski Kwartet, który najlepiej łączył się z klaczami posiadającymi w rodowodzie znaczącą dółkę czystej krwi arabskiej. Kwartet zostawił wiele uznanych ogierów i koni WKKW, w tym doskonale ruszającego się og. Barok, wielokrotnego medalistę MP, a także uczestnika I.O. w Atlancie ogiera Askar (użytego w hodowli koni trakeńskich w Niemczech). Klacz Bona, matka ogiera **Boston**, jest córką pełnej krwi angielskiej og. Oregon, równie dzielnego na torze wyścigowym, co i urodziwego. Na służewieckim torze w Warszawie wygrał Nagrodę Iwna i zajął drugie miejsce w Derby. W hodowli został użyty m.in. w SK Janów Podlaski, gdzie dał kilka cennych klaczy matek w tym m.in. klacz Dratwa – matkę kl. Driada, która w roku bieżącym na Narodowym Czempionacie Koni Małopolskich w Białce zdobyła tytuł „Najlepszego Konia Pokazu” (Best in Show) oraz wygrała klasę klaczek dwuletnich.

Boston has to his credit a superb małopolska pedigree, as blood of a great sport horse and sire Emetyt flows in his veins. This stallion of extraordinary beauty (Champion of the National Livestock Exhibition) was both a talented show jumper and good eventer. He was used in Holstein horse breeding in Germany and the Netherlands. His father is French Kwartet, who conjugated best with mares having a generous infusion of pure Arabian blood in their pedigrees. Kwartet sired many approved stallions and eventers, such as wonderfully moving stallion Barok, several times medallist of the Polish Championships, as well as stallion Askar (used in trakehner horses breeding in Germany) - a performer at the Olympic Games in Atlanta. Mare Bona, dam of **Boston**, is the daughter of a thoroughbred stallion Oregon, equally successful on the racetrack as good-looking. On Służewiec racecourse (Warsaw) he won Iwno St. and placed second in Derby. In breeding he was used, among others, in Janów Podlaski Stud, where he sired several highly valued broodmares, including Dratwa – dam of mare Driada, the winner in 2-year-old mares class at the National Małopolska Horses Championships in 2008 and was awarded the title of „Best in Show”.

DIAMENT Nr kat. 7

POL 006590055805
Właściciel/owner: Glowacki Jan
Hodowca/breeder: Glowacki Jan
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 4.05.2005
Wymiary/measurements: 161 – 181 - 20
Maść zasadnicza/colour: gniada/bay

EMETYT m	KWARTET xo	ARLEQUIN xxoo
	EMERYCHA m	BALISE xo
DAFIA xxoo		ERMITAZ m
		EMOZA m
	DOBRYŃ oo	ARBIL oo
	DACCA xx	DALIDA oo
		WOLVER HEIGHTS xx
		DALMATYKA xx



Ogier **Diament** w czasie kwalifikacji dał się poznać jako koń z predyspozycjami skokowymi, zaprezentował także dobrej jakości klus i co ważne u konia skokowego bardzo dobry galop. Jest to syn ogiera Emetyt, który ma na swoim koncie zarówno sukcesy sportowe, jak i hodowlane (patrz też og. **Boston**). Klacz Dafia, matka ogiera **Diament**, jest córką czystej krwi arabskiej og. Dobryń ojca wielu obiecujących koni małopolskich, w tym m.in. ogierka Epox, który w 2007 roku wygrał klasę roczniaków podczas Narodowego Czempionatu Koni Małopolskich w Białce. Dobryń jest synem kuhailańskiego ogiera Arbil, wyhodowanego w Janowie Podlaskim, utalentowanego konia wyścigowego. Ogier ten biegał na torze 13 razy, 5 razy zwyciężył, w tym w Nagrodzie Sasanki i Cometa, drugie miejsce zajął w Nagrodzie Baska, Bandosa i Przychówku. Został użyty w słynnej Lasma Arabians Stud w USA oraz w polskim Michałowie, Janowie Podlaskim oraz Białce. **Diament** jest pełnym bratem uznanego ogiera Dametyt.

During the qualification, stallion **Diament** presented himself as a horse with good jumping predispositions, he also demonstrated a good quality trot and a very good canter so important in a show jumper. He is the son of stallion Emetyt successful both in sport and breeding (see also: stallion **Boston**). Mare Dafia, dam of **Diament** is a daughter of a pure Arabian stallion Dobryń, sire of many promising małopolska horses, including colt Epox, which in 2007 won in the class of one-year-old colts at the National Małopolska Horses Championship in Białka. Dobryń is the son of Kuhailan stallion Arbil bred by Janów Podlaski, a talented racing horse. This stallion participated in 13 races, and was 5 times winner, including the Sasanka St. and Comet St., and was 2nd in Bask St., Bandos St. and Produce St. He has been used in breeding in the famous Lasma Arabians Stud Farm in the U.S.A. and in Polish stud farms: Michałów, Janów Podlaski and Białka. **Diament** is a full brother of an approved stallion Dametyt.

EKSAJTER Nr kat. 8

POL 006570018104
Właściciel/owner: Kuczera Michał
Hodowca/breeder: Kuczera Michał
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 16.04.2004
Wymiary/measurements: 167 - 185 - 20,5
Maść zasadnicza/colour: gniada/bay

BEN m	CAMPETOT xxoo	CAFETTOT xxoo
	BELGIANA m	CAMPANULE xxoo
ESTERA m		AMOK m
		BELGIA xo
	ARLEKIN m	KWARTET xo
	EDENA m	ARSENA m
		EKSPORT m
		JASKÓŁKA m



W rodowodzie ogiera **Eksajter** można odnaleźć wiele koni o pochodzeniu francuskim a także ze szczepów austro-węgierskich - jak Przedświt i Schagya. Jego ojcem jest Ben (po francuskim og. Campetot AA) stanowiący własność Stada Ogierów Klikowa. Jest on pełnym bratem utalentowanej skokowo klaczy Bretania, która odnosiła sukcesy na parkurach w Polsce i zagranicą. Matką obu koni jest Belgiana, pełna siostra utytułowanej WKKW-istki klaczy Beksa (4m. CCA Brünen; 9 m. MP Sen. WKKW, 4m. MP Mł. Jeźdź. w ujeżdżeniu) oraz szeroko użytego w hodowli koni małopolskich ogiera Blagier. Klacz Estera, matka ogiera **Eksajter**, jest córką og. Arlekin użytego w hodowli m.in. w SK Walewice i SO Bogusławice. Ogier ten to pełny brat uznanego WKKW-isty o nazwie Askar, obdarzonego ponadprzeciętnym ruchem oraz dzielnością. Askar stanowiął w Polsce, ale także w Niemczech w Stacji Ogierów Böckmann oraz w stadninie Ulricha Görlo. Ojcem Askara i Arlekina jest francuski Kwartet, syn znanego reproduktora Arlequin AA, któremu sławę przyniósł syn Zeus. Do grona najwybitniejszych potomków og. Zeus należą: ogier Zapateado, Zeno, Zandor Z, Monodie i Zodiak. Zeus dał 21 uznanych ogierów, 46 klaczy, które otrzymało premię państwową, a blisko 2000 sztuk potomstwa użytkowanego w sporcie wygrało łącznie 4,5 mln DM.

The pedigree of stallion **Eksajter** comprises several horses of French origin, as well as from Austro-Hungarian families, such as Przedświt and Schagya. His father is Ben (by French Campetot AA) owned by Klikowa Stallion Depot. He is a full brother of a talented show jumper, mare Bretania, which has made many successful performances in Poland and abroad. The mother of both these horses is Belgiana, a full sister of many times winner in Three Day Events, mare Beksa (4th CCA Brünen; 9th Polish Senior Event Championships, 4th Polish Dressage Young Riders Championship) and stallion Blagier extensively used in breeding of małopolska horses. Mare Estera, mother of **Eksajter**, is a daughter of stallion Arlekin used in breeding, among others in Walewice Stud Farm and Bogusławice Stallion Depot. Arlekin is a full brother of an approved event horse – Askar endowed with outstanding gaits and performance. Askar has been used in breeding in Poland, as well as in Germany in Böckmann Stallion Station and in trakehner breeding in Ulrich Görlo's Stud Farm. The father of Askar and Arlekin is French Kwartet, the son of renowned sire Arlequin AA, who is famous for his son Zeus. The most outstanding offspring of Zeus include: stallion Zapateado, Zeno, Zandor Z, Monodie and Zodiak. Zeus sired 21 approved stallions and 46 mares that were awarded State Premium Stute (St.Pr.St.), and his other offspring counting nearly 2000 used in sport have won prizes of a total sum 4,5 million DM.

EL BONILLO Nr kat. 9
POL 006630088005
Właściciel/owner: Zuber Jan
Hodowca/breeder: Zuber Jan
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 28.04.2005
Wymiary/measurements: 161 - 187 - 21
Maść zasadnicza/colour: gniada/bay
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 - 4 - 12 - 7 - 7 - 7 - 7 - 14 = 79

BERLIN BEJ m	ELSING oo	EL PASO oo
		ELSINGE oo
	BERENIKA m	BLAGIER m
EGZEMA m	PRZĘDŚWIT XIII-4 x	BETTY m
		PRZĘDŚWIT XIII x
	EGZOTYKA m	FURIOSO XXV-139 x
		OKOŁ x
		EGONDA x



Urodziwy El Bonillo posiada wiele walorów konia wierzchowego, jest łatwy do jazdy oraz chętny do współpracy z jeźdźcem. Posiada ciekawy rodowód, tak ze strony męskiej, jak i żeńskiej. Jego ojcem jest obdarzony doskonałym ruchem zarówno w klusie jak i galopie Berlin Bej. Ogier ten stanowiąc własność Stada Ogierów Białka został szeroko użyty na terenie hodowli konia małopolskiego, a wielu jego potomków można, co roku podziwiać podczas Narodowego Czwempionatu Koni Małopolskich. Berlin Bej jest synem czystej krwi arabskiej og, Elsing, który po bogatej karierze hodowlanej w Polsce, został sprzedany do Francji. Elsing pozostawił szereg klaczy hodowlanych i cenionych ogierów, takich jak: Lap Bej, Fan Bej, Mar Bej, Brokat Bej. Przekazywał urodę, elastyczny, wydajny ruch i dobrą technikę skoku. Klacz Egzema, matka ogiera El Bonillo to najcenniejsza klacz w hodowli Jana Zuber, dała już uznanego do hodowli, dobrego skoczka ogiera Egzemusa, a także rocznego El Ejido (po Emetyt xo), który w tym roku uzyskał tytuł wicczempiona Ogierów Młodszych podczas Narodowego Championatu Koni Małopolskich w Białce. Ojcem kl. Egzema jest Przedświt XIII-4 x, który dał plejadę klaczy matek w stadninach prowadzących hodowlę koni z udziałem krwi Przedświta. Również w sporcie zaznaczyło się potomstwo og. Przedświt XIII-4, a do najlepszych należał wał. Kapitol, który z powodzeniem w konkurencji ujeżdżenia (Wicemistrz Polski), a w konkurencji skoków w klasie C i CC startowały ogiery: Epikur i Dresk. Ten ostatni to zasłużony reproduktor, ojciec utalentowanego skoczka og.Grand.

HURAGAN Nr kat. 10

POL 006590054604
Właściciel/owner: Głowacki Jan
Hodowca/breeder: Głowacki Jan
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 1.11.2004
Wymiary/measurements: 167 - 197 - 21,5
Maść zasadnicza/colour: ciemnogniada/dark bay

EMETYT m	KWARTET xo	ARLEQUIN xxoo
		BALISE xo
	EMERYCHA m	ERMITAŻ m
HAWAJSKA NOC m	ETAT m	EMOZA m
		DAHOMAN IX o
	HAWAJKA m	ETNA m
		AMOK m
		HALNA xo



Huragan jest synem urodziwego, zasłużonego dla hodowli koni małopolskich ogiera Emetyt. Ogier ten zdobywał tytuły na wystawach hodowlanych m.in. został Czempionem Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w rasie małopolskiej, a także sięgał po laury w konkursach skokowych (wygrał dwukrotnie konkurs Grand Prix oraz Memoriał Mjr Olędzkiego), jak i zawodach WKKW (patrz og. Diament i og. Boston). Klacz Hawajska Noc, matka ogiera Huragan została wyhodowana w SK Walewice i jest córką ogiera Etat, który niesie w sobie dolew krwi koni z rodu Dahoman i Schagya. Jego ojcem jest Dahoman IX, ojciec m.in. og. Plankton m, wicemistrza Polski Seniorów w skokach, zwycięzcy na CSI Moskwa, członka ekipy, która zajęła 2-gie miejsce w Pucharze Narodów w Kiskunhalas. W ujeżdżeniu zaznaczył się wał. Embargo m. Dahoman IX przekazywał potomstwu urodę, bardzo dobry ruch oraz poprawną technikę skoku.

Huragan is the son of a handsome stallion Emetyt, a significant contributor in breeding of małopolska horses. This stallion was awarded titles at breeding exhibitions (Małopolska Breed Champion at the National Livestock Exhibition), and won trophies in jumping competitions, as well as in Three Day Events (twice winners of Grand Prix and mjr Olędzki Memorial) (see also: stallions Diament and Boston). Mare Hawajska Noc, dam of stallion Huragan was bred by Walewice Stud Farm and she is a daughter of stallion Etat, bearing a generous infusion of blood from horses originating from Dahoman and Schagya families. His father was Dahoman IX, sire of, among others, stallion Plankton m, Polish Vice Champion in show jumping, winner of Moscow CSI, member of team that placed second in Kiskunhalas Nations CUP. In dressage gelding Embargo deserves to be mentioned. Dahoman IX passed on his offspring such traits as beauty, good gaits and correct jumping technique.

JER Nr kat. 11

POL 006550070905
Właściciel/owner: Dąbrowski Bogusław
Hodowca/breeder: Dąbrowski Bogusław
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 28.01.2005
Wymiary/measurements: 169 - 192 - 22,5
Maść zasadnicza/colour: kasztanowata/chestnut
Bonitacja*/points for conformation and movement*:

PU SZCZYK m	BOLIVAR m	RAHMAN xo
		BOLIWIA m
JAGODA m	PLANCYNA m	FEDRUS m
		PLANICA m
	JUN BEJ m	ELSING oo
		JUNA m
	HONDA m	HARKUM m
		LENA m



Jer jest synem ogiera Puszczyk, który w 2001 roku zdał próbę dzielności z oceną dobrą. Natomiast jego ojciec - og. Bolivar ukończył ZT z oceną wybitną. Użyty był z powodzeniem w hodowli koni szlachetnej półkrwi w SK Nowielice, później w hodowli małopolskiej. Jest synem francuskiego angloaraba Rahman, ojca wielu cennych matek w SK Ochaby, oraz ogiera Dansing m - Czempiona ZT. Matka og. Puszczyk - klacz Plancyna z powodzeniem startowała w skokach na zawodach rangi ogólnopolskiej, jest córką pozytywnie sprawdzonego w sporcie og. Fedrus, syna wybitnego WKKW-sty przełomu lat 60-tych - 70-tych - og. Deficyt m. Klacz Jagoda, matka ogiera Jer jest złotą medalistką Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych. Klacz ta jest jedną z cenniejszych matek w stadni Bogusława Dąbrowskiego, dała uznanego ogiera Juniperus (po Bolivar), urodziwego og. Jarzab (po Darzbór), który podobnie jak klacz Jedlica (po Akrobata) zajmował wysokie lokaty na Czempionacie Koni Małopolskich. Jun Bej jest synem czystej krwi arabskiej ogiera Elsing (patrz także og. El Bonillo).

Stallion Jer is the son of Puszczyk, which completed the performance test in 2001 with a good result, while his father, Bolivar m was evaluated as "excellent". He was successfully used in breeding in Nowielice Stud, and subsequently in breeding of małopolska horses. He is the son of a French Anglo-Arabian Rahman, sire of many valuable dams in Ochaby Stud, as well as stallion Dansing - Champion of the performance test. Mother of Puszczyk - Plancyna m, which successfully competed in show jumping at the national level, is a daughter of sport tried stallion Fedrus, sired by an outstanding event horse of the turn of 1960s and 1970s. Deficyt m. Mare Jagoda, dam of Jer is a gold medal winner at the National Livestock Exhibition. This mare is one of the highest valued broodmares in the stable of Bogusław Dąbrowski, as a dam of an approved stallion Juniperus (by Bolivar), good-looking stallion Jarzab (by Darzbór), which similarly as mare Jedlica (by Akrobata) placed high at the Małopolska Horses Championships. Jun Bej is a son of a pure Arabian stallion Elsing (see also: stallion El Bonillo).

SAMAR Nr kat. 12

POL: 006570001205
Właściciel/owner: Cwierniak Henryk
Hodowca/breeder: Cwierniak Henryk
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 10.02.2005
Wymiary/measurements: 161 - 181 - 20,5
Maść zasadnicza/colour: ciemnogniada /dark bay
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 13 - 4 - 13 - 6 - 7 - 7 - 7 - 8 - 13 = 78

HALOGEN m	VIS VERSA xo	IAGO C xo
		NETTE ET BIEN xo
SAMBA m	HALASTRA m	EUROPEJCZYK oo
		HAMADA m
	BREK xxoo	PARTNER oo
		BRECHTA xx
	SUMA m	SUMAK m
		MOKA m



Urodziwy, obdarzony dużym wigorem Samar wyróżnia się dobrą techniką w skokach luzem, a na szczególną uwagę zasługuje jego praca głowy, szyi oraz grzbietu. Jest synem utalentowanego ogiera Halogen, który w roku 2002 zdał próbę dzielności z oceną dobrą. Ale swą klasę udowodnił dopiero później startując w konkurencji WKKW na MPMK. W wieku 5 lat zdobył medal srebrny, ponadto został Mistrzem Regionu Łódzkiego w tej dyscyplinie. Obecnie znajduje się w treningu sportowym w konkurencji skoków przez przeszkody do klasy C włącznie. Klacz Samba, matka ogiera Samar, to córka czystej krwi angloarabskiej og. Brek, pełnego brata zasłużonego dla hodowli koni małopolskich Berberysa. Obaj są synami klaczy pełnej krwi angielskiej Brechta wyhodowanej w Iwnie, córki ogiera Taurów - zwycięzcy Nagrody Mokotowskiej, Kozienic i Moskwy. Ojcem og. Brek i Berberys jest czystej krwi arabskiej Partner (patrz og. Batut).

Handsome, vigorous Samar stands out due to his good technique in free jumping, and particularly the work of his head, neck and back deserve attention. He is a son of a talented and good-looking stallion Halogen, which in 2002 completed the performance test with a good result, but he revealed his class later, during the Polish Young Event Horses Championships, where at the age of 5 he won the Silver Medal and became the Champion of Łódź Region in this discipline. At present, he is being trained in show jumping up to class C. Mare Samba, dam of stallion Samar is a daughter of a pure Anglo-Arabian stallion Brek, a full brother of stallion Berberys, a great contributor to małopolska horses breeding. They are both the sons of a thoroughbred mare Brechta bred by Iwno, daughter of stallion Taurów - the winner of Mokotowska, Kozienice and Moskwa St. Brek and Berberys were both sired by pure Arabian Partner (see also: stallion Batut).

SEX Nr kat. 13
POL 006550029504
Właściciel/owner: Szczepanek Zdzisław
Hodowca/breeder: Szczepanek Zdzisław
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 1.01.2004
Wymiary/measurements: 167 - 198 - 20,5
Maść zasadnicza/colour: siwa/grey
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 13 - 4 - 13 - 7 - 7 - 7 - 8 - 8 - 13 = 80

FIRST DES TERMES xo	FOL AVRIL xo	URTOIS xo
	ETOILE ESTIVALE xo	FOLLE DE JOÏÉ xx
		ARLEQUIN xxoo
SONIA m	ELAM m	THAILLANDE xo
		JAM m
		ELMA m
	SALWA m	START xo
		ŁASKA I xo



Już na kwalifikacji **Sex** zwrócił uwagę dobrym charakterem, dużą chęcią do współpracy z jeźdźcem, toteż bez trudu demonstruje pod siodłem obszerne, swobodne chody podstawowe. Jest koniem w dużych ramach, dobrze umięśnionym. Jego ojcem jest francuskiej hodowli First des Termes, który w młodym wieku został sprowadzony do Polski i poddany próbie dzielności w Kwidzynie. Użyty w hodowli koni małopolskich pozostawił dzielne potomstwo na torze wyścigowym we Wrocławiu (WTWK Partynice). Posiada wielu uznanych synów i klaczy matek. (patrz też og. Boston). Klacz Sonia, matka ogiera **Sex**, jest córką półkrwi anglo-arabskiej, obdarzonego bardzo dobrym ruchem w 3 chodach podstawowych og. Elam wyhodowanego w SK Stubno. Ogier ten jest zimbredowany na czystej krwi anglo-arabskiej ogiera Amban, który mimo niewielkiego wzrostu 153 cm był wybitnym koniem wyścigowym. Na 11 startów w gonitwach przeszkodowych wygrał 8. Sukcesy odnosił w Pardubicach (2 x III m. w Nagrodzie Kladrub) i Sopocie w latach 1963-65, by potem zająć boks ogiera czołowego w SK Stubno, gdzie pozostawił szereg wartościowych klaczy hodowlanych i ogierów uznanych. Jego matka, klacz Elma jest zimbredowana (4 x 4) na ogiera Furioso XV m

TAJ PEJ Nr kat. 14
POL 006510001804
Właściciel/owner: Dąbrowski Bogusław
Hodowca/breeder: Sokółska Joanna
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 27.01.2004
Wymiary/measurements: 163 - 187 - 21,5
Maść zasadnicza/colour: ciemnogniada/dark bay

EMETYT m	KWARTET xo	ARLEQUIN xxoo
	EMERYCHA m	BALISE xo
		ERMITAZ m
TAJA m	EUROL oo	EMOZA m
		ALEGRO oo
	TAJEMNICA m	EUROPA oo
		OREGON xx
		TAJGA m

Already during the qualification **Sex** impressed with his good character and willingness to cooperate with the rider, so, not surprisingly, he effortlessly demonstrates under saddle ground covering and naturally easy basic gaits. He is a horse in a large frame and well muscled. His father is First des Termes of French breeding, which was imported to Poland at young age and completed the performance test in Kwidzyn. He was used in breeding of małopolska horses and his offspring made good performances on Wrocław racecourse (WTWK Partynice). He has sired many approved stallions and broodmares (see also: stallion Boston). Mare Sonia, dam of stallion **Sex**, is a halfbred Anglo-Arabian daughter of stallion Elam bred by Stubno Stud Farm with very good 3 basic gaits. This stallion was inbred on pure Anglo-Arab blood of stallion Amban, which despite his small height of 153 cm was an outstanding racing horse. He won 8 out of 11 steeple chase races. He placed high in Pardubice (2 x 3rd in Kladruby St.) and in Sopot, to take over the box of head stallion in Stubno Stud Farm, where he sired several highly valued broodmares and approved stallions. His mother, mare Elma is inbred (4 x 4) on stallion Furioso XV m.



Ogier **Taj Pej** jest pełnym bratem ogiera Tuhaj Bej, który w czasie tegorocznego Narodowego Czwempionatu Koni Małopolskich w Białce uplasował się na trzeciej pozycji w grupie ogierków rocznych. Natomiast sam **Taj Pej** zajął miejsce czwarte jako roczniak na tym Czwempionacie w roku 2005. Ojcem obu ogierków jest dobrze znany zarówno hodowcom koni małopolskich jak i miłośnikom WKKW i skoków przez przeszkody Emetyt. Ogier ten zdobył wiele tytułów, tak na wystawach hodowlanych, jak i w sporcie (patrz też og. Boston, Diament, Huragan). Klacz Taja, matka ogiera **Taj Pej** jest córką czystej krwi arabskiej ogiera Eurol. Ogier ten może poszczycić się wybitnym rodowodem w swej rasie. Jest synem wyhodowanego w Janowie Podlaskim ogiera Allegro oraz klaczy Europa jednej z najcenniejszych matek w SK Janów Podlaski. Europa jest matką Narodowego Czwempiona Polski, nie pobitego na torze wyścigowym ogiera Europejczyk. Ogier ten wygrał Nagrodę Przychówku, Porównawczą i Derby. Został użyty zarówno w hodowli koni czystej krwi, jaki półkrwi. Jest ojcem m.in. klaczy Halastra matki dzielnego WKKW-isty ogiera Harbuz (po Vis Versa xo).

Stallion **Taj Pej** is a full brother of stallion Tuhaj Bej, which placed 3rd in one-year-old colts class at the National Małopolska Horses Championship in Bialka, in 2008. Actually, **Taj Pej** placed fourth as a one-year-old at this Championship, in 2005. Both these horses were sired by handsome Emetyt, well known to both małopolska horse breeders as well as fans of the disciplines of Three Day Event and show jumping. He won a lot of awards both at breeding exhibitions and in sport competitions (see also: stallions Boston, Diament, Huragan). Mare Taja, dam of **Taj Pej**, is the daughter of a pure Arabian stallion Eurol, possessing an exqusite pedigree in his breed. He is the son of stallion Allegro bred by Janów Podlaski Stud Farm and mare Europa, one of the highest valued dams in Janów Podlaski. Europa is the dam of the Polish Champion, stallion Europejczyk unrivalled on the racetrack, which won Produce, Criterium St. and Derby. He was used both in thoroughbred and pure halfbred horses breeding. He sired, among others, mare Halastra, the dam of a great event performer, stallion Harbuz (by Vis Versa xo).

WIGOR Nr kat. 15
POL 006570064105
Właściciel/owner: Dawidowska Danuta
Hodowca/breeder: Dawidowska Danuta
Rasa/breed: małopolska
Data urodzenia/date of birth: 2.03.2005
Wymiary/measurements: 163 - 183 - 21
Maść zasadnicza/colour: gniada/bay
Bonitacja*/points for conformation and movement*: 14 - 4 - 13 - 6 - 7 - 7 - 7 - 7 - 13 = 78

BERBERYS xxoo	PARTNER oo	ELEUZIS oo
	BRECHTA xx	PARMA oo
GARLAND oo		TAURÓW xx
	WAGA m	BRODNICA xx
WARKA m		BORYSLAW oo
		GENEZA oo
		KUMYS xx
		WARNA m



Elegancki, chwytający za oko **Wigor** prezentuje pod siodłem swobodny kłus. Jest synem czystej krwi angloarabskiej ogiera Berberys, który wyróżnia się urodą i orientalnym typem. Ogier ten pozostawił w rejonie hodowli konia małopolskiego dużą stawkę klaczy hodowlanych. Jest ojcem matki uznanego ogiera Hades, Brodway, Bifon i szeroko użytego ostatnimi laty ogiera Krym. Wielu potomków og. Berberys odnosi sukcesy na wystawach hodowlanych w tym m.in. na corocznym Narodowym Czwempionacie Koni Małopolskich w Białce. Jest on synem wielkiej urody ogiera Partner oo, wywodzącego się z linii ogiera Ilderim or.ar. Partner zdobył tytuł wicczempiona Europy, a także Polski. Został szeroko użyty w SK Janów Podlaski, Michałów, Kurozwęki, i Białka. Został także wydzierżawiony do szwedzkiej stadniny Blommeröd. Pozostawił liczne wspaniałe i urodziwe potomstwo. Klacz Waga, matka ogiera **Wigor** jest córką ogiera czystej krwi arabskiej og. Garland, który został szeroko użyty w SK Ochaby dając wiele dzielnych koni wyścigowych (m.in. klaczy Waga) i matek hodowlanych. Swych sił w konkurencji WKKW próbowała ochabska córka og. Garland - Banga. Garland jest synem ogiera Borysław zwycięzcy Nagrody Porównawczej, drugiego w Derby, czołowego w SK Michałów i Białka.

Elegant, eye-catching **Wigor** presents natural unconstrained trot under saddle. He is the son of pure Anglo-Arabian stallion Berberys characterised with exceptional good looks and unique oriental type. This stallion left a lot of broodmares in the area of małopolska horses breeding. He is the sire of a dam of approved stallions Hades, Brodway and Bifon, as well as Krym, which has been widely used in recent years. Many offspring of stallion Berberys have won trophies at breeding shows, including the annual National Małopolska Horses Championships in Bialka. He is the son of a beautiful stallion Partner oo originating from stallion Ilderim or.ar. line. Partner won the titles of European and Polish vice-Champion. He has been extensively used in Janów Podlaski, Michałów, Kurozwęki and Bialka Stud Farm. He was also leased to Blommeröd Stud in Sweden. He left uncountable wonderful and good-looking offspring. Mare Waga, dam of stallion **Wigor** is a daughter of a pure Arabian stallion Garland, which has been extensively used in Ochaby Stud Farm and sired many successful racing horses (including mare Waga) and broodmares. Ochaby-bred daughter of stallion Garland, mare Banga has been tried in Three Day Event. Garland is a son of stallion Borysław, the winner of Criterium St., second in Derby, the head stallion in Michałów and Bialka Stud Farms.

słowniczek glossary

*Bonitacja/points for conformation and movement (only for stallions qualifed to performance test):

- typ/type
- głowa i szyja/head and neck
- kłoda/body
- kończyny przednie/front legs
- kończyny tylne/hind legs
- kopyta/hoofs
- ruch (stęp i kłus)/movement
- wygląd ogólny/general appearance
- m rasa małopolska/malopolska breed

WARUNKI AUKCJI

Udział w licytacji

1. Do licytacji mogą przystąpić osoby fizyczne i osoby prawne na równych prawach, **bez żadnych ograniczeń**.
2. Warunkiem dopuszczenia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości PZŁ 1000,00 (słownie: jeden tysiąc złotych) na konto PZHK lub w biurze aukcji najpóźniej na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.
3. Wadium upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego konia. Wpłata wadium jest równoznaczna z akceptacją warunków aukcji i traktowana jest jako zobowiązanie do ich przestrzegania. Osoby przystępujące do udziału w licytacji zobowiązane są do podpisania regulaminu Aukcji.
4. Wpłacone wadium zostaje zaliczone w cenę zakupu. Wadium zostanie zwrócone wpłacającemu bezpośrednio po aukcji, o ile zakup nie dojdzie do skutku.

Prowadzenie licytacji i sprzedaż koni

5. Licytacja będzie prowadzona systemem zwyczajowo przyjętym na aukcjach sprzedażnych koni. Licytacja prowadzona jest w złotychkach. Minimalne postąpienie ustala się na poziomie PZŁ 500,00 (słownie: pięćset złotych).
6. Każdy koń posiada cenę rezerwową, to jest minimalną cenę wyznaczoną przez wystawcę, za którą może zostać sprzedany. Cena rezerwowa nie będzie ogłaszana przed, w trakcie, ani po aukcji. Każdy koń zostanie sprzedany po osiągnięciu ceny rezerwowej, chyba że ogłoszone zostanie inaczej.
7. Licytowane ceny sprzedaży są cenami netto, do których doliczony zostanie należny podatek VAT:
 - 7% w przypadku sprzedaży krajowej (także do krajów Unii Europejskiej)
 - 0% w przypadku sprzedaży eksportowej (poza kraje Unii Europejskiej)
8. Biorąc pod uwagę cenę rezerwową, osoba akceptowana przez aukcjoner, oferująca najwyższą cenę staje się nabywcą.
9. Aukcjoner zastrzega sobie prawo do nie przyjęcia jakiejkolwiek oferty zakupu, a także do anulowania licytacji, bez podania przyczyny.
10. Wystawca lub reprezentująca go osoba (z upoważnienia) ma prawo do udziału w licytacji wystawionych przez siebie koni.
11. W przypadku powstania sporu między dwoma lub więcej licytującymi, sporny koń poddany zostanie ponownej licytacji od najwyższej ceny niespornej, lub też spór zostanie rozstrzygnięty przez aukcjoner.
12. PZHK zastrzega sobie prawo wycofania z aukcji każdego konia przed lub w trakcie licytacji bez podania przyczyny.

Obowiązki nabywcy

13. Nabywca każdego konia ma obowiązek:
 - a. natychmiast po wygraniu w licytacji lub uzyskaniu praw do zakupu podpisać formularz umowy kupna-sprzedaży przedstawiony przez PZHK.
 - b. podać dokładne dane osobowe i przedstawić dokument tożsamości lub dokumenty potwierdzające prowadzenie legalnej działalności (dot. nabywców instytucjonalnych).
 - c. wpłacić pełną kwotę zakupu, pomniejszoną o wysokość wadium traktowanego jako zaliczka na zakup konia, gotówką lub przelewem na konto PZHK **numer konta 44 1060 0076 0000 4010 2017 7912** w terminie pięciu dni od daty licytacji (dotyczy wyłącznie nabywców krajowych) lub w terminie siedmiu dni od daty uzyskania wyników badań weterynaryjnych umożliwiających wysyłkę konia za granicę (dotyczy wyłącznie nabywców zagranicznych). Przedłużenie terminu płatności może nastąpić wyłącznie na podstawie gwarancji bankowych przedstawionych przez nabywcę.
 - d. na żądanie PZHK złożyć gwarancję pokrycia wszelkich kosztów związanych z utrzymaniem koni po aukcji, wysyłką eksportową koni, w tym kosztów badań i testów weterynaryjnych, kosztów związanych ze spedycją i odprawą celną koni, wysyłką próbek krwi lub surowicy do laboratorium wykonującego badania, etc.
 - e. odebrać na własny koszt każdego konia zakupionego na aukcji w terminie i w miejscu określonym przez Wystawcę.
14. Jeżeli nabywca nie spełni któregokolwiek z warunków określonych w punkcie 13:
 - a. traci wadium bez możliwości zwrotu lub negocjacji,
 - b. traci prawo do konia tak, jakby zrezygnował z kupna,
 - c. każdy koń może zostać ponownie sprzedany, a sprzedaż może odbyć się natychmiast lub w późniejszym terminie na licytacji publicznej lub sprzedaży bezpośredniej.
15. Prawo własności dotyczące zakupionych koni nie przejdzie na nabywcę, dopóki ten nie uiści pełnej kwoty zakupu łącznie z pozostałymi należnościami związanymi z niniejszymi warunkami lub innych należności wobec PZHK.
16. Ryzyko związane z zakupionymi końmi przechodzi na nabywcę wraz z "uderzeniem młotka" podczas licytacji.
17. Jeżeli nabywca odmówi uiszczenia zapłaty za jakiegokolwiek konia w terminie określonym w warunkach, PZHK lub Wystawca mają prawo do zażądania płatności od nabywcy oraz do znalezienia i wykorzystania wszelkich legalnych środków, aby ją uzyskać.
18. Odebranie zakupionego konia z miejsca licytacji może nastąpić jedynie w przypadku natychmiastowego uregulowania pełnej kwoty zakupu wpłatą gotówkową lub potwierdzonym przelewem na konto PZHK.
19. Po aukcji sprzedane konie zostaną przetransportowane do stajni wystawców, gdzie pozostaną na koszt i ryzyko nabywców. Dzienny koszt utrzymania konia wynosi PZŁ 20,00 (słownie: dwadzieścia złotych).

Zalecenia dla nabywców

20. Zaleca się, aby każdy nabywca dokładnie obejrzał konie przed zakupem. Każdy koń sprzedawany jest w stanie "jak jest" i pod żadnym warunkiem dotyczącym sprzedaży nie gwarantuje się, że dany koń spełnia określone wymagania co do jakości, nadaje się do treningu, rozrodu lub do innych zakładanych celów. Nabywca musi upewnić się, że wystawca wyraża zgodę na przeprowadzenie oględzin lub badań weterynaryjnych przed ich dokonaniem.
21. Wszystkie konie sprzedawane są na warunkach określonych przez PZHK w niniejszych przepisach. Obowiązują wszystkie informacje i poprawki dotyczące danych w katalogu ogłaszane podczas aukcji, a co za tym idzie, wszyscy nabywcy zobowiązani są do obecności na początku licytacji danego konia, aby usłyszeć wszelkie dotyczące go ogłoszenia.

Opisy, zdrowie, zwroty i spory

22. Każdy ogier oferowany na aukcji ma potwierdzone pochodzenie, posiada paszport i aktualne szczepienia przeciwko grypie.
23. Każdy ogier oferowany na aukcji został poddany weterynaryjnemu badaniu ogólnego stanu zdrowia - stosowne świadectwo jest do wglądu w biurze aukcji.
24. Na wniosek osoby uprawnionej do licytowania koni (wpłata wadium) lekarz weterynarii wskazany przez organizatora może przed aukcją przeprowadzić dodatkowe badanie konia, to jest wykonać tzw. tify. W takim wypadku koszt badania obciąża zleceniodawcę badania i zostanie potrącony przez organizatora z wadium. Cennik będzie dostępny w biurze aukcji.
25. Każdy koń płci męskiej opisany niezgodnie ze stanem faktycznym, tzn. jako "ogier" w przypadku wnętra jedno- lub obustronnego, podlega zwrotowi, chyba że zostało to zaznaczone w opisie.

CONDITIONS OF SALE

Attending the sale

1. Every person and company is admitted to be a bidder possessing equal rights and without any restrictions.
2. Customers are obliged to pay a deposit of PLN 1000,00 (one thousand PLN) to Polish Horse Breeders Association (PZHK) bank account or cash at the Sale Office up to 30 minutes before the sale.
3. The payment of cash deposit admits customers to attend the bidding of any horse. The payment equals acceptance of and agreement to observance of the Sale Conditions. Every person attending the Sale is requested to sign the Sale Regulations.
4. The cash deposit shall be included to the price of purchase. The cash deposit is returned immediately after the sale if the purchase is not effected.

Bidding and sale of horses

5. The Auction shall be managed in common sale system. The Auction shall be conducted in Polish Złotyś (PLN). The minimal advance is PLN 500,00 (five hundred PLN).
6. All Lots offered for sale shall be subject to a reserve price, that is a minimal price it can be sold for determined by the Vendor. The reserve price shall not be announced either before, during or after the Auction. No Lot is to be sold for less than reserve price, unless otherwise announced.
7. All bids are net prices subject to VAT where applicable:
 - 7% in case of domestic sale (also to the European Union Member States)
 - 0% in case of export sale (to countries outside the European Union)
8. Subject to any reserve price the highest bidder acceptable by the Auctioneer shall be the Purchaser.
9. The Auctioneer reserves the right without giving any reason therefore to reject any or all bids.
10. A Vendor or any one person on his behalf may bid for any Lot owned by such Vendor.
11. If any dispute arises between two or more bidders, the Lot shall be put up sale again at the last undisputed bid or the sale shall be arbitrated sole by the Auctioneer.
12. PZHK reserves the right to withdraw every Lot before or during the Sale without giving any reason thereof.

Obligations of purchasers

13. The Purchaser of every Lot shall:
 - a. immediately after the purchase of a Lot sign the form of Purchase Confirmation supplied by PZHK.
 - b. give his name, address and proof of identity or documents confirming conducting legal business activities (applicable to corporate purchasers).
 - c. pay the full amount of purchase price minus the deposit by cash or by accepted bank transfer to PZHK bank account: 44 1060 0076 0000 4010 2017 7912 within up to five days after date of the Sale (applies exclusively to domestic Purchasers) or up to seven days after receiving satisfactory results of blood tests allowing to export the horse from Poland to the place of destination (applies exclusively to foreign Purchasers). The term of payment may be extended solely basing on bank guarantee submitted by the Purchaser.
 - d. give any guarantee for covering and cover any expenses which are involved to stabling the horses after the Sale, exportation procedures including any costs of veterinary examinations and tests, custom service cost, costs of sending blood or serum tests to any laboratory abroad, etc.
 - e. take away at his own expense every Lot purchased by him, on the day and from any place which is agreed with the Vendor.
14. Should the Purchaser fail to comply with any of the Conditions set out in 13 above:
 - a. he shall lose the deposit with no possibility of reclaiming or/and negotiation,
 - b. he shall lose his rights to the purchased Lot as he would default the purchase,
 - c. the Lot may be re-sold. In each case such sales may held immediately or otherwise by public or private sale.
15. The property in a Lot shall not pass to the Purchaser until he has paid the purchase price in full together with any interest due under these Conditions and any other sums that may be due to PZHK.
16. The Lot shall be at Purchaser's risk in all respects from the Fall of the Hammer.
17. Should the Purchaser fail to pay the purchase price for any Lot within the time specified in that condition, PZHK or the Vendor shall be entitled to require payment by the Purchaser and to seek and enforce any legal remedy which they may have.
18. Collecting the purchased horse from the Sale venue can take place solely in case of immediate payment of the entire purchase price by cash or by a confirmed bank transfer to PZHK bank account.
19. After the Sale purchased horses shall be transported to Vendors' stables where they shall be accommodated on the cost and at the risk of the Purchasers. The cost of daily stabling amounts to PLN 20,00 (twenty PLN).

Notices to the Purchasers

20. Purchasers are advised to inspect each Lot prior to the purchase. Each Lot is sold as it stands and there is no term implied in any sale that any lot is of satisfactory quality or is fit for training, breeding or any particular purpose. Purchasers must ensure that the Vendor's approval is obtained before a veterinary inspection is made.
21. All Lots are sold subject to the hereby Conditions of Sale specified by PZHK and are subject to any announcements and amendments that may be made by Auctioneer and therefore it is the responsibility of all bidders to be in the commencement of the sale of a Lot to hear any such announcements.

Description, health, returned Lots and disputes

22. Each Lot must be of confirmed origin, possess a passport and valid influenza vaccination.
23. Each Lot has undergone a veterinary examination of general state of health – respectable certificate is available for viewing in the Sales Office.
24. Upon a motion of a person authorised to bid (by placing the deposit) a veterinary surgeon may conduct additional examination of a horse before the Sale, i.e. perform so-called, "tifs". In such a case the cost of examination shall be covered by the requesting person and deducted from the deposit by the Organiser. The price list shall be available in the Sale Office.
25. If a male horse is not properly described, i.e. as, "stallion" in case of one- or both-side-cryptorchid he is returnable in accordance with the conditions, unless so described.
26. Every „weaver", "boxwalker", "windsucker" is returnable unless so described.
27. Every horse with Laryngeal Hemiplegia is returnable unless so described.
28. Provided always that the Purchaser may return the Lot if:
 - a. PZHK has received a notice in writing from the Purchaser on the 7th day after the Sale on which the Lot was sold that he requires an examination for any of the above conditions or to find that the horse was not accordingly described in compliance with the hereby Conditions.
 - b. PZHK has received a certificate in writing from a veterinary surgeon of the Purchaser's choice on the 14th day after the day of purchase stating, that as a result of observation between 7 and

26. Każdy koń "tkający", "wędrujący po boksie", "łykawy" podlega zwrotowi, chyba że narowy te zostały zaznaczone w opisie.
27. Każdy koń z "porażeniem krtani" podlega zwrotowi, chyba że powyższa wada zostanie zaznaczona w opisie.
28. Zastrzega się, że nabywca ma prawo do zwrotu zakupionych koni pod warunkiem, że:
 - a. w terminie 7 dni po aukcji PZHK otrzyma pisemny wniosek ze strony nabywcy z prośbą o dokonanie oględzin zakupionego konia, u którego stwierdza się któryś z powyższych narowów lub aby stwierdzić, że koń nie został prawidłowo opisany zgodnie z niniejszymi warunkami.
 - b. w terminie 14 dni po aukcji PZHK otrzyma pisemne oświadczenie lekarza weterynarii, wybranego przez nabywcę, stwierdzające, że zakupiony koń został opisany nieprawidłowo lub stwierdzające, że w wyniku obserwacji dokonanych między 7 i 14 dniem od daty zakupu u danego konia stwierdza się wymieniony wyżej narów ("tkanie", "wędrowanie po boksie" lub "łykawość") lub że dany koń ma "porażenie krtani"
29. Zastrzega się, że wyżej wymienione braki w opisach koni w katalogu powodują, że dany koń podlega zwrotowi, chyba że poprawki lub uzupełnienia do katalogu ogłoszone zostaną podczas aukcji.
30. Każdy koń, u którego wyniki testów krwi wykluczają możliwość wysyłki eksportowej, podlega zwrotowi.
31. Jakikolwiek spór powstały między wystawcą i nabywcą w związku z niniejszym rozdziałem warunków rozstrzygnięty zostanie przez PZHK w ten sposób, że zarówno w przypadku braku świadectw, jak i po uzyskaniu świadectw w danej sprawie, PZHK będzie rozstrzygać zgodnie z zasadami słuszności, a decyzja będzie ostateczna i wiążąca zarówno dla wystawcy, jak i dla nabywcy. PZHK nie jest odpowiedzialna za żadną stratę lub wydatki związane z zaistniałym sporem, poniesione przez którąkolwiek ze stron. Decyzja podjęta zostanie nie później, niż w ciągu 21 dni, chyba, że lekarze weterynarii wskazani przez PZHK uznają, że dla uzyskania wyników testów zdrowotnych lub charakterystyki danego konia potrzebny jest dłuższy czas.
32. W przypadku, kiedy konieczne będzie stwierdzenie, że dany koń podlega zwrotowi PZHK może oprzeć się na opinii wskazanego przez siebie lekarza, który wystawi opinię dopiero wtedy, gdy koń przyzwyczaił się do otoczenia i zacznie przejawiać określone narowy lub po zmuszeniu danego konia do wysiłku, aby stwierdzić, czy u danego konia słychać charakterystyczny, nieprawidłowy odgłos oddychania, oraz po badaniu endoskopowym.
33. Strona, dla której określona decyzja okaże się niekorzystna, zobowiązana jest do:
 - a. pokrycia wszystkich kosztów i wydatków poniesionych przez PZHK lub związanych z uzyskaniem świadectw niezbędnych do podjęcia decyzji,
 - b. wynagrodzić PZHK wszelkie koszty i pokryć wydatki związane z uzyskiwaniem roszczeń i związane z określonym rozstrzygnięciem sporu.
34. Ryzyko związane z danym koniem ponosi nabywca przez cały czas do momentu rozstrzygnięcia sporu przez PZHK.
35. Jeżeli rozstrzygnie się, że dany koń zostanie zwrócony jego wystawcy, wystawca zobowiązany jest do pokrycia w imieniu nabywcy kosztów związanych ze zwrotem danego konia, a kwota płatności zostanie ustalona przez PZHK, którego decyzja jest ostateczna i obowiązująca dla obydwu stron.
36. Żaden koń nie podlega zwrotowi do wystawcy z innych powodów, niż określone w niniejszym rozdziale warunków. Jeżeli zostanie zwrócony, nabywca jest zobowiązany do dotrzymywania warunków płatności i zapłacić pełną kwotę zakupu danego konia.
37. Kategorycznie stwierdza się, że jedynym warunkiem zwrotu konia po sprzedaży na podstawie badania endoskopem jest "porażenie krtani", a inne wady zdrowotne, które mogą być wykazane takim badaniem i które mogą podważać celowość zakupu nie stanowią podstawy do zwrotu konia.
38. Kategorycznie stwierdza się, że jedynym warunkiem zwrotu konia po sprzedaży są wady zdrowotne lub błędy w opisach określone w niniejszym rozdziale, a inne okoliczności, które mogą podważyć celowość zakupu, nie stanowią podstawy do zwrotu konia.

Odpowiedzialność za konie

39. Wszystkie osoby przebywające na terenach aukcyjnych podczas trwania aukcji i imprez z nią związanych czynią to na własne ryzyko. Organizatorzy aukcji (PZHK, SK Dobrzyniewo, SO Biały Bór, SO Bogusławice) nie będą ponosić odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody na zdrowiu czy mieniu poniesione przez te osoby podczas trwania aukcji lub imprez z nią związanych.
40. Wystawca ponosi odpowiedzialność za poszkodowanie koni w wyniku choroby, wypadku lub z innych przyczyn, od momentu przyjazdu na miejsce aukcji i podczas całego pobytu na miejscu, chyba, że dany koń zostanie sprzedany, w wyniku czego ryzyko związane z końmi przechodzi na nabywcę wraz z uderzeniem młotka lub w momencie sprzedaży, jeżeli następuje sprzedaż niepubliczna.
41. PZHK nie ponosi odpowiedzialności za żadnego konia, ani za żadne szkody wyrządzone koniom i za żadne kontuzje, jakie odniosą podczas stacjonowania na terenie aukcji.
42. PZHK nie odpowiada za żadne straty lub szkody wyrządzone przez jakiegokolwiek konia z powodu choroby, wypadku lub z innego powodu w trakcie przebywania na terenie aukcji.
43. PZHK zastrzega sobie prawo do dokonania oględzin poszczególnych lub wszystkich koni wwożonych i/lub stacjonujących na terenach aukcyjnych i do nie przyjęcia lub odizolowania każdego konia uznanego za nie nadającego się do sprzedaży z jakiegokolwiek powodu.
44. PZHK nie będzie ponosić żadnej odpowiedzialności w związku z dokonaniem oględzin, wycofaniem lub odizolowaniem danego konia.

Warunki dodatkowe

45. Koszty utrzymania koni po aukcji przechodzą na nabywcę począwszy od następnego dnia po aukcji. W przypadku, kiedy dany koń zwrócony zostanie wystawcy, koszty utrzymania po aukcji pokrywa wystawca. Nabywca ma prawo do odbioru konia dopiero po uregulowaniu pełnej kwoty zakupu oraz kosztów utrzymania konia po aukcji.
46. Obsługę klientów i wysyłkę zagraniczną koni przeprowadza wyłącznie PZHK.
47. Wystawcy otrzymują katalog bezpłatnie i są zobowiązani do sprawdzenia zawartych w nim danych, dotyczących ich koni. Ewentualne błędy i uzupełnienia zostaną skorygowane i ogłoszone w dniu aukcji. Wystawca ponosi odpowiedzialność za wszelkie dane zawarte w katalogu.
48. W wypadku sprzedaży koszt zmiany właściciela w Księdze Stadnej, a w wypadku sprzedaży eksportowej koszt świadectwa eksportowego i świadectwa weterynaryjnego obciąża Wystawcę.

Wydawca:

Polski Związek Hodowców Koni
ul. Koszykowa 60/62 m. 16
tel. 022 628 98 38
fax 022 628 68 79

Redakcja:

Opis charakterystyki koni: Katarzyna Wiszowaty
Zdjęcia do aukcji Biały Bór : Katarzyna Wiszowaty,
Zdjęcia do aukcji Bogusławice: Katarzyna Wiszowaty (zdjęcia 1-6, 9, 12-13, 15), Robert Pytliński (zdjęcia 7, 8, 10, 11, 14).
Tłumaczenie: Ewa Nogacka,
Korekta: Anna Cuber
Projekt graficzny oraz skład: Printomato Pracownia Graficzna, www.printomato.pl, zdjęcie na okładce udostępnione przez PZHK

© PZHK. Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk i kopiowanie materiałów zawartych w Katalogu w całości lub częściowo wymaga pisemnego zezwolenia PZHK

- 14 days after the day on which the Lot was sold, it is believed the Lot has the above condition ("weaving", "boxwalking" or "windsucking") or "Laryngeal Hemiplegia"
29. Save as aforesaid any material misdescription in the catalogue details of any Lot shall render the Lot returnable in accordance with the Condition VI unless rectified by an announcement made by the Auctioneers during the Sale.
30. Should the results of blood tests made on any Lot exclude the possibility of exportation the Lot is returnable.
31. Any dispute arising between the Vendor and the Purchaser in connection with the hereby section of Conditions will be arbitrated by PZHK in such a manner that either without evidence or after hearing evidence of such nature and taken in such manner that PZHK shall think fit and PZHK decision shall be final and binding on both Vendor and Purchaser and PZHK shall not be responsible for any loss or expense incurred by any party to such dispute. The decision shall be given not later than in 21 days from the return of the Lot to the Vendor unless PZHK is advised by the veterinary surgeon or surgeons appointed by them that a longer period or a different method of testing be necessary due to the health or characteristics of the Lot.
32. In determining whether any Lot is returnable PZHK may have regard to the opinion of any veterinary surgeon or surgeons appointed by them whose opinion shall be given after allowing the Lot to settle in its environment and demonstrate the respective conditions or giving active exercise to hear whether it makes a characteristic abnormal respiratory sound and examining the Lot with the endoscope.
33. The party against whom a decision is given shall be obliged to:
 - a. pay to PZHK all costs and expenses incurred by them or in connection with the taking of evidence or making the decision,
 - b. indemnify PZHK against all the cost claims demands actions and expenses arising out of or in connection with such decisions.
34. The Lot shall be at the Purchaser's risk in all respects until the decision on the dispute is given by PZHK.
35. If it be decided that the lot is returnable to the Vendor, the Vendor shall pay to PZHK on behalf of the Purchaser the cost of returning the Lot to the Vendor, and the amount of any payment under this Condition shall be fixed by PZHK whose decision shall be final and binding to all parties to the dispute.
36. No Lot is returnable to the Vendor in any circumstances other than in accordance with this section of Conditions. Unless so returnable the Purchaser shall be bound to keep and pay the full amount of the purchase price for the Lot.
37. The Purchaser expressly acknowledges that the condition revealed by post-sale examination with the endoscope for which return to the Vendor is allowed is only Laryngeal Hemiplegia, and further acknowledges that there are other conditions which may be revealed by such examination which may affect the desirability of purchasing the Lot but which are not grounds for return to the Vendor.
38. The Purchaser expressly acknowledges that no Lot is returnable to the Vendor in any circumstances other than health conditions or material misdescription in the Catalogue as specified in the hereby Section of the Conditions and other conditions which may affect the desirability of purchasing the Lot are not grounds for return to the Vendor.

Responsibility for horses

39. Every person attending the Sale and associated events shall do so at his own risk. The Sale organizers (PZHK, Dobrzyniewo Stud Farm, Biały Bór Stallion Depot, Bogusławice Stallion Depot) shall not be in any way liable to any such person for injury, loss or damage whatsoever suffered during the Sale or associated events.
40. Each lot shall be at the Vendor's risk in respect of any damage or injury whether by disease, accident or otherwise from the time of arrival for the period the Lot shall be at the Sale place, unless such Lot shall have been sold, in which case such Lot shall be at the Purchaser's risk in all respects from the Fall of the Hammer, or time of sale, if sold privately.
41. PZHK shall not be responsible for any Lot or liable for any damage or injury there to any time whilst at the place of Sale.
42. PZHK shall not be liable for any loss or damage caused by any Lot whether by disease, accident or otherwise whilst the said Lot is at the place of the Sale.
43. PZHK reserves the right to examine any or all Lots entering and/or stabled on the place of the Sale and to reject or isolate any Lot which they deem unfit for sale for any reason whatsoever.
44. PZHK will incur no liability of any such examination rejection or isolation.

Additional conditions

45. The costs of stabling are held by the Purchaser from the first day after the Sale. In case of any horse to be returned to the Vendor all stabling costs after the sale shall be covered by the Vendor. The property in Lot shall not pass to the Purchaser until he has paid the purchase price in full together with stabling costs to PZHK.
46. Exportation and foreign Purchasers service is to be managed by PZHK exclusively.
47. Each Vendor receives a complimentary Catalogue and is obliged to verify accuracy of all information concerning his Lots included therein. Possible corrections and additions shall be announced on the day of Sale. The Vendor is responsible for all Catalogue information concerning the Lot.
48. In case of purchase the cost o passing the property in the Stud Book, and in case of export sale the cost of exportation and veterinary certificate are covered by the Vendor.